

100 lat Niepodległości Polski

KALENDARZ ŻORSKI

2019



MUZEUM
MIEJSKIE
W ŻORACH



Muzealna Misja Patriotyczna



**KURS NA
NIEPODLEGŁOŚĆ**



MUZEUM
MIEJSKIE
W ŻORACH

KALENDARZ ŻORSKI 2019

ŻORY 2018

Zespół redakcyjny:

Lucjan Buchalik – przewodniczący

Józef Chmiel

Jan Delowicz

Anna Flaga

Tomasz Górecki

Stanisław Szwarc

Jadwiga Tabor

Projekt okładki i skład:

Tatiana Hojczyk

Fotografie na okładce:

Andrzej Żabka

Fotografie:

Andrzej Żabka, archiwum Muzeum Miejskiego w Żorach,
archiwum Urzędu Miasta Żory, archiwum MOSiR Żory, zbiory prywatne autorów

Wydawca:

Muzeum Miejskie w Żorach

44-240 Żory, ul. Muzealna 1/2

tel. 32 43 43 714

e-mail: muzeum@muzeum.zory.pl

www.muzeum.zory.pl

ISSN 1426-7403

Druk:

„Pasaż”, Kraków

Wydanie: Żory 2018

200 egz.



Od redakcji

Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy do Waszych rąk kolejny „Kalendarz Żorski”, tym razem na rok 2019. Po raz kolejny pojawia się także bogato ilustrowany suplement: „Kalendarz Żorski dla dzieci”.

W minionym roku zbiegły się w czasie rocznice, na trwałe wpisane w historię naszego kraju i miasta: setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości, 450 lat parafii ewangelickiej w Żorach, jubileusz 85-lecia żorskiego Hufca ZHP, 80 lat od wizyty gen. Józefa Hallera w naszym mieście, 170 lat tradycji „święta kleszczowskiego” i 130. rocznica urodzin Otto Sterna.

Stąd też Czytelnik znajdzie w „Kalendarzu” sporo wiedzy z historii miasta. W rozdziale „Z życia miasta”, nasz „Kalendarz” odnotował różne wydarzenia – a wśród nich, to najważniejsze – wybory samorządowe. Sporo wiedzy Czytelnik znajdzie też w „Kalendarzu” na temat działalności w mijającym roku placówek kulturalnych i różnych instytucji kulturotwórczych w naszym mieście. W „Kalendarzu” nie zabrakło także tekstów o różnych formach aktywności sportowej w Żorach.

Są wśród nich opisy imprez sportowych zorganizowanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz szkoły.

Mamy nadzieję, że również inne rozdziały, jak np. o żorskiej oświacie i wydawnictwach, są także interesujące i zadowolą Czytelników.

Przypominamy też sylwetki mieszkańców Żor, zmarłych w ostatnim czasie.

Sądzymy, że w jak zwykle bogatej zawartości „Kalendarza” i suplementu, każdy znajdzie coś dla siebie.

Wszystkim, którzy przyczynili się do kolejnej publikacji „Kalendarza Żorskiego”, składamy serdeczne podziękowania i oczekujemy dalszej współpracy.

Za rok ukaże się „Kalendarz Żorski” na rok 2020. Będzie to jego jubileuszowe, 25 już wydanie. Czekamy więc na propozycje tematów i materiały, a także uwagi, które prosimy kierować na adres Muzeum Miejskiego w Żorach.

Zespół redakcyjny



*Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia,
pełnego optymizmu, wiary,
szczęścia i powodzenia
życzy Państwu zespół redakcyjny „Kalendarza żorskiego”*

Kalendarz skrócony 2019

Styczeń

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
31	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31	1	2	3

Luty

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
28	29	30	31	1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	1	2	3

Marzec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
25	26	27	28	1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

Kwiecień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	1	2	3	4	5

Maj

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
29	30	1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31	1	2

Czerwiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
27	28	29	30	31	1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

Lipiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	1	2	3	4

Sierpień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
29	30	31	1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	1

Wrzesień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
26	27	28	29	30	31	1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	1	2	3	4	5	6

Październik

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
30	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31	1	2	3

Listopad

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
28	29	30	31	1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	1

Grudzień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
25	26	27	28	29	30	1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31	1	2	3	4	5

Kalendarz skrócony 2018

Styczeń							Luty							Marzec							Kwiecień						
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
1	2	3	4	5	6	7	29	30	31	1	2	3	4	26	27	28	1	2	3	4	26	27	28	29	30	31	1
8	9	10	11	12	13	14	5	6	7	8	9	10	11	5	6	7	8	9	10	11	2	3	4	5	6	7	8
15	16	17	18	19	20	21	12	13	14	15	16	17	18	12	13	14	15	16	17	18	9	10	11	12	13	14	15
22	23	24	25	26	27	28	19	20	21	22	23	24	25	19	20	21	22	23	24	25	16	17	18	19	20	21	22
29	30	31	1	2	3	4	26	27	28	1	2	3	4	26	27	28	29	30	31	1	23	24	25	26	27	28	29
																					30	1	2	3	4	5	6

Maj							Czerwiec							Lipiec							Sierpień						
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
30	1	2	3	4	5	6	28	29	30	31	1	2	3	25	26	27	28	29	30	1	30	31	1	2	3	4	5
7	8	9	10	11	12	13	4	5	6	7	8	9	10	2	3	4	5	6	7	8	6	7	8	9	10	11	12
14	15	16	17	18	19	20	11	12	13	14	15	16	17	9	10	11	12	13	14	15	13	14	15	16	17	18	19
21	22	23	24	25	26	27	18	19	20	21	22	23	24	16	17	18	19	20	21	22	20	21	22	23	24	25	26
28	29	30	31	1	2	3	25	26	27	28	29	30	1	23	24	25	26	27	28	29	27	28	29	30	31	1	2
														30	31	1	2	3	4	5							

Wrzesień							Październik							Listopad							Grudzień						
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
27	28	29	30	31	1	2	1	2	3	4	5	6	7	29	30	31	1	2	3	4	26	27	28	29	30	1	2
3	4	5	6	7	8	9	8	9	10	11	12	13	14	5	6	7	8	9	10	11	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	15	16	17	18	19	20	21	12	13	14	15	16	17	18	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	22	23	24	25	26	27	28	19	20	21	22	23	24	25	17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30	29	30	31	1	2	3	4	26	27	28	29	30	1	2	24	25	26	27	28	29	30
																					31	1	2	3	4	5	6

Kalendarz skrócony 2020

Styczeń							Luty							Marzec							Kwiecień						
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
30	31	1	2	3	4	5	27	28	29	30	31	1	2	24	25	26	27	28	29	1	30	31	1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12	3	4	5	6	7	8	9	2	3	4	5	6	7	8	6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19	10	11	12	13	14	15	16	9	10	11	12	13	14	15	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	17	18	19	20	21	22	23	16	17	18	19	20	21	22	20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31	1	2	24	25	26	27	28	29	1	23	24	25	26	27	28	29	27	28	29	30	1	2	3
														30	31	1	2	3	4	5							

Maj							Czerwiec							Lipiec							Sierpień						
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
27	28	29	30	1	2	3	1	2	3	4	5	6	7	29	30	1	2	3	4	5	27	28	29	30	31	1	2
4	5	6	7	8	9	10	8	9	10	11	12	13	14	6	7	8	9	10	11	12	3	4	5	6	7	8	9
11	12	13	14	15	16	17	15	16	17	18	19	20	21	13	14	15	16	17	18	19	10	11	12	13	14	15	16
18	19	20	21	22	23	24	22	23	24	25	26	27	28	20	21	22	23	24	25	26	17	18	19	20	21	22	23
25	26	27	28	29	30	31	29	30	1	2	3	4	5	27	28	29	30	31	1	2	24	25	26	27	28	29	30
																					31	1	2	3	4	5	6

Wrzesień							Październik							Listopad							Grudzień						
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
31	1	2	3	4	5	6	28	29	30	1	2	3	4	26	27	28	29	30	31	1	30	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13	5	6	7	8	9	10	11	2	3	4	5	6	7	8	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	12	13	14	15	16	17	18	9	10	11	12	13	14	15	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	19	20	21	22	23	24	25	16	17	18	19	20	21	22	21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	1	2	3	4	26	27	28	29	30	31	1	23	24	25	26	27	28	29	28	29	30	31	1	2	3
														30	1	2	3	4	5	6							



Anna Flaga | „Avatar. Szept”, z cyklu „Nagość twarzy”, 90x120 cm, obraz olejny na płótnie, 2014

Styczeń January / Januar / Январь

2019

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week	Monday	Tuesday	Wednesday	Thursday	Friday	Saturday	Sunday
Woche	Montag	Dienstag	Mittwoch	Donnerstag	Freitag	Samstag	Sonntag
Неделя	Понедельник	Вторник	Среда	Четверг	Пятница	Суббота	Воскресенье
1	SYLWESTER Sylwestra Melanii 31	NOWY ROK Mieszka Mieczysława 1	Makarego Izydora 2	Daniela Genowefy 3	Anieli Eugeniusza 4	Szymona Edwarda 5	TRZECI KRÓLI Kacpra Melchiora Baltazara 6
2	Rajmunda Lucjana 7	Seweryna Mściława 8	Marceliny Marcjanny 9	Jana Wilhelma 10	Honoraty Matyldy 11	Arkadiusza Benedykta 12	Hilarego Weroniki 13
3	Feliksa Domosława 14	Pawła Izydora 15	Włodzimierza Marcelego 16	Antoniogo Jana 17	Małgorzaty Piotra 18	Henryka Mariusza 19	Fabiana Sebastiana 20
4	DZIEŃ BABCI Agnieszki Jarosława 21	DZIEŃ DZIADKA Wincentego Anastazji 22	Rajmunda Ildefonsa 23	Franciszka Felicji 24	Pawła Miłosza 25	Seweryna Pauliny 26	Jana Przybysława 27
5	Walerego Radomira 28	Franciszka Zdzisława 29	Macieja Martyny 30	Jana Ludwika 31	Ignacego Brygidy 1	ODFIAROWANIE PAŃSKIE Marii Mirosława 2	Błażeja Oskara 3



Anna Flaga | bez tytułu, z cyklu „Udostępni”, 120x90 cm, obraz olejny na płótnie, 2017

Luty February / Februar / Февраль

2019

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week	Monday	Tuesday	Wednesday	Thursday	Friday	Saturday	Sunday
Woche	Montag	Dienstag	Mittwoch	Donnerstag	Freitag	Samstag	Sonntag
Неделя	Понедельник	Вторник	Среда	Четверг	Пятница	Суббота	Воскресенье
5	Walerego Radomira 28	Franciszka Zdzisława 29	Macieja Martyny 30	Jana Ludwika 31	Ignacego Brygidy 1	OFIAROWANIE PANSKIE Marii Mirosława 2	Błażeja Oskara 3
6	Andrzeja Weroniki 4	Agaty Adelajdy 5	Pawła Doroty 6	Ryszarda Teodora 7	TŁUSTY CZWARTEK Hieronima Sebastiana 8	Apolonii Jakuba 9	OSTATNIA SOBO-TA KARNAWAŁU Scholastyki Jacka 10
7	Olgerda Lucjana 11	Eulalii Modesta 12	OSTATKI Grzegorza Katarzyny 13	POPIEŁEC WALENTYNKI Cyryla Metodego 14	Faustyna Jowity 15	Danuty Julianny 16	Aleksego Zbigniewa 17
8	Szymona Konstancji 18	Konrada Arnolda 19	Leona Lubomira 20	Piotra Eleonory 21	Marty Małgorzaty 22	Polikarpa Izabeli 23	Bogusza Macieja 24
9	Wiktora Cezarego 25	Aleksandra Mirosława 26	Gabriela Anastazji 27	Romana Makarego 28	Albina Antoniny 1	Heleny Pawła 2	Kunegundy Tycjana 3



Anna Flaga | „Macierzyństwo”, z cyklu „Udostępnij”, 120x90 cm, obraz olejny na płótnie, 2016/2017

Marzec March / März / Март

2019

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week	Monday	Tuesday	Wednesday	Thursday	Friday	Saturday	Sunday
Woche	Montag	Dienstag	Mittwoch	Donnerstag	Freitag	Samstag	Sonntag
Неделя	Понедельник	Вторник	Среда	Четверг	Пятница	Суббота	Воскресенье
9	Wiktora Cezarego 25	Aleksandra Mirosława 26	Gabriela Anastazji 27	Romana Makarego 28	Albina Antoniny 1	Heleny Pawła 2	Kunegundy Tycjana 3
10	Kazimierza Łucji 4	Fryderyka Wacława 5	Róży Wiktora 6	Pawła Tomasza 7	DZIEŃ KOBIET Stefana Beaty 8	Katarzyny Franciszki 9	DZIEŃ MĘŻCZYZN Aleksandra Cypriana 10
11	Benedykta Lutosława 11	Bernarda Grzegorza 12	Krystyny Bożeny 13	Leona Matyldy 14	Klemensa Ludwika 15	Hilarego Izabeli 16	Zbigniewa Patryka 17
12	Cyryla Edwarda 18	Józefa Bogdana 19	POCZĄTEK WIOSNY Anatola Klaudii 20	Benedykta Lubomira 21	Katarzyny Bogusława 22	Pelagii Feliksa 23	Marka Gabriela 24
13	Wierczysława Marioli 25	Emanuela Teodora 26	Lidii Ernesta 27	Anieli Jana 28	Wiktora Eustachego 29	Amelii Jana 30	ZMIANA CZASU Gwidona Beniamina 31



Anna Flaga | „Jestem głodny”, z cyklu „Udostępnij”, 120x70 cm, obraz olejny na płótnie, 2017

Kwiecień April / April / Апрель

2019

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week Woche Неделя	Monday Montag Понедельник	Tuesday Dienstag Вторник	Wednesday Mittwoch Среда	Thursday Donnerstag Четверг	Friday Freitag Пятница	Saturday Samstag Суббота	Sunday Sonntag Воскресенье
14	PRIMA APRILIS Zbigniewa Grażyny 1	Franciszka Teodozji 2	Pankracego Ryszarda 3	Wacława Izydora 4	Wincentego Ireny 5	Wilhelma Celestyna 6	Donata Hermana 7
15	Julii Dionizego 8	Marii Marcelego 9	Michała Makarego 10	Leona Filipa 11	Juliusza Wiktora 12	Marcina Przemysława 13	NIEDZIELA PALMOWA Justyny Waleriana 14
16	Anastazji Teodora 15	Bernadetty Julii 16	Robertą Rudolfa 17	WIELKI CZWARTEK Apoloniusza Bogusławy 18	WIELKI PIĄTEK Leona Adolfa 19	WIELKA SOBOTA Czesława Agnieszki 20	WIELKANOC Anzelma Feliksa 21
17	PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY DZIEŃ ZIEMI Łukasza, Leona 22	Wojciecha Jerzego 23	Grzegorza Horacego 24	Marka Jarosława 25	Marzeny Marii 26	Zyty Teofila 27	ŚW. BOŻEGO MIŁOSIERDZIA Ludwika Pawła 28
18	Katarzyny Piotra 29	Mariana Donata 30	ŚWIĘTO PRACY Józefa Filipa 1	DZIEŃ FLAGI NARODOWEJ Zygmunta Anatola 2	KONSTYTUCJI 3 MAJA Marii Antoniny 3	Florianą Moniki 4	Ireny Waldemara 5



Anna Flaga | „Codziennosc”, z cyklu „Udostepnij”, 90x120 cm, obraz olejny na plótnie, 2016–2017

Maj

Май / Mai / Май

2019

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week	Monday	Tuesday	Wednesday	Thursday	Friday	Saturday	Sunday
Woche	Montag	Dienstag	Mittwoch	Donnerstag	Freitag	Samstag	Sonntag
Неделя	Понедельник	Вторник	Среда	Четверг	Пятница	Суббота	Воскресенье
18	Katarzyny Piotra 29	Mariana Donata 30	ŚWIĘTO PRACY Józefa Filipa 1	DZIEŃ FLAGI NARODOWEJ Zygmunta Anatola 2	KONSTYTUCJI 3 MAJA Marii Antoniny 3	Floriana Moniki 4	Ireny Waldemara 5
19	Jana Judyty 6	Ludmiły Benedykta 7	Stanisława Wiktora 8	Grzegorza Katarzyny 9	Izydora Antoniny 10	Franciszka Ignacego 11	Dominika Pankracego 12
20	Roberta Serwacego 13	Macieja Bonifacego 14	Zoi Izydora 15	Andrzeja Szymonaw 16	Weroniki Sławomira 17	Feliksa Aleksandry 18	Piotra Kryspina 19
21	Bernardyna Aleksandra 20	Wiktora Jana 21	Wiesława Heleny 22	Dezyderiusza Iwony 23	Zuzanny Joanny 24	Grzegorza Urbana 25	DZIEŃ MATKI Filipa Pauliny 26
22	Juliusza Oliwiera 27	Justyny Jaromira 28	Urszuli Magdaleny 29	Joanny Ferdynanda 30	Anieli Petroneli 31	DZIEŃ DZIECKA Jakuba Konrada 1	Erazma Mariany 2



Anna Flaga | „Mąż”, 60x50 cm, obraz olejny na płótnie, 2018

Czerwiec June / Juni / Июнь

2019

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week Woche Неделя	Monday Montag Понедельник	Tuesday Dienstag Вторник	Wednesday Mittwoch Среда	Thursday Donnerstag Четверг	Friday Freitag Пятница	Saturday Samstag Суббота	Sunday Sonntag Воскресенье
22	Juliusza Oliwiera 27	Justyny Jaromira 28	Urszuli Magdaleny 29	Joanny Ferdynanda 30	Anieli Petroneli 31	DZIEŃ DZIECKA Jakuba Konrada 1	Erazma Marianny 2
23	Leszka Klotyldy 3	Karola Franciszka 4	Bonifacego Walerii 5	Pauliny Laury 6	Roberta Wiesława 7	Maksyma Seweryna 8	ZIELONE ŚWIĄTKI Pelagii Felicjana 9
24	Bogumiła Małgorzaty 10	Barnaby Feliksa 11	Jana Onufrego 12	Antoniego Lucjana 13	Bazylego Walerego 14	Jolanty Wita 15	Aliny Anety 16
25	Alberta Laury 17	Elżbiety Marka 18	Gerwazego Protazego 19	BOŻE CIAŁO Bogny Florentyny 20	Alicji Alojzego 21	Pauliny Flawiusza 22	DZIEŃ OJCA Wandy Zenona 23
26	Jana Danuty 24	Wilhelma Doroty 25	Jana Pawła 26	Władysława Cyryla 27	Ireneusza Leona 28	Piotra Pawła 29	Emilii Lucyny 30



Anna Flaga | „Żona”, 60x50 cm, obraz olejny na płótnie, 2018

Lipiec July / Juli / Июль

2019

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week	Monday	Tuesday	Wednesday	Thursday	Friday	Saturday	Sunday
Woche	Montag	Dienstag	Mittwoch	Donnerstag	Freitag	Samstag	Sonntag
Неделя	Понедельник	Вторник	Среда	Четверг	Пятница	Суббота	Воскресенье
27	Haliny Mariana 1	Juliana Urbana 2	Anatola Jacka 3	Elżbiety Teodora 4	Antoniogo Marii 5	Dominiki Łucji 6	Cyryla Metodego 7
28	Eugeniusza Elżbiety 8	Weroniki Zenona 9	Olafa Filipa 10	Olgi Benedykta 11	Jana Brunona 12	Andrzeja Kingi 13	Kamila Bonawentury 14
29	Henryka Włodzimierza 15	Marii Eustachego 16	Jadwigi Bogdana 17	Szymona Kamila 18	Wincentego Marcina 19	Czesława Małgorzaty 20	Daniela Wawrzyńca 21
30	Marii Magdaleny 22	Brygidy Apolinarego 23	Krystyny Kingi 24	Jakuba Krzysztofa 25	Anny Joachima 26	Julii Natalii 27	Wiktora Innocentego 28
31	Marty Ludmiły 29	Piotra Leopolda 30	Ignacego Heleny 31	Piotra Juliana 1	Euzebiusza Gustawa 2	Nikodema Lidli 3	Jana Dominika 4



Anna Flaga | „Ofiary wojny”, z cyklu „Udostępni”, 80x100 cm, obraz olejny na płótnie, 2016–2017

Sierpień August / August / Август

2019

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week Woche Неделя	Monday Montag Понедельник	Tuesday Dienstag Вторник	Wednesday Mittwoch Среда	Thursday Donnerstag Четверг	Friday Freitag Пятница	Saturday Samstag Суббота	Sunday Sonntag Воскресенье
31	Marty Ludmily 29	Piotra Leopolda 30	Ignacego Heleny 31	Piotra Juliana 1	Euzebiusza Gustawa 2	Nikodema Lidii 3	Jana Dominika 4
32	Mariana Oswalda 5	Sławy Jakuba 6	Sykstusa Doroty 7	Emila Cyryla 8	Romana Ryszarda 9	Wawrzyńca Borysa 10	Klary Zuzanny 11
33	Lecha Innocentego 12	Diany Hipolita 13	Maksymiliana Alfreda 14	WNIEBO- WZIECIE N.M.P. Napoleona 15	Stefana Rocha 16	Jacka Julianny 17	Heleny Ilony 18
34	Jana Bolesława 19	Bernarda Sobiesława 20	Kazimierzy Joanny 21	Marii Cezarego 22	Róży Apolinarego 23	Bartłomieja Jerzego 24	Ludwika Józefa 25
35	Marii Konstantego 26	Moniki Cezarego 27	Augustyna Aleksandra 28	Jana Beaty 29	Feliksa Małgorzaty 30	Rajmunda Bohdana 31	Bronisławy Idziego 1



Anna Flaga | „Wszechmocny”, z cyklu „Grzechy ludzkości”, 100x160 cm, obraz olejny na płótnie, 2017

Wrzesień September / September / Сентябрь

2019

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week Woche Неделя	Monday Montag Понедельник	Tuesday Dienstag Вторник	Wednesday Mittwoch Среда	Thursday Donnerstag Четверг	Friday Freitag Пятница	Saturday Samstag Суббота	Sunday Sonntag Воскресенье
35	Marii Konstantego 26	Moniki Cezarego 27	Augustyna Aleksandra 28	Jana Beaty 29	Feliksa Małgorzaty 30	Rajmunda Bohdana 31	Bronisławy Idziego 1
36	Stefana Juliana 2	Grzegorza Izabeli 3	Rozalii Róży 4	Doroty Teodora 5	Beaty Eugeniusza 6	Melchiora Reginy 7	Marii Serany 8
37	Piotra Sergiusza 9	Łukasza Mikołaja 10	Piotra Hiacynta 11	Marii Gwidona 12	Jana Eugenii 13	Bernarda Cypriana 14	Marii Albina 15
38	Edyty Korneła 16	Roberta Justyny 17	Stanisława Ireny 18	Januarego Teodora 19	Eustachego Euzebi 20	Mateusza Hipolita 21	Tomasza Maurycego 22
39	Bogusława Tekli 23	Cerarda Teodora 24	Władysława Aureli 25	Justyny Cypriana 26	Kosmy Damiana 27	Wacława Marka 28	Michała Gabriela 29
40	DZIEŃ CHŁOPAKA Hieronima Felicji 30	Teresy Danuty 1	Dionizego Teofila 2	Jana Teresy 3	Franciszka Rozalii 4	Płacyda Apolinarego 5	Artura Brunona 6



Anna Flaga | bez tytułu, 110x120 cm, obraz olejny na płótnie, 2018

Październik October / Oktober / Октябрь

2019

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week Woche Неделя	Monday Montag Понедельник	Tuesday Dienstag Вторник	Wednesday Mittwoch Среда	Thursday Donnerstag Четверг	Friday Freitag Пятница	Saturday Samstag Суббота	Sunday Sonntag Воскресенье
40	DZIEŃ CHŁOPAKA Hieronima Felicji 30	Teresy Danuty 1	Dionizego Teofila 2	Jana Teresy 3	Franciszka Rozalii 4	Placyda Apolinarego 5	Artura Brunona 6
41	Marii Marka 7	Brygidy Pelagii 8	Arnolda Ludwika 9	Daniela Franciszka 10	Aleksandra Aldony 11	Maksymiliana Serana 12	Edwarda Teofila 13
42	DZIEŃ NAUCZYCIELA Kaliksta Bernarda 14	Teresy Jadwigi 15	Ambrożego Małgorzaty 16	Ignacego Wiktora 17	Łukasza Juliana 18	Ziemowita Piotra 19	Witalisa Ireny 20
43	Jakuba Urszuli 21	Filipa Salomei 22	Teodora Seweryna 23	Antoniogo Marcina 24	Darii Kryspina 25	Łucjana Ewarysta 26	ZMIANA CZASU Sabiny Iwony 27
44	Szymona Tadeusza 28	Wioletty Narcyza 29	Zenobii Przemysława 30	Krzysztofa Urbana 31	WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH Seweryna Andrzeja 1	ZADUSZKI Bohdana Bożydara 2	Marcina Sylwii 3



Anna Flaga | „Pocałunek”, 70x70 cm, technika własna, wydruk na papierze, 2018

Listopad November / November / Ноябрь

2019

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week Woche Неделя	Monday Montag Понедельник	Tuesday Dienstag Вторник	Wednesday Mittwoch Среда	Thursday Donnerstag Четверг	Friday Freitag Пятница	Saturday Samstag Суббота	Sunday Sonntag Воскресенье
44	Szymona Tadeusza 28	Wioletty Narczyza 29	Zenobii Przemysławia 30	Krzysztofa Urbana 31	WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH Seweryna Andrzeja 1	ZADUSZKI Bohdana Bozydara 2	Marcina Sylwii 3
45	Karola Olgierda 4	Elżbiety Sławomira 5	Feliksa Leonarda 6	Antoniego Ernesta 7	Seweryna Bohdana 8	Ursyna Teodora 9	Leona Ludomira 10
46	ŚWIĘTO NIE- PODLEGŁOŚCI Marcina Teodora 11	Renaty Witolda 12	Benedykta Stanisława 13	Emila Wawrzyńca 14	Alberta Leopolda 15	Małgorzaty Gertrudy 16	Elżbiety Grzegorza 17
47	Karoliny Romana 18	Salomei Seweryna 19	Anatola Sędzimirza 20	Janusza Konrada 21	Cecylii Marka 22	Klemensa Adeli 23	Jana Flory 24
48	Katarzyny Erazma 25	Konrada Sylwestra 26	Waleriana Wirgiliusza 27	Zdzisława Stefana 28	Błażeja Saturnina 29	ANDRZEJKI Andrzeja Konstantyna 30	Natalii Edmunda 1



Anna Flaga | „Portret pana Y-7”, grafika cyfrowa, papier, 2017

Grudzień December / Dezember / Декабрь

2019

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week Woche Неделя	Monday Montag Понедельник	Tuesday Dienstag Вторник	Wednesday Mittwoch Среда	Thursday Donnerstag Четверг	Friday Freitag Пятница	Saturday Samstag Суббота	Sunday Sonntag Воскресенье
48	Katarzyny Erasma 25	Konrada Sylwestra 26	Waleriana Wirgiliusza 27	Zdzisława Stefana 28	Błażeja Saturnina 29	ANDRZEJ Andrzeja Konstantyna 30	Natalii Edmunda 1
49	Pauliny Piotra 2	Franciszka Ksawerego 3	BARBÓRKA Barbary Jana 4	Kryspina Saby 5	MIKOŁAJKI Mikołaja Emiliana 6	Ambrożego Marcina 7	Marii Wirgiliusza 8
50	Wiesława Leokadii 9	Bogdana Julii 10	Damazego Daniela 11	Joanny Aleksandra 12	Łucji Otylii 13	Jana Alfreda 14	Waleriana Celiny 15
51	Euzebiusza Zdzisławy 16	Łazarza Floriana 17	Bogusława Gracjana 18	Dariusza Urbana 19	Dominika Bogumita 20	Anastazego Tomasza 21	Zenona Honoraty 22
52	Wiktorii Sławomiry 23	WIGILIA Adama Ewy 24	BOŻE NARODZENIE Eugenii Piotra 25	DRUGI DZIEŃ ŚWIĄT Szczepana Dionizego 26	Kosmy Damiana 27	Antoniego Cezarego 28	Tomasza Dominika 29
53	Eugeniusza Seweryna 30	SYLWESTER Sylwestra Melanii 31	NOWY ROK Mieszka Mieczysława 1	Makarego Izydora 2	Daniela Genowefy 3	Anieli Eugeniusza 4	Szymona Edwarda 5



I. Z kart historii

Władysław Drobny Twórca Hufca Harcerzy w Żorach

Marian Uherek

Hm Władysław Drobny urodził się 22 maja 1900 r. w Grzechyni (obecnie dzielnica Makowa Podhalańskiego). Po ukończeniu Szkoły Ludowej w Makowie, w 1913 r. podjął naukę w Cesarsko-Królewskim Wyższym Gimnazjum Klasycznym w Wadowicach, gdzie po raz pierwszy zetknął się z harcerstwem. 15 grudnia 1913 r. wstąpił do drużyny skautowej im. Stefana Żółkiewskiego, w Wadowicach. W drużynie tej przeszedł szkolenie wojskowe, a później wraz z innymi harcerzami w 1918 r. aktywnie uczestniczył w akcie przejmowania przez polską administrację, władzy w Wadowicach. Ze względu na czas wojny i trudne warunki materialne, egzamin maturalny zdał eksternistycznie dopiero w 1921 r.

W tym samym roku podjął studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, które ukończył w 1925 r., a w 1931 r. na tej samej uczelni uzyskał stopień doktora filozofii w zakresie filologii polskiej. W trakcie studiów które kilkakrotnie musiał przerywać ze względów materialnych, pracował jako nauczyciel w szkołach we Włocławku, gdzie w latach 1925–1928 pełnił funkcję Komendanta Chorągwi Kujawskiej.

W 1931 r. przeniósł się z Włocławka do Żor, aby objąć obowiązki nauczyciela języka polskiego w Miejskim Gimnazjum im. Karola Miarki. Rozumiał doskonale szczególne zadania polskiej szkoły i polskiego nauczyciela na Śląsku, a dodatkowo był wychowawcą oddanym całym sercem młodzieży, wspaniałym organizatorem

i niestrudzonym społecznikiem. Od pierwszych dni swojej pracy zawodowej aktywnie wspierał i rozbudowywał ruch harcerski. Spowodowało to powołanie rozkazem Komendanta Chorągwi z 28 września 1933 r. Hufca Harcerzy w Żorach pod dowództwem hufcowego hm. dr. Władysława Drobrego. Hufiec rozwijał się bardzo dynamicznie i na hufieckim zlocie w maju 1938 r. zrzeszał już dziewięć gromad zuchowych i jedenaście drużyn harcerskich.

Rok 1938 był ostatnim rokiem pracy Władysława Drobrego w Żorach. We wrześniu tegoż roku objął stanowisko dyrektora Gimnazjum i Liceum w Turce nad Stryjem (obecnie Ukraina). Podczas wojny we wrześniu 1939 r. zorganizował Powiatowy Komitet Pomocy Uchodźcom, a następnie 19 września razem z oddziałami wojskowymi przekroczył granicę polsko-węgierską i został internowany na terenie Węgier. W styczniu 1940 r. podjął udaną ucieczkę z miejsca internowania i dotarł do Francji, gdzie został żołnierzem 2 Dywizji Strzelców Pieszych. Brał udział w kampanii francusko-niemieckiej, a po kapitulacji Francji, razem z dwunastoma tysiącami żołnierzy dywizji przedostał się do Szwajcarii. Tu zorganizował gimnazjum i liceum dla internowanych wojskowych. W latach 1940–1944 był dyrektorem tej szkoły. Swoją działalność podczas pobytu w Szwajcarii opisał w książkach wydanych przez MON, pt. Karabin i książka i Walka bez oręża.

Po zakończeniu wojny wrócił do kraju i zamieszkał w Szczecinie. W latach 1946–1948 był naczelnikiem Wydziału Opieki nad Dzieckiem w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Szczecinie, następnie pełnił funkcję dyrektora Studium Wstępnego Szkoły Inżynierskiej. Wykładał również na Uniwersyteckich Kursach Przygotowawczych i w Szkole Pracowniczej Ministerstwa Sprawiedliwości. W latach 1954–1970 pracował w I Studium Nauczycielskim w Szczecinie jako wykładowca i kierownik Wydziału Filologii Polskiej. W latach 1968–1970 wykładał również w Wyższej Szkole Nauczycielskiej. 1 września 1970 r. przeszedł na emeryturę. Na terenie Szczecina dał się poznać także jako ofiarny pedagog i działacz społeczny. Był członkiem Zarządu



Głównego Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, Polskiego Towarzystwa Językoznawczego oraz Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego.

Z Żorami dr W. Drobny nie stracił kontaktu. W jednej ze swoich prac napisał, że jego najbardziej twórcze i dojrzałe lata służby nauczycielskiej przypadły na okres spędzony w Żorach od 1931 do 1938 roku. Jak sam wspomina „...gdy opuszczałem Polskę we wrześniu 1939 rok wzięłem do walizki mój mundur harcerski i legitymację instruktor-ską. Mundur z krzyżem i odznakami harcmistrzowskimi pozostał na polach Francji....”

Jubileusz 85-lecia Hufca ZHP w Żorach. Początki harcerstwa

Jan Delowicz

Jako datę zorganizowanej działalności harcerskiej w Żorach przyjmuje się rok 1931. Istnieją jednak fakty wskazujące na wcześniejszą działalność harcerską na terenie Żor, gdyż pierwsze wzmianki o działalności harcerskiej w mieście można odnaleźć w zeszytach historycznych sporządzonych przez komisję historyczną żorskiego Hufca ZHP. Mianowicie jako początek harcerstwa w Żorach podaje ona rok 1924, kiedy to założono Drużynę Harcerską im. Tadeusza Kościuszki. Wzmiankę potwierdzającą tę datę można odnaleźć również w jednodniówce „Na posterunku”, wydanej w maju 1939 r. przez Hufiec w Rybniku. Zawiera ona stwierdzenie, że żorska drużyna brała udział w 1926 r. w zlocie rybnickiego hufca. O działalności drużyny harcerskiej w Żorach pisało również czasopismo „Harcerz” nr 23 z 1927 r. Brak jednak wiarygodnych danych o dalszych losach tej drużyny. Należy przyjąć, że jej działalność została z niewiadomych powodów przerwana. W spisie drużyn rybnickiego hufca z 1929 roku drużyna żorska już nie została ujęta.

Kolejny raz Żory zostały miastem harcerskim w 1931 r. 13 stycznia powstała I Drużyna Harcerzy im. Karola Miarki w Żorach. Jej założycielem był nauczyciel wychowania fizycznego w miejscowym gimnazjum, Józef Burkot. Pracę rozpoczęto od nowego naboru harcerzy. W pierwszym zaciągu zapisali się do drużyny: Tadeusz Burkot, Franciszek Drygalla, Wilhelm Folwarczny, Teodor Mura, Wilhelm Parchański, Eugeniusz Rutkowski, Józef Szala, Paweł Urbanek, Emil Waleczek, Witta. Ich nazwiska, jako pionierów działalności harcerskiej w Żorach zasługują na upamiętnienie. Drużyna była liczebnie skromna, ale wielka duchem. Na

wysokim poziomie stało szkolenie harcerskie, bo już 7 czerwca 1931 r. na Rynku odbyło się uroczyste przyrzeczenie harcerskie.

Uroczystości zaowocowały naborem nowych członków. Do drużyny zapisało się wtedy dziewiętnastu chłopców. Drużynowym został druha Witta, następnie obowiązki jego przejął druha Józef Szala. Liczebny wzrost drużyny wymagał podniesienia poprzeczki jeśli chodzi o podejmowane przez nią działania. Pracę w drużynie podejmują instruktorzy: phm Jan Kret, phm Władysław Morgała oraz hm Władysław Drobny, który w roku szkolnym 1931–1932 obejmuje funkcję drużynowego. Drużynę podzielono na dwa zastępy, w których prowadzono systematyczne szkolenie harcerskie, m.in. kilku harcerzy ukończyło kursy dla drużynowych, techniczne, obozownictwa i wioślarskie. Przeprowadzono też próbę na stopień młodzika.

28 maja 1932 r. odbyło się w parku miejskim zwanym „Dębiną” uroczyste przyrzeczenie z udziałem licznych mieszkańców miasta. Plonem uroczystości był nowy nabór kandydatów, po którym drużyna zwiększyła swoje szeregi o piętnastu chłopców. Zorganizowano dwa nowe zastępy. Powstały gromady zuchowe w Palowicach kierowane przez phm. Jana Kreta, oraz w Rogoźnej – założona przez dh. Stanisława Sękowskiego. 10 października 1932 r. powstała przy szkole powszechnej II Drużyna Harcerzy im. Franciszka Żwirki.

Na zakończenie rocznej pracy, I Drużyna zorganizowała obóz letni w Jankowicach. Był to bardzo owocny obóz, bowiem na 39 uczestników, ośmiu harcerzy uzyskało stopień ćwika, zaś dziesięciu – stopień wywiadowcy. Sprawności harcerskich uzyskano ogółem piętnaście. Ponadto ośmiu członków drużyny wzięło udział w obozie żeglarskim pszczyńskiej Drużyny Harcerzy im. Jana z Kolna. Natomiast dla zapewnienia fachowego kierownictwa zastępowi żeglarskiemu, skierowano na kurs morski do Gdyni druha Wilhelma Parchańskiego, który uzyskał stopień wioślarza.

24 września 1933 r. na „Śmieszku” odbyło się poświęcenie ośmiu kajaków, w które wyposażono zastęp żeglarski. Przy tej okazji powołano również Koło Przyjaciół Harcerzy w Żorach. W tym samym miesiącu rozkazem Komendy Śląskiej Chorągwi Harcerzy z 28 września 1933 r. zostaje powołany do życia Hufiec Żorski. Funkcję Hufcowego objął drużynowy I Drużyny dh Władysław Drobny. Mianowana też została Komenda Hufca. W jej skład oprócz hufcowego weszli: Paweł Pawlas, Jan Kret, Władysław Morgała i Stanisław Sękowski.

Naczelnym zadaniem Komendy Hufca stało się rozpropagowanie działalności harcerskiej w regionie, co wkrótce zaowocowało powołaniem nowych drużyn harcerskich i gromad zuchowych w okolicznych miejscowościach.



W początkach działalności, praca Komendy Hufca była jednak poważnie utrudniona z uwagi na brak własnego lokalu. Odprawy Komendy odbywały się zwykle w gimnazjum, względnie w mieszkaniu prywatnym hufcowego. Dopiero w roku 1936 Hufiec otrzymał pomieszczenie w międzyzakładowej świetlicy przy ul. Dworcowej. Umieszczona tam została biblioteka Hufca z 200 woluminami oraz wszystkimi dostępnymi czasopismami harcerskimi. Tam również prowadzone były szkolenia i odprawy Komendy Hufca. Poszczególne drużyny dysponowały na ogół harcówkami w szkołach, przy których działały.

Założone zostały drużyny harcerskie w Warszowicach, Świerklanach Górnych i w odległym Strumieniu. We wrześniu, zastęp żeglarski wzbogacił się o nową łódź żaglowo-wiosłową „Zorza”. W październiku utworzono w I drużynie zastęp „Młodych Lotników”, którego celem było propagowanie idei lotnictwa i modelarstwa lotniczego wśród młodzieży. 24 kwietnia 1935 r. powstała drużyna harcerzy w Pawłowicach, a 25 maja w Bziu Górnym. W Żorach, w tym okresie powstała drużyna harcerzy, zwana również „drużyną kolejową”, ponieważ zrzeszała głównie synów kolejarzy i pozostawała pod opieką Rodziny Kolejowej. W tym roku również zastępowy „Młodych Lotników”, dh Stanisław Kałuża, ukończył kurs pilotów szybowcowych w Goleszowie.

10 września 1936 r. z I DH wydzielono starszych harcerzy, tworząc krąg starszoharcerski „Ogniwo”, który później przekształcił się w VIII Drużynę Skautową im. Hetmana Stanisława Żołątkiewskiego. Pomoc młodszym drużynom, wychowanie fizyczne, włącząca po Śląsku – to podstawowe zadania drużyny przyjęte w programie pracy.

W 1937 r. Komenda Hufca zorganizowała dwa kursy dla zastępowych. Przeszkolenie kadry zastępowych, zdobycie przez nich wyższych stopni harcerskich

i sprawności wybitnie poprawiło pracę szkoleniową w drużynach. Na wiosnę z członków drużyny skautowej i drużyny harcerek utworzono Harcerski Zespół Taneczny. Z okazji św. Jerzego, patrona harcerzy, drużyny Pawłowic, Warszawic i Bzia zorganizowały kilkudniową wycieczkę, co pozwoliło młodym harcerzom poznać życie obozowe i gry harcerskie. 30 maja tegoż roku Hufiec wziął udział w pielgrzymce do Piekar Śląskich, połączonej z patriotyczną manifestacją harcerzy i powstańców śląskich na stokach Kopca Powstańców. Kulminacyjnym punktem manifestacji było uroczyste przyrzeczenie harcerskie. Uczestnicy manifestacji dołożyli również swoją cegiełkę w budowie Kopca Powstańców. To podniosłe święto miało wielki wydzźwięk patriotyczny, tym bardziej, że w pobliskim Bytomiu widać było hitlerowską galę sztandarową ze swastykami.

Rok 1937 zaznaczył się również powstaniem nowych drużyn harcerskich w Hufcu. 1 czerwca przystąpiono do organizacji I Drużyny Harcerzy im. Władysława Orkana w Roju, a 12 października powstała IX Drużyna Harcerzy im. T. Kościuszki w Żorach, w oparciu o Szkołę Powszechną nr 2. Obie drużyny rozpoczęły swoją pracę, dzieląc członków na dwa zastępy.

W kolejny rok drużyny żorskiego Hufca wkroczyły z pełną mobilizacją i szczerym zapałem. Był to rok jubileuszowy – 5-lecia istnienia Hufca. W drużynach prowadzono intensywne przygotowania do jubileuszowego zlotu, który przeprowadzono 28. i 29 maja 1938 r. z wielkim rozmachem.

W pierwszym dniu założono miasteczko zlotowe w Dębinie, odbyły się próby na stopnie i sprawności harcerskie oraz uroczyste ognisko. W drugim dniu, po mszy św. odbywały się ćwiczenia polowe i harce w lesie koło Dębiny, natomiast po obiedzie – zawody sportowe na stadionie miejskim oraz pływakie i kajakowe na



„Śmieszku”. Na zakończenie zlotu odbył się raport i przegląd drużyn, i gromad zuchowych, a także okolicznościowe przemówienia.

W czasie jubileuszu 5-lecia Hufiec Harcerzy w Żorach zrzeszał dwadzieścia jednostek organizacyjnych: jedenaście drużyn harcerskich skupiających 284 harcerzy oraz dziewięć gromad zuchowych z 188 zuchami. Były to drużyny, zastępy i gromady w Żorach oraz Warszowicach, Świerklanach Górnych, Bziu Górnym, Pawłowicach, Roju, Strumieniu, Palowicach, Rogoźnej, Suszcu, Woszczycach i Zazdrości. Jubileusz 5-lecia istnienia Hufca w Żorach był równocześnie rozliczeniem hufcowego dh. Władysława Drobrego z jego pracy harcerskiej na terenie Żor. Od wakacji bowiem na skutek służbowego przeniesienia do Turki nad Stryjem, opuszczał on żorskich harcerzy, którym poświęcił wiele swojej energii i sił, i z którymi związał się więzami niekłamanej przyjaźni.

130. rocznica urodzin Otto Sterna

Jan Delowicz
fot. Adrian Lubszczyk

17 lutego 2018 r. minęła 130. rocznica urodzin Ottona Sterna, żorzanina, urodzonego w żydowskiej rodzinie kupieckiej, laureata Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki za rok 1943.

Sternowie osiedlili się w Żorach w latach dwudziestych XIX wieku. Dziad Ottona, Abraham, wspólnie z bratem Nathanem prowadzili w tym mieście pod koniec 1840 r. sklep korzenny i handlowali artykułami lnianymi.

W roku 1849 Abraham Stern został współwłaścicielem parowego młyna zbożowego. Jak na owe czasy był on duży i bardzo nowoczesny. Jednocześnie rodzina Sternów zajmowała się hurtowym handlem zbożem i produktami zbożowymi. Kupowała ziarno w Królestwie Polskim i w Rosji, a jego przetwory sprzedawała do Czech i Austrii. Ponadto w kwietniu 1858 roku Abraham Stern wynajął na sześć lat cegielnię, za 586 talarów.

Ojciec Ottona, Oskar, urodził się w Żorach 3 marca 1850 r. 1 listopada roku 1886 poślubił Eugenię Rosenthal, pochodzącą z Rawicza. Z małżeństwa tego przyszło na świat pięcioro dzieci. Pierworodny Otto urodził się 17 lutego 1888 r. w dwupiętrowym domu przy Rynku, obok Ratusza. Wówczas budynek ten nosił numer 15, a jego właścicielem był żydowski kupiec Hermann Leschcziner. Budynek ten dziś wygląda niemal

tak samo jak przed wiekiem. Wpis urodzin Ottona istnieje w rejestrze mieszkańców miasta Żory pod numerem 27, za rok 1888.

Otto Stern miał jednego brata – Kurta i trzy siostry: Bertę, Lottę i Lizę. Dodajmy, że tylko Berta urodziła się w Żorach (16 października 1889 r.) i jako jedyna spośród rodzeństwa założyła rodzinę. Lotta w młodym wieku zmarła na cukrzycę. Nie żył też długo Kurt, a Elise do czasu przedwczesnej śmierci w 1945 r. mieszkała z Ottonem. Jego pasję przez całe życie stanowiło kino i właśnie podczas seansu filmowego, 17 sierpnia 1969 r. zmarł wskutek zawału serca w Berkeley (Kalifornia) i tam został pochowany.

W roku 1892 Sternowie przenieśli się do Wrocławia, powierzając pilnowanie młyna w Żorach swemu plenipotentowi. Nie wiadomo, dlaczego podjęli taką decyzję. Być może przeprowadzka miała służyć polepszeniu kontaktów handlowych, ale może również rozszerzeniu możliwości wykształcenia dzieci.

We Wrocławiu Otto Stern ukończył Gimnazjum św. Jana w 1906 r., a następnie podjął studia na miejscowym uniwersytecie, wybierając jako główny kierunek chemię. Oprócz dziesięciu semestrów we Wrocławiu, spędził po jednym semestrze na uniwersytetach we Freiburgu (semestr letni 1907 r.) i w Monachium (semestr zimowy 1908 r.). Po zaliczeniu 6 marca 1912 r. egzaminów doktorskich, uwieńczonych zdobyciem najwyższej oceny magna cum laude (czyli „z wielką pochwałą”), 3 kwietnia obronił swoją pracę doktorską. Potem wyjechał do Pragi, gdzie podjął pracę naukową na stanowisku asystenta u samego Alberta Einsteina. W 1913 r. wraz z Einsteinem opuścił Pragę i udał się do Zurychu. W tamtejszej Wyższej Szkole Technicznej uzyskał asystenturę i obronił pracę habilitacyjną. W 1915 r. przeniósł się na uniwersytet we Frankfurcie nad Menem, ale wkrótce został zmobilizowany i służył jako szeregowy żołnierz w różnych jednostkach technicznych. Po zakończeniu wojny wrócił do Frankfurtu, gdzie nadal poświęcał się pracy naukowej. W 1921 r. Stern przyjął zaoferowane mu stanowisko profesora fizyki teoretycznej na uniwersytecie w Rostocku. Podczas pobytu w tym nadbałtyckim mieście poszerzył swoje horyzonty myślowe i zawarł nowe znajomości. Okres ten nie trwał jednak długo. 1 stycznia 1923 r. przeniósł się do Hamburga, gdzie objął, w wieku zaledwie 35 lat, stanowisko dyrektora Instytutu Chemii Fizycznej. Po dojściu Hitlera do władzy wydano w Niemczech zarządzenia dotyczące „odżydowienia”, m.in. środowiska naukowego. W czerwcu 1933 r., nie czekając na decyzję o zwolnieniu, sam złożył rezygnację z uczelni. Gdy nie powiodły się próby znalezienia pracy w Szwajcarii, na początku 1934 r. zdecydował się wyjechać do Stanów Zjednoczonych. Otrzymał bowiem zaproszenie do objęcia stanowiska pro-



fesora w The Carnegie Institute of Technology w Pittsburghu. Po przystąpieniu USA do wojny został włączony do prac nad bombą atomową. W 1943 r. otrzymał obywatelstwo amerykańskie. W październiku 1944 r., po czteroletniej wojennej przerwie, Komitet Nobla z Fizyki ogłosił, że laureatem za rok 1943 wybrano Ottona Sterna.

Nagrodę otrzymał za wyznaczenie momentu pola magnetycznego protonu w molekułe wodoru. Z chwilą zakończenia wojny cofnięto dotacje rządowe na badania w wielu instytutach. Oszczędności te dotknęły także laboratorium kierowane przez Sterna. W 1946 r. przeszedł on na przedwczesną emeryturę i osiadł w Berkeley w Kalifornii. W 1959 r., z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin Sterna, jego uczniowie i byli współpracownicy wydali zadedykowaną mu okolicznościową pracę. Był członkiem licznych towarzystw naukowych, m.in. National Academy of Science i American Philosophical Society. Otrzymał honorowe doktoraty Uniwersytetu Kalifornijskiego i Wyższej Szkoły Technicznej w Zurychu. Jego pasję przez całe życie stanowiło kino, był namiętnym kinomanem. I właśnie podczas seansu filmowego, wskutek zawału serca, zmarł 17 sierpnia 1969 r. Pochowany został w Berkeley.

Dziś po rodzinie Sternów zostały w Żorach tylko mogiły na miejscowym cmentarzu żydowskim oraz tablica upamiętniająca Ottona Sterna na frontonie budynku Urzędu Miasta w Żorach przy Rynku, a także alejka Otto Sterna na osiedlu Sikorskiego.

Święto kleszczowskie 1848–2018 – 170 lat tradycji

Jan Zegrodzki

W roku 1844 wskutek zarazy na polach masowo zaczęły gnić ziemniaki, podstawowe pożywienie ludności wiejskiej. Sytuacja stawała się dramatyczna. Po zjedzeniu zapasów kapusty, uboga ludność żywiła się koniczyną, perzem, szczawiem, korą i grzybami. Spożywano nawet zepsute ziemniaki.

W latach 1847 i 1848 cały Górny Śląsk nawiedziła epidemia tyfusu głodowego. Niedola polskiej ludności Górnego Śląska spotęgowana została w przededniu „Wiosny Ludów” klęską nieurodzaju i niewyobrażalnego głodu. Epidemia ogarnęła Śląsk, a zwłaszcza powiaty rybnicki i pszczyński. Z głodu i na skutek chorób wyginęły wtedy dziesiątki tysięcy mieszkańców. Kto czuł się na siłach, kierował się do parafialnego kościoła, gdzie z wiarą i nadzieją oddawał się Bogu.

Przebywający wówczas na tym terenie niemiecki lekarz dr Ring pozostawił wstrząsające sprawozdanie ze swej misji:

„Niskie wiejskie domki wyglądały jakby wymarłe i opuszczone przez ludzi, nigdzie nie wznosił się dym. Naokół panowała cisza grobowa przerywana tylko krakaniem wron i kawek. W pierwszej chacie drzwi zamknięte. Długo musieliśmy kołatać, zanim otworzono. Na progu zobaczyliśmy chłopca albo raczej cień z wychudłymi i drżącymi członkami i trupią twarzą, który był tak słaby, że ustać nie mógł na nogach i musiał opierać się o ścianę. Na nasz widok zawołał głosem ochrypłym: Czego chcecie u mnie. Idźcie! Tu jest wielka choroba! Gdy wyjaśniliśmy mu, że jesteśmy lekarzami, że jemu i jego domownikom chcemy pomóc, okazywał wielką radość i wzruszającą wdzięczność. Ze łzami w oczach opowiadał nam, iż z rodziną swoją od tygodni nie widział ludzi i że się żywił otrębami i mąką. Izba mała i duszna przedstawiała widok przerażający. Na podłodze glinianej leżało na zgniłej słomie sześć chorych, pomiędzy nimi dwa trupy dziecięce już nadpsute, ponieważ ojciec, któremu od kilku dni się poprawiło, był jeszcze za słaby, by je wynieść. Wszędzie zastaliśmy te same okropne obrazy największej biedy i nędzy. Gromady żebraków, zgłodniaли starcy, niewiasty i dzieci włóczę się po okolicy i proszą głosem zdławionym o kawałek chleba, odpadki kuchenne, nawet o surowe ostrużyny ziemniaczane, które chciwie spożywają. Tu i tam znajdujesz nad drogą, pod lasem lub też na polu ciało biedaka umarłego z głodu, zmora głodowa krąży po okolicy. Brat wydiera bratu ostatni kawałek chleba, matki porzucają w dzikiej rozpacz swoje dzieci lub je zabijają...

Brakowało wszelkiej pomocy, pokarmu, pielęgnacji, przyodziewku i lekarstw. Księża, lekarze, grabarze mimo najlepszych chęci nie mogli podołać swoim obowiązkom. Zdrowi byli za słabi do pomagania chorym albo trzymali się z dala od domów z chorobami zaraźliwymi z obawami zarażenia się. Do zgrozy śmierci przyłączyła się głucha rozpacz i niesłychana obojętność ludzi zdemoralizowanych długoletnią nędzą i ciemnotą”.

Po trzech latach głodu, w Żorach i okolicznych wioskach dezenteria i tyfus zaatakowały mieszkańców. W wyniku chorób w 1847 r. zmarły co najmniej 504 osoby,

a w roku następnym dalsze 374 (w okresie szczytowego nasilenia zachorowań notowano 12 zgonów dziennie). Dane te dotyczą zmarłych wyznania katolickiego i pochodzą z księgi pochówków parafii katolickiej. Średnia roczna ilość pochówków w latach poprzednich i następnych wahała się w granicach od 90 do 120 osób. Nieszczęścia chodzą jednak parami, gdyż 25 maja 1847 roku przeszła nad okolicą gwałtowna burza. Skutki jej odczuli szczególnie mieszkańcy Kleszczowa. Woda zalała pola oraz ulice miasta, a nieprawdopodobny grad zniszczył kompletnie uprawy. W czerwcu temperatura spadła do $+6^{\circ}\text{C}$ i przez dziesięć dni bez przerwy lał deszcz. Podobna pogoda była również w lipcu. W takiej sytuacji nie było już co z pól zbierać. Na skutek tych zdarzeń tyfus wzmożył się na nowo z początkiem 1848 r. Brakowało jedzenia. Głodowali nawet kmiecie i zagrodnicy. Komornicy i chałupnicy żywili się zupami gotowanymi z ziela, korzonków i siana oraz zaczęli jadać padlinę. Oprócz tego lichy przyodziewek, brudne, wilgotne pomieszczenia, mrozy, brak zarobku i sił do pracy powodowały wśród ludności Kleszczowa zwątpienie i rozpacz. Bezradni i zrozpaczeni postanowili zawierzyć siebie Bogu. Zwrócili się o pomoc i radę do żorskiego proboszcza, ks. Franciszka Fessera, który również zachorował na tyfus i zmarł. Po śmierci ks. Franciszka, administratorem parafii w Żorach został ks. Jerzy Józef Jachnik. To on prawdopodobnie ułożył rotę ślubowania – znany w okolicy z wielkiej ofiarności i zaangażowania w pomoc chorym na tyfus. Ustalono i zatwierdzono treść roty, w której mieszkańcy Kleszczowa zobowiązali się w pierwsze piątki po Zmartwychwstaniu Pańskim, Wniebowstąpieniu



i Zesłaniu Ducha Świętego, po wsze czasy szczególnie czcić Boga według zawartej w treści ślubowania reguły. Odręcznie napisany, mało już czytelny tekst roty został przypadkowo znaleziony za okładką starego XIX-wiecznego polsko-języcznego modlitewnika: „Źródło nieprzebrane łask i odpustów nadane od Świętej Stolicy Apostolskiej z 1870 roku”.

Pierwsze msze święte od gradobicia, ślubowane przez mieszkańców Kleszczowa odprawione zostały prawdopodobnie w żorskim kościele po świętach wielkanocnych w 1848 r.

W latach następnych nowy proboszcz Antoni de Padua Szyskowitz zachęcał co roku ludność Kleszczowa do licznego udziału w obchodach „Święta Kleszczowskiego”.

I tak przez kolejne lata mieszkańcy Kleszczowa wypełniali złożone Bogu śluby.

Od tamtego czasu nieznane są w Kleszczowie przypadki katastrofalnego gradobicia. W Żorach i okolicznych miejscowościach regularnie co kilka lat następowały burze gradowe niszczące kompletnie zasiewy i uprawy. Ostatnie odnotowano w czerwcu 2013 r. i w lipcu 2015 r. Nawałnice zniszczyły wtedy elewacje budynków, dachy, karoserie samochodów, uprawy i zasiewy. Żorski park miejski został prawie całkowicie zniszczony. W Kleszczowie odczuwalne były wprawdzie wichury, ale... grad nie wyrządził zniszczeń.

Od 1983 r., kiedy to bp Herbert Bednorz erygował nową parafię pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej w Kleszczowie, a proboszczem został ks. Henryk Panek, ślubowane msze święte sprawowane były już w kleszczowskiej kaplicy. Od 2002 r. odprawiane były w nowo wybudowanych kościele poświęconym 23 października 2001 r. przez abp. Damiana Zimonia.

Generał Haller w Żorach

Jan Delowicz

W 2018 r. obchodziliśmy setną rocznicę odzyskania niepodległości. Po 123 latach niewoli, 11 listopada 1918 r. nasza ojczyzna powróciła na mapę Europy. Polska odzyskała niepodległość dzięki sile i odwadze wielu wybitnych mężów stanu, takich jak np. generał Józef Haller.

Przypominamy jego postać nieprzypadkowo, bo również w jubileuszowym 2018 r. minęło 80 lat, od innego ważnego wydarzenia w naszym mieście, a mianowicie



ukończeniu studiował na wydziale artylerii w Akademii Wojskowo-Technicznej w Mödling. 18 sierpnia 1895 r. został mianowany podporucznikiem i przydzielony do 11 pułku artylerii we Lwowie.

Od 1911 r. działał aktywnie w ruchu harcerskim, współtworzył Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Współpracował ze Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym. Po wybuchu I wojny światowej uczestniczył w tworzeniu Legionów. Najpierw objął dowództwo Legionu Wschodniego, który jednak z powodu sukcesów armii rosyjskiej w Galicji nie został sformowany. We wrześniu 1914 r. został dowódcą II Brygady. Po kryzysie przysięgowym pozostał lojalny wobec władz austriackich, ale po pokoju brzeskim zdecydował się przejść na stronę państw ententy i objął dowództwo całego II Korpusu Polskiego na Ukrainie. Jednak 11 maja 1918 r. został on otoczony przez wojska niemiecko-austriackie i rozбитý, a Józef Haller, unikając niewoli, przez Murmańsk dotarł do Francji.

W Paryżu, Komitet Narodowy Polski mianował go dowódcą „Błękitnej Armii”. Wzięła ona udział w walkach z Niemcami w Wogezach i Szampanii. Po zawarciu pokoju, w kwietniu 1919 r. Józef Haller wraz z żołnierzami został przerzucony do kraju i skierowany na Wołyń do walk z Ukraińcami. Potem był dowódcą Frontu Południowo-Wschodniego. Pełniąc tę funkcję kierował zwycięską ofensywą przeciwko Ukraińcom we wschodniej Małopolsce. 30 sierpnia tegoż roku mianowano go generałem broni.

pobytu generała na uroczystości poświęcenia sztandaru placówki Związku Hallerczyków w Żorach.

Józef Haller urodził się 13 sierpnia 1873 r. w Jurczycach koło Krakowa, w rodzinie ziemiańskiej o olbrzymich tradycjach patriotycznych. Ojciec Józefa Hallera brał udział w Powstaniu Styczniowym. Dziadek po kądzieli był oficerem w powstaniu listopadowym. Początkowo uczęszczał do niemieckiej szkoły powszechnej we Lwowie. Od 1883 r. był uczniem niższej szkoły realnej w Koszycach. W 1890 r. wstąpił do wyższej szkoły realnej (korpusu kadetów) w Hranicach, a po jej

Wkrótce Józef Haller otrzymał dowództwo Frontu Pomorskiego. Jego zadaniem było odzyskanie dostępu do polskiego wybrzeża. Formalnie stało się to 10 lutego 1920 r., gdy w Pucku doszło do zaślubin Polski z morzem.

W 1920 r. Haller objął funkcję Generalnego Inspektora Armii Ochotniczej, przy organizowaniu której położył duże zasługi. W czasie bitwy warszawskiej dowodził wojskami broniącymi przedpola stolicy. Wchodził też w skład Rady Obrony Państwa (lipiec–sierpień 1920), a następnie dowodził Frontem Północno-Wschodnim. Na tym stanowisku zastał go koniec wojny.

Po wojnie, Józef Haller pozostał w armii, pełniąc między innymi funkcję Generalnego Inspektora Artylerii. Był członkiem Rady Wojennej i przewodniczył Związko-
wi Hallerczyków. W latach 1920–1923 był przewodniczącym ZHP. Działał również aktywnie w PCK, wspierał także korporacje akademickie. W latach 1922–1927 był posłem na Sejm z listy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. W 1926 r. potępił zamach majowy Józefa Piłsudskiego. 31 lipca 1926 r. został przeniesiony w stan spoczynku. Zamieszkał na Pomorzu, koło Chełmna. W latach 1936–1939 uczestniczył w pracach opozycyjnego wobec sanacji Frontu Morges. W 1937 r. został wybrany na stanowisko prezesa Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy.

W marcu 1938 r. „delegacja placówki Związku Hallerczyków w Żorach bawiła u generała Józefa Hallera i prosiła błękitnego wodza o objęcie protektoratu nad uroczystością poświęcenia sztandaru Związku Hallerczyków w Żorach oraz zaszczylenie swoją obecnością powyższej uroczystości.

Generał zgodził się objąć protektorat i przybyć osobiście na uroczystość do Żor”, którą zaplanowano na 4 września tego roku.

W związku z przyjazdem Generała Hallera do Żor, Zarząd Placówki Związku Hallerczyków zwrócił się „do Szanownego Obywatelstwa miasta Żor o flagowanie i udekorowanie domów”.

Przebieg całej uroczystości tak opisała „Gazeta Żorska” nr 36 z 9 września 1938: „Żory przeżywały w ub. niedzielę niezwykle święto. Do tego prastarego grodu zjechali licznie żołnierze błękitni na uroczystość poświęcenia sztandaru placówki Związku Hallerczyków. Na uroczystość tę przybył entuzjastycznie witany przez mieszkańców Żor wódz armii błękitnej, generał Józef Haller.

O godz. 9:15 przy pięknie udekorowanej bramie strzelnicy nastąpiło przywitanie generała Hallera przez wiceburmistrza miasta, p. Wyrobka, który w imieniu mieszkańców kresowego miasteczka śląskiego wyraził radość z powodu przy-

jazdu generała. Z kolei wygłosiła deklamację Teresa Kroczkówna, która wręczyła panu generałowi piękny bukiet kwiatów.

Po złożeniu raportu przez komendanta chorągwi, p. Kiełbasę, generałowi Hallerowi, ruszył nie widziany dotąd w Żorach pochód, składający się z delegacji Związku Hallerczyków, licznych delegacji Sokoła z Żor i okolicy, Stowarzyszenia Powstańców i B. Żołnierzy, Związku Podoficerów Rezerwy Ziemi Zachodnich, Katolickiego Towarzystwa Polek wraz z około 30 sztandarami po nowy sztandar placówki żorskiej, po czym ruszono do kościoła parafialnego, gdzie ks. dziekan Klimek odprawił uroczystą mszę św. I dokonał poświęcenia sztandaru. Podniosłe kazanie wygłosił ks. prof. Mazurek, wskazując m.in. na to, że życie ludzkie jest wielkim wojowaniem i że w tej walce o Polskę narodową i katolicką, należy nie ustawać.

Po nabożeństwie p. generał Haller wręczył nowoposwiecony sztandar placówce Żor, przy czym wygłosił podniosłe przemówienie zakończone okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Po złożeniu wieńca na grobie poległych powstańców odbyła się na rynku defilada. Żołnierzy hallerowskich owacyjnie oklaskiwano. Następnie udano się do strzelnicy na akademię, którą zagał prezes placówki, p. Kasprzak, witając p. generała Hallera oraz wybitniejszych gości, m.in. wiceprezesa Stronnictwa Pracy dra Tempkę, prezesa Chorągwi Krakowskiej majora Pawłowskiego i Chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego majora Kuziora, wiceburmistrza Wyrobka, prezesa Chorągwi Śląskiej dyr. Gawrycha, b. pośta Prusa z Rybnika,

GAZETA ŻORSKA
Dla Ciebie, Polsko, i dla Twojej przyszłości!
PISMO NARODOWE BEZPARTYJNE DLA ŻOR I OKOLICY

Wychodzi 1 raz w tygodniu.
Przedpłata miesięczna w rozliczeniach i na pocztę 0,15 zł. Ogłoszenia: 8 gr za wiersz liniowy, w całości nakładem, na wiersz liniowy 10 groszy. Dla zagranicy 50 procent więcej.

Rok 3. * Nr 36.
Żory, dnia 9 września 1938 r.

Wydawca: M. Świątkowski, Rybnik, kolarstwo odpowiedzialny: Ignacy Knapczyk, Rybnik, Redakcja, składająca i ekspedycja w Rybniku, ulica Łęzy (Dzielnica). Numer telefonu 113.

Podniosłe święto narodowe w Żorach

General Haller entuzjastycznie witany

Żory przeżywały w ub. niedzielę niezwykłe święto. Do tego pierwszego gromki śpiewali i bity bębny na ulicach, poświęcenie sztandaru placówki Związku Hallerczyków. Na uroczystości tę przybyli entuzjastycznie witany przez mieszkańców Żor wójtowski, generał Józef Haller.

O godz. 9.15 przy pięknej uroczystości białej Szczęśliwej nastąpiło poświęcenie sztandaru placówki Związku Hallerczyków. Na uroczystości tę przybyli entuzjastycznie witany przez mieszkańców Żor wójtowski, generał Józef Haller.

Po złożeniu raportu przez komendanta chorągwi, p. Kiełbasę, generałowi Hallerowi, ruszył nie widziany dotąd w Żorach pochód, składający się z delegacji Związku Hallerczyków, licznych delegacji Sokoła z Żor i okolicy, Stowarzyszenia Powstańców i B. Żołnierzy, Związku Podoficerów Rezerwy Ziemi Zachodnich, Katolickiego Towarzystwa Polek wraz z około 30 sztandarami po nowy sztandar placówki żorskiej, po czym ruszono do kościoła parafialnego, gdzie ks. dziekan Klimek odprawił uroczystą mszę św. I dokonał poświęcenia sztandaru. Podniosłe kazanie wygłosił ks. prof. Mazurek, wskazując m.in. na to, że życie ludzkie jest wielkim wojowaniem i że w tej walce o Polskę narodową i katolicką, należy nie ustawać.

Po nabożeństwie p. generał Haller wręczył nowoposwiecony sztandar placówce Żor, przy czym wygłosił podniosłe przemówienie zakończone okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Po złożeniu wieńca na grobie poległych powstańców odbyła się na rynku defilada. Żołnierzy hallerowskich owacyjnie oklaskiwano. Następnie udano się do strzelnicy na akademię, którą zagał prezes placówki, p. Kasprzak, witając p. generała Hallera oraz wybitniejszych gości, m.in. wiceprezesa Stronnictwa Pracy dra Tempkę, prezesa Chorągwi Krakowskiej majora Pawłowskiego i Chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego majora Kuziora, wiceburmistrza Wyrobka, prezesa Chorągwi Śląskiej dyr. Gawrycha, b. pośta Prusa z Rybnika,

granic, ani też nie myślał nadlać obcych wójtów. Polacy, jeżeli przyjdzie kraj, ma być albo ugraszkowany, musi być wzięty w niewolę, albo być zniszczony. I pod tym hasłem odbywał się wina cała praca narodu, harmonijna i owocna. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, praworządnej i sprawiedliwej dla wszystkich Jej synów, p. generał zakończył swe podniosłe przemówienie, przywołując słowo entuzjastycznym okrzykiem.

Na tym zakończono akcję. Wójtów ówczesnych okrzyków i wójtów ówczesnych. Wójtów ówczesnych okrzyków i wójtów ówczesnych. Wójtów ówczesnych okrzyków i wójtów ówczesnych.

Dla przybyłych delegacji i związków wydano wójtów obiad. Oniś ten zakończył został zakończone ludowa.

Miano Żory przybrało stałe odświętne. Wójtów ówczesnych wójtów ówczesnych. Wójtów ówczesnych okrzyków i wójtów ówczesnych. Wójtów ówczesnych okrzyków i wójtów ówczesnych.

Przebieg całej uroczystości był niezwykle podniosły. Oniś ten zakończył został zakończone ludowa. Oniś ten zakończył został zakończone ludowa.



posła Józefa Michalskiego z Wodzisławia, ks. prof. Mazurka i innych oraz wszystkich przedstawicieli organizacji, a przede wszystkim licznie przybyłą delegację Sokoła, z którego przecież w większości powstała armia błękitna.

Jako pierwszy przemówił prezes Chorągwi Śląskiej Hallerczyków, dyr. Gawrych, który podkreślił znaczenie uroczystości i zapewnił, że żołnierze błękitni zawsze będą wysoko dzierżyli sztandar armii błękitnej i stawać będą niezmordowanie do pracy nad odbudową ojczyzny na zasadach katolickich i narodowych.

Dalej przemówił wśród gorących oklasków mec. dr Tempka, który zapewnił, że Stronnictwo Pracy, owiane tymi samymi ideałami co hallerczycy i które ściśle związane jest z osobą generała Hallera, walczyć będzie o zrealizowanie ideałów wielkiej Polski katolickiej i narodowej, o której marzyli hallerczycy na polach walki o niepodległość Ojczyzny.

Poseł Michalski apelował do zebranych by, wspominając o wielkich chwilach walki narodu polskiego o wyzwolenie z kajdan niewoli, zawsze działali w myśl wielkiego hasła hallerowskiego: „Dla Ciebie, Polsko, i dla Twej Chwały”.

Poza tym wygłoszono kilka udatych deklamacyj ku czci Błękitnego Generała oraz żołnierzy armii błękitnej, a chór męski „Hasło” wykonał szereg pieśni.

Generał Haller dokonał osobiście dekoracji zasłużonych około Związku Hallerczyków osób, a wśród nich również p. wiceburmistrza WYROBKA.

Po dekoracji wśród entuzjastycznych okrzyków zabrał głos generał Haller, który w przemówieniu swym zwrócił uwagę m.in. na pewne niedomagania w narodzie polskim. Stwierdził, że Polacy są zapalni, ale, niestety, nie na długo. Starać się należy, by zapał stały ogarnął wszystkich w narodzie i by szczęście zajaśniało i promieniowało w całej Polsce wśród wszystkich obywateli. Polska nie potrzebuje błędnych rycerzy i proroków, ale stałych i wytrwałych pracowników na niwie narodowej. Polska potrzebuje silnych i mądrych rządów, bo kraj znajduje się w przededniu wielkich i poważnych wypadków, tak jak ongiś w roku 1914. Naród polski, jęczący jeszcze w niewoli, oczekiwał wielkich i historycznych wydarzeń, które wreszcie doprowa-



dzić miały do odzyskania niepodległości. Stwierdziwszy w końcu, że nad Europą i Polską zbierają się znowu poważne chmury, p. generał apelował, by odrzucono wreszcie wszelkie słabostki w narodzie, wzmocniono charaktery w narodzie,

a przede wszystkim zabrano się do wytrwałej i twórczej pracy dla całego narodu. Raz wreszcie cała Polska winna sobie zdawać z tego sprawę, że nigdy Niemiec nie będzie Polakowi bratem. Polacy nie potrzebują żadnych recept, ani żydowskich, ani innych, z zagranicy, ani też nie myślą naśladować obcych wzorów. Polacy, jeżeli przyszłość kraju ma być silnie ugruntowana, muszą hołdować wzniosłemu hasłu: „Bóg, Rodzina i Ojczyzna”. I pod tym hasłem odbywać się winna cała praca narodu zgodna, harmonijna i owocna. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, praworządnej i sprawiedliwej dla wszystkich Jej synów, p. generał zakończył swe podniosłe przemówienie, przerywane często entuzjastycznymi oklaskami.

Na tym zakończono akademię. Wśród owacyjnych okrzyków i wspólnego śpiewu „Jeszcze Polska nie zginęła” p. generał Haller odjechał do Milówki.

Dla przybyłych delegacji i związków wydano wspólny obiad. Dzień ten zakończony został zabawą ludową.

Miasto Żory przybrało szatę odświętną. Większość obywateli wywiesiła sztandary. Podnieść należy piękny występ chóru „Hasło” pod batutą p. Kucza. Na uwagę zasługuje fakt, że w tej pięknej uroczystości brały udział także związki powstańcze, Młodzi Powstańcy, Bractwo Strzeleckie...

Uroczystość cała pozostawiła wśród mieszkańców Żor niezatarte wrażenie”.

Przed wybuchem II wojny światowej, ze względu na swoje poglądy polityczne, generał Józef Haller pozostał bez przydziału wojskowego. Przez Rumunię przedostał się do Francji, gdzie w rządzie Władysława Sikorskiego pełnił funkcję ministra bez teki oraz ministra oświaty. Po zakończeniu wojny pozostał na emigracji w Londynie. Zmarł 4 czerwca 1960 r. Został pochowany na cmentarzu Gunnersbury. Jego prochy sprowadzono do Polski w 1993 r. i spoczęły w Kościele Garnizonowym św. Agnieszki w Krakowie.

Józef Haller był jedną z najwybitniejszych osobistości II Rzeczypospolitej, jednym z ojców naszej niepodległości. Generał broni Wojska Polskiego, legionista, harcmistrz, Przewodniczący ZHP, działacz polityczny i społeczny. Odznaczony, m.in. orderami: Orła Białego i Virtuti Militari oraz czterokrotnie Krzyżem Walecznych.



Podharcistrz Jan Kret

Jan Delowicz

W 2018 r. świętowaliśmy 85-lecie działalności żorskiego Hufca ZHP. Z tej okazji przypominamy postać podharcistrza Jana Kreta.

Urodził się 17 maja 1908 r. w osadzie Maczki, należącej obecnie do Sosnowca. Był synem kolejarza Stanisława i Marianny z domu Majchrzak. Po ukończeniu czterokla-

sowej szkoły powszechnej, przez dwa lata uczęszczał do miejscowego Gimnazjum im. Waleriana Łukaszewicza, gdzie w 1920 r. wstąpił do ZHP. Potem przeniósł się do Seminarium Nauczycielskiego w Mysłowicach, które ukończył w czerwcu 1930 r. z oceną bardzo dobrą. Pracował jako nauczyciel najpierw w Pszczynie, później w Palowicach. Tam w marcu 1933 r. założył gromadę zuchową „Jasných Promyków” i był jej drużynowym. Następnie pracował jako nauczyciel w Żorach. Jednocześnie w latach 1933-1937 był referentem zuchowym miejscowego Hufca.

W celu podniesienia kwalifikacji, od roku 1937 do wybuchu wojny studiował w Instytucie Pedagogicznym w Katowicach. W 1938 r. ożenił się z Marią Kołatek, mieszkanką Żor. W tym czasie Jan Kret był sekretarzem Koła Przyjaciół Harcerzy przy żorskim Hufcu. Powierzono mu także organizację zlotu z okazji 5-lecia powstania w Żorach Hufca, który odbył się 28. i 29 maja 1938 r. W tym samym roku był również komendantem jednej z drużyn na obozie w Podczerwonej koło Czarnego Dunajca. Pracę instruktorską zakończył w 1939 r. jako podharcistrz.

Na początku niemieckiej okupacji Jan Kret przez kilka miesięcy pozostawał bez pracy. Potem znalazł zatrudnienie aż w Sosnowcu, w hurtowni żelaza i szkła, dokąd dojeżdżał pociągiem. Przez cały czas od dnia ślubu, Kretowie mieszkali w domu rodziców żony Marii. 12 kwietnia 1943 r. zostali wysiedleni ze swojego mieszkania wraz z dwójką dzieci: 4-letnim Januszem i 2-letnim Andrzejem. Powodem było nie-

przyjęcie tzw. „Volkslisty”. Zesłano ich do obozu dla wysiedlonych Polaków („Polenlager” nr 85) w Korfantowie (Friedland) koło Niemodlina.

W maju za rozmowy o wydarzeniach wojennych i podtrzymywanie współwięźniów na duchu wywieziono Jana Kreta z tegoż obozu do „zastępczego więzienia policyjnego” w Mysłowicach. Tam przez miesiąc przebywał jako tzw. więzień wychowawczy.

Na początku sierpnia 1943 r. rodzicom żony, Franciszkowi i Stefanii Kołatkom, za łapówki dla urzędników niemieckich, udało się „wykupić” całą rodzinę Kretów. Ale zwolnieni z obozu wyjechać mogli tylko do Generalnej Guberni. Z Korfantowa więc, pod eskortą żandarmerii odwieziono ich do Krakowa, zostawiając na peronie bez żadnych środków do życia. Stamtąd udali się do brata szwagra Jana Kreta, który mieszkał w Muniaczkowicach koło Proszowic. Po dwóch miesiącach spania na podłodze i ciągłego niedojadania Janowi Kretowi udało się otrzymać pracę tłumacza w gminie Kowala, niedaleko Miechowa. Cała rodzina od razu przeniosła się do pobliskiego Żębocina i mieszkając tam, doczekała chwili wyzwolenia. 19 marca 1945 r. Kretowie byli już w Katowicach i w tym samym miesiącu wrócili do zrujnowanych Żor. Zamieszkali w mocno uszkodzonym od bomb przedwojennym mieszkaniu.

Po wojnie Jan Kret najpierw był prezesem miejscowej Gminnej Spółdzielni. Potem kierował działem gospodarczym w rybnickim PKS-ie, a następnie pracował jako instruktor w zarządzie głównym Związku Zawodowego Hutników w Katowicach. Z chwilą rozpoczęcia budowy kopalni „Zofiówka”, zatrudnił się tam jako inspektor, a po ukończeniu rocznego „kursu kwalifikacyjnego rachunkowości przedsiębiorstw przemysłowych” w Katowicach pracował jako zastępca głównego księgowego, aż do emerytury w 1973 r.

Był społecznikiem, radnym kilku kadencji, współtwórcą ogólnopolskiej akcji powojennej odbudowy miasta, pod nazwą „Żory wołają o pomoc”.

W maju 1946 r. Jan Kret pełnił funkcję przewodniczącego rady rodzicielskiej, a w lipcu, gdy w Żorach powołano komisję oświatową, która m.in. miała zająć się likwidacją analfabetyzmu, został jej przewodniczącym. Gdy w marcu 1947 r. zawiązał się Komitet Biblioteczny przy Miejskiej Radzie Narodowej, jego przewodniczącym też został Jan Kret.

Za jego staraniem biblioteka miejska otrzymała z Wojewódzkiej Rady Narodowej bezpłatnie 287 tomów książek wartości 80 tysięcy złotych oraz 30 tomów od Polonii Amerykańskiej.

Po dwóch latach, w grudniu 1948, złożył rezygnację z przewodniczenia Komitetowi Bibliotecznemu. W rezygnacji napisał: „Biblioteka w chwili obecnej posiada

752 tomy i 174 czytelników. W kasie jest 5.826 zł gotówki. Jak wszystkim wiadomo w preliminarzu budżetowym Zarządu Miejskiego m. Żor na rok 1949 jest poważna suma 200.000 zł przeznaczona na dalszy rozwój tutejszej Biblioteki Powszechnej (Miejskiej – przyp. od autora). Nie będzie więc żadną trudnością dla mojego następcy dbać o dalszy rozwój biblioteki. Muszę zaznaczyć, że po skończonej wojnie zaczynaliśmy pracę około zorganizowania biblioteki od podstaw. Gdyż nic nie było – ani jednej książki, ani lokalu – formalnie nic”. Mimo złożonej rezygnacji, Jan Kret nadal piastował funkcję przewodniczącego.

W roku 1985 został członkiem komisji historycznej przy Hufcu ZHP w Żorach. Jednym z efektów działalności komisji było opracowanie historii harcerstwa na terenie miasta i okolicy oraz wydanie jej w postaci serii zeszytów.

Za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej i działalności społecznej wyróżniono Jana Kreta wieloma odznaczeniami, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego” oraz Odznaką „Zasłużony dla Żor”. W 1979 r. wpisany został do „Księgi Ludzi Zasłużonych dla Miasta Żory”. Zmarł 18 sierpnia 1998 r.

Cztery pokolenia rodziny Zweigów

Jan Delowicz

Nestor rodu Salo Zweig przybył do Żor na początku 1865 r. Dwa lata wcześniej założył „wielką destylatornię” (gorzelnię). Urodził się w Oleśnie. Był synem Marcusa i Amalie Walzer. Jego żoną była Friederike Neulaender. Mieli sześcioro dzieci. Już 25 kwietnia 1865 r. przyszła na świat ich córka Amalie, która zmarła niespełna rok później. Był jeszcze Joseph urodzony w 1866, który ukończył gimnazjum w Berlinie, następnie studiował tam przez pięć semestrów medycynę. Naukę kontynuował na Uniwersytecie Wrocławskim. Urodzona w 1868 r. druga córka Anna żyła zaledwie szesnaście miesięcy. Trzecia Henriette (ur. 1869)



Jettel i Walter (Głubczyce, 1932)

w 1890 r. wyszła za mąż za żorskiego kupca Josepha Katschinskiego. Podobnie Louise (ur. 1872) poślubiła w roku 1895 kupca, Juliusa Rothsteina, syna Heymanna i Mathilde Warschauer z Wrocławia. Najmłodszy Maks przyszedł na świat w 1875 r.

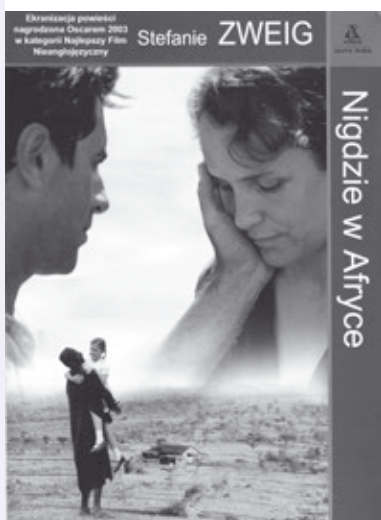
W roku 1878 Salo kupił hotel „Pod czterema lipami”, który później nazwano „Zweig’s Hotel”. Mieścił się on przy żorskim Rynku. Był jego właścicielem przez 30 lat. Jeszcze dłużej, bo aż 40 lat, był radnym rady miejskiej, w której przewodniczył komisji zdrowia. Zmarł po ciężkiej chorobie 5 kwietnia 1910 r. w wieku 70 lat. Owdowiała żona, zmarła 20 września 1919 r., w wieku 80 lat.

Następcą Salo w prowadzeniu hotelarskiego interesu był jego najmłodszy syn Maksymilian, zwany Maxem. Tak jak jego ojciec, również on przez wiele lat zasiadał w radzie miasta. Żonaty z Regine Redlich, miał z nią dwójkę dzieci: Walthera (rocznik 1904) i Liesel (ur. 1907).

Maks dość szybko owdowiał. Jego żona niespodziewanie zmarła 1 marca 1926 r. Miała 48 lat. Tak więc Max sam wychowywał córkę Louise (Liesel) i Waltera. Młodsza Liesel była absolwentką „Wyższej Szkoły dla Chłopców i Dziewcząt” w Żorach, którą ukończyła w 1922 r. Walther był absolwentem wydziału prawa uniwersytetu we Wrocławiu. Ożenił się z tamtejszą mieszkanką Jettel (Henriette) z domu Perls. Mieszkał i pracował jako adwokat i notariusz w Głubczycach (przed 1945 r. Leobschütz, po niemieckiej stronie Górnego Śląska). Tam 19 września 1932 r. urodziła się ich córka Stefanie, przyszła autorka wielu książek, m.in. autobiograficznej powieści „Nigdzie w Afryce”, w której często wspominała Żory. Tymczasem po dojściu do władzy hitlerowców, Walterowi (jako Żydowi) zakaza-

no wykonywania zawodu. Dlatego na początku 1938 r. opuścił Niemcy i popłynął do Kenii. Wkrótce udało mu się sprowadzić tam również żonę Jettel i córkę Stefanie.

Walter, Jettel i Stefanie uniknęły Holocaustu, ale z rąk hitlerowców zginęła reszta rodziny z Wrocławia i Żor. Jeszcze przed zajęciem Polski przez Niemców, na początku sierpnia 1937 r. Max Zweig sprzedał hotel i razem z córką wyjechali do Tarnopola (przed wojną miasto wojewódzkie na ówczesnych Kresach Wschodnich). Ucieczka nie uchroniła ich niestety przed okrutnym losem. Max Zweig został zabity na ulicy 17 listopada 1942 r.





Stefanie Zweig

przez dwóch esesmanów, a jego córkę miesiąc później wywieziono do obozu zagłady w Bełżcu.

W tym czasie Stefanie dorastała i chodziła do angielskiej szkoły z internatem. Po wojnie, 6 czerwca 1946 r. urodził się Max, brat Stefanie. W 1947 r. Zweigowie wrócili do Niemiec i zamieszkali we Frankfurcie nad Menem. Tam przez 30 lat Stefanie była redaktorką graficzną w gazecie „Frankfurter Neue Presse”.

W sercu zachowała jednak Górny Śląsk z Żorami, które przed wojną odwiedziła dwa razy jako mała dziewczynka. Możemy się o tym przekonać, czytając list

Stefanie do wydawcy albumu „Żory światłem malowane. Historia miasta na kartach pocztowych z lat 1896–1945”: „Szanowni Wydawcy. Wydajecie książkę o Żorach! O jak bardzo chciałabym być przy tym jako wnuczka Maxa Zweiga i prawnuczka Salo Zweiga. Niestety moje zdrowie aktualnie nie pozwala mi na podróże. Z ciężkim sercem myślę o tym, jak dumny byłby mój ojciec Walter Zweig, wiedząc, że miasto nie zapomniało jego rodziny i że zaprasza jego córkę jako honorowego gościa. On nigdy nie zapomniał o „swoich” Żorach... Zmarł w 1959 r. Ojciec kochał swoje rodzinne miasto przez całe swoje życie. Śmiał się, kiedy wspominał swą młodość i opłakiwał ją, kiedy 1 września 1939 r. Niemcy napadli na Polskę. Jakże bardzo chciałby jeszcze raz zobaczyć Żory. To, jakie znaczenie Żory miały dla niego, opisałam w mojej autobiografii, ciesząc się bardzo, że ten bestseller ukazał się także w Polsce...

Dziękuję mieszkańcom Żor za to, że nie zapomnieli mojej rodziny. Ponieważ jestem ostatnią jej przedstawicielką, muszę podziękować również w imieniu tych, których już nie ma wśród nas.

Frankfurt n. Menem, 31 stycznia 2005 roku”.

Jesienią 2013 roku rozmawiał ze Stefanią Zweig we Frankfurcie, dyrektor żorskiego Muzeum dr Lucjan Buchalik. Na koniec rozmowy pisarka wręczyła mu swoją książkę „Nigdzie nie było Ojczyzny. Moje życie ma dwóch kontynentach” (w języku niemieckim) z następującą dedykacją: „Serdeczne pozdrowienia dla Ojczyzny mo-

jego ojca – Żory. Stefanie Zweig Frankfurt n/M 13.11.2013” oraz popielniczkę z Kenii. Zmarła 25 kwietnia 2014 r. Trumna z jej ciałem została złożona w rodzinnym grobie, gdzie autorka spoczęła obok swojego brata Maxa.

W 2017 r. w Żorach przed siedzibą Muzeum Miejskiego upamiętniono pisarkę posągiem, który powstał w Afryce Zachodniej. Uroczystość jego odsłonięcia odbyła się 25 maja tegoż roku. Oprócz władz miasta, z prezydentem Żor, Waldemarem Sochą na czele, w wydarzeniu wzięli udział także Walter Zweig – bratanek pisarki.

Ale nie jest to jedyna rzecz w Żorach związana z rodziną Zweigów, bo w zbiorach Muzeum Miejskiego znajdują się jeszcze drzwi z hotelu Maxa Zweiga oraz pocztówki samego budynku i sali restauracyjnej, a także wspomniana wyżej popielniczka.

Jednak najstarszym śladem po rodzinie Zweigów w zbiorach muzeum jest kieliszek z kolorowym logo – spletanymi literami S i Z, od imienia i nazwiska właściciela gorzelnii Salo Zweiga. Na kieliszku widnieje napis: „Salo Zweig Likörfabrik Sohrau O.S” oraz rok 1865. Został on подарowany Muzeum Miejskiemu przez Aleksandra Hanslika, którego dziadek Paweł Hanslik, znany restaurator, zaopatrywał się u Salo Zweiga w najlepsze trunki i żył z tą rodziną oraz z innymi rodzinami żydowskimi w mieście w niezwyklej harmonii.

Ewangelicy po 450 latach w Żorach

ks. Bartosz Cieślak
www.zory.luteranie.pl

Przeglądam teksty źródłowe. Czytam większe i mniejsze urywki z historii. Odkrywam. Dziwię się. Tyle przeciwności! Tyle wyzwani! Kolejny akapit lub rozdział niosą opisy nowych spraw nie do załatwienia. Chwilę później dowiaduję się o rozwiązaniu, o przemianie czy zwycięstwie. Dla mnie, czytelnika, to chwila między kilkoma zdaniem. Dla ludzi o których czytam, to dni, miesiące, a nawet lata wątpliwej nadziei rozpalanej na nowo determinacją i wiarą.

Początki były wspaniałe. Okoliczności rozwoju ruchu reformacyjnego w XVI wieku pozwalają wysnuć wniosek, że pojawił się on we właściwym czasie historii. W wielu klasztorach i zakonach wystarczyła sama tylko wieść o tym, co dzieje się w Niemczech, aby duchowni sami z siebie zaczęli czytać Pismo Święte i głosić ewangelię. Na ziemiach rybnicko-wodzisławskich szybko wzrastały plony reformacji, szczególnie na ziemiach pszczyńskich, gdzie prawie wszystkie plebanie przeszły na

luteranizm. W mieście i wolnym państwie stanowym Wodzisław, nauka Lutra szybko się przyjęła i szerzyła.

W Żorach, mieszkańcy zaczęli masowo przechodzić na protestantyzm w pierwszej połowie XVI w. W informacji zawartej w książce „Przyczynki do opisu Śląska” z 1569 r. znajdziemy notkę, że żorski kościół katolicki, z powodu braku wiernych, po prostu opustoszał, przechodząc w końcu w użytkowanie ewangelików. Właśnie tę datę i to wydarzenie umownie traktujemy jako początek Ewangelików w Żorach, chociaż pierwsze zapisy sięgają 1554 r.

Po okresie rozkwitu reformacji, nastąpił burzliwy i tragiczny okres kontrreformacji oraz wojny trzydziestoletniej. Życie religijne tego okresu można by nazwać burzliwym. Wynikało to z ciągle zmieniającego się przebiegu batalii pomiędzy zwalczającymi się katolikami i ewangelikami. Dla przykładu: w latach 1623–1626 górą były katolickie wojska cesarskie, które przepędzały pastorów. Niedługo po tym wojska ewangelickie przywróciły ich do urzędu. W roku 1628 przewagę znów uzyskały wojska cesarskie, ponownie wypierając ewangelickich duchownych, aby w 1648 znów powrócili.

W tych trudnych latach wielu ewangelików opuściło Śląsk. Pokój westfalski (1648) potwierdzający zasadę cuius regio – eius religio (czyja władza tego religia) przyniósł dalsze represje. W najgorszym położeniu znaleźli się luteranie górnośląscy, którym do 1654 r. odebrano wszystkie kościoły, zezwalając jedynie na odprawianie nabożeństw ewangelickich w kaplicy zamkowej w Pszczynie do 1661 r. Życie religijne ewangelików pozostających w tym czasie przy swojej wierze ograniczało się do nabożeństw domowych, podczas których czytano Pismo Świąte lub postylle (zbiory kazań), zmagowano modlitwy i śpiewano pieśni.





W jaki sposób my, współcześni ewangelicy, sprostałibyśmy takim trudnościom, gdyby przyszło nam się z nimi zmierzyć... – zamysłony spoglądam z okna na wieżę ewangelickiego kościoła pod wezwaniem „Zbawiciela” w Żorach. Historia chrześcijaństwa dowodzi, że trudne czasy wyzwają w wierzących daleko idące oddanie słusznej sprawie. Chcę wierzyć, że podobnie byłoby i tym razem. Trudne czasy – jakkolwiek od nich uciekamy – mobilizują, zawiązują relacje i uczą pokory.

Żorska parafia była przez wiele lat tego dowodem. Ostatni wiek wcale nie był ani inny, ani łatwiejszy. Po wojnie zabierano bezprawnie plebanie, kościoły, kaplice, domy parafialne, szabrowano bezkarnie ich wyposażenie. Ludność ewangelicką nazywano Niemcami, Germanami, chciano przymusowo wysiedlić do Niemiec. Kościół w Żorach wraz z plebanią odebrano ewangelikom już 23 kwietnia 1945 r. Ponad pięć lat trzeba było czekać na zwrócenie plebanii i kościoła w Żorach.

Pierwsze nabożeństwo w odzyskanym kościele odbyło się już 25 czerwca 1950 r. Powojenny okres do roku 1950 był najtrudniejszym w dziejach parafii ewangelickiej w Żorach. Był to okres wielkiej próby dla całej wspólnoty parafialnej, która wykazała się hartem ducha i zniosła to nie pierwsze w dziejach prześladowanie. Pan Bóg wiernie prowadził żorskich ewangelików. Niejednokrotnie w przychylności wyższych instancji administracji państwowej, w rodzinach otwartych na pomoc czy też w postawie solidarności innych zborów dostrzegano Boże prowadzenie i zaopatrzenie. Życie religijne znów wracało do normy. Już 5 sierpnia 1951 r. zebrał się tłum wiernych w Żorach, by stać się świadkiem poświęcenia

kościół parafialnego, który własnym sumptem parafii i ośrodka mikołowskiego w ciągu jednego roku odrestaurowano i całkowicie odnowiono. Uroczystość ta połączona była z konfirmacją dzieci.



Dziś jesteśmy tu, w Żorach, przy ul. Osińskiej, bo ktoś

kiedyś... wierzył. Ufał. Trudził się nie tylko o swoich, ale też o przyszłość następnych pokoleń, o nas – ludzi dalekiej i nieodgadnionej wówczas przyszłości, którzy dziś dostali swój czas. Jesteśmy, aby inni po nas też... wierzyli i ufali, jeśli tylko my pozostawimy swój ślad świadectwa, odwagi i determinacji.

Czy dziś, w „dobrych czasach”, trzeba jeszcze tego świadectwa, odwagi i determinacji? Dziś wolno każdemu wierzyć w co chce, tak jak chce, dopóki swoimi przekonaniami nie ogranicza wolności innych. Z drugiej strony, to właśnie dziś przychodzi nam zmierzyć się z kolejną przeciwnością, nie mniejszą niż wszystkie poprzednie, ukrytą, cichą, dziesiątkującą kościoły chrześcijańskie Europy. To dobrobyt, poczucie własnej dumy i niezależności. Poszukiwanie własnego dobra, tu i teraz, bez refleksji o rzeczach przyszłych, tym bardziej wiecznych. Już w 2004 r. Jan Paweł II apelował do obywateli Zjednoczonej Europy, aby nie myśleli tylko o sobie, nie koncentrowali się na swoich granicach i własnym dobrobycie. W swoim orędziu przygotowanym dla uczestników europejskiego spotkania ruchów chrześcijańskich w Stuttgarcie przypomniał, że Europa – z chrześcijanami na czele – ma obowiązek służyć. Nie zbudujemy wspólnego europejskiego domu – zauważył papież – jeśli nie będziemy troszczyć się o powszechne dobro ludzkości. Europa potrzebuje zaangażowania i entuzjazmu chrześcijan, zwłaszcza młodych, aby przyjąć radosną nowinę Ewangelii Jezusa Chrystusa.

W dobie telekomunikacji i cyfryzacji przeżywamy swoisty kryzys wartości słowa, relacji i więzi międzyludzkich. Dziś największe emocje próbuje się zastąpić krótkimi wiadomościami, znakami i symbolami. Nasze prawdziwe ja ukrywamy za ekranem komputera lub telefonu, a wartość szczerej i otwartej rozmowy zdaje się zanikać. Nie wydaje się ważne to, kim jestem, lecz to, jak widzą i oceniają mnie inni.

Jako Kościół, stawiamy na przekaz Pisma Świętego jako źródła prawdy o człowieku i świecie w relacji wobec Stwórcy. Dziś, dokładnie tak jak kiedyś, przesłanie ewan-

geli porusza serca, zmienia myślenie, powołuje i obdarowuje. Nie bez znaczenia w tym procesie ma jednak autentyczność tych, którzy to Pismo głoszą. Jeśli nasze codzienne postępowanie zaprzecza przesłaniu chrześcijaństwa, wysiłek wkładany w to zwiastowanie może okazać się daremny.

Spotkania z ludźmi, rozmowy, spacer z żoną i dziećmi, żorskie uliczki, służba, praca, szkoła, miasto, poczucie bezpieczeństwa – wszystko to stanowi powód do wdzięczności. Jesteśmy w gronie uprzywilejowanych mieszkańców naszej planety, cieszących się pokojem i wolnością religijną. Tu, w Żorach każde wyznanie ma swoje miejsce, ma swój dom i zadania, którymi nierzadko służy lokalnej społeczności. Można by powiedzieć – od 450 lat, my, ewangelicy, jesteśmy tymi samymi sąsiadami, znajomymi i przyjaciółmi. Od 450 lat pracujemy w Żorach, dbamy o swój skrawek ziemi, swoje domy, swoich ukochanych, inspirując się treścią ewangelii, historii o Panu Jezusie, który wywarł największy wpływ na historię w dziejach świata. On zostawił swój Dom, swoje Królestwo i stał się na chwilę jednym z nas, aby stracić wszystko na wzgórzu Golgoty. Dla wszystkich.

Jak świat światem, ta Jego miłość inspiruje. W dawnym Cesarstwie Rzymskim, ciemnym Średniowieczu, świetlanym Renesansie, wśród zgłiszczy wojen i niepokojów. Miłość Boża wyznacza cel, dodaje sił. Ludzka nienawiść dzieli i rani. Jakiego wyboru dokonamy? Pomimo swej historii, a może ze względu na nią, naszym wyborem jest uczyć się tej miłości i przekazywać ją dzieciom – gronie rodzinnym, w sali katechetycznej na lekcjach religii, w szkółce niedzielnej w trakcie niedzielnych nabożeństw, na spotkaniach Koła Pań, w trakcie prób chóru parafialnego, na spotkaniach z Biblią. Dzielimy się swoimi historiami w trakcie wizyt domowych. Integrujemy się na wycieczkach parafialnych. Śpiewamy kolędy i świętujemy przy wigilijnym stole. Dzielimy wielkanocną radość. W chrzcie świętym powierzamy Bogu nasze dzieci. W dniu Konfirmacji składamy wyznanie wiary. Podczas Komunii Świętej posilamy się i pokrzepiamy w wierze. Zmagamy się z odchodzeniem naszych bliskich.

Czy tak bardzo różnimy się od tych, którzy byli przed nami? Trzeba najpierw przeżyć nam nasz czas, by pokusić się o odpowiedź. Zrozumieć więcej. Zatrzymać się na chwilę. Spojrzeć w stronę naszych dzieci. W ich energii, kreatywności i odwadze dojrzeć nowy zapał! Nie od dziś straszy nas wszechobecny relatywizm wiary i obojętność na rzeczy wieczne. I straszyć będzie. Ale gdy warownym grodem jest nasz Bóg, nie trzeba się bać. Nie trzeba wątpić. „Ufajcie – mówi Pan i Zbawiciel – ja zwyciężyłem świat!”

Ema Wyrwas **– wieloletnia położna żorska**

Edward Burcek



Z pewnością starsi mieszkańcy Żor pamiętają jeszcze przechodzącą ulicami miasta dystygowaną, elegancką, zawsze spieszącą się z torbą na ramieniu Emę Wyrwas. Urodziła się 5 czerwca 1908 r. w Sośnicowicach. Jako absolwentka Państwowej Szkoły Położnych we Lwowie rozpoczęła pracę zawodową w Żorach w 1938 r. jako jedna z pierwszych położnych rejonowych, o czym informowała mieszkańców w lokalnej „Gazecie Żorskiej”. Osiedliła się w Żorach przy ul. Garncarskiej 12, oferując swoje usługi jako położna i masażystka i wiele żorzanek skorzystało z jej pomocy. Była również przed wojną znaną w Żorach lekkoatletką – członkinią żorskiego „Sokoła”. Po wojnie włączyła się do organizowania służby położniczej w mieście. Była też koordynatorem służby położniczej w powiecie rybnickim jako pracownik powiatowego wydziału zdrowia. Pracowała w Szpitalu Miejskim w Żorach jako położna do roku 1966, tj. do czasu likwidacji porodówki w tym szpitalu. Następnie powróciła do pracy jako położna rejonowa i udzielała porad w domach mieszkańców Żor i okolicznych miejscowości. Pracę zawodową zakończyła w 1978 r.

W pracy cechowała ją obowiązkowość i ofiarność w niesieniu pomocy rodzącym, zawsze mając na uwadze dobro pacjentek. Dzięki temu podejściu do potrzebujących zaskarbiła sobie ich zaufanie i uznanie.

Udzielała się również społecznie jako radna Miejskiej Rady Narodowej oraz członkini Komisji Sanitarnej i opiekunka społeczna w okręgu Żory-miasto. Była również aktywną członkinią Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia, wielokrotnie wyróżnianą dyplomami uznania za ofiarną pracę. W 1973 r. została odznaczona Odznaką „Za wzorową pracę w Służbie Zdrowia”, zaś w 1983 r. Złotą Odznaką „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”. Uchwałą Miejskiej Rady Narodowej z 21 lipca 1983 r. została wpisana do „Księgi Ludzi Zasłużonych dla miasta Żory”. Zmarła 28 sierpnia 1994 r. Pochowana została na cmentarzu parafialnym w Żorach przy ul. Smutnej.



II. Z życia miasta

Mieszkańcy Żor w statystyce. Stan ludności miasta Żory na 31 grudnia 2017 r.

Liczba mieszkańców z podziałem na dzielnice:

(osoby zameldowane na pobyt stały)

os. 700-lecia Żor	3086
-------------------	------

os. Sikorskiego	8820
-----------------	------

os. Korfantego	4417
----------------	------

os. Księcia Władysława	6523
------------------------	------

os. Pawlikowskiego	5581
--------------------	------

os. Powstańców Śląskich	5318
-------------------------	------

Zachód	3881
--------	------

Śródmieście	2476
-------------	------

Kleszczówka	3507
-------------	------

Rowień-Folwarki	2588
-----------------	------

Osiny	1399
-------	------

Kleszczów	1981
Baranowice	2076
Rogoźna	2591
Rój	4441
Ogółem	58.685

Dane Urzędu Stanu Cywilnego

Małgorzata Kuźnik

Urząd Stanu Cywilnego, jako jedna z komórek Urzędu Miasta realizuje wiele zadań związanych z rejestracją urodzeń, małżeństw i zgonów oraz innymi zdarzeniami, które kształtują stan cywilny osób.

Jednym z głównych zadań Urzędu jest rejestracja aktów stanu cywilnego, które obecnie* sporządzane są w Centralnym Rejestrze Stanu Cywilnego.

Wiele osób może zaciekać fakt, że urzędy stanu cywilnego rejestrują zdarzenia, tj. urodzenia, małżeństwa i zgony, które miały miejsce nie tylko w naszym kraju, ale również za granicą. Sporządzenie aktów stanu cywilnego dla zdarzeń, które miały miejsce na terenie Polski odbywa się w urzędach, gdzie ono nastąpiło. Zgodnie z zasadą „gdzie fakt, tam akt”, dany urząd musi sporządzić stosowny akt w miejscu, gdzie nastąpiło zdarzenie.

Rejestracja zdarzeń, które miały miejsce za granicą (tzn. za granicą zostało zarejestrowane urodzenie, małżeństwo lub zgon), następuje z reguły na wniosek osób zainteresowanych wpisaniem takiego aktu do polskiego Rejestru Stanu Cywilnego. W tym przypadku, to osoba zainteresowana rejestracją takiego zdarzenia decyduje o wyborze urzędu, w którym chciałaby dokonać tej czynności.

W 2017 r. w naszym USC zarejestrowano:

- 1219 aktów urodzeń: w tym 1063 zdarzeń, które miały miejsce w naszym mieście i 156 zdarzeń za granicą,
- 340 małżeństw (294 zawartych w Żorach i 46 za granicą),
- oraz 591 aktów zgonu (żorskich zdarzeń – 580, za granicą – 11).

W minionym roku wśród zarejestrowanych w naszym urzędzie urodzeń, chłopcom rodzice najczęściej nadawali imiona: Jakub (24), Filip (24), Franciszek (22), Wojciech (20), natomiast dziewczynkom: Zuzanna (33), Maja (23), Julia (22), Alicja (21), Lena

(21). Imiona, te były również w czołówce najczęściej nadawanych w całej Polsce. Odnotaliśmy również pojedyncze przypadki nadanych ciekawych, nietypowych imion dla dziewczynek: Lorena, Wanda, Abigail, Noemi, Olga, Apolina, Gaja, Zoja, Dajana, a dla chłopców: Cyprian, Samuel, Brunon, Kajetan, Joel, Orion.

W statystykach małżeństw, rok 2017 niewiele przyniósł zmian, w porównaniu do lat ubiegłych. Nadal pary zawierające związek małżeński wybierają miesiące letnie oraz wczesnojesienne: czerwiec (37), lipiec (36) sierpień (62), wrzesień (45) i październik (42). Najmniej małżeństw zarejestrowaliśmy w listopadzie (9), lutym (11) oraz marcu (13).

W 2017 r. Złote Gody świętowało 68 par małżeńskich. Jubilaci zostali zaproszeni na spotkanie z Prezydentem Miasta Żory, dwa razy: 28 czerwca 2017 r. oraz 17 października 2017 r. W spotkaniach uczestniczyły również pary obchodzące 60-lecie, 65-lecie i 70-lecie pożycia małżeńskiego.

Jubilaci świętujący diamentowe (60 lat), żelazne (65 lat) oraz kamienne (70 lat) rocznice ślubu: Irena i Czesław Madejowie, Anna i Mieczysław Dajkowie, Róża i Rudolf Karwotowie, Berta i Maksymilian Rugorowie, Teresa i Ludwik Mikołajcowie, Maria i Roman Kulowie, Wanda i Stefan Kulowie oraz Jadwiga i Józef Glinkowie.





Jadwiga i Józef Glinkowie z Prezydentem Miasta Waldemarem Sochą

Wykaz Jubilatów uhonorowanych Medalem Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie:

28 czerwca 2017 r.

Waleria i Aleksander Filakowie, Lidia i Tomasz Firowie, Urszula i Jan Gmurowie, Bogusława i Paweł Grabcowie, Aleksandra i Stanisław Granisowie, Krystyna i Bernard Gwoździkowie, Róża i Jerzy Hanslikowie, Eugenia i Ryszard Huchulscy, Aleksandra i Józef Kamińscy, Krystyna i Jerzy Kaniowie, Irena i Jan Kłosokowie, Stanisława i Eugeniusz Kozowie, Eugenia i Reiner Köhlowie, Marta i Albert Kupkowie, Stanisława i Tadeusz Lamorscy, Anna i Franciszek Lotkowie, Genowefa i Waldemar Mazurowie, Cecylia i Gerard Mikowie, Danuta i Andrzej Mitulscy, Eugenia i Herbert Murowie, Stefania i Stanisław Murasowie, Halina i Mieczysław Niebrzydowscy, Barbara i Hieronim Nietrzpielowie, Agnieszka i Franciszek Nogły, Anna i Stanisław Ochmanowie, Krystyna i Edward Orzeł, Jadwiga i Alfons Pałakowie, Daniela i Czesław Paszkowscy, Maria i Lucjan Perzowie, Danuta i Stefan Poszowie, Barbara i Franciszek Szybińscy, Teresa i Gerard Szymikowie, Irena i Stefan Świstuniowie, Regina i Eugeniusz Trybusiowie, Jadwiga i Marian Waldonowie, Irena i Piotr Wałachowie, Marianna i Tadeusz Wysiadeccy.

17 października 2017 r.

Helena i Jan Bieńkowsy, Małgorzata i Alfred Bobrzykowie, Janina i Norbert Brzaskowie, Helena i Jan Buchtowie, Janina i Jan Ćwiąkowie, Łucja i Eryk Drzęźłowię, Wiktoria i Czesław Dziedzicowie, Edyta i Jerzy Felkowie, Barbara i Benon Frey, Teresa i Tadeusz





Gamalscy, Maria i Jan Górcy, Kazimiera i Stefan Hylińscy, Stefania i Franciszek Kadukowie, Bronisława i Jerzy Karwotowie, Anna i Stefan Kaszowie, Eugenia i Rudolf Krawczykowie, Maria i Stanisław Łobodowie, Felicja i Kazimierz Moczałowie, Maria i Brunon Motykowie, Anna i Andrzej Muchowie, Anna i Jerzy Naczyńscy, Eugenia i Stanisław Nikłowie, Maria i Alfred Piechowcie, Bogusława i Józef Sługoccy, Irena i Helmut Stalmachowie, Janina i Jan Strusiowie, Helena i Maksymilian Szeligowie, Joanna i Werner Tymanowie, Teresa i Józef Worynowie, Jadwiga i Adam Zamojscy.

* Do 28 lutego 2015 r. akty stanu cywilnego zapisywano w papierowych księgach i przechowywano w urzędach, które te akty sporządziły. Po tej dacie wszystkie urzędy w Polsce dla bieżących zdarzeń sporządzają akty, które rejestrowane są w Centralnym Rejestrze Stanu Cywilnego. Akty, które były sporządzone w formie papierowej, sukcesywnie w miarę potrzeb, przenoszone są do ww. Rejestru. Dzięki temu odpisy z aktów stanu cywilnego są możliwe do pobrania w każdym urzędzie stanu cywilnego w Polsce, niezależnie od tego gdzie zostały sporządzone.





Wybory samorządowe 2018

Państwowa Komisja Wyborcza, Krajowe Biuro Wyborcze

WYNIKI WYBORÓW DO RADY MIASTA ŻORY

Wawrzyczek Daniel Emilian – 658

Mentlik Krzysztof Antoni – 514

Świerczek Dawid Grzegorz – 589

Nowacka Anna Marieta – 609

Kosztyła Piotr – 799

Kuś Arkadiusz Tomasz – 622

Domański Dariusz – 805

Huzarewicz Piotr Jan – 476

Gaszka Anna Małgorzata – 924

Krówka Zbigniew Andrzej – 256

Socha Waldemar Andrzej – 942

Hrycak Jolanta Bożena – 322

Miketa Jacek Władysław – 639

Książek Grzegorz Henryk – 315

Marciniak Jerzy – 384

Miłek Michał Jan – 561

Owczarek Kamil Michał – 659

Fiedor Barbara Ewa – 521

Kurek Krzysztof – 826

Dajka Kazimierz Konrad – 819

Łukasiewicz Władysław – 457

Maroszek Wojciech Robert – 535

Kempny Jadwiga Teresa – 263

WYNIKI GŁOSOWANIA I WYBORÓW PREZYDENTA

Domański Dariusz – 5 658

Gaszka Anna Małgorzata – 6 259

Piliszek Grzegorz Kazimierz – 842

Socha Waldemar Andrzej – 11 427

DRUGA TURA

Gaszka Anna Małgorzata – 8 954

Socha Waldemar Andrzej – 10 933

PREZYDENT MIASTA, WALDEMAR SOCHA INFORMUJE

Miliony na inwestycje



Żory są liderem w pozyskiwaniu środków zewnętrznych. W latach 2005–2018 miasto otrzymało ponad 200 mln zł dofinansowania na realizację inwestycji. Niewiele samorządów może pochwalić się takim wynikiem.

Dzięki skuteczności w pozyskiwaniu dotacji możliwe jest realizowanie licznych inwestycji. To m.in. dzięki pozyskanym środkom europejskim, a także funduszom z budżetu państwa, Żory zawdzięczają swoje współczesne oblicze. Środki zewnętrzne w połączeniu z rosnącymi dochodami do budżetu miasta sprawiają, że miasto ciągle zmienia się na lepsze.

Budowa mieszkań czynszowych w ramach programu: „Z przyszłością w Żorach”, stworzenie Dziennego Domu „Senior +” czy Zakładu Aktywności Zawodowej wspierającego osoby niepełnosprawne, termomodernizacje placówek oświatowych, budowa boisk wielofunkcyjnych i nowoczesnych przedszkoli, poprawa infrastruktury drogowej – to tylko kilka z długiej listy inwestycji zrealizowanych w naszym mieście. W ciągu ostatnich trzynastu lat Żory wydały na inwestycje prawie 770 mln zł. Dzięki środkom własnym i dotacjom miasto posiada nowoczesną infrastrukturę i oferuje mieszkańcom komfort w codziennym życiu.

– Dzięki inwestycjom miasto pięknieje, staje się nowocześniejsze i tym samym bardziej atrakcyjne do zamieszkania. W ostatnim roku liczba mieszkańców Żor wzrosła do ponad 62 tysięcy. Warto podkreślić, że jesteśmy jedynym miastem w regionie, w którym liczba mieszkańców stale rośnie – mówi Waldemar Socha, Prezydent Miasta Żory.

Miasto w dynamiczny sposób rozwija się praktycznie we wszystkich dzielnicach. Trwa kilka kluczowych inwestycji. Modernizowany jest stary młyn, gdzie powstanie nowoczesna biblioteka. Trwa budowa nowoczesnego centrum przesiadkowego.

Przygotowano również koncepcję modernizacji ul. Klimka oraz Rynku, w miejscu, w którym powstanie nowa fontanna. – Miło patrzeć, jak z każdym rokiem Żory rozwijają się i pięknieją. Cieszę się, że przyczyniają się do tego nie tylko inwestycje publiczne, ale i prywatne. W najbliższym czasie zbudowany zostanie nowoczesny business park oraz galeria handlowa. Powstaje wiele nowych biurowców i apartamentów. Dzięki temu prywatny kapitał dokłada swoją cegiełkę do rewitalizacji miasta – podkreśla Waldemar Socha.

Więcej na temat żorskich inwestycji można przeczytać na www.zorskieinwestycje.pl, a także na bieżąco śledząc stronę www.zory.pl.

- 62 243 osoby mieszkają w Żorach (stan na 31.12.2017 r.)
- Niemal 770 mln zł przeznaczyło miasto na inwestycje w latach 2005–2018
- Ponad 200 mln zł środków zewnętrznych na inwestycje pozyskano w latach 2005–2018

Miasto pięknieje na naszych oczach

Wiele ważnych i prestiżowych lokalizacji w naszym mieście przypomina obecnie plac budowy. Praca wre, by już niedługo mieszkańcy Żor oraz goście z innych miast mogli korzystać z nowoczesnych i funkcjonalnych przestrzeni publicznych. Jak już niedługo będą wyglądały te miejsca? Przekonajcie się sami.

CENTRUM PRZESIADKOWE

Ta inwestycja jako pierwsza będzie rzucała się w oczy wszystkim, którzy przyjadą do Żor autobusem. Nie zostało już ani śladu po starym dworcu autobusowym przy ul. Męczenników Oświęcimskich, a niedługo zastąpi go nowoczesne centrum przesiadkowe, które w jednym miejscu będzie integrowało transport autobusowy, rowerowy i samochodowy. W wygodny sposób przesiądziemy się tam



z samochodu czy roweru do autobusu. Nie zabraknie też strefy „Kiss & Ride”, czyli miejsca gdzie możemy zatrzymać się na chwilę, wysadzić pasażerów pod samym wejściem, a następnie odjechać. Oprócz samego centrum wraz z infrastrukturą towarzyszącą, powstanie też droga rowerowa wzdłuż al. Jana Pawła II, która połączy centrum miasta, osiedla mieszkaniowe i miejsca pracy, a tym samym ułatwi przemieszczanie się po mieście na rowerze. Planowany termin zakończenia tej inwestycji to koniec czerwca 2019 r. Na projekt pn. „Mobilni Żorzanie – systemowe rozwiązania w zakresie mobilności miejskiej” miasto otrzymało dofinansowanie w wysokości 5 615 139,10 zł ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

SPÓŁDZIELNIA KULTURY, CZYLI NOWA SIEDZIBA MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ

Zupełnie nową funkcję zyska już niedługo budynek dawnego młyna elektrycznego przy ul. Rybnickiej. Obiekt przechodzi właśnie rewitalizację, połączoną z przebudową wnętrza, która sprawi, że powstanie



tam Spółdzielnia Kultury. Znajdzie się w niej siedziba Miejskiej Biblioteki Publicznej z licznymi multimedialnymi rozwiązaniami i nowoczesnym wystrojem, a także inkubator dla wolnych zawodów wraz z pracowniami dla twórców oraz kawiarnia. W ramach inwestycji, pomiędzy zabudowaniami dawnego młyna, stworzone zostanie również Atrium Kultury z placem i ciągami pieszymi. Czytelnicy będą mogli też korzystać z „letniej czytelnicy”, utworzonej na tarasie budynku. Przewidywany termin zakończenia inwestycji to koniec czerwca 2019 r. Na projekt pn. „Kolej przedsiębiorczości – rewitalizacja obiektów i przestrzeni dworca PKP i dawnego Młyna Elektrycznego w Żorach – etap II Spółdzielnia Kultury” miasto otrzymało dofinansowanie w wysokości 7 176 550,00 zł ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz dofinansowanie z budżetu państwa w wysokości 844 300,00 zł.

DWORZEC PKP

Nowego blasku nabierze w najbliższym czasie XIX-wieczny żorski dworzec kolejowy. Obiekt zostanie zrewitalizowany oraz przebudowany tak, by pełnił nie tylko podstawowe funkcje, niezbędne do obsługi ruchu kolejowego, ale też na co dzień



w inny sposób służył mieszkańcom miasta. Oprócz poczekalni, toalet i kas biletowych w zmodernizowanych wnętrzach powstaną także: lokal gastronomiczny, strefa dla dzieci i sale wielofunkcyjne. Budynek dworca będzie wykorzystywany na cele społeczne – będą w nim działały, m.in. Centrum Integracji Społecznej oraz Centrum Aktywności Lokalnej, których zadaniem będzie wspieranie rozwoju różnych form aktywności zawodowej, edukacyjnej oraz społecznej osób objętych opieką społeczną. Ciekawym przedsięwzięciem będzie otwarcie i późniejsza działalność świetlicy dla matek z małymi dziećmi i osób starszych zaangażowanych w opiekę. Świetlica powinna zostać udostępniona w czerwcu 2019 r. Na projekt pn. „Kolej przedsiębiorczości – rewitalizacja obiektów i przestrzeni dworca PKP i dawnego Młyna Elektrycznego w Żorach – etap I dworzec PKP” miasto otrzymało dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w kwocie 5 372 000,00 zł oraz dofinansowanie z budżetu państwa w wysokości 632 000,00 zł.

AMFITEATR POD MURAMI OBRONNYMI

W naszym mieście powstaje zupełnie nowa przestrzeń, idealna do organizacji plenerowego spektaklu teatralnego czy koncertu muzyki poważnej. Trwa renowacja zabytkowych murów obronnych przy ulicach Ogrodowej i Bramkowej. Oprócz odnowienia samych fortyfikacji wykonane zostanie też przebicie, pozwalające przejść na drugą stronę muru, gdzie odtworzona zostanie sucha fosa i fragment uliczki przy murze. Powstanie tam również drewniana kładka, pozwalająca na zniwelowanie różnicy poziomu terenu i pokonanie suchej fosy. Spadek terenu zostanie zaś wykorzystany do stworzenia amfiteatru, w którym będzie można w przyszłości



organizować różnego rodzaju imprezy kulturalne i edukacyjne. Prace przy tej inwestycji zakończą się w lipcu 2019 r. Na realizację projektu pn. „Renowacja fragmentu murów obronnych w Żorach i przeznaczenie go

na cele kulturalne” miasto otrzymało dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w wysokości 1 311 866,48 zł oraz dofinansowanie z budżetu państwa w wysokości 154 337,23 zł.

W Roju powstanie ekologiczne kąpielisko

Nowoczesny zespół rekreacyjno-wypoczynkowo-sportowy, gdzie mieszkańcy będą mogli, m.in. kąpać się w czystej wodzie pozbawionej chloru i innych środków chemicznych, powstanie w miejscu nieczynnego basenu w dzielnicy Rój. Mieszkańcy poznają wkrótce koncepcję architektoniczno-urbanistyczną inwestycji.

Basen w Roju został zamknięty w 2017 r. z powodu złego stanu technicznego. Po jego zamknięciu rozpoczęły się analizy mające na celu jak najlepsze zagospodarowanie terenu Ośrodka Rekreacyjnego MOSiR, które pozwoli w pełni wykorzystać atuty tego miejsca i tym samym stworzyć przyjazną przestrzeń do całorocznego wypoczynku. Złotym środkiem okazało się stworzenie ekobasenu, czyli tzw. stawu kąpielowego. – Nazwa może być zwodnicza. W ramach inwestycji chcemy bowiem



stworzyć cały zespół rekreacyjno-wypoczynkowo-sportowy. Zależy nam, żeby było to miejsce, gdzie przez cały rok można przyjemnie spędzać czas. Będzie można tam pływać w przejrzystej

czystej wodzie, skorzystać ze sprzętów pływających, jak rowerki wodne czy kajaki, uprawiać sport i spacerować – wyjaśnia Waldemar Socha, prezydent Żor.

Stawy kąpielowe to alternatywa dla klasycznych basenów. Woda w nich jest filtrowana i regenerowana metodami naturalnymi i przyjaznymi dla zdrowia. Za opracowanie koncepcji dla projektu budowy ekologicznego kąpieliska wraz z zagospodarowaniem terenu przy ul. Kłokocińskiej 78 odpowiedzialna jest firma Acorus Stawy Kąpielowe Sp. z o.o., która ma już w dorobku wiele podobnych realizacji. – Zakładamy wykorzystanie w całości istniejącej niecki basenowej. Inwestycja jest planowana tak, żeby w szczycie sezonu z kompleksu rekreacyjnego mogło korzystać jednocześnie ok. dwóch tysięcy osób – mówi Anna Ujma, pełnomocnik prezydenta ds. promocji, kultury i sportu. – Sama koncepcja obejmie nie tylko lokalizację ekobasenu i obiektów małej architektury, ale też wytyczenie terenów zieleni, rekreacyjnych do plażowania, ciągów pieszo-jezdnych i traktów spacerowych – dodaje Anna Ujma.

Prezydent rozpoczął miejskie obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości

Fot. Joanna Cyganek

Waldemar Socha, Prezydent Miasta Żory zainaugurował miejskie obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości podczas sesji Rady Miasta Żory w czwartek, 19 kwietnia 2018 r.



Wcześniej, tj. w lutym 2018 r. prezydent powołał Komitet Honorowy obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, którego pracom przewodniczy. W jego skład weszli: Piotr Koszyła – przewodniczący Rady Miasta Żory, Michał Miłek – przewodniczący Koła Radnych „Platforma Obywatelska”, Piotr Huzarewicz – przewodniczący Klubu Radnych „Prawo i Sprawiedliwość”, Anna Nowacka – przewodnicząca Klubu Radnych „Żorska Samorządność”, Jadwiga Kempny – przewodnicząca Klubu Radnych „Żorskie Porozumienie i Waldemar

Socha” oraz Jacek Świerkocki – radny Sejmiku Województwa Śląskiego i pełnomocnik prezydenta ds. społecznych.

Ponadto powstał zespół zadaniowy, który inicjuje i realizuje przedsięwzięcia oraz uroczystości związane z obchodami jubileuszu. W jego skład wchodzi urzędnicy, dyrektorzy i kierownicy miejskich jednostek i instytucji, a także przedstawiciele organizacji pozarządowych. Prace zespołu koordynuje Anna Ujma – pełnomocnik prezydenta ds. promocji, kultury i sportu.

Imprezom miejskim, które w 2018 odbywały się w Żorach przyświecało hasło: „Żory. Kurs na Niepodległość”. Pierwsze „niepodległościowe” imprezy odbyły się już podczas „Majówki”, a były to m.in. Biało-Czerwony Rajd Rowerowy (1 maja) oraz przeprowadzona przez Muzeum Miejskie w Żorach – gra miejska: Niepodległość. Wejść w to (3 maja).

Punktem kulminacyjnym tegorocznych rocznicowych obchodów były uroczystości miejskie 11 listopada, w Święto Niepodległości, i towarzyszące im imprezy, gry i zabawy, m.in. I Żorski Bieg Biało-Czerwony, zawody strzeleckie, „Muzealna Strefa Niepodległości” czy patriotyczne śpiewanie z chórem Voce Segreto.

Bar Mleczny „Krówka” działa w nowej siedzibie

Fot. Adrian Lubszczyk

Uroczyste przecięcie wstęgi oraz toast wzniesiony... kubkiem kakao rozpoczęły nowy rozdział w historii Baru Mlecznego „Krówka”. Znany i lubiany żorski lokal, prowadzony przez Zakład Aktywności Zawodowej „Wspólna Pasja” przeniósł się do nowej siedziby przy ul. Szeptyckiego 14.



Bar został przeniesiony do wyremontowanej kamienicy przy Szeptyckiego, ponieważ jego dotychczasowa siedziba wymagała generalnego remontu. – Nowa siedziba, to więcej miejsca dla klientów, ale przede wszystkim odpowiednie zaplecze dla pracow-

ników, które pozwala im na pracę w komfortowych warunkach – powiedział Waldemar Socha, prezydent Żor.

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali: prezydent, Michał Miłek – wiceprzewodniczący Rady Miasta i Joachim Gembalczyk – dyrektor Zarządu Budynków Miejskich w Żorach. Następnie prezydent wzniósł symboliczny toast za powodzenie baru, kubkiem gorącego kakao.

Na klientów „Krówki” w nowej siedzibie czeka znacznie większa niż poprzednio i klimatyzowana sala w nowej aranżacji wnętrza.

W menu nie zabraknie kulinarnych przebojów, ale ... – Szykujemy też nowości. Wprowadzamy bowiem dania wegetariańskie – zapowiadał Jerzy Krótki, dyrektor Zakładu Aktywności Zawodowej „Wspólna Pasja”.

„Krówka” czynna jest siedem dni w tygodniu: od poniedziałku do piątku, od 11:00 do 19:00, a w weekendy od 11:00 do 16:00.

Bielik pod opiekuńczymi skrzydłami Żor

Fot. Wojtek Żuchowicz

Przez kolejny rok Żory będą opiekowały się Bielikiem – największym ptakiem szponiastym północnej Europy. W czerwcu 2018 r. podpisana została nowa umowa pomiędzy miastem, a Śląskim Ogrodem Zoologicznym w Chorzowie, gdzie przebywa nasz podopieczny.

Bielik (*Haliaeetus albicilla*) to duży ptak z rzędu szponiastych, z rodziny jastrzębiowatych, który żyje nawet 40 lat. Występuje w północnej części Europy Wschodniej i Środkowej, w północnej Azji oraz na wschodnich wybrzeżach Grenlandii. W Polsce jest nielicznym ptakiem lęgowym, widywanym głównie na północy i zachodzie kraju. Zamieszkuje większe lasy ze starymi drzewami, okolice jezior i stawów lub morskie wybrzeża. Żywi się głównie rybami, ale na wolności poluje też czasami na ptaki, m.in. kaczki, łyski i perkozy, a także zające i gryzonie.

Przysmaki dla Bielika zamieszkującego chorzowskie zoo już od wielu lat zapewniają dzięki wsparciu finansowemu Miasta Żory. W zamian za pomoc w utrzymaniu tego majestatycznego ptaka, na ogrodzeniu jego woliery, na przymocowanej doń tabliczce widnieje napis: „Bielik pod skrzydłami Miasta Żory”.



Warto dodać, że w naszym kraju ptak ten objęty jest całkowitą ochroną gatunkową, a miejsca, w których gniazduje osłonięte są strefą ochronną. Dla osobników żyjących w ogrodach zoologicznych prowadzona jest Europejska Księga Rodowodowa (ESB). Zachęcamy do odwiedzin w Śląskim Ogrodzie Zoologicznym. Godziny otwarcia znajdziecie na stronie zoo.silesia.pl.

Z przyszłością w Żorach. Poznaliśmy przyszłych najemców mieszkań czynszowych

Ponad tysiąc nowych mieszkań powstanie w naszym mieście dzięki innowacyjnemu projektowi: „Z przyszłością w Żorach”. Mieszkania czynszowe to doskonała opcja dla tych, którzy marzą o własnym „M”, a nie chcą zaciągać kredytu. Najemców, którzy zamieszkają w nowych budynkach poznaliśmy w sobotę, 24 lutego 2018 r.

Chęć udziału w programie: „Z przyszłością w Żorach” i zamieszkania w jednym z nowych mieszkań czynszowych potwierdziły aż 1622 osoby. Będą one mogły zdecydować same, czy chcą zamieszkać w już powstających budynkach przy al. Zjednoczonej Europy, czy też w mieszkaniach, które zostaną wybudowane w kolejnych etapach realizacji programu przy al. Armii Krajowej i ul. Okrężnej. – Od lat wiemy, że jest bardzo wielu mieszkańców, którzy nie mogą liczyć na mieszkanie z puli



przeznaczonej dla osób w trudnej sytuacji. Należało podjąć decyzję, by pomóc tej grupie osób. Stąd pomysł, by ruszyć z wielką budową dużej ilości mieszkań, i tym samym stworzyć możliwość uniknięcia konieczności wyprowadzenia się i szansę zamieszkania w Żorach, a także rozwoju Żor – mówi prezydent Waldemar Socha.

Ustalanie kolejności prawa do wyboru mieszkań odbyło się w sobotę, 24 lutego, w hali sportowej MOSIR, i trwało kilka godzin. W tym czasie wylosowano aż tysiąc osób, które będą miały możliwość zamieszkania w lokalach powstających w ramach programu „Z przyszłością w Żorach”. – Szacowaliśmy, że potrzeba tysiąca mieszkań, ale chętnych jest więcej. Jesteśmy gotowi kontynuować program i wybudować tyle mieszkań, ile będzie potrzebnych. Mamy tereny w mieście i wypracowane mechanizmy finansowania – podkreśla Waldemar Socha.

Całe wydarzenie było transmitowane na żywo w Internecie. Wyniki ustalenia kolejności prawa do wyboru mieszkań czynszowych oraz filmowa relacja z wydarzenia znajdują się na stronie: www.zory.pl. Według ustalonej kolejności, osoby zainteresowane, w wyznaczonym terminach biorą udział w spotkaniach w siedzibie Zarządu Budynków Miejskich, podczas których przyszli najemcy mogą wybrać dla siebie konkretne mieszkanie czynszowe.

Wszelkie informacje na temat programu „Z przyszłością w Żorach” umieszczane są na stronach: www.zory.pl i www.zbmzory.pl.

Nowy wóz strażacki dla OSP Żory

Fot. OSP Żory

Z nowiutkiego wozu strażackiego mogą od niedawna korzystać strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej Żory. Wyposażony w specjalistyczny sprzęt samochód ratowniczo-gaśniczy trafił do OSP dzięki wsparciu finansowemu Miasta.

Do tej pory podczas wyjazdów do pożarów i wypadków drogowych strażacy-ochotnicy korzystali z 21-letniego samochodu ratowniczo-gaśniczego z charakterystycznym napisem „Dar Miasta Żory”, który w 2010 r. otrzymali od Państwowej Straży Pożarnej w Żorach. Teraz zastąpił go zupełnie nowy nowoczesny samochód wyposażony we wszystko, czego potrzebują strażacy, by szybko i skutecznie nieść pomoc, m.in. w zbiornik na wodę o pojemności trzech tys. litrów, i drugi – w którym mieści się 300 litrów substancji pianotwórczej, autopompę, wyciągarkę i maszt oświetleniowy. W specjalnych skrytkach znajduje się dodat-



kowy sprzęt. Jest armatura wodna i burząca, agregat oddymiający i wysokociśnieniowy, czujnik wielogazowy, sprzęt do ratownictwa drogowego i kamera termowizyjna. Strażacy z OSP Żory otrzymali też umundurowanie z hełmami, rękawicami i latarkami. Do samochodu przełożony został też dotychczas używany sprzęt ratowniczy,

w tym m.in. agregaty, do zasilania respiratorów w przypadku braku prądu. Nowy wóz strażacki wraz z wyposażeniem kosztował 800 tys. złotych, z których połowa pochodzi z budżetu miasta, 300 tysięcy to dofinansowanie z Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, pozostałe 100 tysięcy zł pochodzi – ze środków przeznaczonych dla jednostek działających w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Warto dodać, że poprzedni samochód wykorzystywany przez OSP Żory, nadal sprawny technicznie, nie trafił na złom, a przekazany został OSP w Roju, która z uwagi na bliskość autostrady specjalizuje się w ratownictwie drogowym.

Poznajcie laureatów prestiżowych nagród Phoenix Sariansis 2018

Fot. Dariusz Cybul

W efektownie udekorowanej sali Kina na Starówce, odbyła się uroczysta gala wręczenia miejskich nagród „Phoenix Sariansis 2018”. Prestiżowe miejskie laury po raz pierwszy przyznawane były według nowej formuły. Kapituła zdecydowała o przyznaniu dwóch statuetek. Podczas uroczystości wręczono także „Tryptyk Żorski”, czyli nagrodę Towarzystwa Miłośników Miasta Żory.

Dotychczas osoby, których osiągnięcia i praca na różnych płaszczyznach życia społecznego zasługiwały na uznanie mogły otrzymać jedną z dwóch miejskich nagród – Phoenix Sariansis lub Dobroczyńca Roku. Teraz nagroda została scaloną, a Kapituła pod przewodnictwem Prezydenta Miasta przyznawać będzie

odtąd wyłącznie statuetki „Feniksów”. Prestiżowe miejskie nagrody Phoenix Sariensis przyznawane są dorocznie instytucjom, organizacjom, stowarzyszeniom, firmom i osobom szczególnie zasłużonym dla Żor lub wyróżniającym się w jego promocji w kraju i za granicą, a także wspierającym – niekoniecznie finansowo – działania z zakresu edukacji i oświaty, sportu, ekologii, kultury i sztuki, pomocy społecznej i ochrony zdrowia, działań na rzecz osób niepełnosprawnych oraz organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży.

Kapituła zdecydowała się przyznać dwie nagrody Phoenix Sariensis 2018. Do grona laureatów dołączyła firma JBG-2 Sp. z o.o. działająca na terenie Podstrefy Jastrzębsko-Żorskiej Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. To doskonale znana polska marka o światowym zasięgu, która zainwestowała i rozwija się w Żorach, gdzie zatrudnia kilkaset osób. Podstawowym obszarem działalności firmy jest produkcja profesjonalnych urządzeń dla branży retail i HoReCa.

Drugim laureatem zostało Towarzystwo Wspierania Twórczości Dzieci i Młodzieży BALLO. Głównym celem stowarzyszenia, obchodzącego w tym roku 15-lecie działalności, jest wspieranie działań artystycznych dziecięcego zespołu tanecznego Wesołe Nutki, a także wyszukiwanie i szlifowanie talentów muzycznych, tanecznych i wokalnych wśród dzieci i młodzieży naszego miasta, a także promowanie ich na festiwalach krajowych i zagranicznych.

Podczas gali wręczono także „Tryptyk Żorski”.

Nagroda przyznawana jest przez Towarzystwo Miłośników Miasta Żory osobom, które rozpowszechniają wiedzę o historii miasta i jego zabytkach, utrwalają pamięć mieszkańców, kultywują tradycje, prowadzą edukację w zakresie kultury i regionalizmu oraz propagują walory miasta. W tym roku uhonorowana nią została Joanna Lojza.



Wielkie ściganie z metą w Żorach. Rajd Śląska 2018

Fot. Anna Ujma

Ogromne emocje od startu do samej mety towarzyszyły zmaganiom najlepszych kie-

rowców rajdowych w naszym kraju, na trasie Rajdu Śląska. W czwartej rundzie Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski, po zaciętej walce triumfowała załoga Tomasz Kasperczyk i Damian Syty, zaledwie o 0,2 sekundy wyprzedzających swoich rywali. Puchary dla zwycięzców podczas ceremonii na Rynku wręczył zwycięzcom Prezydent Miasta Żory.

Aż 125 załóg zgłosiło się do udziału w drugiej edycji Rajdu Śląska, by rywalizować w trzech cyklach – Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski, MOTUL Historycznych Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski i Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Śląska. Impreza z metą w Żorach ponownie okazała się szczęśliwa dla załogi niebieskiego Forda Fiesty – Tomasza Kasperczyka i Damiana Sytego, którzy powtórzyli ubiegłoroczny wynik i stanęli na najwyższym stopniu podium czwartej rundy RSMP.

Początek rajdu zapowiadał się idealnie dla Mikołaja Marczyka i Szymona Gospodarczyka. Załoga Škoda Polska Motorsport prowadziła po krótkiej, piątkowej części rajdu i w sobotę od rana powiększała swoją przewagę. Ich zadanie nie było jednak łatwe, bo ubiegłoroczni zwycięzcy – Kasperczyk i Syty również utrzymywali znakomite tempo. Załoga Tiger Energy Rally Team wygrała dwa pierwsze przejazdy odcinka w Suszcu i po siedmiu oesach traciła zaledwie 4,4 sek. do Marczyka. Lider klasyfikacji RSMP, Jakub Brzeziński, i jego pilot Kamil Kozdroń (Škoda Fabia R5) jechali bardzo dobrze i wygrali nawet pierwszy przejazd OS Chybie, ale ich strata wynosiła już ponad 10 sek.

Drugi przejazd odcinka Chybie kompletnie zmienił klasyfikację rajdu. Awaria sprawiła, że Marczyk nie mógł jechać normalnym rajdowym tempem i stracił na tej próbie prawie 6,5 minuty, co skutkowało spadkiem w klasyfikacji na 12 pozycję. Marczyk nie zrezygnował z jazdy i niesprawnym samochodem wystartował do kończącego rajd Power Stage. Ostatecznie na mecie zameldował się na 18 pozycji, na blisko 10 minut



za zwycięzcą. Z pecha kierowcy Škody skorzystali Kasperczyk i Syty. Załoga Forda Fiesty objęła prowadzenie, ale przed Power Stage ich przewaga nad Brzezińskim wynosiła tylko 0,5 sek. Popularny „Colin” wyraźnie przyspieszył na ostatnich oesach – zanotował najlepsze czasy w Chybiu i na dodatkowo punktowanym Power Stage w Suszcu. Do zwycięstwa zabrakło mu jednak ułameków sekund – zaledwie 0,2 sek. różnicy między pierwszą dwójką, to nowy rekord w RSMP!

Zbigniew Gabryś i Artur Natkaniec (Ford Fiesta R5) przerwali złą passę i stanęli na najniższym stopniu podium. Do zwycięzcy stracili 1 min. 11,3 sek. Za nimi finiszowała druga załoga Rallytechnology – Dariusz Poloński i Łukasz Sitek (Ford Fiesta R5). Łukasz Byśkiniewicz i Maciej Wiślawski (Hyundai i20 R5) zajęli 5 miejsce.

Marcin Słobodzian i Grzegorz Dachowski (Subaru Impreza STI) od początku rajdu kontrolowali sytuację w klasie Open N. Załoga Subaru Poland Rally Team zajęła 6 miejsce w generalce. W ośce i w klasie czwartej najszybsi byli Jacek Jurecki i Michał Trela (Peugeot 208 R2). Robert Halicki i Tomasz Tkacz (Abarth 500) zwyciężyli w klasie Open 2WD+, a Konrad Dudziński i Adam Binięda w HR-4. Rafał Kulka i Aneta Marcol (Renault Clio R3) dotarli do mety jako jedyni reprezentanci klasy R3. Najszybszą załogą w rywalizacji historycznych rajdówek byli jadący Subaru Legacy Robert Luty i Marcin Celiński.

Patronat honorowy nad Rajdem Śląska 2018 objęli Marszałek Województwa Śląskiego oraz Prezydenta Miasta Żory. Zawody współfinansowało Województwo Śląskie i Gmina Miejska Żory.

Rajski Zakątek w Roju

Fot. Wioleta Kurzydem

Mieszkańcy dzielnicy Rój mogą już korzystać z boiska wielofunkcyjnego i placu zabaw, a już niedługo brać udział w zajęciach w odnowionej świetlicy Miejskiego Ośrodka Kultury „Wyspa”. Miasto pozyskało ponad pół miliona złotych dofinansowania z Unii Europejskiej na projekt pn. „Rajski Zakątek – remont świetlicy wraz z przebudową boiska wielofunkcyjnego i wykonaniem placu zabaw w dzielnicy Rój w Żorach”. W ramach projektu prowadzony jest remont „Wyspy”, dzięki któremu będą warunki ku temu, by w świetlicy powstała Placówka Wsparcia Dziennego. Projekt obejmuje także zagospodarowanie terenu wokół świetlicy, dzięki czemu przebudowane zostało boisko wielofunkcyjne, na którym można teraz bezpiecznie grać w piłkę nożną,



koszykówkę i siatkówkę. Powstał też nowoczesny plac zabaw. Wartość całego projektu wynosi 533 333,00 zł, z czego 453 333,05 zł to dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, zaś dofinansowanie w kwocie 53 333,30 zł zagwarantował budżet państwa.

– Dzięki realizacji inwestycji mieszkańcy dzielnicy Rój, a w szczególności dzieci, młodzież oraz ich rodziny, zyskają atrakcyjne miejsce służące edukacji, wsparciu oraz twórczemu i aktywnemu spędzaniu przez nich czasu wolnego – mówi prezydent Żor, Waldemar Socha. Projekt będzie stanowił bazę infrastrukturalną dla realizowanego przez Miejski Ośrodek Kultury projektu pn. „Rajski Zakątek. Szansa na lepszy start”. Na ten projekt o łącznej wartości 317 500,00 zł MOK pozyskał 269 875,00 zł dofinansowania z Europejskiego Funduszu Społecznego i 25 400,00 zł dofinansowania z budżetu państwa.

– W ramach dwuletniego projektu zaplanowano działania podnoszące jakość i dostępność usług wsparcia rodziny, które będą realizowane poprzez utworzenie Placówki Wsparcia Dziennego. Będzie w niej 15 miejsc dla dzieci i młodzieży z obszaru rewitalizacji, czyli osiedla Gwarków wraz z terenami przyległymi do dzielnicy Rój. Oferta placówki zapewni dzieciom i młodzieży zagrożonej ubóstwem i wykluczeniem społecznym oraz ich rodzinom wsparcie w procesie wychowania i edukacji, aktywne formy spędzania czasu wolnego oraz wsparcie specjalistów. W ramach projektu opieką objętych zostanie 25 dzieci i nastolatków oraz 13 osób z ich otoczenia – informuje prezydent Waldemar Socha. Planowane aktywności i obszary działań to, m.in.: kurs języka obcego, warsztaty plastyczne, zajęcia rekreacyjno-sportowe, wsparcie psychologa, pedagoga i logopedy, pomoc w nauce, a także pomoc rodzinom w realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej.

Do udziału w zajęciach placówki kwalifikowane są dzieci i młodzież w wieku 7-18 lat, dodatkowo do udziału w projekcie kwalifikowani są rodzice lub osoby z otoczenia uczestników projektu, w dwóch niezależnych naborach: w 2018 i 2019 r. Wszystkie zajęcia są bezpłatne. Szczegółowe informacje oraz dokumenty rekrutacyjne znajdują się na stronie internetowej www.mok.zory.pl.

Warto podkreślić, że oba projekty są elementem programu rewitalizacyjnego, dedykowanego mieszkańcom podobszaru rewitalizacji „Osiedle Gwarków wraz z terenami przyległymi”, i wynikają z „Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Żory do 2023 roku”, uchwalonego w marcu 2017 r.



Projekt „Rajski Zakątek – remont świetlicy wraz z przebudową boiska wielofunkcyjnego i wykonaniem placu zabaw w dzielnicy Rój w Żorach” otrzymał dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014–2020.

Projekt „Rajski Zakątek: Szansa na lepszy start!” otrzymał dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014–2020.

Coraz piękniej w żorskiej oświacie. Doceniają to eksperci

Stworzenie dzieciom i młodzieży komfortowych warunków do nauki i rozwoju, to jedno z najważniejszych zadań miasta. Władze Żor co roku inwestują w infrastrukturę edukacyjną, sprawiając, że szkoły i przedszkola w naszym mieście stają się coraz piękniejsze. Najlepszym dowodem na wysoką jakość podejmowanych działań jest ilość nagród dla nowej siedziby Przedszkola nr 4 w dzielnicy Kleszczówka.

Prace dobiegają końca, a efekty już teraz cieszą oczy! Kończy się termomodernizacja ośmiu placówek edukacyjnych z naszego miasta w ramach projektu pn. „Ekologiczne Żory – poprawa efektywności energetycznej w budynkach użyteczności publicznej” dofinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014–2020. Całkowita wartość tej inwestycji to 8 353 000 zł, z czego pozyskane przez Miasto dofinansowanie ze środków unijnych to 7 100 050 zł. W ramach tego

przedsięwzięcia prowadzona jest modernizacja: Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 8, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 5, Zespołu Szkół Ogólnokształcących, Zespołu Szkół nr 8, Zespół Szkół nr 6, Szkoły Podstawowej nr 17, Przedszkola nr 13 i Szkoły Podstawowej nr 15. Zakres inwestycji został dostosowany do charakterystyki każdego z obiektów i potrzeb określonych dzięki przeprowadzonym audytom energetycznym. Docieplone zostaną ściany wszystkich budynków, a następnie każdy z nich zyska nowy, atrakcyjny wygląd. W poszczególnych placówkach wykonany zostanie także szereg dodatkowych prac, wpływających na ich funkcjonalność, jak wymiana okien i drzwi, docieplenia dachów, remonty kominów, wymiana rynien, remont okratowań czy schodów i balustrad.

Jeszcze na 2018 r. zaplanowano realizację kolejnej znaczącej inwestycji w infrastrukturę edukacyjną – rozbudowę szkoły w dzielnicy Rogoźna. W ramach tego przedsięwzięcia powstaną m.in.: sala gimnastyczna, toalety dla uczniów, niezbędne pomieszczenia techniczne, szatnia, świetlica, klasy lekcyjne oraz pokój nauczycielski. Na ten cel w budżecie miasta zabezpieczono 3,7 mln zł.

W najbliższym czasie wypięknieją kolejne placówki edukacyjne w naszym mieście. Tymczasem zakończone już prace modernizacyjne przyniosły liczne nagrody, m.in. dla nowej siedziby Przedszkola nr 4 na Kleszczówce. Otwarta we wrześniu minionego roku placówka zdobyła prestiżowe wyróżnienie dla najlepszych inwestycji w Polsce w konkursie TOP Inwestycje Komunalne 2018. Plebiscyt od kilku lat organizuje Portalsamorządowy.pl i Grupa PTWP. Celem konkursu jest wskazanie najlepszych praktyk inwestycyjnych, a także docenienie tych, którzy osiągnęli inwestycyjny sukces. Najlepsze inwestycje oceniła Rada Konsultacyjna pod przewodnictwem prezydenckiego ministra, Andrzeja Dery. Projekty nominowane do tytułu Top Inwestycje Komunalne 2018 oceniane były pod kątem takich kryteriów, jak: montaż finansowy, efekt prorozwojowy, efekt proekologiczny i antysmogowy, innowacyjność, rozmach inwestycji w odniesieniu do budżetu i możliwości samorządu, współpraca z lokalną społecznością na etapie projektowania oraz aktywne gospodarowanie majątkiem. W tym roku ze względu na szczególne zainteresowanie przyznano 11 równorzędnych nagród. Wśród wyróżnionych inwestycji znalazł się również projekt pn. „Zwiększenie dostępności do placówek wychowania przedszkolnego poprzez budowę przedszkola w Dzielnicy Kleszczówka w Żorach”.

Doskonałe nowiny napłynęły także z gali wręczenia nagród Stowarzyszenia Architektów Polskich za najlepszy obiekt 2017 r. I tym razem wśród nagrodzonych znalazło się wspomniane już Przedszkole nr 4. Obiekt zaprojektowany przez pracownię

TOPROJEKT z Rybnika zwyciężył w kategorii budynek oświaty. W ocenie jury stanowi on przykład „kreatywnego architektonicznego rozwiązania problemów szczupłej, niekształtnej działki”.

Żorskie przedszkole zostało także wysoko ocenione w konkursie Bryła Roku 2017. Budynek zajął czwarte miejsce w głosowaniu internautów, otrzymał też wyróżnienie jury! – Obiekty dla dzieci w wieku przedszkolnym rzadko mają dobrą architekturę i design. Przedszkole w Żorach prezentuje wysoką jakość i może być wzorem dla innych instytucji publicznych – powiedziała podczas obrad jury, Natalia Szcześniak, jurorka plebiscytu Bryła Roku 2017.

Przypomnijmy, że nowoczesny budynek 5-oddziałowego Przedszkola nr 4 powstał przy Szkole Podstawowej nr 1. Dzięki tej inwestycji miejsca w przedszkolu zostały zapewnione dodatkowej grupie trzy- i czterolatków. Nowa, jednokondygnacyjna część została połączona z istniejącą siedzibą szkoły. Budynek został dostosowany do potrzeb dzieci niepełnosprawnych. Znajduje się w nim pięć sal przedszkolnych, w których może bawić się i uczyć aż 125 przedszkolaków, w pełni wyposażona kuchnia wraz z zapleczem oraz jadalnia. Obiekt wyróżnia się przyciągającą wzrok drewnianą elewacją, zachwycającym zielonym dachem, pełniącym funkcję tarasu oraz przestronnymi, jasnymi salami z nowoczesnym wyposażeniem, dostosowanymi do potrzeb maluchów. Całkowita wartość realizowanego przez Miasto projektu pn. „Zwiększenie dostępności do placówek wychowania przedszkolnego poprzez budowę przedszkola w dzielnicy Kleszczówka w Żorach” wyniosła 5 237 300,64 zł. Został on dofinansowany w kwocie 2 440 809,34 zł ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014–2020.

Lato pełne atrakcji. Wodne szaleństwa na Śmieszku

Przez całe lato Śmieszek tętnił życiem. W tym roku na wszystkich odwiedzających ten urokliwy zakątek Żor czekała nowa piaszczysta plaża, bezpieczne miejsce do kąpieli strzeżone przez ratowników, zupełnie nowe ławeczki i przebieralnie oraz miejsca do grillowania, czy zorganizowania ogniska. Rozszerzona została też oferta wypożyczalni sprzętu wodnego.

Od 2018 roku kompleks, którym zarządza Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Żorach ma status kąpieliska. Wyznaczone tam zostały strefy dla umiejących i nieumiejących pływać oraz brodzik dla dzieci. Bezpieczeństwa osób wypoczywających nad wodą strzegą ratownicy. Co ważne, przez cały sezon letni kontrolowana jest jakość wody. Przed rozpoczęciem sezonu czystość wody w Śmieszku została pozytywnie oceniona przez Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Rybniku.

W tym roku dla odwiedzających Śmieszek przygotowano dodatkową, zupełnie nową, piaszczystą plażę o powierzchni aż 2 500 m². Wokół obu plaż pojawiły się nowe ławki i ławostoły oraz przebieralnie. Bezpieczeństwa wypoczywających strzegła wykwalifikowana ochrona. Chętni mogli skorzystać z dwóch punktów gastronomicznych, usytuowanych tuż przy plaży.

Miłośnicy wodnych szaleństw ponownie mogli też skorzystać z oferty wypożyczalni sprzętu wodnego, w której wypożyczyć można: osiem kajaków i rowerów wodnych – w tym cztery zupełnie nowe, a także wielofunkcyjną łódź wiosłową, którą po uzbrojeniu w maszt można wykorzystać jako żaglówkę. Tegoroczną nowością były robiące prawdziwą furorę deski do pływania sup, czyli deski z wiosłem.

Kąpielisko i wypożyczalnia czynne były do 31 sierpnia, codziennie od 9:30 do 18:30, z wyłączeniem dni, w których pogoda nie pozwoliła na bezpieczne korzystanie z atrakcji.

W ramach „Akcji Lato” na terenie kąpieliska odbyło się kilka imprez sportowo-rekreacyjnych pod hasłem „Kierunek Śmieszek”, a wśród nich zabawy, konkursy, turnieje plażowe oraz regaty kajakowe..

Twinpigs z ekodoładowaniem

Goście Westernowego Parku Rozrywki Twinpigs w Żorach w nowym sezonie mogli skorzystać z punktu ładowania samochodów elektrycznych.

– Zdajemy sobie wszyscy sprawę z rosnącą liczbą samochodów z takim napędem w Polsce. Wiadomo, że stacji ładowania na razie nie jest zbyt wiele. Chcemy zaistnieć na mapie takich punktów, a jednocześnie ułatwić dojazd osobom korzystającym z pojazdów elektrycznych. Można powiedzieć, że dzięki tej inwestycji, w Twinpigs wiek XIX zetknie się z XXI stuleciem. I to na małej przestrzeni – mówi Arkadiusz Tomaszewski, prezes samorządowej spółki Nowe Miasto, zarządzającej miasteczkiem westernowym, Parkiem Wodnym Aquarion i Muzeum Ognia w Żorach.

Wypożycz rower i ruszaj w miasto!

Fot. Elżbieta Swaczj-Szmuk

Wystartowała wypożyczalnia rowerów! W Żorach można skorzystać z aż 80 nowoczesnych, miejskich jednośladów.

Rzucające się w oczy, żółte rowery pojawiły się w kilkunastu miejscach na terenie miasta. – Są to jednoślady tzw. czwartej



generacji, co oznacza, że nie wymagają one stacji dokujących, dzięki czemu cały system jest bardzo elastyczny i można go odpowiednio modyfikować. Miejsca postoju rowerów Urząd Miasta ustalił w specjalnej aplikacji, a później będzie można zmieniać je w zależności od potrzeb mieszkańców, tak by rowery stały tam, gdzie są najczęściej wykorzystywane – podkreśla Waldemar Socha, Prezydent Miasta Żory. Rowerami można jeździć w granicach miasta i zostawiać je na wyznaczonych miejscach parkingowych. Każdy rower jest wyposażony w urządzenie pozwalające na jego bieżącą lokalizację, elektroniczny zamek z modułem GPS oraz modułem transmisji danych, zintegrowane światła przednie i tylne zasilane z dynama, opony nieulegające przebiciom, mały przedni bagażnik, nóżkę, dzwonek oraz komfortowe, regulowane siodełko. Dzięki modułowi GPS niemożliwa jest kradzież roweru.

Wypożyczalnia jest czynna przez cały sezon, czyli od 1 marca do 30 listopada, zaś samo skorzystanie z niej jest bardzo łatwe. Przez cały proces przeprowadzi użytkownika specjalna aplikacja GeoVelo. – Z pomocą aplikacji na telefon znajdziemy miejsca postoju rowerów, sprawdzimy ile z nich jest aktualnie dostępnych, a następnie otworzymy zamek roweru i ruszymy na przejażdżkę – mówi Anna Ujma, Pełnomocnik Prezydenta Miasta Żory, pełniący rolę Miejskiego Oficera Rowerowego.

Jak skorzystać z rowerów? Na początek należy ze sklepu Google Play lub AppStore pobrać i zainstalować aplikację GeoVelo na smartfonie. Następnie należy uruchomić aplikację oraz zasilić konto opłatą aktywacyjną w wysokości 10 zł. Później pozostaje tylko odblokowanie roweru za pomocą aplikacji i możemy ruszyć w miasto! Po zakończeniu przejażdżki rower trzeba odstawić w wyznaczonym miejscu

i ręcznie zablokować zamek oraz pamiętać o zakończeniu jazdy w aplikacji. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej www.geovelo.pl.

Opłata za wypożyczenie roweru wynosi 1,50 zł za 30 minut, 3 zł za godzinę lub 9 zł za cały dzień. System oferuje możliwość wykupienia abonamentu miesięcznego za 49 zł lub rocznego za 199 zł, który pozwala na korzystanie z roweru przez godzinę dwa razy w ciągu dnia. – Wprowadzenie wypożyczalni rowerów, to kolejny krok do tego, by Żory były miastem przyjaznym rowerzystom oraz środowisku. Zależy nam na tym, by w naszym mieście podróżowanie było ekologiczne – zaznacza prezydent Waldemar Socha.

Wizyta Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Żorach

Daniel Wawrzczek

29 stycznia 2018 r. po raz pierwszy w historii Żor zawitał z oficjalną wizytą urzędujący prezydent RP Andrzej Duda. Do tej pory nasze miasto gościło, 28 sierpnia 1922, Naczelnika Państwa – marszałka Józefa Piłsudskiego.

W trakcie kampanii wyborczej w 2015 r., ówczesny kandydat na prezydenta Polski – Andrzej Duda, odwiedził połowę powiatów ziemskich i grodzkich w naszym kraju. Po wyborze na urząd złożył przyrzeczenie, że w trakcie trwania kadencji odwiedzi pozostałe powiaty ziemskie i grodzkie już jako urzędujący Prezydent RP.

Takie wizyty mają dwojaki charakter, w miesiącach od listopada do marca główne spotkania odbywają się w pomieszczeniach zamkniętych np. halach sportowych, a od kwietnia do października w miejscach publicznych, jak rynek czy stadion itp.

Na początku stycznia 2018 r. Wojewoda Śląski zwrócił się z pytaniem, czy miasto jest skłonne zaprosić Prezydenta do złożenia wizyty. Władze natychmiast wystosowały pisemne zaproszenie, w którym podkreślono, że byłby to zaszczyt dla miasta, aby Pierwszy Obywatel RP gościł u nas w roku świętowania 100-lecia odzyskania Niepodległości. Po kilku dniach otrzymaliśmy informację z kancelarii Prezydenta RP, że zaproszenie zostało przyjęte i ruszyły przygotowania do wizyty. Zostałem wyznaczony do koordynacji przebiegu całej wizyty.

Na początku kontaktowałem się telefonicznie i mailowo z wyznaczonymi urzędnikami z kancelarii Prezydenta oraz z szefem ochrony osobistej. W połowie stycznia



miała miejsce pierwsza wizyta przedstawicieli kancelarii Prezydenta w Żorach. Na spotkaniu w Urzędzie Miasta przedstawiono mi ramowy program takich wizyt. W odpowiedzi zaproponowałem, w imieniu Miasta miejsca, które Prezydent może odwiedzić w Żorach i na co należy zwrócić uwagę. Z tej okazji, z przedstawicielami kancelarii Prezydenta, odwiedziliśmy stary cmentarz przy ul. Ks. Klimka, gdzie znajduje się grób Powstańców Śląskich oraz pomnik Żołnierzy Wyklętych. Następnie pojechaliśmy na Rynek do ratusza, a na koniec odwiedziliśmy halę sportową przy ul. Folwareckiej. 23 stycznia w UM odbyła się wielka narada z udziałem urzędników Prezydenta, funkcjonariuszy BOR-u, ochrony, funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej i policji oraz pracowników Urzędu, a także jednostek miejskich zaangażowanych w organizację wizyty. Wtedy ustalono ostateczny scenariusz wizyty: Prezydent z lotniska w Katowicach przyjedzie do Żor na cmentarz przy ul. Ks. Klimka. Po przywitaniu z wojewodą, ze mną oraz pośtami złoży kwiaty na grobie Powstańców Śląskich oraz pod pomnikiem Żołnierzy Wyklętych. Następnie przejedzie kolumną na Rynek. Po spotkaniu w ratuszu przejedzie do hali sportowej przy ul. Folwareckiej, na spotkanie z mieszkańcami miasta.

Przy okazji podano termin wizyty – 29 stycznia 2018 z zastrzeżeniem, że można go publicznie ujawnić dopiero wtedy, gdy na stronie internetowej kancelarii Prezydenta pojawi się oficjalny komunikat o wizycie w Żorach. Komunikat taki pojawił się ok. godz. 15:00 25 stycznia 2018 r. w trakcie sesji Rady Miasta Żory. Wtedy też natychmiast poinformowałem radnych o wizycie i zaprosiłem ich na spotkanie z Prezydentem w ratuszu. 26 stycznia w UM nastąpiła ostatnia „techniczna” narada, w trakcie której omówiono wizytę we wszystkich najdrobniejszych szczegółach. Następnie przeszedłem całą proponowaną trasę pieszo z pracownikiem Kancelarii Prezydenta.

I nadszedł ten dzień, 29 stycznia Prezydent Andrzej Duda przyjechał do Żor z lotniska w Katowicach. Ok. 16:00 kolumna wozów przejechała ul. Rybnicką i zatrzymała się przy „starym” cmentarzu przy ul. Ks. Klimka.

Byłem gospodarzem tej wizyty, ponieważ Prezydent Miasta, Waldemar Socha, z przyczyn osobistych nie był obecny w tym dniu w Żorach. Przywitałem Prezydenta wraz z Wojewodą Śląskim, Panem Jarosławem Wieczorkiem. Obecni byli także parlamentarzyści, wysocy urzędnicy państwowi, radni miejscy, przedstawiciele służb mundurowych. Prezydent złożył wieńce na mogile Powstańców Śląskich oraz przy pomniku Żołnierzy Wyklętych. Na ulicy Ks. Klimka zgromadziło się ok. 200 mieszkańców, do których podszedł Prezydent, podając każdemu rękę, a przy okazji żoranie wykonywali pamiątkowe zdjęcia.

Następnie kolumna podjechała pod ratusz, gdzie Prezydent spotkał się z parlamentarzystami, radnymi, urzędnikami państwowymi na czele z Wojewodą Śląskim, i ich zaproszonymi gośćmi. Następnie wygłosił krótkie przemówienie, podarował miastu akwarelę przedstawiającą Pałac Prezydencki w Warszawie. Wszyscy zgromadzeni zostali osobiście przedstawieni Prezydentowi, z każdym zamienił kilka zdań. Była okazja do rozmów, wspólnych zdjęć i autografów z dedykacjami. Po spotkaniu zaproszeni goście zostali przewiezieni autobusem do hali sportowej, a dostojny gość wraz z ministrem W. Kolarskim, Wojewodą i ze mną przeszedł do sali USC, gdzie odbyłem z nim trwającą ok. 20 minut osobistą rozmowę. Opowiedziałem mu o naszym mieście, o jego historii i czasach współczesnych. Prezydent wysłuchał tego z uwagą i zadawał mi pytania o mieszkańców, o rynek pracy, zakłady pracy, szkoły, służbę zdrowia itp. Prezydent Duda jest osobą bardzo przystępną w bezpośredniej rozmowie.

Później kolumna prezydencka przejechała do hali sportowej, gdzie oczekiwali mieszkańcy Żor oraz zaproszeni goście. W imieniu władz Żor przywitałem Prezydenta Andrzeja Dudę podkreślając, że jest to pierwsza wizyta tej rangi od czasów wizyty marszałka Piłsudskiego w 1922 r.

Prezydent wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym docenił rozwój naszego miasta w ostatnich latach, a zwłaszcza Katowicką Specjalną Strefę Ekonomiczną. Odniósł się również do aktualnych wydarzeń w kraju i na świecie. Następnie podszedł do zgromadzonych osób i przez ok. 45 minut prowadził krótkie indywidualne rozmowy, podawał ręce, rozdawał autografy. Każdy miał okazję zrobić sobie okolicznościową fotografię z Prezydentem. Późnym wieczorem nasz wyjątkowy gość opuścił Żory. Następnego dnia spotkała mnie niespodzianka,

ponieważ zadzwonił do mnie i jeszcze raz podziękował za zaproszenie do Żor, sprawne zorganizowanie wizyty i miłe przyjęcie.

Na koniec muszę podzielić się jeszcze jedną informacją. W trakcie przygotowań do wizyty, kilkakrotnie przechadzałem się po mieście z dwoma pracownikami Kancelarii Prezydenta, jeździliśmy też po Żorach samochodem. Oni sami też chodzili po Żorach, a nawet spędzili jedną noc w hotelu. W trakcie naszych rozmów powiedzieli mi, że jeżdżą z Prezydentem od 2015 r. Odwiedzili wiele miast, miasteczek, powiatów i gmin, i mają sporą skalę porównawczą. Obaj zgodnie stwierdzili, że na tle średniej krajowej Żory to bardzo porządne miasto i to pod każdym względem. Jest tu czysto, zadbane są domy i ulice, dobra komunikacja i dobra organizacja. Jest tu też sporo zakładów przemysłowych (zawiozłem ich na tereny KSSE) i mieszkańcy mają pracę. – Będziemy o Żorach pamiętać, bo bardzo nam się podobają – zakończyli.

110 lat Ochotniczej Straży Pożarnej Osinach

Sylwester Kreis
Fot. Józef Pawliczek

Ochotnicza Straż Pożarna w Żorach-Osinach istnieje już od 110 lat. Uroczystości obchodów 110-lecia miały miejsce 19 maja 2018 r. według scenariusza opracowanego przez zarząd OSP Osiny. Uroczysta msza św., którą odpra-

wił proboszcz tutejszej parafii ksiądz dr Stanisław Durczok, odbyła się z udziałem delegacji i jednostek OSP rejonu żorskiego, przedstawicieli Państwowej Straży Pożarnej w Żorach, przedstawicieli władz samorządowych. Po powrocie z kościoła odbył się uroczysty apel na placu obok remizy. Przy dźwiękach hymnu państwowego odegranego przez orkiestrę kopalni „Jankowice”, została podniesiona flaga państwowa. Następnie naczelnik Eugeniusz Hałacz złożył meldunek o gotowości oddziałów pożarniczych do obchodów uroczystości 110-lecia OSP Osiny. Gości i strażaków przywitał prezes Sylwester Kreis, który przedstawił krótki rys historyczny jednostki, podkreślając najważniejsze wydarzenia: rok 1956, w którym jednostka otrzymała motopompę Polonia M8/8), datę 3 września 1961 r., kiedy to wybudowano i przekazano do użytku nowy budynek remizy strażackiej, po kilkukrotnych remontach funkcjonujący do tej pory, rok 1985, w którym





z komendy powiatowej PSP – jednostka otrzymała przystosowany samochód ŻUK, rok 1988, kiedy to mieszkańcy Osin ufundowali strażakom sztandar, w 1988 r. – z Komendy Miejskiej PSP w Żorach, jednostka otrzymała używany samochód gaśniczy STAR GBM 2,5/16, i rok 2017, w którym Urząd Miasta wraz z Radą Dzielnicy Osiny, dokonali zakupu nowego samochodu gaśniczego, o który jednostka ubiegała się od wielu lat, za co serdecznie dziękujemy Włodarzom Miasta Żory.

Prezes w swym wystąpieniu przedstawił strażaków, którzy kierowali OSP w Osinach od 1908 r. Strażakom wręczono odznaki za wysługę lat i odznaczenia resortowe. Wśród gości zaproszonych, którzy złożyli życzenia z okazji jubileuszu naszej



jednostki byli: Prezydent Miasta Żory, Komendant Miejski PSP, delegacja Rady Miasta Żory, przedstawiciele Rady Dzielnicy Osiny i delegacje organizacji społecznych działających w naszym mieście oraz dzielnicy. Po apelu odbył się przemarsz z udziałem orkiestry i jednostek OSP wraz z zaproszonymi gośćmi, do świetlicy Miejskiego Ośrodka Kultury w Osinach, na uroczysty obiad. Na boisku obok świetlicy odbyły się pokazy – ćwiczenia młodych strażaków grupy CTIF oraz występy zespołów artystycznych. Trzeba podkreślić, że drużyny nasze w zawodach na szczeblu powiatowym od szeregu lat zdobywają pierwsze miejsca w różnych kategoriach wiekowych. Do późnych godzin nocnych miała miejsce zabawa taneczna. Obecność gości i licznie przybyłych na tę okazję mieszkańców Osin sprawiła strażakom niezwykłą radość. Dziękujemy i zapraszamy na nasze kolejne jubileusze.



Oto jak historia zatoczyła koło

Joanna Cyganek

Kazuyasu Kimura, wnuk Bronisława i jedyny męski potomek rodziny Piłsudskich, który w sobotę, 20 października, przyjechał do Żor wraz z uczestnikami 4. międzynarodowej konferencji poświęconej jego dziadkowi i badaniom naukowym tegoż: „Bronisław Piłsudski. W stulecie śmierci. W stronę niepodległej Ojczyzny” („Bronisław Piłsudski. On the Centennial of His Death. Towards an Independent Homeland”) zatrzymał się w naszym mieście do niedzieli, 21 października. Odwiedził Żory na zaproszenie Muzeum Miejskiego, w ramach zaplanowanej w programie konferencji wizyty studyjnej. Organizatorami konferencji były Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” i Muzeum w Żorach.

Nocował w hotelu Stary Młyn. Rankiem po śniadaniu, w towarzystwie profesora Koichi Inoue i Teruo Matsumoto – zaprzyjaźnionego z Muzeum dziennikarza i tłumacza – odbył spacer po mieście, ich przewodnikiem był muzealnik Tomasz Górecki. Następnie



panowie zatrzymali się na herbach w herbaciarni przy ul. Szerokiej, tam dołączył do nich dyrektor Muzeum, dr Lucjan Buchalik. Z Żor nasi goście udali się do Pszczyny, by zwiedzić tamtejsze muzeum wewnątrz pałacowych, a stamtąd pojechali do Zakopanego, gdzie Bronisław Piłsudski prowadził badania wśród górali podtatrzańskich.

Muzeum – trzecie miejsce

Joanna Cyganek

I Doroczna Konferencja Stowarzyszenia Muzealników Polskich pt. „Miejsca – nie miejsca? Muzea wobec zmian społecznych”, którą organizują: Stowarzyszenie Muzealników Polskich, Muzeum Śląskie, Muzeum Miejskie w Żorach i NIMOZ.

Muzeum Miejskie w Żorach miało wielką przyjemność być współorganizatorem – razem ze Stowarzyszeniem Muzealników Polskich, Narodowym Instytutem Muzeal-





nictwa i Muzeum Śląskim – I Dorocznej Konferencji Muzealników Polskich, pt. „Miejsca – nie miejsca? Muzea wobec zmian społecznych”. Konferencja odbywała się od 7. do 9 marca 2018 r. w Muzeum Śląskim. 8 marca jej uczestnicy gościli w Żorach. W podsumowaniu, prof. Robert Traba z Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk, mówił m.in. o związkach miejsca i pamięci, o tym że pamięć nie jest jedyna i monolityczna, o usieciowaniu historii lokalnej i pułapce ideologizacji. Gości podejmowali w Żorach: dyrektor Muzeum, dr Lucjan Buchalik i wiceprezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Andrzej Zabiegliński. Spotkanie prowadziła główna inwentaryzator naszego Muzeum i zastępca dyrektora, Katarzyna Podyma.



III. Odeszli

Alojzy Gamoń

Wacław Tomecki

14 kwietnia 2018 r. odszedł od nas na zawsze, pozostawiając smutek i żal, wieloletni działacz gospodarczy, społecznik i przyjaciel – Pan Alojzy Gamoń. Całe życie zawodowe związał z handlem i usługami. Rozpoczął swoją pracę zawodową w Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Żorach i w Rybniku. Następnie związał się z Przedsiębiorstwem Zaopatrzenia Górniczego w Jastrzębiu-Zdroju jako zastępca dyrektora. Od 1989 roku Pan Alojzy prowadził własną działalność gospodarczą, początkowo w zakresie handlu detalicznego i hurtowego, a w miarę rozwoju firmy – w poszerzonym o usługi finansowe, ubezpieczeniowe i doradztwo podatkowe. Wielkim zainteresowaniem Pana Alojzego cieszył się szeroko rozumiany ruch spółdzielczy. Kontynuując działalność swojego ojca Pana Wincentego Gamonia, w 1990 r. kandydował i został wybrany do Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Żorach, z którym związał się na wiele lat. W latach 1991-2001 pełnił funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Żorach. W latach 1996-2000, jako przedstawiciel Banku Spółdzielczego w Żorach został wybrany do Rady Nadzorczej Małopolskiego Banku Regionalnego S.A. w Krakowie, który zrzeszał wówczas 191 banków spółdzielczych. W latach 2006-2018 ponownie był członkiem Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Żorach, gdzie pod koniec współpracy, pomimo pogarszającego się stanu zdrowia nadal aktywnie brał udział w jej pracach. W trakcie podejmowania trudnych decyzji na posiedzeniach Rady Nadzorczej zawsze można było liczyć na jego szeroką



wiedzę i doświadczenie. Konsekwentnie dbał o dobry wizerunek Banku Spółdzielczego w Żorach. Zwracał szczególną uwagę na to, że jest do jedyny bank w Żorach w stu procentach z kapitałem polskim. Wielkie zasługi miał również Pan Alojzy przy realizacji inwestycji – nowej siedziby Banku Spółdzielczego w Żorach przy ul. Męczenników Oświęcimskich w latach 1992–1996.

Alojzy Gamoń był również zaangażowany w działalność społeczną i charytatywną. Od 2001 r. był aktywnym członkiem Żorskiej Izby Gospodarczej, a od 2002 r. działał w jej organach statutowych. W 2016 r. został Honorowym Członkiem Izby. Przez wiele lat był również członkiem Rady Dzielnicy Folwarki-Rowień i działaczem Stowarzyszenia „Bezpieczne Miasto”. Był także założycielem, a później członkiem zarządu Stowarzyszenia Artystycznego „Żorskie Plenery”. Pan Alojzy, wydawać by się mogło, że człowiek wyłącznie o ścisłym, ekonomicznym myśleniu, zawsze pełen był wrażliwości na sztukę. Artyści nie tylko żorscy, poznali Go od tej drugiej strony – hojnie wspierającego organizowane w Żorach, Międzynarodowe Plenery Malarskie oraz samych artystów. Wspólnie z żoną Krystyną, od wielu lat wspierał finansowo instytucje, organizacje i stowarzyszenia działające na rzecz dzieci, zdrowia, bezpieczeństwa obywateli, edukacji młodzieży. Oboje Państwo Gamoń, za wspieranie działalności artystycznej, wyróżnieni zostali i uhonorowani jedynym na świecie Diamentowym Laurem Mecenasa Sztuki. Pan Alojzy, za wzorową i ofiarną pracę, nagradzany był i wyróżniany wielokrotnie. Otrzymał m.in. Srebrny Krzyż Zasługi, Srebrną Odznakę Honorową „Za zasługi dla województwa Śląskiego”, Odznakę „Zasłużony działacz ruchu spółdzielczego” oraz wiele innych.

Brakuje i nadal będzie brakowało Pana Alojzego w naszym gronie. Tak jak On, dla drugiego człowieka powinniśmy mieć zawsze uśmiech, serce i dobre słowo.



Pamięci zmarłej Eugenii Laszko

Ewa Wiktoria Kempny

Pragnę powitać wszystkich zgromadzonych w naszej żorskiej świątyni, naszym kościele pod wezwaniem świętych Filipa i Jakuba: wszystkich pogrążonych w bólu i smutku po śmierci Eugenii: najbliższą rodzinę zmarłej, szczególnie Ciebie Kasiu, Twojego męża i syna, nauczycieli i wszystkich pracowników starej „dwójki”, absolwentów „dwójki”,

Zdjęcie z 1970 r.

Archiwum SP-2 w Żorach.

zuchów i harcerzy, wielopokoleniowe rodziny wychowanków, przedstawiciele władz oświatowych oraz wszystkie osoby, których nie wymieniłam, a które zasługują na szacunek powitania.

Droga Eugenio!

Otulono Cię w drewniany płaszcz i zapięto na ostatni gwóźdź...

Pragniemy dziś wspólnie pożegnać się z Tobą w tym ważnym dla mieszkańców Żor miejscu i towarzyszyć Ci w ostatniej drodze wiodącej na parafialny cmentarz, by tam pożegnać się z Tobą.

Zawsze, gdy ocieram się o śmierć i majestat pożegnania bliskich mi osób, przychodzą mi na myśl słowa zaczerpnięte z powieści „Ptasiek” Williama Whartona:

„Są ślady ptasich lotów na niebie / i więcej nic.

Coś było, coś odeszło / pozostało coś...”

Tylko coś ?... Jednak to właśnie „coś” może znaczyć bardzo wiele. Dużo nie zawsze znaczy więcej...

Droga Eugenio, najdroższa nasza Geniusiu, bo tak w szkole zwracaliśmy się do Ciebie, Geniusiu.

W każdym z nas zostawiłaś coś z siebie: częśćkę swojej bezgranicznej dobroci i życzliwości. Nosiłaś w sobie duszę nauczycielskiej empatii, troski o tych, którzy potrzebowali Twojego wsparcia, dobrego słowa, pomocy. Myślę o tych najmłodszych Twoich wychowankach, często bezradnych wobec trudnych szkolnych wyzwań. Z całym sercem i oddaniem zawsze byłaś dla nich podporą. Potrafiłaś okazywać zachwyt z ich dużych i małych sukcesów. Interesowały Cię także ich troski i zmartwienia, stan zdrowia i sytuacja rodzinna. Można by o tym mówić bez końca. Byłaś wierna zasadzie, którą przyswoiliśmy sobie w „dwójce”: „Nie wszystkie kwiaty zakwitają razem, każdy ma swój czas i porę”. Ta ważna maksyma nauczycielskiego powołania była dla Ciebie drogowskazem. Chociaż upłynęło już tyle lat od Twego przejścia na emeryturę, widzimy Cię zawsze pogodną i radosną, uśmiechniętą, otoczoną gromadką dzieciaków na szkolnym podwórku i na korytarzu szkoły w czasie przerwy międzylekcyjnej. I to wszystko, i jeszcze wiele, wiele więcej, to właśnie jest to „coś”, o czym myślał William Wharton: „pozostało coś”.

Byłaś zawsze w drodze. Miałaś duże poczucie humoru. Wnosiłaś radość i szczęście w naszą szkolną rzeczywistość, a ja nie dysponowałam termometrem, żeby to zmierzyć. Ale, czy szczęście można zmierzyć ? Na szczęście „dobrze widzi się tylko sercem” i tym się kierowałam w ocenie Twojej postawy wobec szkolnych wyzwań. Geniusiu, dobrze było nam z Tobą. Będzie nam Ciebie brakowało. Twojej pogody ducha.

Już teraz wyobrażam sobie, że po tamtej stronie życia zagrasz od razu w zielone... z tymi, z którymi już pewnie jesteś, z tymi, z którymi byłeś na co dzień jeszcze nie tak dawno: z księdzem prałatem Janem Szewczykiem, który prowadził w "dwójce" lekcje religii, dyrektorem Ryszardem Leśnikowskim, Krysią Dudek, Jolą Foltyn, Laurą Tomecką, Witkiem Filą, Józefem Wyżgołem, Włodkiem Koziełtem, Józkiem Piechą... i szepniesz: odchodzę tylko na chwilę, rozłąka nie potrwa zbyt długo, po śmierci jest życie...

A my, tu zgromadzeni nie odpinajmy zielonych listków, w dowód pamięci o naszej ukochanej Geniusi i zagrajmy z Nią w zielone. Na pewno się ucieszy, a my razem z nią i choć życie nam czasem doskwiera, zanućmy jeszcze słowa piosenki o przemijaniu:

"Pod niebem pełnym cudów" z repertuaru Adama Nowaka:

Sprowadź na mnie godzinę / Każdą dobrą i każdą złą

A odkryjesz nowinę, / gdy uchylisz swą dłoń: /

Gdyby w życiu były same piękne chwile / Nie wiedziałbym, że żyję...

Ewa Wiktoria Kempny

emerytowana dyrektor SP-2 i Gimnazjum nr 2 w Żorach

Nota biograficzna:

Eugenia Laszko z domu Beran, urodzona 13 lutego 1948 r. w Żorach; absolwentka SP-2 w Żorach, Liceum Pedagogicznego w Pszczynie (1962), studium nauczycielskiego w Cieszynie (1970) ze specjalnością: filologia polska; Ognisko Muzyczne w Żorach, klasa smyczkowa w Szkole Muzycznej w Rybniku; nauczycielka w szkole podstawowej w Kleszczowie (1967–1980) i, do czasu przejścia na emeryturę w 1988 r., w SP-2 w Żorach; w przerwie – instruktorka ZHP i Komendantka Hufca w Żorach; uprawnienia kwalifikacyjne z oligofrenopedagogiki. Inicjatorka licznych przedsięwzięć. W SP-2 pełniła wiele ważnych funkcji statutowych. Zmarła 9 kwietnia 2018 r. w Hospicjum im. Jana Pawła II w Żorach.

Marian Tomaszczyk (1954–2017)

Joanna Polok-Babilas

18 grudnia 2017 r. po walce z ciężką chorobą odszedł od nas Marian Tomaszczyk – zawodnik, trener i sędzia piłki siatkowej. Przez całe życie mieszkał w rodzinnych Żorach.

Marian Tomaszczyk urodził się 15 stycznia 1954 r. jako dru-



gie dziecko Pawła Tomaszczyka i Bronisławy (z d. Kajzerek). Jego starszy brat Franciszek (1950–2013) trenował boks. Drugi brat Kazimierz (ur. 1955) i siostra Grażyna (ur. 1959) nie byli związani ze sportem.

Już od najmłodszych lat aktywność fizyczna była ważną częścią życia przyszłego siatkarza. W szkole podstawowej uczęszczał na dodatkowe zajęcia SKS prowadzone przez prof. Paprotnego. Jako uczeń liceum im. Karola Miarki nadal skutecznie zarażał się miłością do różnych form aktywności ruchowej. Jednak najwięcej talentu wykazywał w dziedzinie piłki siatkowej. Czas pokazał, że słusznie właśnie tę dyscyplinę uczynił swą wiodącą pasją. Zdawał nawet na katowicki AWF, jednak po pierwszym niepowodzeniu nie próbował swych sił ponownie.

Jak czytamy w cennym opracowaniu: „*Historia sportu w Żorach*” (oprac. I. Stajer), Marian Tomaszczyk w 1972 r. znalazł się w składzie A-klasowego zespołu, który trenował na boiskach SP-3 i Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ul. Boryńskiej. Następnie prowadził go jako młody trener. W 1980 powołana drużyna młodzików, złożona z uczniów klas sportowych SP-3 i SP-10, zdobyła mistrzostwo Śląska. Następnie Marian, jako grający trener, osiągnął z seniorami trzecią lokatę na zakończenie rozgrywek w wojewódzkiej klasie B. W grudniu 1980 r. uzyskał uprawnienia sędziego klasy III. Z kolei w czerwcu 1981 r. uzyskał legitymację potwierdzającą kwalifikacje instruktora siatkówki. Kontynuował pracę z GKS Żory. Broniący barw klubu juniorzy młodzi zdobyli trzecie miejsce w finałach mistrzostw Śląska w sezonie 1981/82. W 1987 r. seniorzy, z trenerem Tomaszczykiem, awansowali do klasy okręgowej, a następnie międzywojewódzkiej. Niestety, kopalnia ZMP wstrzymała finansowanie żorskiego sportu i wspaniała passa żorskich siatkarzy skończyła się.

Swoje życie zawodowe Marian Tomaszczyk związał z górnictwem, poświęcał się także obowiązkom rodzinnym, jednak miłość do sportu zawsze była obecna w jego aktywnym życiu. Grywał hobbystycznie z kolegami w sali żorskiej budowlanki. Sędziował także spotkania amatorskiej ligi piłki siatkowej. Działo się to także po przejściu na emeryturę.

Często jeździł na rowerze, lubił kontakt z przyrodą w pobliskich lasach i chętnie urządzał górskie wędrowki po Beskidach, z satysfakcją przynosząc po kilka grzybów. Był człowiekiem o żelaznej kondycji, pracowitym, do tego pomocnym i życzliwym, odznaczał się dużym poczuciem humoru. Doskonale potrafił połączyć bycie wymagającym wychowawcą młodzieży z budowaniem swobodnej, przyjacielskiej atmosfery. Niestety, nawet tak silnych i aktywnych kochających życie ludzi może pokonać choroba. Do ostatnich niemal dni Marian walczył i wierzył w swój powrót do zdrowia. Gdy

nie mógł już grać, wiernie śledził w telewizji poczynania zespołów ligowych i reprezentacji polskich siatkarzy.

Rodzina, znajomi, sąsiedzi i koledzy z boiska będą wspominać jego pełne pasji życie, poczucie humoru, różnorodne zainteresowania i umiejętności oraz życzliwość okazywaną drugiemu człowiekowi.

Z okazji 150-lecia sportu w Żorach otrzymał z rąk Prezydenta Miasta medal za krzewienie kultury fizycznej w mieście.



Leon Guzy

Ryszard Tkocz

W trakcie istnienia KWK „ZMP-ŻORY” zarządzało nią kilku dyrektorów, jednak największe piętno odcisnął pierwszy dyrektor po oddaniu inwestycji do ruchu – mgr inż. Leon Guzy. Był to człowiek zasłużony nie tylko dla kopalni Żory, ale i dla miasta Żory, mimo iż nie był jego mieszkańcem...”. Oto fragment mowy pogrzebowej wygłoszonej w czasie pogrzebu 26 września 2018 r.:

Pogrążona w smutku Rodzino, Szanowni uczestnicy dzisiejszej ceremonii pogrzebowej!

Przypadł mi dziś w udziale honor, w imieniu dyrektorów i załogi byłej kopalni „ZMP-ŻORY” pożegnać naszego drogiego dyrektora, nauczyciela, kolegę i przyjaciela, jakim był dla nas mgr inż. Leon Guzy!

Po zakończeniu inwestycji Kopalni „ZMP”, pierwszym dyrektorem został Leon Guzy, który miał ciężkie zadanie organizowania fedrunku na kopalni o trudnych warunkach górniczo-geologicznych. Nachylone pokłady, posiekane uskokami złoża, brak własnego zakładu przerobczego, młoda niedoświadczona często załoga ucząca się dopiero sztuki górniczej i do tego jeszcze narzucane przez Zjednoczenie ambitne plany wydobywania!

Jednakże doświadczony już na poprzednich kopalniach, czy to na Chwałowicach, Jastrzębiu, Zofiówce czy Pniówku, gdzie był już naczelnym inżynierem – dyrektor Guzy dał się szybko poznać w tych trudnych warunkach, jako wybitny fachowiec górnik, dobry organizator procesów wydobywczych od planowania roczniki złoża, poprzez roboty udostępniające, przygotowawcze, do samego wydobywania węgla. Ale oprócz tej

EPITAFIUM LEONA GUZEGO
24.09.2018

*Spotykasz tak wielu ludzi,
większość emocji nie budzi,
czasem trochę cię poruszają,
choć wcale ruszyć nie muszą...*

*Wśród tysięcy napotkanych
- tak mało zapamiętanych,
bo pamiętać nie ma czego
(no, może na stu, jednego)...*

*Zdarzali się i wspaniali,
częściej jednak zwykli, mali.
Bywali też i giganci,
albo tylko... eleganci...*

*Na drodze żywota swego,
spotkasz trzech, może jednego,
co w pamięć się twój wryją,
choć najczęściej już nie żyją...*

*Spotkałem i ja takiego
- wielce charyzmatycznego
człowieka, co nam był wzorem,
swą pracą, lecz i humorem...*

*W każdej sprawie miał swe zdanie
(zawsze mogłeś liczyć na nie),
był surowy, dociekliwy,
ale zawsze sprawiedliwy...*

*Nie bał się swych przełożonych,
ni górników podpuszczonych.
Konsekwentnie parł do celu,
„na ludzi” z nim wyszło wielu...*

*Zawsze mówił to co myśli,
niezależnie po co przyszli.
Wszyscy go więc szanowali
(również ci, co się go bali)...*

*Od czasu emerytury
przeniósł się na stałe w góry,
zaskakiwał wciąż wigorem,
siłą woli i humorem...*

*Na karczmach był zawsze gwiazdą,
zachwycał „ułańską jazdą”.
Żył lat o wiele za mało,
BĘDZIE NAM GO BRAKOWAŁO...*

fachowości okazał się też dobrym psychologiem, potrafiącym rozwiązywać rozliczne problemy społeczne. Największy szacunek zyskał wśród załogi chyba w czasie wprowadzenia stanu wojennego, gdyż dzięki jego perswazji nie doszło do takich zajść jak na Zo-fiówce, Jastrzębiu czy Boryni. Gdy wspominaliśmy z Leonem jakiś rok temu, wprowadzenie stanu wojennego, powiedział, że apelując do liderów związkowych, by opuścili kopalnię przed przybyciem wojska i milicji, ścisnął mocno w rękach mikrofon, by nie było widać jak mu ręce drżą! I posłuchała go załoga – opuściła teren kopalni, udając się przez pola do kościoła w Roju. Kiedy podjechały czołgi i samochody opancerzone, a oficer kierujący akcjami pacyfikacyjnymi wzywał przez megafon do wyjścia z kopalni – przed lufy czołgów wyszedł dyrektor Guzy i spokojnie zakomunikował, że na kopalni „ZMP” sytuacja jest opanowana, nie ma zagrożenia wydobywania itp. Wobec takiego meldunku, wojsko i ZOMO opuściło plac autobusowy. Tak więc dzięki mądrości i odwadze dyrektora Guzego nie doszło do tragedii. To tylko jeden z przykładów postawy i zachowań dyrektora w trudnych sytuacjach zawirowań społeczno-politycznych i gospodarczych! Był on niejednokrotnie surowym przełożonym, ale zawsze sprawiedliwym! Potrafił za popełnione błędy czy niedociągnięcia, „zrównać winnego z ziemią”, ale za chwilę powiedzieć, że to był „opierdoł” za takie czy inne przewinienie, zaś za całokształt dobrej pracy podpisać, np. wniosek na talon na przydział samochodu!

Takim właśnie był człowiekiem dyrektor Guzy. Dobry fachowiec, dobry przełożony, bo zawsze sprawiedliwy, posiadający zdolności organizatorskie poczynsz od festynów, spartakiad zakładowych, turniejów skata czy zabaw „barbórkowych”, po organizowane

od 1983 r. karczmy piwne – Gwarki! Tu procentowało jego długoletnie doświadczenie w działalności w harcerstwie, od zucha po instruktora. Nawet dziś, przeglądając książki i kroniki harcerskie w Rybniku, można znaleźć na wielu stronach informacje o działaniach i zasługach druha Leona, jeszcze z czasów szkolnych! W książce Elżbiety i Zbigniewa Soroczan znajdujemy np. że w latach 1960–1961 Leon był zastępcą komendanta Hufca ZHP Ziemi Rybnickiej ds. organizacyjnych, i kierownikiem Kręgu Pracy, a w latach 1967–1969 członkiem Rady Hufca ZHP Ziemi Rybnickiej. A kiedy Kopalnia „ZMP” później „ŻORY S.A.” została postawiona w stan likwidacji, dyrektor Guzy był już emerytem. Wtedy dozór – członkowie SITG poprzysięgli, że nie dadzą zapomnieć o tej kopalni i że będą się spotykać co roku na karczmie piwnej pod nazwą: „Wypędzonych z Żor”. I tak się dzieje co roku, a dyrektor Guzy był wyróżniany tym, że dyrygował orkiestrą, a my śpiewaliśmy, dedykując mu pieśń:

„O panie sztajgierku” – tę, której on uczył nas przed pierwszą karczmą z 1983 r. To ta pieśń jest jakby hymnem upamiętniającym historię naszej żywicielki z tamtych lat, ale jest też wyrazem szacunku dla dyrektora Leona!

Drogi przyjacielu Leonie, już nie fedruj na wiecznej szychcie, odpoczywaj w pokoju, bo w naszej pamięci i w naszych sercach pozostaniesz na zawsze. Dziś w imieniu żegnającej Cię braci górniczej byłej kopalni „ZMP-ŻORY”, przytoczę słowa historycznego hymnu górniczego: „Zieleni się jodła”: *Nas przyjaźń tu wiodła – niech święci swój trud!*

Drogi Leonie, niech Ci ta rodzinna ziemia chwałowicka lekką będzie, my zaś żegnamy Cię naszym starym górniczym pozdrowieniem: „Szczęść Boże!”

EPITAFIUM

*Wspaniałą wielopokoleniową Rodzinę stworzyłeś.
Przykładnie dzieci i wnuki wychowałeś.
Ale z chorobą, niestety Leonie przegrałeś!
A jeszcze niedawno, podczas Barbórki –
Święta Górników w Prezydium zasiadałeś!
Byłeś naszym mentorem, prawości i uczciwości wzorem!
Konsekwentny, surowy, dociekliwy, ale sprawiedliwy!
Zakończył się Twój doczesny los,
Bo nić Twojego życia przecięła Mojra Atropos!
Koniec Twoich cierpień, bólu, niesnasek,
Bo w klepsydrze Twojego życia przesypał się piasek!
Tak ludzie robić nie powinni,
Choć nie do końca nie rozumiemy dar życia
A wobec tajemnicy śmierci wszyscy jesteśmy bezsilni!
Dziś po raz ostatni zjedziesz do podziemi,
I tak już pozostanie. I to się już nie zmieni!
Choć wysokie funkcje pełniłeś,
Żaden sygnalista 4+2 (na wyjazd) już Ci nie pobije!
A dziś na ten ostatni ziemski dzień spod górskich hal wróciłeś,
W pobliże „Donesmarka” – „Matki żywicielki”, jak nam to często mówiłeś!
Nie zapomnimy dzisiejszej daty,
Nie zapomni Rodzina,
Nie zapomną wnuki – kochanego swego dziadka,
Dzieci nie zapomną Taty!*

*W imieniu Kadry inż.-tech. KWK „ŻORY”
Twój uczeń – Marian*

Józef Kajfosz – syn, mąż, ojciec, dziadek (1939–2018)

Lucyna Żak, Ludmiła Walica



Józef Kajfosz urodził się 25 stycznia 1939 r. w Wiśle, syn Andrzeja i Emilii z domu Grabiec; inżynier budownictwa lądowego ze specjalnością: budownictwo miejskie i przemysłowe: *Charakteryzuje się ambicją i konsekwentną realizacją zamierzeń. Pracownik zdyscyplinowany, obowiązkowy i koleżeński. Chętnie udziela się w pracach społecznych. (...). Cechuje go krytycyzm i realizm w ocenie różnych zjawisk społecznych i politycznych* – to z opinii z jednego ze świadectw pracy.

Tak naprawdę tata urodził się jako Wilhelm Kajfosz. Zważywszy na czas narodzin – styczeń 1939 r., było to powszechnie nadawane imię. Cała rodzina do końca życia nazywała go Wilusiem. Zmiana nastąpiła dopiero po wojnie, kiedy chciano zapomnieć o koszmarach związanych z wojną i wyeliminować wszystko co z tym związane. Ale mały Wiluś, trzecie z kolei dziecko Kajfoszów, musiał szybko stać się mężczyzną, gdyż dziadek został wcielony do wojska, a babcia pozostała sama z małymi dziećmi, w dwuizbowej małej drewnianej chatce wśród wiślańskich groń. Od momentu, kiedy tylko potrafił utrzymać łańcuch w dłoniach – pasał krowy, doił je, pomagał oporządzać dobytek i nosił wodę z lasu, bo przy domu nie było studni. Był przewodnikiem partyzantów wśród leśnych ścieżek. Nie bał się pracy, ani trudów. Myślę, że to wtedy hartował swój charakter, przez co nabrał siły na całe życie do pokonywania przeciwności losu. Z pewnością nie miał lekkiego dzieciństwa, dlatego nam chciał dać więcej, aniżeli sam otrzymał. Nigdy nie wspominał o tym czasie z goryczą czy żalem. Nam, córkom chciał uświadomić, że możemy być wdzięczne za to, w jakim czasie i warunkach przyszło nam żyć. W szkole nie był łatwym uczniem. Miał swoje zdanie i konsekwentnie się go trzymał. Największy problem był z matematyką. Nie dlatego, że jej nie rozumiał, ale odwrotnie, był bystry i szybko pojmował zadania. Nie chciał nosić zeszytu i odrabiać zadań więc po wielu perypetiach doszedł z nauczycielem do porozumienia – nie będzie odrabiał zadań, ale każdą klasówkę musi napisać na bardzo dobry. I tego dotrzymał.

Dla dziadków wysłanie syna do szkoły w Cieszynie było wielkim wyzwaniem finansowym. Dlatego musiał znowu radzić sobie sam. Pomagał ludziom, nosił węgiel,

sprzątał, palił w piecach wczesnym rankiem przed szkołą, aby zarobić na swoje utrzymanie. Był zdolny. Miał łatwość przyjmowania informacji, kojarzenia faktów, zapamiętywania. To pozostało mu do końca dni. Niejednokrotnie w rozmowach przypominał nam o detalach, które nam umykały, potrafił zawsze przytoczyć kontekst sytuacji, w której dana rzecz miała miejsce lub była wypowiedziana. Podziwialiśmy go za to. Chociaż czasami chcieliśmy, aby o pewnych sprawach nie pamiętał. Pomimo trudnych warunków zdał maturę, otrzymał świadectwo dojrzałości z ogólnym wynikiem dobrym i rozpoczął pracę zawodową w Biesku-Białej. Powrócił do domu rodzinnego. Poza pracą zawodową pomagał swoim rodzicom, a zwłaszcza mamie w pracy na roli. Kiedy dostał powołanie do służby wojskowej, postanowił zrobić mamie prezent i wykopać studnię nieopodal domu, by ulżyć jej w chodzeniu do lasu po wodę.

W każdym środowisku do którego trafiał tata, potrafił zjednać sobie przychyłność innych ludzi. Otwartość i życzliwość powodowały, że pomimo swojego góralskiego uporu i radykalizmu znajdował poparcie oraz przychyłność również ze strony przełożonych. Został ze swojej jednostki skierowany do Wojskowej Akademii Technicznej. Wytrzymał tylko rok. Nie potrafił odnaleźć się w tym środowisku. Jak zawsze powtarzał: nie po drodze mu z tym środowiskiem. Charakter, wychowanie, uczciwość, poczucie sprawiedliwości – to wszystko, co było mu bliskie i czym się kierował w życiu, nie pozwalało mu na bycie zawodowym żołnierzem. By móc zostać wydalonym z uczelni, świadomie nie zdał egzaminów.

Po wyjściu z wojska trafił z nakazu pracy na Śląsk, najpierw do Żor, potem do Rybnika i znowu do Żor, by tak naprawdę z tym regionem związać się na długie lata. Tutaj poznał mamę, która pracowała w znanej rybnickiej cukierni Szytenhelm. Tutaj urodziłyśmy się my, jego dwie córki. Żory stały się jego miejscem, gdzie miał rodzinę, przyjaciół, gdzie pracował i angażował się w różne sprawy. W Urzędzie Miasta Żory pracował w latach 1982–1987, najpierw na stanowisku kierownika Zarządu Inwestycji Miejskich, a później został wiceprezydentem Żor. Z Żorami mamy najwięcej radosnych wspomnień rodzinnych. Mama zajmowała się domeną, nami, dbała o wszystko, co było nam potrzebne. Ona tworzyła ciepło domu, a tata był tym, który wdrażał nas w samodzielność, „zmuszał” do bycia odpowiedzialnymi w życiu, uczył konsekwencji podejmowanych przez nas decyzji. Oboje rodzice nauczyli nas partnerstwa w rodzinie. Nigdy ważne decyzje dla naszej rodziny nie były podejmowane poza nami. Mialiśmy prawo uczestniczyć w rozmowach i wypowiadać swoje zdanie. To przeniosłyśmy na swoje rodziny –

ważność rozmowy, szacunku wobec siebie bez względu na wiek. W tym wszystkim ważną rolę odgrywał również kościół.

Tacie, jako ewangelikowi nie przeszkadzało, a wręcz podkreślał to, że może działać społecznie na różnych płaszczyznach również w kościele. Nigdy nie krył się ze swoimi poglądami na daną sprawę. Pamiętam sytuację, kiedy tata miał objąć stanowisko wiceprezydenta Żor i przyszedł dzielnicowy na wywiad. Podczas rozmowy okazało się, że tata jest w Radzie Parafialnej Parafii Ewangelickiej. Dzielnicowy nie chciał o tym wspominać, było to w latach osiemdziesiątych niewygodne. Tata uparł się i wymusił ten wpis. To zaangażowanie w sprawy kościelne nie przeszkodziło mu w dobrym, rzetelnym i sumiennym wykonywaniu obowiązków wiceprezydenta.

Chwila objęcia przez tatę tego stanowiska była czasem, kiedy miałyśmy go mniej dla siebie. Skończyły się wyjazdy na budowy nadzorowane przez tatę, a w których to chętnie uczestniczyłyśmy. Mniej było taty w domu. Miałyśmy jednak świadomość, że pomimo wszystko możemy na niego liczyć, że nam pomoże, zrozumie i doradzi. Była jeszcze mama, która rekompensowała te braki swoim ciepłem i miłością.

Momentem, w którym musiałyśmy szybko wejść w dorosłość i zacząć mierzyć się z życiem była śmierć mamy. Chwile bardzo trudne dla nas nastolatek i przede wszystkim dla taty. Odpowiedzialność za nasze wychowanie (11-latki i 15-latki),



odpowiedzialność za miasto, ogólnie za przyszłość, była trudna. Wtedy przez tatę została nam dana obietnica, że zawsze będziemy rodziną i zawsze będzie przy nas, dopóki my będziemy przy nim, bez względu na odległość. Tego słowa dotrzymał i zawsze był.

Nigdy do końca nie wyjaśnił prawdziwych powodów, dla których zmieniliśmy miejsce zamieszkania. Przeprowadzka do Cieszyńska nie przerwała jednak relacji, które łączyły tatę z Żorami. Tu pozostali znajomi, przyjaciele i serce taty. Po wypadku samochodowym, który miał miejsce dwa lata po przeprowadzce, tata przeszedł na rentę i wyłączył się z życia zawodowego. Poświęcił się nam. Był tatą i mamą zarazem. Pomagał, wspierał, cieszył się z naszych sukcesów i osiągnięć. Zaakceptował nasze życiowe decyzje, stał wiernie przy nas. Był tatą na „pełny etat” z nadgodzinami. Nawet gdy byliśmy już dorośli, dbał i pilnował. Miał nawyk kontrolowania nas i pytania: dokąd idziesz, z kim, o której wrócisz! Wiedziałyśmy, że był to przejaw troski o nas. Nie pozostał jednak w izolacji od otoczenia. Długie dysputy z sąsiadem profesorem, spotkania ze znajomymi nie pozwoliły mu się zamknąć we własnych czterech ścianach.

Gdy na świat przychodziły kolejne wnuki (dwóch chłopców i dwie dziewczynki), oddał im całe swoje serce. Był kochanym dziadkiem, który rozpieszczał, ale też i strofował. Tak jak z nami kiedyś, również z wnukami rozmawiał po partnersku i uczył tego samego co nas. Wpajał im to, co dobre. Uczył poruszania się po tym szalonym świecie. Niejednokrotnie pomagał nam i po „dziadkowemu” tłumaczył to, czego nasze dzieciaki nie chciały przyjąć od nas. Prowadził długie rozmowy telefoniczne i opowiadał o życiu. Był sprawiedliwy wobec nich, każdego traktował na równo. Jeżeli jedno coś dostało, otrzymywali to również pozostali. To były jego kochane aniołki.

Dla jednych Józef, dla rodziny Wiluś, a dla nas przede wszystkim tata, który zawsze był przy nas, bez względu na sytuację i okoliczności. Był zawsze wtedy, gdy potrzebowałyśmy porady, wsparcia i kiedy chciałyśmy podzielić się radościami. Był i potrafił słuchać. Nigdy nie podawał nam konkretnych rozwiązań życiowych. Dzielił się swoim doświadczeniem i chciał, abyśmy wyciągały wnioski, i same dochodziły do własnych rozwiązań. Jego sztandarowym powiedzeniem był: *Rób jak uważasz i uważaj jak robisz, tylko pamiętaj o konsekwencjach.*

Ojciec zmarł 28 lipca 2018 r. i pochowany został na cmentarzu ewangelickim.

Wspomnienie Krystyny Ostrowskiej

Iwona Walczyk

żeby szlachetne piękno
uroda istnienia
a może nawet dobro
miały we mnie dom...

Zbigniew Herbert



Świętej pamięci Krystyna Ostrowska była związana ze szkolnictwem przez 34 lata. Najpierw pracowała jako nauczyciel matematyki w Rybniku, później w szkole Podstawowej nr 14 w Żorach, gdzie była wicedyrektorem. W 1997 r. została powołana na stanowisko dyrektora w nowo utworzonym III Liceum Ogólnokształcącym na os. Sikorskiego. W 2007 r., w wyniku zmian w strukturach organizacyjnych szkół, została dyrektorem Zespołu Szkół nr 3, w skład którego – oprócz liceum – weszło również Gimnazjum nr 3. Pełniła tę funkcję przez 20 lat.

Stała się ważną częścią historii szkoły. Wprowadzała trudne zmiany i organizowała liczne wydarzenia. Była inicjatorką nadania III Liceum Ogólnokształcącemu imienia Zbigniewa Herberta, ponieważ była rozkochana w twórczości tego poety i przekonana, że warto propagować go jako artystę.

Miała ogromny dar przekonywania, potrafiła pozyskać dla szkoły wspaniałych przyjaciół i sprzymierzeńców: Katarzynę Herbert, wdowę po poecie; ludzi związanych osobiście z patronem, takich jak Adam Michnik – redaktor naczelny Gazety Wyborczej, czy też wybitnych reżyserów – Kazimierza Kutza i Andrzeja Wajdę. Była współzałożycielką Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Klubu Szkół Herbertowskich, inicjatorką corocznych spotkań Rodziny Szkół Herbertowskich, które odbywają się już od dwudziestu lat. Zainspirowała powstanie Stowarzyszenia Przyjaciół III LO im. Zbigniewa Herberta, w którym przez wiele lat pełniła funkcję prezesa. Propagowała twórczość patrona, organizując wiele imprez o szerokim zasięgu: Wojewódzki Konkurs Poezji Zbigniewa Herberta pod patronatem Katarzyny Herbert czy sesję popularno-naukową „Czytania Herberta” z udziałem m.in. Adama Michnika i Olgi Tokarczuk. Za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania, za wpajanie młodzieży obecnych w twórczości Herberta idei i wartości, takich jak: „postawa wyprostowana”, „życie z godnością”,

„wierność swoim przekonaniom” i „szacunek dla prawdy”, została odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Po mianowaniu na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół nr 3 podjęła starania o nadanie gimnazjum imienia Jacka Kuronia – społecznika pochylonego nad losem ubogich, skazanych na margines społeczeństwa. Chciała włączyć uczniów i nauczycieli szkoły w szeroko rozumianą pomoc charytatywną, współpracę z żorskim hospicjum i domami pomocy społecznej. Propagowała idee Jacka Kuronia oparte na trwałych wartościach, takich jak szacunek do drugiego człowieka, sprawiedliwość społeczna i tolerancja, motywowała do działania na rzecz dobra wspólnego i ujmowania się za słabszymi.

Dzięki staraniom Pani Krystyny Ostrowskiej w 2015 r. w Zespole Szkół nr 3 powstało Liceum Plastyczne. Walczyła o powstanie tej szkoły ze względu na przekonanie, że talent artystyczny żorskich dzieci powinien rozwijać się pod profesjonalną opieką. W roku szkolnym 2018/2019 pierwsi absolwenci opuszczają mury szkoły.

Była inicjatorką także wielu innych przedsięwzięć związanych z życiem szkół, tworzyła ich tradycje i dbała o niepowtarzalny charakter placówek. Pod jej opieką odbywały się coroczne rajdy górskie, mikołajki szkolne – happeningi, podczas których przy dźwiękach kolęd wszyscy wykonywali ozdoby sprzedawane potem na kiermaszu charytatywnym. Do tradycji weszły też Dni Patronów poświęcone propagowaniu ich idei.

Pani dyrektor Krystyna Ostrowska zainicjowała sadzenie drzewek absolwentów – dziś przewyższających już budynki szkoły. Angażowała szkołę w projekty unijne, dzięki którym wielu uczniów po raz pierwszy wyjechało za granicę. Była niezwykle wyczulona na estetykę szkoły, dbała o jej wystrój i otoczenie.

Była wzorem prawdziwego szefa, sprawnego organizatora i doskonałego menedżera, ale też przyjaciela i niezwykłego człowieka otwartego na potrzeby innych. Była kimś, przy kim nie czuło się dystansu, bo wysoko ceniła każdego. Tworzyła atmosferę, w której każdy chciał pokazać się z jak najlepszej strony.

Uwielbiała muzykę jazzową, interesowała się sportem, kulturą i sztuką, była aktywną turystką. Zakończyła karierę zawodową, żeby spędzać więcej czasu z rodziną i wnuczką. Planowała dalekie podróże, wyjazdy w pobliskie góry, mówiła, że ma wiele książek do przeczytania. Żadne słowa nie wypełnią pustki pozostawionej po Jej stracie.



IV. Oświata

Szkoły ponadgimnazjalne w Żorach

CENTRUM KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO I USTAWICZNEGO

Księcia Władysława 28, 44-240 Żory, tel.: 32 43 45 366

e-mail: sekretariat@ckziu.zory.pl, www.ckziu.zory.pl

Technikum nr 3

Szkoła posiada nowoczesne pracownie i sale multimedialne, w tym: pracownię przemysłu mody, organizacji reklamy, obsługi gości, pracownię gastronomiczną, fryzjerską i sprzedaży. Uczniowie mogą rozwijać się poprzez udział w atrakcyjnych ofertach staży zagranicznych, projektach, a także w różnego rodzaju kołach zainteresowań, jak: chór i koło gitarowe, koło wędkarskie, i in.

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego współpracuje z uczelniami, m.in. z Wyższą Szkołą Techniczną w Katowicach. Szkoła charakteryzuje się wysoką zdawalnością egzaminów zawodowych.

Oddziały klas pierwszych w roku szkolnym 2018/2019: technik przemysłu mody – kreowanie wizerunku, technik organizacji reklamy – fotografia i produkcja medialna, technik żywienia i usług gastronomicznych – dietetyka i fitness.

We wszystkich klasach przedmioty rozszerzone: historia i geografia, przedmiot uzupełniający: ekonomia w praktyce, języki obce: angielski i francuski, miesięczna praktyka zawodowa w klasie trzeciej.

Branżowa Szkoła I Stopnia

Jest to jedyna branżowa szkoła I stopnia w Żorach (dawniej Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 1), z szeroką ofertą zawodów. Uczniowie w ramach efektywnej nauki zawodu mogą uczestniczyć w płatnych praktykach u pracodawcy, ponadto szkoła współpracuje z Cechem Rzemiosł Różnych w Żorach, Żorską Izbą Gospodarczą, Tenneco Automotive Polska oraz z lokalnymi pracodawcami. Najlepsi uczniowie po każdym semestrze otrzymują stypendia firmy Nifco Korea Poland.

Oddziały klas pierwszych w roku szkolnym 2018/2019: fryzjer, mechanik pojazdów samochodowych, ślusarz, sprzedawca, w innych zawodach w klasie wielozawodowej.

ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 2 IM. KS. PROF. J. TISCHNERA

ul. Boryńska 2, 44-240 Żory, tel.: 32 43 42 076

e-mail: sekretariat@zs2zory.pl, www.zs2zory.pl

Zespół Szkół nr 2 im. ks. prof. J. Tischnera w Żorach kształci uczniów II LO i Technikum nr 2. Wszystkie zajęcia odbywają się w pracowniach zawodowych, chemicznych, biologicznych, komputerowych, multimedialnych, fotograficznych i foto-technicznych, wyposażonych w profesjonalny sprzęt. W szkole prowadzonych jest aż dziewięć programów innowacyjnych.

II Liceum Ogólnokształcące im. ks. prof. J. Tischnera

Szkoła posiada wysoko wykwalifikowaną kadrę, kształci nowocześnie i dobrze przygotowuje do egzaminu maturalnego. Stwarza warunki do wszechstronnego rozwoju uczniów i ich zainteresowań, wspierając proces kształcenia dodatkową ofertą edukacyjną w formie kół przedmiotowych, dodatkowych zajęć, warsztatów i grup artystycznych. Szkoła stwarza też uczniom możliwość realizowania się uczniów w działalności charytatywnej i stałej pracy w formie wolontariatu.

Oddziały klas pierwszych w roku szkolnym 2017/2018:

- klasa o profilu biologiczno-chemicznym (analityczno-badawcza) z elementami dietetyki z rozszerzeniem z chemii, biologii i j. angielskiego. Języki obce: angielski i niemiecki. Zajęcia dodatkowe z analityki badawczej, dietetyki oraz wiedzy o żywieniu w nowoczesnym laboratorium chemicznym i biologicznym.
- klasa medialno-prawna z elementami kryminalistyki z rozszerzeniem z j. polskiego, wiedzy o społeczeństwie i j. angielskiego. Języki obce: angielski i francuski. Zajęcia dodatkowe z kryminalistyki i dziennikarstwa, z fachowcami w tych dziedzinach.

Technikum nr 2 im. ks. prof. J. Tischnera

Szkoła z 40-letnią tradycją, profesjonalną kadrą pedagogiczną w zakresie przygotowania zawodowego, nowoczesnymi pracowniami oraz wysokimi osiągnięciami w konkursach i olimpiadach (uczniowie m.in. wielokrotnie zdobyli tytuły finalistów i laureatów w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Logistycznej w Poznaniu, Olimpiadzie Logistyczno-Spedycyjnej w Gdańsku i Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Euklides”). Uczniowie mają możliwość odbycia praktyk m.in. w Leroy Merlin w Żorach, Makro w Rybniku, Castoramie, Urzędzie Miasta Żory, Urzędzie Skarbowym, hotelach, biurach podróży, studiach fotograficznych, u żorskich i ościennych przedsiębiorców, w ramach projektów unijnych oraz według indywidualnych potrzeb uczniów. Opiekę merytoryczną nad uczniami sprawują: Uniwersytet Ekonomiczny i Akademia Wychowania Fizycznego w Katowicach. Jest to jedyna szkoła objęta patronatem Żorskiej Izby Gospodarczej. Uczniowie mają możliwość wyjazdu na staże zagraniczne i odbywania praktyk, np. we Włoszech, Anglii i na Węgrzech. Oddziały klas pierwszych w roku szkolnym 2017/2018:

- technik logistik, z możliwością wyboru zajęć dodatkowych obejmujących elementy logistyki wojskowej z rozszerzeniem z matematyki i j. angielskiego. Języki obce: angielski, niemiecki lub rosyjski;
- technik ekonomista, z elementami zarządzania małą firmą z rozszerzeniem z matematyki i wiedzy o społeczeństwie. Języki obce: angielski i niemiecki. Istnieje możliwość ukończenia certyfikowanego kursu obsługi kas fiskalnych;
- technik hotelarstwa z elementami obsługi kelnerskiej z rozszerzeniem z geografii i j. angielskiego. Języki obce: angielski i francuski. Zajęcia dodatkowe z możliwością certyfikacji obsługi kelnerskiej, kursu baristy, sommeliera, serwisu specjalnego oraz zajęcia dodatkowe dla chętnych z j. hiszpańskiego lub włoskiego;
- technik obsługi turystycznej, z elementami odnowy psychosomatycznej w SPA & Wellness pod patronatem Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, z rozszerzeniem z geografii i j. angielskiego. Języki obce: angielski i włoski. Zajęcia dodatkowe z możliwością uzyskania certyfikatów: pilota wycieczek, animatora czasu wolnego, oraz dla chętnych zajęcia z j. hiszpańskiego lub włoskiego;
- technik fotografii i multimediiów – klasa dziennikarsko-filmowa, z rozszerzeniem z j. polskiego i angielskiego. Języki obce: angielski i rosyjski. Zajęcia dodatkowe z technik filmowania i podstaw tworzenia filmów, tworzenia materiałów multimedialnych na potrzeby współczesnych mediów. Istnieje możliwość ukończenia kursu operatora dronów. Pracownie multimedialne wyposażone są w nowoczesne drony wykorzystywane do pracy na zajęciach z uczniami.

- technik eksploatacji portów i terminali – specjalista transportu i spedycji, z rozszerzeniem z matematyki i j. angielskiego. Języki obce: angielski i niemiecki. Kierunek przygotowuje również indywidualnie chętnych uczniów z zakresu obsługi urządzeń ładunkowych – praca w sektorze budowlanym jako operator sprzętu.

Szkoła posiada certyfikat „Innowacyjna szkoła zawodowa na rynku pracy”. W Rankingu Najlepszych Techników w Polsce „Perspektywy” otrzymała w 2017 r. Brązową Tarczę, zaś w 2018 r. Srebrną Tarczę. Szkoła realizuje liczne projekty unijne, np.:

- Erasmus+ Nowe Nowe doświadczenia moją przyszłością. Projekt przewidziany dla techników ekonomistów, techników logistyków i techników eksploatacji portów i terminali (wyjazdy na staże zagraniczne do Anglii),
- Erasmus+ Inwestuję w siebie, inwestuję w przyszłość (piąta edycja, przy współpracy z Żorską Izbą Gospodarczą). Projekt przewidziany dla fototechników, techników obsługi ruchu turystycznego i hotelarzy (wyjazdy na staże zagraniczne do Włoch i na Węgry),
- Erasmus+ Redy, steady, work! Skierowany do uczniów i nauczycieli, dotyczący partnerstwa strategicznego i współpracy szkół – Hiszpania, Chorwacja, Luksemburg i Grecja.

ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 3

os. Sikorskiego 52, 44-240 Żory, tel.: +48 601 165 548

e-mail: zs3zory@op.pl, www.zs3zory.aplus.pl, www.plastykzory.pl

III Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Zbigniewa Herberta

Szkoła posiada bogatą bazę sportową składającą się z dwóch sal gimnastycznych, hali treningowej, siłowni, kompleksu boisk sportowych „Orlik”. Ponadto w szkole znajduje się profesjonalne laboratorium chemiczne, pracownia fonetyczna, a sale lekcyjne wyposażone są w tablice interaktywne i zestawy multimedialne. Szkoła osiąga dobre wyniki egzaminu maturalnego, a 85 procent absolwentów kontynuuje naukę na uczelniach wyższych. Jest to szkoła przyjazna uczniowi co przekłada się na regularne wspólne wędrowki po górach, spotkania z przyjaciółmi z Klubu Herbertowskich Szkół i współpracę z rówieśnikami z całej Europy w ramach programów Erasmus+. Siatkarze to aktualni mistrzowie Polski Juniorów i brązowi medaliści Mistrzostw Polski Młodzików.

Oddziały klas pierwszych w roku szkolnym 2018/2019:

- klasa o profilu policyjno-prawnym: przedmioty rozszerzone – historia, wiedza o społeczeństwie, przedmioty uzupełniające – podstawy prawa, wiedza o Policji, samoobrona, języki obce: angielski, francuski lub niemiecki.
- klasa o profilu ratownictwo medyczne: przedmioty rozszerzone – biologia, chemia, przedmioty uzupełniające: pierwsza pomoc przedmedyczna, języki obce: angielski, włoski lub niemiecki.
- klasa o profilu piłka siatkowa mężczyzn (KS „Jastrzębski Węgiel”), klasa mistrzostwa sportowego: przedmioty rozszerzone – matematyka, j. angielski, przedmioty uzupełniające – piłka siatkowa.

Liceum Plastyczne

Liceum plastyczne jest czteroletnią szkołą artystyczną, przygotowującą do zewnętrznego egzaminu maturalnego i kończącą się egzaminem dyplomowym w zawodzie „plastyk”, który uprawnia ucznia do wykonywania zawodu w swojej specjalizacji. Umożliwia kontynuowanie edukacji na wszystkich kierunkach artystycznych związanych ze sztukami pięknymi oraz na kierunkach architektonicznych. Zajęcia artystyczne odbywają się w bogato wyposażonych pracowniach: rzeźby, ceramiki, malarstwa, fotografii artystycznej oraz projektowania, gdzie uczniowie mają do dyspozycji wszelkiego rodzaju nowoczesny sprzęt z profesjonalnym oprogramowaniem. Szkoła bierze udział w plenerach, wystawach, warsztatach oraz przeglądach artystycznych. Uczniowie prezentują swoje prace podczas corocznego wernisażu. Oddział klasy pierwszych w roku szkolnym 2018/2019: fotografia artystyczna (grupa pierwsza), projektowanie graficzne (grupa druga).

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANO-INFORMATYCZNYCH IM. M. KOPERNIKA

ul. Rybnicka 5, 44-240 Żory, tel.: 32 43 42 944

e-mail: zsbi@poczta.onet.pl, www.zsbi.pl i www.facebook.com/zsbizory

Najlepsza szkoła techniczna w Żorach, według miesięcznika „Perspektywy”. W rankingu z 2017 r. otrzymała „Srebrną Tarczę”. Została sklasyfikowana na 23 miejscu na Śląsku. Co roku uczniowie zostają laureatami i finalistami Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. Zdawalność egzaminów maturalnych oraz egzaminów potwierdzających kwalifikacje w zawodzie jest powyżej średniej

krajowej. Szkoła zapewnia uczniom nowoczesną, zmodernizowaną w 2018 r. bazę edukacyjno-techniczną. Kompleksowo wyposażone, certyfikowane pracownie zawodowe cechuje wysoki standard jakości i bezpieczeństwa.

Doświadczenie zawodowe i umiejętności językowe uczniowie zdobywają w trakcie praktyk i staży zagranicznych. Finansowane ze środków unijnych działania potwierdzone są certyfikatami międzynarodowymi oraz dokumentem „Europass Mobilność”.

Szkoła realizuje projekty: „Kariera i kompetencje”, „Profi-Szkoła”, „FRSE – Inwestuj w siebie, inwestuj w przyszłość”. Współpracuje z instytucjami naukowymi i przedsiębiorstwami: „Lindner”, Politechnika Śląska w Gliwicach, Żorska Izba Gospodarcza ŻoRiG.

Placówka podejmuje nowe kierunki rozwoju, kreowane przez potrzeby rynku pracy. W związku z tym stworzony został nowy zawód: technik robót wykończeniowych w budownictwie.

Oddziały klas pierwszych w roku szkolnym 2018/2019:

- technik robót wykończeniowych w budownictwie – uczniowie zdobywają umiejętności w zakresie: robót tynkarskich, okładzinowych, podłogowych, malarskich i tapeciarskich. Współpraca z firmą „Lindner” gwarantuje certyfikowane szkolenia praktyczne i praktyki zawodowe. Firma ta oferuje absolwentom pracę na budowach w Polsce i za granicą;
- technik budownictwa – uczniowie tworzą części składowe projektów budowlanych (rysunek architektoniczny i konstrukcyjny, sporządzają dokumentację kosztorysową i przetargową). Wykonują roboty zbrojarskie, tynkarskie, murarskie. Współpracują z firmami budowlanymi w regionie. Biorą udział w certyfikowanych szkoleniach praktycznych i praktykach zawodowych;
- technik elektryk – uczniowie projektują, konstruują, montują, utrzymują w ruchu urządzenia elektryczne oraz systemy zasilane energią elektryczną. Do szkoły zgłaszają się regionalni pracodawcy poszukujący absolwentów, zapewniają im doskonałe warunki pracy. Zdobyte w szkole uprawnienia umożliwiają prowadzenie własnej działalności gospodarczej;
- technik geodeta – klasy współpracują z Wydziałem Górnictwa i Geologii Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Uczniowie cyklicznie uczestniczą w zajęciach i wykładach, obsługują nowoczesne przyrządy geodezyjne i wykonują pomiary w terenie przez cały rok, sporządzają mapy i plany geodezyjne;
- technik grafiki i poligrafii cyfrowej – uczniowie zdobywają umiejętności dzie-

ki bogatej bazy technicznej. Pracownie wyposażone są w tablety graficzne, niezbędne w tworzeniu projektów wektorowych, wysokiej jakości monitory, maszyny i urządzenia do profesjonalnego druku i obróbki zdjęć, np. ploter, drukarki, skanery, aparat fotograficzny ze statywem. Przewidziane są szkolenia w zakresie druku 3D i animacji 3D oraz zajęcia artystyczne dla informatyków i grafików – Art For IT;

- technik informatyk – uczniowie montują podzespoły komputerowe, konfiguruje systemy operacyjne Windows, Linux i Windows Serwer. Tworzą strony internetowe z wykorzystaniem HTML, CSS, JS, PHP i SQL. Konfiguruje i obsługuje urządzenia sieciowe, uczestniczą w wycieczkach branżowych do firmy GOODRAM, i wykładach na Politechnice Śląskiej;
- technik mechatronik – nowy sprzęt gwarantuje uczniom zdobywanie umiejętności programowania sterowników, modelowania w programie AutoCAD, obsługę drukarek 3D. Dydaktyczna obrabiarka CNC stanowi nowatorskie rozwiązanie, umożliwiające uczniom kształcenie i przygotowanie się do przyszłej pracy w zawodzie. Przewidziane są dodatkowe szkolenia w zakresie obsługi CNC i „Inżynierii projektowania 2D i 3D”;
- technik pojazdów samochodowych – uczniowie będą rozwijać umiejętności praktyczne w nowo wybudowanej hali diagnostyki pojazdów samochodowych. Zaplanowano szkolenia, finansowane w ramach środków unijnych: „Zawansowane regulacje geometrii zawieszenia pojazdów samochodowych, w tym m.in. „Tuning samochodu”, a także: „Inżynieria projektowania komputerowego 2D i 3D”.

Przewidywane rozszerzenia od drugiego roku nauki obejmują przedmioty: matematykę, fizykę, informatykę i geografę. Wiodącym językiem obcym jest angielski, który udoskonalany jest podczas dodatkowych, zawodowych lekcji języka. Drugi język do wyboru to francuski i niemiecki.

ZESPÓŁ SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH W ŻORACH

Powstańców 6, 44-240 Żory, tel.: 32 43 42 933

e-mail: sekretariatlo@tlen.pl, www.1lo.zory.pl

I Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Karola Miarki w Żorach

To nowoczesna szkoła z 95-letnią historią i wyjątkową atmosferą położona w centrum miasta i otwarta na młodych ludzi z pasją – tacy uczniowie będą się tu czuli wyjątkowo. Wyróżnia się innowacyjnością w zakresie kształcenia językowego

oraz nowatorskich metod nauczania. W ogólnopolskim rankingu „Perspektyw” ze względu na wyniki matur i osiągnięcia liceum wielokrotnie uzyskało tytuł Brązowej Szkoły, a w 2016 roku Srebrnej Szkoły, znajdując się wśród 40 najlepszych liceów w województwie śląskim. Szkoła dysponuje nowoczesnymi pomocami i sprzętami (biofeedback, sita), wykorzystywanymi przez wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną (terapeuci, psycholog, rewalidatorzy, neurologopeda). Szkoła realizuje międzynarodowe programy i projekty edukacyjne, w tym wymiany międzynarodowe.

Oddziały klas I w roku szkolnym 2018/2019:

- dwujęzyczna politechniczna, akademicka: przedmioty rozszerzone – matematyka, informatyka; fizyka lub geografia; przedmioty nauczane dwujęzycznie – geografia, fizyka, matematyka stosowana; dodatkowy przedmiot – matematyka stosowana (program autorski); języki obce: angielski oraz do wyboru: niemiecki, włoski, francuski lub hiszpański.
- dwujęzyczna prawniczo – dziennikarska: przedmioty rozszerzone: język polski, historia, wiedza o społeczeństwie; dodatkowe przedmioty: logika, edukacja prawna lub zajęcia dziennikarskie; języki obce: angielski oraz do wyboru: niemiecki, włoski, francuski lub hiszpański.
- dwujęzyczna medyczna: przedmioty rozszerzone: biologia, chemia, matematyka; przedmioty nauczane dwujęzycznie: matematyka, biologia w medycynie, geografia; języki obce: angielski oraz do wyboru: niemiecki, włoski, francuski lub hiszpański.
- przyrodnicza, eksperymentalna: przedmioty rozszerzone: biologia, chemia,
- język angielski; dodatkowy przedmiot: metoda eksperymentu naukowego
- w przedmiotach przyrodniczych; języki obce: angielski oraz niemiecki, włoski, francuski lub hiszpański
- mistrzostwa sportowego – koszykówka chłopców: przedmioty rozszerzone – matematyka, j. angielski, biologia; języki obce: angielski oraz niemiecki.

Technikum nr 4

Jest nowopowstałą placówką na żorskim rynku edukacyjnym. Szkoła funkcjonuje w Zespole Szkół Ogólnokształcących przy I Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Karola Miarki. Nastawione jest na wysokospecjalistyczne kierunki, które są odpowiedzią na potrzeby rynku pracy i konkretnych pracodawców. Uczniowie korzystają z bogatej bazy zespołu szkół, instytucji środowiska lokalnego i pracodawców. W ramach współpracy z Żorską Izbą Gospodarczą, najlepsi

uczniowie będą uczestniczyli w zagranicznych stażach zawodowych we Włoszech, Niemczech i na Węgrzech.

Oddziały klas pierwszych w roku szkolnym 2018/2019:

- Technik gazownictwa (klasa patronacka) – jedyna w województwie śląskim!

Kwalifikacje zawodowe: organizacja robót związanych z budową i eksploatacją sieci gazowych; organizacja robót związanych z montażem i eksploatacją instalacji gazowych. Praktyki zawodowe: Polska Spółka Gazownicza. Spółka z o.o. Oddział Zakład Gazowniczy w Zabrze.

Języki obce: angielski oraz do wyboru niemiecki lub hiszpański.

Jedyna w województwie śląskim i jedna z kilku w Polsce klasa patronacka Polskiej Spółki Gazowniczej. Zapewnia opiekę merytoryczną specjalistów w zakresie gazownictwa, praktyki zawodowe oraz wsparcie Narodowego Operatora Systemu Dystrybucyjnego Gazu. W szkole powstanie pracownia sieci gazowych, sfinansowana przez Polską Spółkę Gazownictwa. Oddział w Zabrze i Urząd Miasta Żory;

- Technik analityk

Kwalifikacje zawodowe: przygotowanie sprzętu, odczynników chemicznych i próbek do badań analitycznych; wykonywanie badań analitycznych.

Praktyki zawodowe: Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Żorach.

Języki obce: angielski oraz do wyboru niemiecki lub hiszpański.

Współpraca: Urząd Miasta Żory, Uniwersytet Śląski, Politechnika Śląska, Immunię S.A. Żory.

Opis projektów

W trzech żorskich szkołach w ramach projektu „Profi-Szkoła” doposażono pracownię kształcenia zawodowego. Wyremontowano i doposażono pracownię dla następujących kierunków kształcenia:

- w Zespole Szkół Budowlano-Informatycznych im. Mikołaja Kopernika: technik pojazdów samochodowych (nowoczesna hala ze sprzętem diagnostyki samochodowej), technik mechatronik (np. obrabiarka CNC), technik cyfrowych procesów graficznych (np. sprzęt komputerowy), technik informatyk (np. drukarki 3D);
- w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego: technik przemysłu mody (np. nowoczesne maszyny do szycia, komputery), technik organizacji reklamy (np. ploter, sprzęt fotograficzny);

- w Zespole Szkół nr 2 im. ks. prof. Józefa Tischnera: technik logistyk (np. sprzęt komputerowy, wirtualne laboratoria, oprogramowanie), fototechnik (np. sprzęt fotograficzny, ploter).

Kwota dofinansowania z projektu UE „Profi-Szkoła” wyniosła 1760 945,00 zł.

Po zakończeniu remontów i doposażeniu pracowni ruszył projekt, pn. „Kariera i Kompetencje”, który obejmuje uczniów i nauczycieli wyżej wymienionych szkół.

Projekt polega na udzielaniu wsparcia uczestnikom projektu, w postaci:

- (uczniowie:) staży zawodowych, kursów prawa jazdy kat. B, kursów obsługi wózków widłowych, kursów branżowych dla danego kierunku zawodowego,
- (nauczyciele:) studiów podyplomowych, kursów obsługi dronów, kursów CNC.

Kwota dofinansowania z projektu UE „Kariera i Kompetencje” wyniosła 865 459,50 zł.

Głównymi celami obu projektów jest wzmocnienie potencjału edukacyjnego, poprawa efektywności kształcenia zawodowego, poprawa wyników na egzaminach i dostosowanie oferty kształcenia do potrzeb rynku pracy.

Katarzyna Dudek – dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 7 w Żorach

Katarzyna Dudek – dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 7 w Żorach – absolwentka Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Śląskiego – mgr fizyki, w zakresie fizyki doświadczalnej, specjalność: fizyka jądrowa. Ukończyła studia podyplomowe „w zakresie ITC, języków obcych oraz drugiego przedmiotu – wychowanie fizyczne” realizowane przez Konsorcjum instytucji: Uniwersytet Śląski w Katowicach, Akademię Pedagogiczną im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie i Akademię Wychowania Fizycznego w Katowicach, „technikę z wychowaniem komunikacyjnym” na Akademii Techniczno-Humanistycznej w Białymostku oraz „organizację i zarządzanie w oświacie” na Wydziale Administracji i Zarządzania Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu. W wolnym czasie – uczy się i pracuje. Dużo czasu poświęca analizie danych egzaminacyjnych i EWD. Brała udział w realizowanych na zlecenie Centralnej Komisji Egzaminacyjnej warsztatach prowadzonych przez Instytut Filozofii i Socjologii PAN: „Polska PISA – Spójność społeczna, przeciwdziałanie wykluczeniu i szanse rozwojowe”, co zaowocowało opracowaniem



wielu autorskich zadań, projektów i programów szkolnych. Jej program zajęć interdyscyplinarnych: „Misja specjalna – oswoić Marsa” został nagrodzony w organizowanym z okazji 20-lecia firmy HP w Polsce, ogólnopolskim konkursie, którego ideą było stworzenie wizji jak najlepszego wykorzystania nowoczesnych narzędzi informatycznych w edukacji, dzięki czemu szkoła pozyskała wysokiej klasy pracownię komputerową HP MultiSeat. Programy: „Fizyka w praktyce technicznej” oraz „Muzyka – Hałas – Zdrowie” były współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, a opracowane przez panią Dudek scenariusze zajęć wykorzystywane są do szkolenia studentów kierunków nauczycielskich.

Swoją karierę szkolną rozpoczęła w Zespole Szkół Budowlano-Informatycznych im. Mikołaja Kopernika w Żorach. Następne trzynaście lat swojej pracy poświęciła młodzieży Gimnazjum nr 4 w Żorach. Za swoją działalność dydaktyczną, sześciokrotnie nagrodzona została nagrodą dyrektora szkoły oraz nagrodą Prezydenta Miasta Żory. Co mnie napędza? – „Przekonanie, że w otaczającej nas rzeczywistości jest wiele zagadek, których rozwiązanie wcale nie jest trudne, że są problemy, którymi warto się zająć oraz to, że przy odpowiednim podejściu do nauczania znajdują się uczniowie, którym będzie się chciało. Moi uczniowie powoli zaczynają wkraczać w dorosłość – młodzi i gniewni – mają już swoje zdanie i swoją wizję rzeczywistości. Wydaje im się, że wszystko już wiedzą, że znają odpowiedzi, że są przygotowani. Tak jak ja na początku swojej pracy, nie są jednak świadomi tego, co ich czeka. Moim celem jest ułatwić im „start” – pokierować ich rozwojem: przekazać to, co już wiem i umiem, uświadomić problemy i pokazać możliwe rozwiązania. Ich życie zweryfikuje to, czy mi się udało.”

Jolanta Malczewska. **Nowa Dyrektor SP nr 15**

Jolanta Malczewska urodziła się 9 czerwca 1960 r. we Wrocławiu, gdzie w 1984 r. ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Wrocławskim. W tym samym roku rozpoczęła pracę dydaktyczną w Szkole Podstawowej nr 16 w Żorach, a od 1990 r. w Zespole Szkół nr 2 im. ks. prof. Józefa Tischnera. Od roku 1999 pełniła też funkcję doradcy metodycznego. W latach 2008-2014 była konsultantem w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym w Rybniku, gdzie zajmowała się redagowaniem



kwartalnika „Dialog Edukacyjny”. 1 września 2018 r. objęła stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 15.

Wychowała wiele pokoleń uczniów, z którymi odnosiła liczne sukcesy. Spośród nich warto wspomnieć o ogólnopolskich sukcesach gazetki szkolnej „Między nami”, którą opiekowała się w latach 1996-2006. Opracowała i zrealizowała trzy autorskie programy nauczania dla uczniów klas humanistycznych.

Jolanta Malczewska jest też autorką cyklu podręczników: „Po polsku” przeznaczonych dla uczniów gimnazjum (Wydawnictwo Szkolne PWN), książek dla maturzystów: „Vademecum” oraz „Zadania i arkusze maturalne” i „Tuż przed maturą” w cyklu publikacji: „Teraz matura” (Wydawnictwo Nowa Era). Opublikowała też liczne materiały metodyczne dla polonistów. Wśród nich kilkadziesiąt artykułów, które ukazały się w prasie fachowej, m.in. w „Polonistyce”, oraz na stronach internetowych takich instytucji jak Centrum Edukacji Obywatelskiej, Finateka czy Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe. Jest też autorką różnorodnych opracowań w „Niezbędnikach nauczycieli” – uczących w gimnazjum i szkole ponadgimnazjalnej (PWN).

Współpracuje z Kuratorium Oświaty w Katowicach w związku z Wojewódzkim Konkursem Przedmiotowym z Języka Polskiego oraz z Okręgową Komisją Egzaminacyjną, pełniąc funkcję przewodniczącej zespołu egzaminatorów maturalnych. W latach 2010-2015 pracowała w „Banku zadań” (unijnym projekcie prowadzonym przez Centralną Komisję Egzaminacyjną), opracowując zadania na wszystkie etapy egzaminów szkolnych w Polsce. Jest współautorką publikacji: „Egzamin maturalny. Język Polski. Zbiór zadań – poziom podstawowy i rozszerzony” (2015, CKE).

Otrzymała nagrody dyrektora szkoły (sześć), Prezydenta Miasta (cztery), Kuratora Oświaty (1999), Ministra Edukacji Narodowej (2001) oraz Medal Komisji Edukacji Narodowej (2011).

Wyjątkowe rozpoczęcie roku szkolnego 2018/2019 w ZSBI z premierem Mateuszem Morawieckim

Beata i Grzegorz Buchta

3 września 2018 r. odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego 2018/2019 w Zespole Szkół Budowlano-Informatycznych im. Mikołaja Kopernika.



O godzinie 8:00 w kościele pw. św. św. Apostołów Filipa i Jakuba odbyła się msza święta w intencji uczniów, nauczycieli i pracowników Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Karola Miarki i Zespołu Szkół Budowlano-Informatycznych im. Mikołaja Kopernika, z okazji rozpoczęcia roku szkolnego.



O godzinie 9:00 w szkole rozpoczęła się uroczystość, którą zaszczylicili wyjątkowi goście: prezes Rady Ministrów, Mateusz Morawiecki, wojewoda śląski, Jarosław Wierczok, śląski kurator oświaty, Urszula Bauer z wicekuratorem Dariuszem Domańskim, wiceprezydent Żor, Daniel Wawrzyczek, naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta, Bożena Dąbrowska, grupa posłów i radnych Żor, ks. dziekan Stanisław Gańczorz. Premiera Mateusza Morawieckiego przed szkołą powitał zespół „Małe Rojanki”. Uroczystość rozpoczęła się wprowadzeniem sztandaru szkoły i odśpiewaniem hymnu w dużej sali gimnastycznej.



Zaproszonych gości, nauczycieli i uczniów powitała dyrektorka Zespołu Szkół Budowlano-Informatycznych, Aneta Polok. W swej wypowiedzi podkreśliła, że inauguracja roku szkolnego z udziałem premiera jest szczególnym dniem dla całej placówki, w pamięci uczniów i nauczycieli pozostanie na długo. Zwracając się do uczniów, przekonywała, że choć skończyły się wakacje, rozpoczęcie roku szkolnego oznacza nowe wyzwania i przygody.

Z zaproszonych gości do zgromadzonych przemówili: premier Mateusz Morawiecki i wicekurator Dariusz Domański. Premier powiedział między innymi: „Drodzy

uczniowie! Coś się kończy, coś zaczyna... Za Wami wakacje, przed Wami szkoła. Pierwszy dzwonek już zabrzmiał. Życzę Wam, by nauka była przyjemna i pożyteczna. Wszystkiego dobrego i samych



sukcesów! Samych piątek! Życzę wam, abyście w szkole byli szczęśliwi w poszukiwaniu wiedzy, doceniali swoich nauczycieli za ich cierpliwość. Zdobywacie tutaj wiedzę, która jest potrzebna do tego, żeby później szkoła życia była dla was przyjazna i otwarta. Niech szkoła będzie waszym dobrym życiem". Wspomniał również, że właśnie w swojej szkole poznał przyszłą żonę.

Także wicekurator Domański zachęcał uczniów, by cieszyli się z rozpoczęcia roku szkolnego. Podkreślił, że szkoła powinna być symbolem nadziei, wartości, przyszłości i nowoczesności. Dziękując premierowi za wizytę powiedział, że u początków II Rzeczypospolitej, w 1922 r., Żory odwiedził marszałek Józef Piłsudski. „To było wielkie wyróżnienie miasta po trzecim powstaniu śląskim. W tym roku, 29 stycznia, przybył do nas do Żor, zaszczylił to miejsce, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Dzisiaj, panie premierze jest pan razem z nami i to jest wielki zaszczyt dla tego miasta, dla tej szkoły.”

Całość uświetnił wykonaniem „Kukułeczki” chór Voce Segreto pod kierunkiem Andrzeja Marcińca.

Się dzieje! Rok 2018 w Zespole Szkół Budowlano-Informatycznych

Monika Michalik

W Żorach, przy ulicy Rybnickiej 5, tuż za parkiem, znajduje się szkoła, która jest niekwestionowanym liderem w kształceniu na poziomie technikum w mieście. Potwierdzają to wyniki prestiżowego Rankingu Techników w Polsce. W 2018 r. Zespół Szkół

Budowlano-Informatycznych zajęł 152 miejsce w Polsce, w województwie śląskim 22 pozycję i pierwszą lokatę w Żorach. I choć nazwa sugeruje profil kształcenia, wraz z rozwojem sytuacji na rynku pracy, szkoła rozszerza i dostosowuje ofertę edukacyjną. Placówka proponuje naukę w ośmiu zawodach z dziedziny budownictwa, informa-



tyki i mechaniki: technik budownictwa, technik robót wykończeniowych w budownictwie, technik geodeta, technik informatyk, technik grafiki i poligrafii cyfrowej, technik mechatronik, technik elektryk oraz technik pojazdów samochodowych. Absolwenci szkoły, po zdaniu odpowiednich egzaminów, otrzymują pełne kwalifikacje zawodowe i świadectwo maturalne. Zdobycie zawodu i jednocześnie możliwość dalszej nauki na wyższej uczelni, to obecnie dla młodych ludzi najlepszy start w dorosłe życie.

Systematycznie powiększa się i unowocześnia baza dydaktyczna szkoły. Dzięki różnego rodzaju dotacjom, placówka może pochwalić się nowoczesnymi pracowniami zawodowymi, co podnosi prestiż i rangę szkoły.

Rok 2018 był szczególny. Do szkoły dobudowano halę, w której znajduje się warsztat dla techników pojazdów samochodowych. Uczniowie uczący się w tym zawodzie mogą korzystać z wyposażenia, jakiego nie powstydziliby się profesjonalny serwis samochodowy. Obok kompletów ręcznych narzędzi, w pracowni znalazł się fachowy sprzęt diagnostyczny i naprawczy: podnośniki i prasy hydrauliczne, kompresory, wyważarki, montażownice i przyrządy do geometrii kół, urządzenia do ustawiania świateł, analizatory spalin i stacja klimatyzacji.

Z duchem czasu zostały urządzone także pracownie mechatroników. Jeszcze do



niedawna ta dziedzina wiedzy, łącząca inżynierię mechaniczną z elektroniką, była dostępna tylko nielicznym. Obecnie zawód mechatronika określa się mianem profesji z przyszłością. Uczniowie mogą doskonalić swe umie-

jętności na obrabiarkach sterowanych numerycznie (CNC) oraz drukarkach przestrzennych (3D printing).

Nowy wystój wnętrz i wyposażenie otrzymały pracownie informatyczne.

Nowoczesne komputery z fachowym oprogramowaniem pozwalają uczniom na naukę, m.in. projektowania i administrowania baz danych, stron internetowych czy mobilnych aplikacji.

Nowością pachnie również pracownia grafiki i poligrafii cyfrowej. Uczniowie otrzymali sprzęt niezbędny

do nauki tego zawodu. Obok nowoczesnych drukarek i ploterów oraz komputerów z odpowiednim oprogramowaniem graficznym, w pracowni znalazły się profesjonalne urządzenia introligatorskie.

Wszystkie wyżej wymienione pracownie wyposażono w systemy wentylacji i klimatyzacji, co bardzo podwyższyło komfort nauki w tych klasach.

Naukę zdobytą w szkole uczniowie szlifują na praktykach zawodowych w różnych miejscach pracy w Żorach i okolicy. Najlepsi uczniowie mogą co roku wyjeżdżać na staże zagraniczne, współorganizowane przez ZSBI i Żorską Izbę Gospodarczą. W 2018 r. do Drezna wyjechało 20 uczniów.

W szkole kształci się coraz więcej dziewcząt, choć mogłoby się wydawać, iż technikum to męska domena. Uczennice najczęściej wybierają zawód technika grafiki i technika geodety, ale świetnie dają sobie radę także jako technik mechatronik czy technik budownictwa.

Należy trzymać kciuki za dalszy rozwój jakości kształcenia w ZSBI. Nie na darmo szkoła nosi imię Mikołaja Kopernika, człowieka wszechstronnie uzdolnionego i wykształconego, który powiedział: „Nie jest sprawą małej wagi uczynić jasnym to, co z racji swych właściwości pozostaje zasłonięte grubą mgłą niewiedzy”.



Projekty humanistyczne

Jolanta Malczewska

W roku szkolnym 2017/2018 w Zespole Szkół nr 2 im. ks. prof. Józefa Tischnera zorganizowano kilka projektów edukacyjnych, w tym dwa ciekawe projekty humanistyczne.

Był jednym z nas... / He was one of us...

– szkolne seminarium Conradowskie

Koncepcja projektu była odpowiedzią na ogłoszenie przez Sejm RP Roku Conrada. Obchody poświęcone patronowi 2017 roku koncentrowały się na przygotowaniu szkolnego seminarium dotyczącego życia i twórczości Josepha Conrada w oparciu o opowiadanie *Tajfun*.

Pierwszym zadaniem było zaprojektowanie koszulki z portretem pisarza i hasłem: „Trzymaj kurs”, które jest przesłaniem wynikającym z utworów Conrada. Rysunek portretowy wykonała uczennica Justyna Jendykiewicz, a projekt koszulki przygotowali uczniowie klasy IVf (Aleksandra Antonowicz, Weronika Wituła, Maksymilian Gryz). Wszystkie osoby biorące udział w projekcie – uczniowie i nauczyciele wraz z dyrektorem szkoły – w dniu seminarium ubrani byli w te koszulki.

Szkolne seminarium Conradowskie: „Był jednym z nas” odbyło się 5 grudnia 2017 r. Oprócz uczniów szkoły uczestniczyli w nim także gimnazjaliści z trzech okolicznych szkół. Uczestnicy seminarium zapoznali się z biografią pisarza, po czym wysłuchali informacji o tajfunie jako zjawisku przyrodniczym. Część zasadnicza spotkania rozpoczęła się od wysłuchania kluczowego fragmentu opowiadania w trzech języ-

kach: po polsku, angielsku i francusku. Następnie odbyła się dyskusja na temat: Czy zawsze warto dążyć do celu za wszelką cenę? Po zakończeniu debaty uczestnicy seminarium otrzymali kartki z cytatami z Conrada i składali z nich techniką origami statki. Spotkanie podsumowała organizatorka seminarium Jolanta Malczewska, zwracając uwagę na etyczny aspekt twórczości Conrada w kon-



Dyrektor szkoły Janina Sattawa oraz zaproszeni goście i uczniowie po wykonaniu origami z cytatami z Conrada

tekście kluczowego zdania: „Trzymaj kurs”. Seminarium miało bogatą oprawę plastyczną i muzyczną. Wykonali ją uczniowie klasy IIa. W czasie spotkania na scenie wystąpiła także nauczycielka j. angielskiego – pani Izabela Ogierman, która wykonała szantę. Po spotkaniu gimnazjaliści zostali zaproszeni do zorganizowanych w szkole starych gier marynarskich – w bierki i statki. Dokumentacją całego wydarzenia zajęli się uczniowie klasy IIb pod opieką pani Agnieszki Zeh-Wypasek, która przygotowała także dla uczniów i nauczycieli studio fotograficzne.

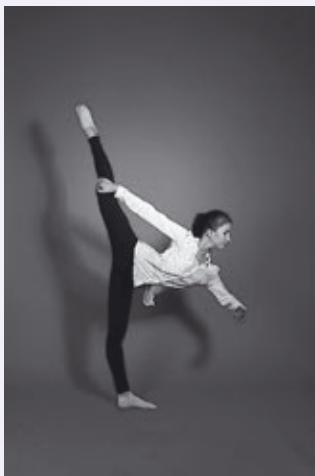
Po południu odbyły się warsztaty dla nauczycieli polonistów prowadzone przez Jolantę Malczewską – doradczynię metodyczną pod tytułem: Rejs po oceanie chaosu. Twórczość Conrada w czasach płynnej nowoczesności.

Wydarzenia towarzyszące seminarium:

- Udział uczniów klasy IIa w „Lekcjach czytania” zorganizowanych przez Bibliotekę Miejską w Żorach. Dotyczyły one utworów J. Conrada: *Jądro ciemności* oraz *Placówka postępu*. Oba spotkania prowadził Grzegorz Jankowicz – redaktor „Tygodnika Powszechnego”;
- „Navigare necesse est” – wystawa książek i gadżetów żeglarskich w bibliotece szkolnej;
- Warsztaty kulturowo-cywilizacyjne na temat miast, regionów i krajów francuskojęzycznych odwiedzanych przez pisarza: Marsylia, Montpellier, Bordeaux, Bruksela, Le Havre, Corsyka, Dunkierka, Rouen, Bretania, Congo, Martynika, Haiti;
- Maski afrykańskie – warsztaty;
- Transport morski. Budowa i eksploatacja statku towarowego (drobnicowca);
- *Zapachowy zawrót głowy* „Trzymaj” – warsztaty chemiczne;
- choroby tropikalne – warsztaty biologiczne;
- Korzyści z podróżowania w świetle życia Conrada;
- Wartości etyczne w utworach Conrada – lekcje z wychowawcami.



Organizatorzy seminarium nauczyciele i uczniowie w koszulkach z Conradem.



Autoportret Karoliny Leśniak



Autoportret Katarzyny Trółki



Autoportret Weroniki Kobus

W krainie luster

Tak nazywał się projekt edukacyjny realizowany w drugim semestrze. Wokół motywu luster zorganizowano wiele ciekawych przedsięwzięć. Uczniowie technikum pod opieką nauczycieli przygotowali dwie wystawy fotograficzne: autoportrety (klasa II f) oraz portrety uczniów i nauczycieli wykorzystujące przekształcenia i odbicia w fotografii (klasa IV f). Uczniowie klasy II f nakręcili także krótki film: „W krzywym zwierciadle autoportretu, czyli co łączy fotografię z selfie”. Jedną wśród wielu interesujących rad, którą uczniowie poznali podczas projektu była, jak zrobić dobre selfie.

W związku z tematem luster nie sposób pominąć mitologicznego Narcyza i problematyki, która łączy się z doświadczeniem spojrzenia we własne odbicie. Poloniści przygotowali lekcje, podczas których interpretowano mit o Narcyzie oraz poddawano go dekonstrukcji. Na różnych zajęciach rozmawiano o lustrze jako o przedmiocie i pojęciu, dzięki któremu człowiek może lepiej zrozumieć siebie. W związku z Tygodniem Zdrowia i Urody przeprowadzone zostały lekcje z cyklu „Lustro prawdę ci powie?” na temat zaburzeń odżywiania (anoreksja i bulimia) oraz o siły neuronów lustrzanych, czyli o źródłach empatii.

23 marca gościliśmy w szkole dziennikarkę Milenę Rachid Chehab, która opowiadała o swojej pracy, podkreślając, że media – tradycyjne i elektroniczne – to współczesne lustra świata, które czasami wiernie odbijają rzeczywistość, a czasami ją zniekształcają jak krzywe zwierciadła. Rachid Chehab poprowadziła także warsztaty dziennikarskie dla klasy humanistycznej. W związku z 40-leciem szkoły przygotowano też lustro czasu, czyli wywiady z absolwentami szkoły, którzy z życzliwością wspominali minione lata.

Przedsiębiorczość drogą do sukcesu – II edycja już za nami

Joanna Krupa

18 maja 2018 r. w Kinie na Starówce w Żorach, odbyło się kolejne spotkanie: „Przedsiębiorczość drogą do sukcesu”, którego organizatorem był Zespół Szkół nr 2 im. ks. prof. Józefa Tischnera.

Impreza odbywała się pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Żory oraz Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W spotkaniu uczestniczyli między innymi: Waldemar Socha – Prezydenta Miasta Żory, Bożena Dąbrowska – naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Żory, Stanisław Ratajczyk – dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, Andrzej Zabiegliński – wiceprezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Arkadiusz Tomaszewski – prezes zarządu Nowe Miasto Żory Sp. z o.o., dr Władysław Świątek – dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Rybniku, Renata Bartecka – dyrektor Banku Zachodniego WBK Żory, Irena Ficek – dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy, dr inż. Tomasz Zieliński – dziekan Uniwersytetu Ekonomicznego w Rybniku, dr Aleksander Wolski – dziekan Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej w Żorach, dr hab. Bernard Witek z Politechniki Śląskiej w Gliwicach, Beata Kopczyńska – rzecznik ZUS w Rybniku oraz opiekunowie wraz z uczniami szkół i oddziałów gimnazjalnych.



Krzysztof Korwin-Piotrowski – scenarzysta i reżyser opowiada o swej pasji o filmach



Dr inż. K. Zieliński – dziekan UE
w Katowicach – przemówienie

Po kilku prelekcjach głos zabrał Krzysztof Korwin-Piotrowski – polski reżyser i scenarzysta. W trakcie wywiadu mówił o tym, jak można połączyć pasję z życiem zawodowym. Młodzież miała też możliwość zapoznania się z kilkoma filmami o wybitnych Polakach: *Warszawa Jana Nowaka-Jeziorańskiego*, *Gliwickie lata Tadeusza Różewicza*, *Z Gliwic do Paryża – Wojtek Pszoniak*, *Oskarowe kostiumy Barbary Ptak*.

Spotkanie było lekcją wiedzy, młodzi ludzie usłyszeli o tym, że warto się kształcić oraz jakimi powinni być pracownikami, czego mogą oczekiwać po żorskim rynku pracy, czego oczekują od nich pracodawcy. Młodzież miała możli-

wość wysłuchania najlepszych praktyków.

Na zakończenie spotkania uczniowie Zespołu Szkół nr 2, którzy wrócili z praktyk z Anglii, realizowanych w ramach projektu pod tytułem: „Nowe doświadczenia moją przyszłością” dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej (POWER VET Wiedza Edukacja i Rozwój), podzielili się swoim doświadczeniem. W praktykach udział brali uczniowie klas technikum o profilu: technik logistyk, technik ekonomista oraz technik eksploatacji portów i terminali. Podczas stażu młodzież uczyła się pracy w grupie, odpowiedzialności oraz samodzielności, a przede wszystkim życia w obcojęzycznym kraju, co świetnie wpłynęło na ich kompetencje językowe oraz na umiejętność budowania relacji z nowopoznanymi ludźmi, a także umiejętność odpowiedniego zachowania się w niespodziewanych sytuacjach. Stażyści z kierunku technik ekonomista zajmowali się wieloma różnymi pracami, m.in. przygotowywaniem towarów do sprzedaży, wyszukiwaniem danych brytyjskich firm oraz wysyłaniem i odbieraniem korespondencji firm. Natomiast uczniowie kierunków technik logistyk i technik eksploatacji portów i terminali zajmowali się obsługą klienta i przyjmowaniem towarów, etykietowaniem ich oraz późniejszym załadunkiem na środki transportu.

Umiejętności oraz wiedza praktyczna stażystów zostały zweryfikowane przez mentorów oraz pracodawców, którzy wyrażali wspaniałe opinie na temat uczniów Zespołu Szkół nr 2, wystawiając im tym samym oceny celujące z odbytych stażów.

Szkoła otrzymała status szkoły „Dobrej praktyki” w ramach konkursu Szkoła Zawodowa Najwyższej Jakości”.

20 lat współpracy

Barbara Barglik, Barbara Perenc

14 kwietnia 2018 r. zakończyła się zorganizowana już po raz dwudziesty wymiana młodzieży Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Żorach i Friedrich-Rückert-Gymnasium w Ebern w Niemczech. Po raz dwudziesty kilkunastoosobowa grupa niemieckich uczniów wraz z opiekunami gościła w „Miarce”, Żorach i regionie, realizując bogaty program kulturowo-krajoznawczy.

Uczniowie poznali szkołę i miasto, spotkali się z pełnomocnikiem prezydenta ds. promocji, kultury i sportu, Anną Ujmą, zwiedzili Pszczynę, Katowice, Kraków i Wrocław oraz Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, mieli okazję podziwiać przepiękne Pojezierze Palowickie, położone w granicach Parku Krajobrazowego „Cysterskie Kompozycje Krajobrazowe Rud Wielkich”, uczestniczyli także w programie przygotowanym przez rodziny goszczące i partnerów.

Wizyta młodzieży niemieckiej w „Miarce” jest co roku drugim etapem międzynarodowego projektu wymiany uczniów. Jej pierwsza część ma miejsce w październiku, kiedy to uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących goszczą w szkole partnerskiej w Ebern i realizują program przygotowany przez niemieckich opiekunów. Podobnie jak w Polsce, projekt obejmuje pobyt w rodzinach, poznanie szkoły oraz zwiedzanie najpiękniejszych miast i osobliwości regionu. Miarkowicze mają okazję zobaczyć Norymbergę, Bamberg, Monachium, Würzburg lub Ratyzbonę, uczyć się historii w Centrum Dokumentacji Terenu Zjazdów Partyjnych w Norymberdze, poznają uroki Okręgu Haßberge. Wartością dodaną każdego międzynarodowego spotkania jest rozwijanie kompetencji językowych i komunikacyjnych oraz nawiązanie znajomości prowadzących niejednokrotnie do długotrwałych kontaktów i przyjaźni. Udział w projekcie motywuje do nauki języka niemieckiego i często jego efekty widoczne są w dalszym kształceniu uczestników.

Organizacja międzynarodowej wymiany młodzieży możliwa jest dzięki zaangażowaniu dyrektorki i nauczycieli obu szkół, niesłabnącemu zainteresowaniu uczniów i rodziców oraz przychylności władz miast Żory i Ebern. Nie do przecenienia jest także wsparcie merytoryczne i finansowe Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży.





Z okazji jubileuszowej wymiany organizacja ta przyznała obu szkołom dyplom za ogromny wkład w budowanie zrozumienia między społeczeństwami obu krajów. Pomysłodawczynią wymiany była Barbara Barglik, która wraz ze swoimi uczniami (w zamierzczłej epoce preinternetowej) listownie przez kilka lat poszukiwała szkoły partnerskiej w Niemczech. W 1998 r. na list odpowiedział Dagobert Hellmer – nauczyciel z Friedrich-Rückert-Gymnasium. I wtedy przy współpracy Barbary Perenc ruszyło przedsięwzięcie, które dziś tworzy obszerny rozdział historii naszej szkoły. Fundamentem trwałej współpracy są serdeczne relacje między organizatorami, oparte na życzliwości, akceptacji, zaufaniu i wyrozumiałości. Relacje te, budowane od początku przez prekursorów wymiany, z biegiem lat objęły kilkunastu nauczycieli w obu szkołach, a także ich rodziny. Wszyscy mamy nadzieję, że udało nam się zainteresować uczniów krajem i językiem sąsiada oraz pokazać młodzieży wartość przyjaznej współpracy.



Serdecznie dziękujemy pani dyrektor Stefanii Wolak i pani dyrektor Urszuli Machalicy za nieustające wsparcie i życzliwość. Dziękujemy współorganizatorom: Marioli Żur-Kawałek, Marioli Oleś, Wojciechowi Olesiowi, Oldze Cannizzo oraz wszystkim sympatykom wymiany za entuzjazm i wytrwałość. Dziękujemy ok. 700 uczestnikom po obu

stronach granicy i ich rodzinom za gościnność i serdeczne przyjęcie partnerów. Życzymy wszystkim zaangażowanym w organizację tego przedsięwzięcia kolejnych lat dobrej współpracy i satysfakcji z międzynarodowych spotkań młodzieży.

Rekiny biznesu w Zespole Szkół nr 3

Andrzej Pierchała

Już od kilku lat, szkoła realizuje szeroki program edukacji w zakresie przedsiębiorczości. W 2018 r. większość prowadzonych projektów osiągnęła sukces zakończony finałami ogólnopolskimi.

W Liceum Plastycznym, działającym już czwarty rok, realizowano projekt „Młodzieżowe miniprzedsiębiorstwo”. Jest to innowacyjny program edukacyjny, w którym uczniowie zakładają w szkole realnie działającą firmę. Celem programu jest przygotowanie uczniów do prowadzenia własnej działalności gospodarczej, pokazanie szans i zagrożeń wynikających z samozatrudnienia oraz kształtowanie niezbędnych postaw i umiejętności w zakresie przedsiębiorczości.



**PRO
DUK
CIK**



W ramach programu organizowany jest Ogólnopolski Konkurs na Najlepsze Młodzieżowe Miniprzedsiębiorstwo „Produkcik”. Uczestnictwo w nim daje współnikom miniprzedsiębiorstwa możliwość zweryfikowania swoich osiągnięć, doświadczeń i umiejętności podczas rywalizacji z kolegami i koleżankami z innych szkół.

Miniprzedsiębiorstwo MANU LP z Liceum Plastycznego w Żorach, które produkowa-



to biżuterię ceramiczną, zakwalifikowało się do finału tego konkursu, który odbył się w siedzibie Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii w Warszawie. Wzięło w nim udział 20 najlepszych uczniowskich firm z całej Polski. MANU LP zdobyło wyróżnienie w kategorii: stoisko i umiejętności sprzedaży. Szkołę reprezentowały uczennice: Sandra Majecka, Wiktoria Piecha, Alicja Walczyk i Monika Wojtaś.

„Moje finanse” to kolejny skierowany do młodzieży, innowacyjny program Fundacji Młodzieżowej Przedsiębiorczości, z zakresu edukacji finansowej.

Jego celem jest poszerzanie wiedzy uczniów na temat zasad działania sektora finansowego oraz kształtowanie umiejętności, które umożliwią im efektywne zarządzanie finansami osobistymi i budowanie własnego bezpieczeństwa finansowego. Podsumowaniem realizacji programu jest coroczny ogólnopolski konkurs z zakresu finansów. W ubiegłym roku szkolnym tematem konkursu był rynek walutowy. Po kilku etapach odbył się finał – test wiedzy i debata metodą Karla Poppera wokół tezy: „Mocny złoty wzmacnia polską gospodarkę”. Drużyna III Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Zbigniewa Herberta w Żorach w składzie: Oskar Laskowski, Paweł Mazurczak oraz Jakub Myszką zostali laureatami tego konkursu.

„SocialInnovationRelay” (SIR) to międzynarodowy konkurs, który stawia uczniom szkół ponadgimnazjalnych wyzwanie polegające na opracowaniu pomysłu biznesowego, zaspokajającego konkretną potrzebę społeczną. SIR daje młodym ludziom okazję do zdobycia praktycznego doświadczenia i wiedzy z zakresu przedsiębiorczości, niezbędnych do rozpoczęcia udanej kariery zawodowej poprzez połączenie mentoringu online oraz twarzą w twarz ze strony doświadczonych członków kadry zarządzającej.

Udział uczennic III LO w tym konkursie zakończył się wielkim sukcesem – dwuosobowa drużyna AGM Team, w składzie: Martyna Gizler i Agnieszka Porębska, została

finalistą ogólnopolskiego etapu tego konkursu. Ich pomysł na innowację społeczną opierał się na przywróceniu do czynności zawodowej pedagogów będących na emeryturze.

Opiekunem merytorycznym wszystkich projektów realizowanych w szkole jest nauczyciel podstaw przedsiębiorczości Andrzej Pierchała.



Warto pomagać – o działalności grupy „Wolontariat – Ludzka Sprawa”

Bogna Jurkowska-Paduch,
Julita Kaczkowska



W Gimnazjum nr 2 im. Wojciecha Korfantego w Żorach, w 2010 r. zawiązała się grupa wolontariuszy, która po dziś dzień wspiera potrzebujących mieszkańców naszego miasta oraz bezdomne zwierzęta. Grupa licząca ok. 20 uczniów pod przewodnictwem nauczycielek Bogny Jurkowskiej-Paduch i Julity Kaczkowskiej współpracowała z następującymi instytucjami i placówkami: Miejski Ośrodek Kultury w Żorach, Żorskie Centrum Organizacji Pozarządowych, Regionalne Centrum Wolontariatu w Katowicach, Żorskie Stowarzyszenie Dla Zwierząt, Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom, Stowarzyszenie Przyjaciół Chorych im. Jana Pawła II w Żorach, Klub Dziecięcy Balonik, Dom Seniora w Żorach, Azyl dla Bezdomnych Zwierząt, Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Jastrzębiu-Zdroju.

Młodzież organizowała różnego typu akcje, zbiórki i kiermasze



o zasięgu lokalnym i krajowym. Dzięki aktywności zaangażowanych uczniów, grupa uzyskała certyfikat „Szkołnego Klubu Wolontariatu” nadany przez Studium Prawa Europejskiego w Warszawie. W latach 2013-2014 i 2014-2015 zespół realizował projekt: „Polichrom” i zajął pierwsze i drugie miejsce w województwie. Działania grupy zostały docenione przez władze miasta, członkowie grupy i opiekunowie kilkakrotnie nominowani byli do nagrody: „Wolontariusz Roku”. W 2015 r. Julita Kaczowska została laureatką tego konkursu.

Idąc z duchem czasu, na jednym z portali społecznościowych utworzona została strona z bieżącymi działaniami wolontariuszy, dzięki której grupa zyskała sympatyków i zwolenników w całym kraju, wspierających ich działania.

Klub Młodych Dziennikarzy i Filmowców

Katarzyna Marecka, Jolanta Malec

Uczniowie Gimnazjum nr 2 w Żorach pod opieką nauczycieli realizowali innowację pedagogiczną, mającą na celu rozwój ich dziennikarskich i filmowych zainteresowań. Od wielu lat w Gimnazjum nr 2 organizowane były zajęcia Koła Młodych Dziennikarzy odpowiadające na potrzeby uczniów, którzy chętnie publikowali swoje prace, artykuły, dzielili się opiniami i komentarzami, przyjmując rolę redaktorów. We wrześniu 2016 r. wprowadzono trwającą do maja 2018 r. innowację pedagogiczną – Klub Młodych Dziennikarzy i Filmowców, wzbogaconą o rozwijanie zainteresowań filmowych. Uczniowie spotykali się raz w tygodniu na zajęciach, podczas których przygotowywali





artykuły, dokonując ich korekty, ucząc się pracy w programie Publisher i regularnie wydając szkolną gazetę Wymiar G2. Ponadto byli organizatorami wielu przedsięwzięć: Nocy Reporterów, uroczystości szkolnych, wieczorków filmowych, uczestniczyli też w wyjazdach tematycznie związanych z realizacją innowacji.

Wieczorki filmowe to spotkania z ciekawym filmem, prezentacje gatunków filmowych, znanych reżyserów, wybitnych dzieł oraz dyskusje o twórcach, problematyce, scenariuszach w kontekście świata wartości istotnego w kształtowaniu osobowości młodego człowieka.

Ciekawą formą spędzania czasu są dla młodzieży cyklicznie organizowane Noce Reporterów – przedsięwzięcie polegające na przygotowaniu przez uczniów gier terenowych, zabaw integracyjnych, warsztatów prowadzonych przez zaproszonych gości, które rozpoczynają się w piątkowe popołudnia, a kończą w sobotnie poranki. Noc spędzona pod opieką nauczycieli w szkole, obfitująca w interesujące gry, zabawy, warsztaty przygotowane przez uczniów dla uczniów, cieszy się od wielu lat ogromnym zainteresowaniem. W roku szkolnym 2016/2017 odbyły się dwie edycje zatytułowane: „Na szlakach kosmicznych przestworzy” (październik) oraz „Z wizytą u greckich bogów” (marzec).

Pierwsza Noc rozpoczęła się od gry terenowej „Na szlakach kosmicznych przestworzy”, która stanowiła próbę podboju kosmosu, wymagała odwagi, sprawności fi-

zycznej oraz wielu umiejętności strategicznych, a przede wszystkim odporności na zimno, jednakże dzielne załogi statków kosmicznych: USSCS Nostromo, Endurance, Icarus II, Milano, Discovery II, Gwiezdny Niszczyciel Imperium, Sokół, Millenium, Hermes, USS Enterprise, pod opieką swoich dowódców bezpiecznie dotarły na Ziemię usytuowaną w budynku Gimnazjum nr 2 w Żorach, dokonując podboju planet Układu Słonecznego ulokowanych wokół rynku naszego miasta. Następnie szkołę we władanie przejęli Superbohaterowie – zabawa, w trakcie której uczestnicy zaprojektowali logo oraz maski dla swoich bohaterów, zbudowali dla nich pojazdy z klocków



lego, sprawdzili umiejętności logicznego myślenia w Pokoju Zagadek, a także swą siłę, wytrzymałość i zręczność. Zwycięstwo świętować mogła drużyna Thora, która wykazała się największą pomysłowością i sprawnością. Tej nocy uczniowie mieli również okazję do zabawy z animatorkami z Koła Działań Pozytywnych z Suszca, które przygotowały dla uczestników ponad godzinny program integracyjny.

Wiosenna edycja Nocy Reporterów przeniosła nas na Olimp. Rozpoczęła się ona grą mitologiczną „Z wizytą u greckich bogów” przygotowaną przez KMDiF, na którą złożyły się: grecka uczta – Nektar i Ambrozja, czyli coś dla ciała i coś dla ducha, warsztaty z muzą grecką Terpsychorą („Kochającą taniec”, „Radującą się tańcem”) skupione wokół wspólnego tańca integracyjnego oraz Wielkie Dionizje – bal wieńczący Noc, po którym uczestnicy udali się w objęcia Morfeusza i jego ojca Hypnosa.

W lutym 2017 r. Młodzi Dziennikarze włączyli się w przygotowania Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego. W ramach obchodów odbyły się: lekcje poświęcone dbałości o piękno naszego języka noszące tytuł „Wulgaryzmy pod mikroskopem”, które w wybranych klasach przeprowadzili nauczyciele języka polskiego; konkurs plastyczny i fotograficzny „Autoportret z książką”; spotkanie z zaproszonymi gośćmi, nauczycielami i uczniami naszej szkoły poświęcone ważnym dla nich lekturom pod hasłem – „Poznaj człowieka po okładce”. Uczestnicy prezentowali wybrane przez siebie dzieła, dzienniczki lektur oraz dyskutowali o książkach oraz roli, jaką pełnią one w życiu człowieka. Mieliśmy przyjemność wysłuchać prezentacji naszych gości: Bożeny Dąbrowskiej – naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta, Anety Antosiak – reżyserki, autorki scenariuszy, nauczycielki, Tomasza Góreckiego – pracownika Muzeum Miejskiego, naszych nauczycieli: Jolanty Owczarek, Aleksandry Kowalskiej i Jana Mikety oraz uczniów: Oliwii Bednarz, Kingi Łatki i Macieja Kuśki.

Wiosną członkowie Klubu wzięli udział w Przeglądzie Szkolnych Gazetek i Filmików, prezentując swoją pracę w gazecie Wymiar G2. Uczestniczyli również w zajęciach



warsztatowych prowadzonych przez fotoreportera Rafała Kalinowskiego, który udzielił uczestnikom rad, jak wykonywać udane zdjęcia oraz wyjaśnił, na czym polega praca fotoreportera.

Podsumowaniem rocznej pracy w ramach innowacji był majowy wyjazd do Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie, na Szlaku

Zabytków Techniki. W urokliwych wnętrzach wyposażonych w zabytkowe maszyny drukarskie dziewczęta poznawały historię drukarstwa, by następnie w dawnej oficynie typograficznej poczuć się jak XIX-wieczny drukarz, który siłą własnych rąk uruchamiał mechanizm prasy. Pamiątkowe druczki własnoręcznie wytłoczone na zabytkowej prasie to dodatkowa atrakcja, którą zapamiętano z wizyty w Pszczynie.

W roku szkolnym 2017/2018 KMDiF przygotował kolejną Noc Reporterów, tym razem pod hasłem „Wędrując z Harrym Potterem”. Każda z drużyn, na które podzielono uczestników, udała się w inne miejsce, i zmierzyła się z wieloma zadaniami, m.in. rysując logo wybranego domu, przechodząc labirynt ciemności, układając pieśń mocy, przygotowując magiczne miotły, szukając kamienia filozoficznego czy biorąc udział w lekcji przygotowywania eliksirów. Na bieżąco odbywały się wieczorki filmowe.

Noc Reporterów podsumowująca dwuletnią innowację miała miejsce w maju 2018 r. Członkowie Klubu kolejny raz przygotowali grę terenową, tym razem dotyczącą postaci z bajek oraz grę szkolną, w czasie której młodzież mogła się zintegrować i zmierzyć z zadaniami zręcznościowymi i logicznymi.

W wyniku dwuletnich działań uczniowie aktywnie uczestniczyli w życiu szkoły i środowiska, promowali szkołę, pogłębili i usystematyzowali wiedzę z dziedziny filmu i form dziennikarskich, świadomie korzystali z różnych źródeł informacji, nauczyli się planować swoją pracę i dostrzegać związek obrazu filmowego i tekstu publicystycznego ze światem wartości, w którym wzrastają.

Szkolną gazetę Wymiar G2 stanowiącą zwieńczenie działań Klubu Młodych Dziennikarzy i Filmowców tworzyli: Agata Wilczek, Oliwia Bednarz, Weronika Wójtowicz, Kinga Łatka, Zuzanna Dubiel, Kaja Szańska, Justyna Lomania, Roksana Kobiela, Nikola Stańczyk, Sylwia Brożyna, Weronika Zwierzchowska, Joanna Konsek, Sandra

Gonsior, Aleksandra Sojka, Magda Panfil, Elżbieta Karzełek, Alicja Klimek, Angelika Kococik, Kamil Walek, Patryk Krzempek i Michał Bienioszek.

Elegantki z morskiej pianki i nie tylko

Jolanta Malec
Katarzyna Marecka

16 października 2017 r. z okazji Dnia Edukacji Narodowej nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 3 w Żorach przygotowali dla swoich uczniów spektakl „Pchła Szachrajka”. Tym razem to pedagodzy mieli okazję pobawić się w teatr i miło spędzać czas podczas prób do przedstawienia.

Tytułowa Szachrajka to złośliwa, perfidna i sprytna bohaterka, która skutecznie potrafiła zmieniać losy znanych jej osób. Błyskotliwość i elegancja pchły sprawiły, że wszyscy spotykani przez

nią bohaterowie zostali z wdziękiem oszukani i przechytzeni, tracąc przy tym cierpliwość i pozostając bezradnymi. W barwnej elegantce drzemie bowiem dusza łotrzycy (w tej roli zobaczyliśmy Monikę Koterzynę-Wiśniewską), która swój słodki śmiech bardzo szybko potrafi zamienić w drwinę i kpinę. Jej losy przedstawiły dwie narratorki – Bożena Biłka i Alicja Maryńczak, przenosząc nas w miejsca, które odwiedza Szachrajka. Ich wdzięczny i spokojny głos stawał się ostrzejszy i dosadniejszy, gdy główna bohaterka próbowała oszukać kolejną osobę.

Cukiernia to miejsce pierwszej psoty Szachrajki. Adorowana przez przystojnych kelnerów (Kamila Kosińskiego i Krzysztofa Muracha), od przekroczenia progu myśli nad złośliwym planem zjedzenia kremu ze wszystkich podanych jej rurek. Czyni to niezauważenie, a zaraz potem wychodzi, płacąc tylko za jedną rurkę. Zdziwienie okazane przez kelnerów spotęgowane zostało fantastyczną reakcją cukiernika (Michała Kowalskiego), który zdenerwowany prosi o kupienie mu flitu, czyli środka owadobójczego i rzuca z siebie czapkę, zapominając przy tym, że ściągnie ją razem ze wspaniałe



ułożoną peruką. Przyjęcie, na które zaprosiła pchła, nie mogło skończyć się dobrze. Gospodyni, pragnąc zaskoczyć wszystkich śpiewem, rozpoczyna arię z „Toski”. Zachwyt gości jest uzasadniony do momentu, kiedy Szachrajka basem wy-



konuje fragment z „Halki”. Wtedy okazuje się, że wszystko było tylko mistyfikacją, bo nie śpiewała pchła, tylko włączono płytę gramofonową.

Lekcje angielskiego z panną Kiką (Kingą Plesowicz), która zaczęła pobierać nauki u Szachrajki niepotrafiącej ani słowa po angielsku, to kolejna psota bohaterki. Pchli język daje się we znaki Kice tak chętnie uczącej się pod okiem nowej nauczycielki. Musi uciekać w popłochu ze sceny, kiedy pchły biorą ją za swoją krewną i sprawiają, że uczennica nerwowo drapie się po całym ciele.

Koleżanki zazdrośnice (Magdalena Holeksa, Magdalena Wróbel-Krakowczyk, Joanna Buchalik i Izabela Golisz) zapatrzone w siebie, plotkujące na temat rywalki, bardzo chętnie przyjęły zaproszenie Szachrajki na herbatkę. Kolejna psota sprawia, że po przejrzeniu się w lustrze w jej domu nie widzą swojego odbicia, a dojnej krowy z Ameryki, której arkusz w ramę włożyła gospodyni. Pchła usatysfakcjonowana udała się na spoczynek, by przemyśleć i zaplanować kolejną złośliwość.

Zdziwienie i wściekłość kolejnego bohatera – szerszenia (Grażyny Skwarko) pojawiają się, gdy przed jego dom przyjeżdżają goście na bal. Wśród nich nie brakuje Szachrajki świetnie bawiącej się przy dźwiękach walca i kontredansa. Jej zadowolenie nie trwa jednak długo, ponieważ goście rozpoznają psotnicę, która ucieka przed gospodarzem domu.

Pchła Szachrajka nie mogła bez końca być bezkarna. Mimo swej zaradności musiała jednak w końcu zapłacić za wszystkie wybryki. Trafiła do aresztu i pojawiła się na rozprawie prowadzonej przez sędziego (Marka Utratę), który stojąc na straży prawa, nie mógł pozwolić na jej kolejne wybryki. Gdy ten widzi skruszoną pchłę, nakazuje jej przysiąc, że już nigdy nie uczyni nic złego. Czy aby na pewno Szachrajka dotrzyma danego słowa? Odpowiedzmy sobie sami.

Rozwijają artystyczne pasje

Jowita Chodacka-Wojtynek, Joanna Kwiatkowska

W latach 2015–2018 w Szkole Podstawowej nr 3 im. Żorskich Twórców Kultury, z inicjatywy dyrektora Ireny Krzywoń mieliśmy okazję i przyjemność realizować projekt edukacyjno-artystyczny, którego celem było: poznanie wybranych instytucji rozpowszechniania kultury, rozwijanie wyobraźni i kreatywności uczniów, różnorodności stosowanych środków wyrazu artystycznego, kształtowanie kultury odbioru dzieł sztuki i uświadomienie jej obecności w życiu codziennym, rozwijanie aktywności artystycznej (śpiew, gra na instrumentach, prace plastyczne, gra aktorska, redagowanie recenzji teatralnych i filmowych).

W ramach realizacji projektu uczniowie uczestniczyli w spektaklach teatralnych m.in. w Teatrze im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach, Teatrze Lalek Białaluka w Bielsku-Białej, Gliwickim Teatrze Muzycznym. Obejrzeliby wiele wartościowych filmów rekomendowanych przez Stowarzyszenie Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej. Wzięli udział w kilku edycjach Festiwalu Filmowego Kino Dzieci. Posmakowali multimedialnych lekcji filmowych, które odbywały się w jastrzębskim kinie „Centrum”.



Brali udział w warsztatach plastycznych, wokalnych, dziennikarsko-filmowych, fotograficznych. Współpracowaliśmy z Miejskim Ośrodkiem Kultury oraz Muzeum Miejskim, a także Kinem na Starówce, które co roku fundowało nagrody w konkursach (m.in. konkursie na recenzję filmową ogłoszonym z okazji Dnia Patrona, pod hasłem: „Filmowy zawrót głowy” oraz II Miejskim Konkursie Wiedzy o Filmie). Uczestniczyli w wydarzeniach kulturalnych w ramach Dni Kultury Żydowskiej „Przywrócić Pamięć”.

Koordinatorzy projektu zapraszali do współpracy żorskich



twórców kultury: fotografa; absolwentkę Akademii Muzycznej w Katowicach, która z ramienia Państwowej Szkoły Muzycznej w Żorach prowadziła dla zainteresowanych uczniów warsztaty muzyczno-rytmiczne; plastyków; historyka sztuki; członka Żorskiej Orkiestry Rozrywkowej; animatorkę teatralną, która prowadziła dla uczniów warsztaty teatru cienia.

Uczestnicy projektu mieli okazję wykazać się zdobytą wiedzą i umiejętnościami, biorąc udział w konkursach, przeglądach piosenki oraz redagując recenzje z obejrzanych dzieł filmowych i spektakli teatralnych oraz przygotowując występ dla rodziców. Swojej interpretacji obejrzanych spektakli dali wyraz publikując recenzje na stronie internetowej naszej szkoły.

Uczniowie mieli okazję brać udział w wyjazdach do Biblioteki Śląskiej w Katowicach, a także pracować na warsztatach w Miejskiej Bibliotece Publicznej, gdzie filmoznawczyni opowiedziała im o ciekawym gatunku filmowym, jakim jest film food.

Dziękujemy Panu Prezydentowi Miasta, Waldemarowi Sosze, za przyznane fundusze, dzięki którym nasi uczniowie mieli możliwość realizacji tego ciekawego i rozwijającego ich artystyczne pasje projektu.

Dzień Pustej Klasy

*Wychowawcy klas: Danuta Krok,
Urszula Niziołek*

Dzień Pustej Klasy obchodzony jest zawsze w trzeci piątek czerwca. Jest wyjątkowym, międzynarodowym świętem





edukacji na świeżym powietrzu. Nazwa święta, zainaugurowanego w 2012 r. przez grupę londyńskich nauczycieli, doskonale oddaje jego jasny i klarowny cel: sprawić, by klasy były puste. Wszystko po to, aby promować edukację terenową – prawdopodobnie najbardziej uszczęśliwiającą formę edukacji na świecie. Uczniowie klas 1d i 3c ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Żorskich Twórców Kultury wraz z wychowawcami postanowili porzucić naukę w klasie na rzecz nauki w plenerze. Ten wyjątkowy dzień rozpoczął się na boisku szkolnym, gdzie każdy mógł się wykazać umiejętnościami kodowania, później



były wspólne zabawy w parku, a zakończenie imprezy odbyło się na łące. Pomysłów na zabawę było mnóstwo, np. strzelanie do celu, podążanie za dźwiękiem, rysowanie nogą, toczenie się z górki na materacach, przeliczanie okazów przyrodniczych, obserwacja roślin, programowanie z robotem Docem. Mnóstwo niezapomnianych wrażeń i wiele emocji dostarczyło puszczanie latawców i gra terenowa w podchody. Dzieci z wielkim entuzjazmem wykonywały zadania. Każdy z uczestników mógł pokazać i wykorzystać swoje mocne strony. Zebranie materiału przyrodniczego na łące zaowocowało przepięknymi obrazami. Podczas całego dnia dzieciakom towarzyszyły dobre humory, a słoneczna pogoda sprzyjała zabawom na świeżym powietrzu.

Nauczę cię mamó programować!

Urszula Niziołek

Kodowanie i szyfrowanie informacji wprowadza dzieci w świat programowania, uczy rozpoznawania problemów, zadawania pytań, może także okazać się nie-





samowitą przygodą dla uczniów i ich rodziców. Dowodem na to są zajęcia otwarte przeprowadzone 14 czerwca w klasie 1d w Szkole Podstawowej nr 3 im. Żorskich Twórców Kultury. Debeściaki wraz ze swoimi mamami radośnie spędzili czas, wspólnie bawiąc się i kodując. Pierwszaki pokazały swoim mamusiom, jak świetnie można uczyć się i bawić, wykorzystując nietypowe pomoce, i wprowadziły zaproszonych gości w tajemniczy świat kodów. Kaboom, muchołapka oraz ozoboty okazały się prawdziwym hitem w działaniach

związanych z kodowaniem. Mali programiści z zaangażowaniem i entuzjazmem projektowali kolorowe trasy, po których podróżowały ozoboty. Bezcenny był uśmiech na twarzach dzieci i ich ukochanych mam. Zajęcia otwarte stały się okazją do podsumowania ogólnopolskiego programu edukacyjnego „Uczymy dzieci programować”, w którym to uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 3 biorą udział.

Jak ważne jest wsparcie i wiara we własne możliwości

Anna Ochojska-Nowak
Fot. Marcin Słodczyk

Myśląc o radzie rodziców działającej przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 6, wyobrażam sobie grupę ludzi, silną i zdeterminowaną, której nie można zlekceważyć. Mimo wielu różnorodnych osób wchodzących w skład rady, niezależnie od przekonań, odmiennego spojrzenia na edukację, a także szkołę jako instytucję, zawsze i niezmiennie będzie ona miała jeden cel – dobro dzieci. Jeśli organowi tak ważnemu jak rada rodziców i zarazem szkole (nauczycielom, pracownikom i dyrekcji) również

przyświeca ten sam cel, to z pewnością nie może się nie udać! A co ma się udać? Wspólne działanie na rzecz społeczności szkoły, na rzecz rozwoju dzieci i młodzieży, wskazania im wartości, dobrego wychowania, a przede wszystkim rozbudzenia chęci poznawczej i wyposażenia ich w wiedzę, którą przez całe życie będą zdobywać i wzbogacać. To współpraca, której uczymy się nawzajem i własnym przykładem uczymy nasze dzieci.

Społeczność szkoły i przedszkola w Kleszczowie przekroczyła liczbę 300 uczniów i wychowanków. Bez wsparcia pracowników, rodziców, rady i mieszkańców dzielnicy byłoby trudno działać inspirująco i kreatywnie. Jeszcze wiele przed nami..., ale warto na łamach Kalendarza Żorskiego podzielić się tym, co udało nam się osiągnąć i jak układa nam się współpraca. Najważniejsze to rozmowy przy każdej możliwej okazji z wychowawcami i nauczycielami. To iskerki inspi-

racji i pomysły na ciekawe działania – fabularne biegi terenowe, teatryki rodzice i nauczyciele – dzieciom, ogniska, wyjścia, wycieczki. W dalszej kolejności, spotkania z władzami miasta i dzielnicy Kleszczów, a podczas nich poruszanie trudnych do rozwiązania problemów. Poszukiwanie rozwiązań i odpowiedzialne inwestowanie – wsparcie przy budowie boiska wielofunkcyjnego oraz bieżni, współuczestniczenie w projektach edukacyjnych: „Zielona Pracownia”, „Żorskie przedszkole na medal”, doposażanie bazy dydaktycznej, planowana modernizacja placu zabaw oraz rozbudowa Zespołu. Ukierunkowane działania edukacyjno-wychowawcze, które zawsze „przy-





klejają” uśmiech na twarze naszych wychowanków. I o to chodzi w naszej współpracy – z pełnym zaangażowaniem realizujemy jeden cel. Zatem, z przekonaniem mogę stwierdzić, że oddanie inicjatywy rodzicom, to samonapędzająca się maszyna wartościowych przedsięwzięć, której nie da się zatrzymać.

„Zielono mi”. Happening ekologiczny

Emilia Zielińska

Przeciętny Polak wytwarza do 315 kg śmieci rocznie, jedynie 18 procent trafia do recyklingu. Jak ważna jest edukacja w tym zakresie wie każdy z nas, dlatego nasi najmłodszy uczniowie, klasa 1a i 1b z SP-8 wraz z wychowawczyniami, Emilią Zielińską i Jagodą Błaszczowską-Domagałą, 8 maja 2018 r. wzięły udział w Ekohappeningu „Zielono mi” na zaproszenie fundacji „Folwark Pod Lipami”, Teresy Goli.





W pełnym uroku parku Piaskownia zorganizowano moc edukacyjnych atrakcji dla dzieci. Happening przeprowadzony został metodami aktorskimi. Aktorki, Barbara Szostek-Stonowska i Ewa Kus, przygotowały interaktywne przedstawienie o skutkach wywożenia śmieci do lasu i roli drzew w naszym życiu, które wzbudziło ogromne zainteresowanie widzów. Ornitolog Zbigniew Włodarski opowiedział o lokalnych ptakach, jak je rozpoznawać i chronić. Pan Leszek Szweda przygotował dla dzieci degustację miodu i plastrów miodu. Uczniowie wzięli również udział w warsztatach pod okiem pana Bronisława Karasia i wykonali wspólnie domek dla owadów zapylających. Domek został umieszczony w naszym szkolnym ogrodzie. Dodatkową atrakcją parku Piaskownia było „Mówiące drzewo” wykonane przez Jakuba Dylewskiego (głosu użyczył student Łódzkiej Szkoły Filmowej, żorzanin Jakub Gola). Drzewo wygłosiło apel o rozważne traktowanie drzew, gdyż są one nie tylko naszymi przyjaciółmi, ale bez nich nie przetrwamy.

Na koniec uroczystie posadzono drzewa, w tym roku ok. dwudziestu. Akcja miała na celu wzbogacenie parku Piaskownia o nowe, niewystępujące tam jeszcze gatunki, jak topola biała – piękne długowieczne i trwałe drzewo ze srebrnymi listkami i jarzębina szlachetna.

Uczniowie szkół uczestniczących w happeningu wzięli też udział w konkursie piosenki lub wiersza o przyrodzie, przeprowadzonym przez Elżbietę Żydek. Nasi reprezentanci, Tadzio i Szymon Uchyła zaprezentowali wspólnie wiersz Wiesława Musiałowskiego, pt. „Pachnący świat”. Wszystkie dzieci zostały docenione i wyróżnione w konkursie, gdyż jury ujęły mądre słowa wykonanych utworów na temat ochrony naszej Ziemi.

Uczniom happening bardzo się podobał, spędzili oni miło czas na świeżym powietrzu, jednocześnie korzystając z dobrze przygotowanej lekcji ekologii. Każde dziecko otrzymało od fundacji Eko-Nawigator – broszurę z informacjami nt. lasów, ich mieszkańców i potrzeb, zagrożonych gatunków zwierząt w Polsce, pożyteczności owadów i szkodliwego działania odpadów.

Happening „Zielono Mi” zorganizowany został w ramach programu Miejskiego Ośrodka Kultury w Żorach: „Inicjatywy Lokalne w Kulturze Żory 2018”. We współpracy z Żorskim Centrum Organizacji Pozarządowych.

Dwadzieścia lat minęło!

Lucyna Magiera

Historia gazetki szkolnej „Ósemka” liczy już ponad dwadzieścia lat. Pierwsze numery tego czasopisma powstawały na maszynie do pisania. Swoją pracę na przepisywanie i kopiowanie gazetki poświęcała Ewa Michalik, sekretarka szkolna. Początkowo gazetka była kwartalnikiem i nosiła tytuł „Echo Ósemki”. W latach 2005–2014 ukazywała się pod nazwą „Szczęśliwa Ósemka”, a od roku 2015 to po prostu „Ósemka”. Niezależnie od tytułu pod jakim ją wydawano, jej nadrzędny cel nigdy się nie zmienił – gazetka informowała i informuje o życiu szkolnym uczniów SP-8 w Żorach.

Zachowane numery z lat dziewięćdziesiątych zawierają stałe rubryki: kronikę szkolną w telegraficznym skrócie, wywiady, nasze hobby, spostrzeżenia i opinie. Uczniowie (obecnie już absolwenci) zamieszczali w niej artykuły o swoich zainteresowaniach, recenzje przeczytanych książek, notatki na temat mody czy sportowców. Wojtek Walla w artykule „Historia pewnej kapeli” pisał o swoim ulubionym zespole amerykańskim Aerosmith. Sonia Grzegorzczyk dzieliła się na łamach gazetki swoimi przeżyciami po przeczytaniu książki: „Pamiętnik narkomanki”, zaś Agnieszka Pyter i Monika Witt przeprowadziły wywiad z Bożeną Dąbrowską, która wtedy pełniła funkcję Inspektora Wydziału Edukacji z Żorach. W kolejnych numerach gazetki znajdziemy mądre i piękne artykuły Marzeny Wołosianki, Michała Michalika, Tomasza Michalika, Andrzeja Skaby, Barbary Koziół, Hanny Brockiej oraz wielu innych uczniów SP-8.



Gazetkę wyróżniała ciekawa szata graficzna, którą tworzyli m.in.: Joanna Konik, Rafał Studnik, Magdalena Walla i Martyna Michalik. Zdecydowaną większość rysunków i ilustracji wykonywano ręcznie.

Po 2000 r. gazетка zmieniał swój wygląd, zaczęły się w niej pojawiać zdjęcia z imprez szkolnych, reportaże fotograficzne, kącik literacki, news'y szkolne. Na uwagę zasługują artykuły Kingi Ochojskiej, Patrycji Mierzwińskiej, Daniela Brachmana, Anny Stefanik, Julii Brachman i Pawła Gwoźdźcia.

Rok 2015 przyniósł kolejne zmiany: nową winietę i stałe rubryki: z życia szkoły, czas na wywiad, zwyczaje, obyczaje i tradycje. W gazetce zamieszczane są zdjęcia zrobione przez uczniów i nauczycieli oraz prace plastyczne wykonane przez najmłodszych. Pojawiają się w niej coraz częściej artykuły i ilustracje dzieci absolwentów SP-8. Czasopismo redaguje kolejne pokolenie.

W 2017 r. redaktorki „Ósemki”, Iga Siemieniec i Amelia Skowron, nawiązały współpracę ze stowarzyszeniami działającymi na terenie dzielnicy Rogoźna i przeprowadziły wywiady z ich prezesami. Obecnie w trakcie przygotowań jest cykl wywiadów poświęcony absolwentom naszej szkoły.

Dzień Języków – japońskie warsztaty

Aleksandra Sojka

26 września, SP-9 odwiedziła grupa pięciu japońskich nauczycieli z fundacji Ichigo Matsuri: Naoko Ando, Yukima Tsukamoto, Tomoya Oura, Takuma Ozawa, Eri Okamoto. Na co dzień uczą oni języka japońskiego w Katowicach. Japończycy przyjęli zaproszenie do naszej szkoły i... dostarczyli nam niezapomnianych wrażeń. Zajęcia były dostosowane do wieku każdego z naszych wychowanków. Pierwszaki i drugoklasiści dosłownie





w biegu uczyli się nazw cyfr i wybranych słów. Liczył się refleks, dobra pamięć i szybkość. Trzecie klasy poznały odmianę gry Hyakuni isshu karuta w której wykorzystuje się karty z wizerunkami księżniczek, mnichów oraz z japońskimi słowami. Oj, nie było łatwo! Klasy czwarte nauczyły się witać oraz przedstawiać i to pełnymi zdaniami! Następnie dowiedzieli się, co to jest Kirishi. Wycinali, składali, sklejali a efektem tych działań była kolorowa torebka ozdobiona misternymi wycinankami. Pracy najstarszych klas towarzyszyła cisza i skupienie. Sztuka kaligrafii wymaga precyzji, zmysłu estetyki i pewnej ręki. Uczniowie pisali japońskie ideogramy pędzlami o długim włosiu, klasycznym, czarnym tuszem. Po wielokrotnych próbach zapisu różnych słów spróbowali kaligrafii na żeberkowym papierze ryżowym.

Zajęcia miały wiele walorów poznawczych. Ważne było to, że z japońskimi nauczycielami wszyscy porozumiewaliśmy się po angielsku. Cieszymy się, że przez moment przenieśliśmy się w świat orientu.



VII Międzyszkolne Dyktando z Języka Angielskiego pod patronatem Prezydenta Miasta Żory

Agnieszka Maroszek i Anna Zieleźnik

Szkoła Podstawowa nr 13 im. Polskich Olimpijczyków z wygasającymi oddziałami Gimnazjum nr 6 już po raz siódmy była gospodarzem międzyszkolnych potyczek z językiem angielskim. W listopadzie 2017 odbyła się siódma edycja powiatowego międzyszkolnego dyktanda z języka angielskiego 2017/2018 pod patronatem Prezydenta Miasta Żory.

Konkurs skierowany był do żorskich nastolatków i miał na celu rozbudzanie wśród uczniów zainteresowania językiem angielskim. Udział w takiej rywalizacji motywuje uczniów do samodzielnego pogłębiania wiedzy i umiejętności językowych, zwraca uwagę na rolę poprawnego gramatycznie i ortograficznie pisania, a przede wszystkim, umożliwia wyłonienie uczniów uzdolnionych językowo oraz daje szansę na wspieranie ich w rozwoju.

– W tym roku tekst dyktanda czytała Amerykanka, Virginia, która gościła u nas dzięki uprzejmości szkoły językowej Right Now. Warto podkreślić, że szkoła Right Now wspiera nas od samego początku – mówi Agnieszka Maroszek, pomysłodawczyni i organizatorka konkursu. – Nagrody ufundował Prezydent Miasta Żory, Waldemar Socha, za co bardzo dziękujemy.

W tegorocznej rywalizacji najlepszy okazał się uczeń Gimnazjum nr 1, Filip Wołoszczak, tuż za nim uplasowała się Justyna Lomania z Gimnazjum nr 2. Trzecie miejsce udało się wywalczyć Monice Weissman, uczennicy Gimnazjum nr 6. Zwycięzcom gratulujemy i już dziś zapraszamy do udziału w kolejnych edycjach konkursu.



Jubileusz 40-lecia Przedszkola nr 19 im. Juliana Tuwima

Magdalena Białoń

21 czerwca 2018 r. w sali Miejskiego Ośrodka Kultury, odbyła się uroczystość z okazji Jubileuszu 40-lecia Przedszkola nr 19 w Żorach. To szczególna data dla



naszej społeczności przedszkolnej, ponieważ 40 lat temu nasze przedszkole rozpoczęło swą działalność.

Przygotowania do obchodów trwały od kilku tygodni: na tę okazję Joanna Tomaszewska opracowała scenariusz przedstawienia. W prezentację artystyczną zaangażował się cały personel wraz z dziećmi, wykorzystując różne formy ekspresji, np. taniec, teatr cieni, scenki rodzajowe, śpiew, chcąc pokazać gościom życie przedszkolne, w nawiązaniu do twórczości patrona Juliana Tuwima.

Goście mogli przenieść się w czasie oglądając przygotowaną wystawkę zdjęć z 40 lat życia przedszkola i podziwiać prace plastyczne dzieci na temat utworów naszego patrona. Tu warto przypomnieć, że Przedszkole powstało w 1978 r., a nadanie imienia Juliana Tuwima odbyło się z okazji 25-lecia Przedszkola, w czerwcu 2004 r.

Spotkanie jubileuszowe rozpoczęła dyrektor Renata Śmietana, która w ciepłych słowach powitała zaproszonych gości: władze samorządowe, przedstawicieli Rady Dzielnicy os. Powstańców Śląskich, komitetów rodzicielskich i rad rodziców,



dyrektorów i kierowników jednostek organizacyjnych, emerytowanych nauczycieli i pracowników przedszkola, przyjaciół i sympatyków, absolwentów, rodziców oraz dzieci. Galę prowadziła nauczycielka Karolina Dzierżęga i Tomasz Świercz. Goście z humorem przyjęli taniec salowych, czy koncert kucharek na czele z naszym kucharzem. Wspaniale prezentowały się też dzieci w tańcu ze swoimi nauczycielkami. Po uroczystościach w Miejskim Ośrodku Kultury, dzieci wraz z personelem świętowali na terenie przedszkola, gdzie odbyły się liczne zabawy, był dmuchany zamek, muzyka i słodki poczęstunek. Minęło 40 lat. Mamy nadzieję, że „Rubinowy jubileusz naszego przedszkola” i towarzysząca mu uroczystość pełna wspomnień, wzruszeń, radosnego nastroju, na długo pozostanie w pamięci zaproszonych gości i nas wszystkich. Dziękujemy dzieciom, rodzicom, wszystkim pracownikom za wspólny dzień.



Dziękuję ci mamo

Danuta Malicka-Rosińska
Monika Boral-Kopacz

„W imieniu mojej mamy dziękuję za bezpieczną jazdę” – to hasło towarzyszyło najmłodszym uczniom Szkoły Podstawowej nr 11 im. Gustawa Morcinka podczas akcji profilaktycznej, która miała miejsce 25 maja 2018 r. W tym dniu policja w dość nietypowy sposób kontrolowała przestrzeganie przepisów, a w szczególności stoso-





wania się do obowiązujących ograniczeń prędkości w okolicy szkoły. Pomysłodawcą tak ważnego przedsięwzięcia był Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

Podczas rutynowej kontroli policjantom towarzyszyły dzieci, które apelowały do zmotoryzowanych, by w pobliżu szkół zachowywali wyjątkową ostrożność za kierownicą.

W imieniu swoich mam dziękowały kierowcom za bezpieczną jazdę i prawidłowe zachowania na drodze, wręczając własnoręcznie wykonane kolorowe laurki. Natomiast ci, którzy łamali przepisy ruchu drogowego, otrzymali ostrzegawcze żółte kartki z napisem: „Proszę, zwolnij przy szkole” lub: „Pozwól mi bezpiecznie dotrzeć do domu, tam czeka na mnie mamusia”. Tym razem kierowcy uniknęli mandatów, a żółte kartki należało potraktować jako formalne ostrzeżenia.

Ta niezwykła akcja odbyła się równolegle na terenie trzech śląskich miast – w Rudzie Śląskiej, Pszczynie i Żorach. Uczniowie z entuzjazmem pomagali policjantom



i na pewno akcja ta dostarczyła im niezapomnianych wrażeń. Mamy nadzieję, że dzięki takim inicjatywom, droga dzieci do i ze szkoły zawsze będzie bezpieczna!

„Archi-przypadki” w Przedszkolu nr 16 im. Cz. Janczarskiego

Małgorzata Bober



ARCHI-PRZYPADKI



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

„Archi-przypadki” to ogólnopolski program z zakresu edukacji architektonicznej stworzony dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, przez Narodowe Centrum Kultury. „Archi-przypadki” otrzymały patronat: Stowarzyszenia Architektów Polskich, Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej i miesięcznika „Architektura-murator”.

W wyniku rekrutacji, prowadzonej przez NCK w Warszawie, do realizacji projektu zakwalifikowało się 48 przedszkoli w całym kraju, w tym Przedszkole nr 16 w Żorach, grupa dzieci sześciolatków, „Pingwinki”. Realizację projektu poprzedzało szkolenie dla nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej prowadzone przez wykładowców Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Zajęcia dla przedszkolaków prowadziła Małgorzata Bober, nauczycielka Przedszkola nr 16 i studentka III roku architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

Zajęcia z dziećmi odbywały się regularnie w poniedziałki przez trzy miesiące. Spotkania miały określone i bardzo ciekawe tematy, np. „Przewodnik po mojej okolicy” – nabycie umiejętności orientacji w przestrzeni i czytania mapy; „Modele przestrzenne”





- poznanie podstaw modelowania i wykonywanie makiet architektonicznych terenu oraz budynków; „Schronienie” – konstruowanie prowizorycznych budowli (szałasów) z wykorzystaniem materiałów naturalnych chroniących przed żywiołami; „Dom i ogród” – wykonanie makiety ogrodu – łączenie architektury budynku z jego otocze-





niem; „Skala i proporcje – sylwetka człowieka” – nabywanie umiejętności przedstawiania obiektów w skali.

Proponowane tematy i zabawy były uzupełnieniem kreatywnych zajęć w przedszkolu. Dzieci stopniowo przekonywały się, że powstanie budowli poprzedza wiele działań poznawczych i twórczych, od zabaw w łączenie i tworzenie barw poczynawszy, poprzez poznawanie różnorodnych materiałów, konstrukcji, na własnych dziecięcych twórczych doświadczeniach skończywszy. Najmłodsi zapoznali się ze „sztuką planowania i budowania”. Spotkania z panią architekt, będące całkowicie nowym doświadczeniem dla dzieci, były niesamowicie ekscytujące. Po zakończeniu projektu chętniej podejmowały działania konstrukcyjne, planowały dalsze działania i wspólnie je realizowały. „Archi-przygody” okazały się świetną nauką poprzez zabawę.

Przedszkole w nowej odsłonie

Wioletta Szymańska, Joanna Mikłusiak-Paluch



Przedszkole 13 w nowej odsłonie
Wygląda teraz jak perła w koronie.
Najpierw smutne, bure i szare
Wśród nudnych blokowisk
nie widać go wcale.

W ciągu zaledwie kilku miesięcy
Zyskało nowiutkie barwy tęczy.
W centrum osiedla dumnie istnieje
Do wszystkich dzieci radośnie się śmieje.

Odmalowane i odnowione
Z barwami tęczy zaprzyjaźnione.
Pięknie nie tylko przedszkole wspinałe
Lecz również wokół tereny całe.

Baśniowe kącki i ogród badawczy
To naszej Trzynastki znak rozpoznawczy.
Kącik gdzie wisi hamak prawdziwy
Przynosi relaks dzieciom wrażliwym.

A dla rodziców parking szeroki
Po nowym chodniku stawiają kroki.
Gdy swe pociechy przyprowadzają
One w cudownym przedszkolu zostają.

Huśtawka konika i gniazdo bocianie
Na długo w pamięci dzieci zostanie.
I razem z panią w ogrodzie figlują
Bo w naszym przedszkolu bezpiecznie
się czują.



V. Kultura

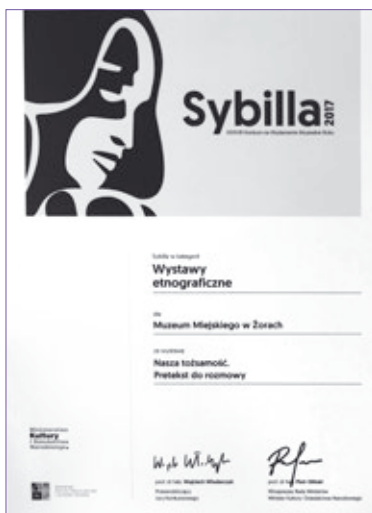


Sybilla i Nagrody Marszałka Województwa Śląskiego

Joanna Cyganek

Radośnie informujemy, że Muzeum Miejskie w Żorach po raz kolejny zostało nagrodzone, i to trzykrotnie. Jednym z trofeów jest statuetka muzealnego Oskara – Sybilla.

Oto 24 maja 2018 r. odebraliśmy nagrody Marszałka Województwa Śląskiego, primo: za Wydarzenie Muzealne Roku 2017 w kategorii: dokonania z zakresu inicjatyw edukacyjnych oraz popularyzacji dziedzictwa kulturowego, za projekt: Muzeoraj. Muzeum w przyjaźni z dziećmi i rodziną; secundo: za Wydarzenie Muzealne Roku 2017 w kategorii: wystawy, za wystawę: „Nasza tożsamość. Pretekst do rozmowy”. Zwycięskie projekty wyłoniono spośród 46 konkursowych zgłoszeń dokonanych przez szesnaście muzeów w województwie śląskim. Uroczystość





wręczenia nagród odbyła się 24 maja, w Muzeum Górnolśląskim w Bytomiu. Odebrali je: zastępca dyrektora Muzeum w Żorach, Katarzyna Podyma, kurator wystawy: Nasza tożsamość – kierujący działem historii i kultury regionu, Jacek Stru-

czyk, i Tatiana Hojczyk, specjalista ds. grafiki w dziale promocji Muzeum.

Sybilla 2017 – najbardziej prestiżowa w świecie muzealników krajowa nagroda, w rocznym konkursie organizowanym przez Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, przyznana nam została za wystawę: Nasza tożsamość. Jest szczególnie cenna, gdyż przyznawana jest muzealnikom przez innych muzealników – wybitnych



specjalistów w dziedzinie muzealnictwa i ochrony zbiorów. Nagrodzony projekt naszego Muzeum konkurował z ogromnymi i naprawdę kosztownymi projektami dużych muzeów narodowych. Okazało się, że nasz pomysł na opowieść o tożsamości, okazał się najlepszy.

Jesteśmy dumni i bardzo, ale to bardzo zadowoleni, bo jakżeby inaczej.

Bronisław i Józef Piłsudscy, czyli piórem i karabinem ku niepodległości, o projekcie

Joanna Cyganek

W setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości (2018) i na okoliczność, przypadającego w 2019 roku, stulecia nawiązania polsko-japońskich stosunków dyplomatycznych, Muzeum Miejskie w Żorach podjęło się realizacji projektu wystawienniczo-edukacyjnego, pn. „Bronisław Piłsudski, czyli piórem i karabinem ku niepodległości”, popularyzującego postać Bronisława Piłsudskiego – jego działalność niepodległościową i dokonania badawcze, a także zanikającą kulturę społeczności Ajnów, w nadziei, że projekt ów przyczyni się, m.in. do ugruntowania i poszerzenia kontaktów kulturalnych i naukowych pomiędzy Polską i Japonią – jednym z pierwszych państw, z którymi nasz kraj, po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, nawiązał stosunki dyplomatyczne.

Przygotowanie projektu, zainaugurowanego 27 kwietnia 2018 roku spotkaniem z prawnuczką Józefa Piłsudskiego – Danutą Onyszkiewicz, i Waldemarem Czechowskim – autorem filmu dokumentalnego zrealizowanego dla Telewizji Polskiej, pt. „Bronisław Piłsudski. Zesłaniec, etnograf, bohater” trwało dwa lata. Plan pracy obejmował przygotowanie wystawy etnograficznej: „Świat Ajnów. Od Bronisława Piłsudskiego do Shigeru Kayano”, w tym zakup eksponatów i wydanie towarzyszącego jej publikacji; opracowanie programu edukacyjnego z ofertą wykładów i zajęć adresowanych do dzieci i dorosłych z udziałem, m.in. artystów ajnuskich – pracowników Nibutani Ainu Culture Museum; odsłonięcie w Żorach trzeciego na świecie – po Sachalinie i Hokkaido – posągu Bronisława

Piłsudskiego, zaprojektowanego przez Maki Sekine – ajnuską artystkę z Nibutani-Biratori; a także współpracę z Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” w ramach przygotowań do międzynarodowej konferencji: Bronisław Piłsudski: W setną rocznicę śmierci. W stronę niepodległej ojczyzny, i zorganizowania wyjazd-



Danutą Onyszkiewicz i Waldemarem Czechowskim
na otwarciu projektu



Otwarcie wystawy z udziałem delegacji z Biratori

dowej sesji jej uczestników do Żor: konferencja odbywała się 18. i 19 października – w Krakowie, i 20 października w Żorach.

Punktem wyjścia do wystawy ilustrującej codzienne życie Ajnów w procesie zachodzących zmian cywilizacyjnych był przełom XIX i XX wieku, kiedy to Bronisław Piłsudski prowadził wśród nich swoje badania. Z kolei punktem zwrotnym w dziejach Ajnów była działalność Shigeru Kayano – ajnuskiego działacza społecznego i polityka, dzięki którego zaangażowaniu, w 1997 roku Ajnowie uznani zostali w Japonii za mniejszość etniczną, a ich kulturę nobilitowano.

W związku z organizacją wystawy, Muzeum już od jakiegoś czasu pozyskiwało obiekty ajnuskie, co nie należało do łatwych, gdyż na europejskim rynku antykwarycznym stanowią one rzadkość. Muzeum Miejskie w Żorach posiada obecnie największą w Polsce kolekcję przedmiotów przynależnych kulturze ajnuskiej. Część z nich była już prezentowana na wystawach poświęconych Bronisławowi Piłsudskiemu, krajowych – w Kielcach i Zakopanem, a także w Wilnie na Litwie i Mińsku na Białorusi.

Otwarcie wystawy w Żorach miało miejsce 19 maja 2018 roku i stanowiło główną atrakcję Nocy Muzeów, która od lat cieszy się wśród mieszkańców Żor rosnącą popularnością. Ten punkt programu poprzedziły zajęcia dla dzieci, podczas których namalowały one i narysowały długi, bo mierzący kilka metrów, list z pozdrowieniami dla dzieci w Biratori, który następnie wysłany został do nich pocztą na adres Nibutani Ainu Culture Museum.

„Świat Ajnów. Od Bronisława Piłsudskiego do Shigeru Kayano” prezentowany był na stu metrach kwadratowych muzealnej galerii wystaw czasowych i obejmował

wnętrze tradycyjnej ajnuskiej chaty, scenę składania ofiary i tradycyjne zajęcia kobiet ajnuskich – tkactwo i wyrób mat. W jednej z pięciu sal wystawowych ekspozowane były najstarsze obiekty w żorskiej kolekcji ajnuskiej i kontrastujące z nimi współczesne wyroby Ajnu Design. Scenografia wystawy nawiązywała do naturalnego środowiska Ajnów – stąd obecność na niej drzew i piasku mających przywoływać skojarzenia z lasami, nabrzeżami rzecznyymi i brzegami morskimi na Hokkaido. Tło dla eksponatów stanowiły ogromnego formatu powiększenia czarno-białych fotografii wykonanych na początku XX wieku. Wśród prezentowanych eksponatów był też, zakupiony specjalnie na potrzeby projektu, oryginalny fonograf z ok. 1900 roku. Program ajnuskiej Nocy Muzeów 2018 obejmował także spotkanie publiczności z przedstawicielami społeczności Ajnów w Biratori, którzy na zaproszenie Muzeum przyjechali do Żor na kilka dni wcześniej przed planowaną datą odsłonięcia posągu Bronisława Piłsudskiego. Umożliwiło to pracownikom Muzeum skonsultowanie wystawy i dokonanie ewentualnych korekt ekspozycji, a członkom sześćosobowej delegacji z Biratori, której przewodniczył Takeshi Shono kierujący w Biratori edukacją, spotkania, m.in. z Prezydentem Miasta Żory, Waldemarem Sochą, i wiceprezesem Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Andrzejem Zabieglńskim.

W wieczór poprzedzający dzień odsłonięcia posągu odbyło się spotkanie z Witoldem Kowalskim – biografem rodziny Piłsudskich. Na spotkaniu obecni byli wszyscy goście z Hokkaido, a więc obok wspomnianego już pana Shono również Kenji Morioka, Yoshihide Ogata, Kenji i Maki Sekine i Koji Yamasaki, którym towarzyszył Teruo Matsumoto – dziennikarz i publicysta, od ponad 50 lat mieszkający w Warszawie – ich przewodnik i tłumacz.

Odsłonięcia posągu Bronisława Piłsudskiego w Żorach dokonali 22 maja 2018 roku Prezydent Miasta Żory i Chargés d` Affaires a.i. Ambasady Japonii w Polsce, Satoru Takahashi. Danuta Onyszkiewicz wzięła w niej udział z tatą, Januszem Onyszkiewiczem – dwukrotnym mi-

nistrem obrony narodowej, posłem i europarlamentarzystą. O Bronisławie Piłsudskim, zwłaszcza o jego badaniach etnograficznych, które prowadził wśród górali podhalańskich i roli, jaką odegrał w historii Muzeum





Chargés d` Affaires a.i. Ambasady Japonii w Polsce Satoru Takahashi

Tatrzańskiego i muzealnictwie w ogóle opowiedziała gościom uroczystości jego dyrektor Anna Wende-Surmiak. Wśród zaproszonych znaleźli się m.in. Robert Supeł i Michał Bronowicki z Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. W uroczystości udział wzięli także pracownicy instytucji miejskich, przedstawiciele organizacji pozarządowych, przedsiębiorcy i mieszkańcy Żor.

Posąg stanął na posesji w bezpośrednim sąsiedztwie Muzeum, w pobliżu posągu innego działacza niepodległościowego i badacza, Wacława Sieroszewskiego – obaj współpracowali ze sobą, m.in. prowadząc badania na Hokkaido.

Odsłonięcie posągu i towarzysząca mu uroczystość była dobrą okazją, by w tak znamienitym gronie wręczyć prestiżową Nagrodę Muzeum Miejskiego w Żorach, którą otrzymują osoby zasłużone placówce. Muzeona 2018 otrzymał Teruo Matsumoto, który pomógł Muzeum w przygotowaniu i realizacji projektu, zwłaszcza w nawiązaniu kontaktów na Hokkaido. Statuetkę Muzeona laureatowi Nagrody wręczyli dyrektor Muzeum, dr Lucjan Buchalik i przewodniczący Rady Muzeum, Andrzej Zabiegliński.

Objęte projektem wykłady i zajęcia muzealne odnosiły się do historii związanej z zaangażowaniem braci Piłsudskich w działalność niepodległościową – z jednej strony i kultury Ajnów – z drugiej. Uczestnikom spotkań w różnym wieku prezentowane były zagadnienia dotyczące, m.in. ruchów niepodległościowych po upadku Powstania Styczniowego, polskich zesłańców na Syberii i Dalekim Wschodzie; i kontaktów polsko-japońskich, a także Ajnów jako autochtonów Hokkaido, współczesnego odbioru badań prowadzonych przez Bronisława Piłsudskiego,

zmieniającego się na przestrzeni lat kulturowego oblicza Ajnów i w rezultacie zdominowania ich kultury przez kulturę Japonii.

Spotkania odbywały się z udziałem gości z Japonii, którzy prezentowali na nich tradycyjne ajnuskie stroje, instrumenty, tańce i wyroby rękodzielnicze. Podczas wizyty w Urzędzie Miasta Żory i rozmowy z prezydentem, goście Muzeum zadeklarowali chęć nawiązania współpracy kulturalnej z miastem, w tym opracowanie programu edukacyjnego opartego na wymianie dzieci i młodzieży z Żor i Biratori.

IV Międzynarodowa konferencja „Bronisław Piłsudski: w stulecie śmierci. W stronę niepodległej Ojczyzny” (Bronisław Piłsudski: On the Centennial of His Death. Towards an Independent Homeland), organizowana wspólnie z Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” miała miejsce w dniach 18–20.10.2018. W Konferencji wzięli udział naukowcy z Polski, Japonii, Rosji, Europy, wybitni specjaliści Kazuhiko Sawada, Koichi Inoue, Alfred F. Majewicz i wielu innych z różnych dziedzin nauki. Gościem specjalnym był wnuk Bronisława Piłsudskiego, mieszkający w Jokohamie, Kazuyasu Kimura. Pierwsze dwa dni konferencji miały miejsce w Krakowie. 20 paź-

dziernika jej uczestnicy kontynuowali konferencję w Muzeum Miejskim w Żorach, gdzie zapoznali się z projektem wystawieniczo-edukacyjnym. Szczególną uwagę poświęcono tworzeniu kolekcji ajnuskiej w Żorach, obejmującej obiekty od połowy XIX wieku po współczesność oraz sposobowi ich eksponowania na wystawie.

Patronat Narodowy w Stulecie Odzyskania Niepodległości objął nad projektem Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Andrzej Duda, Patronatem Honorowym objęła projekt Ambasada Japonii w Polsce i Prezydent Miasta Żory, Waldemar Socha.

Partnerem Muzeum Miejskiego w Żorach w realizacji projektu



Na wystawie

było: Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” w Krakowie. Projekt sponzorowali Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna, Japan Foundation i Agencja Mienia Wojskowego.

Działania edukacyjne w ramach projektu „Bronisław i Józef Piłsudscy. Piórem i karabinem ku niepodległości”

Marietta Kalinowska-Bujak

„Bronisław i Józef Piłsudscy, czyli piórem i karabinem ku niepodległości”, to tytuł projektu mającego miejsce w okresie od kwietnia do listopada 2018 roku w Muzeum Miejskim w Żorach, projektu o charakterze wystawienniczo-edukacyjnym, który doskonale wpisał się w ogólnokrajowe obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Jego zadanie edukacyjne polegało na ukazaniu dwóch dróg w dochodzeniu do niepodległości, czemu życiorysy dwóch braci Piłsudskich posłużyły jako przykład. W odróżnieniu od swego starszego brata, postać Józefa i jego dokonań polityczno-militarnych jest w Polsce powszechnie znana i nie wymagała szczególnego przybliżenia. Mniej znany Bronisław, zasłużył się głównie jako badacz ludów Dalekiego Wschodu, którego opis kultury Ajnów nie ma sobie równych po dzień dzisiejszy, dlatego upowszechnienie wiedzy o nim, było jednym z głównych celów działań edukacyjnych projektu. Jako że projektowi towarzyszyła wystawa „Świat Ajnów. Od Bronisława Piłsudskiego do Shigeru Kayano”, drugi istotny cel edukacyjny stanowiło



przybliżenie odbiorcy tej odległej kultury, z uwzględnieniem jej społecznych i historycznych uwarunkowań.

Projekt rozpoczął się 26 kwietnia projekcją filmu: „Bronisław Piłsudski – zesłaniec, etnograf, bohater” i spotkaniem z autorem dokumentu, Waldemarem Czechowskim oraz wnuczką Józefa Piłsudskiego, Danutą Onyszkiewicz, która planuje podróż śladami Bronisława Piłsudskiego.

Bliżej kulturze Ajnów mogli przyrzeć się nasi goście w Noc Muzeów, 19 maja, bo ta okazja została wybrana na otwarcie wystawy. W tym dniu dzieci, po prezentacji zapoznającej je z najważniejszymi cechami kultury ajnuskiej, napisały, a właściwie namalowały, parometryrowy list do dzieci ajnuskich na Hokkaido. W tę noc gościł w muzeum żorski barber, który demonstrował publiczności tajniki swego fachu, co było świetnym pretekstem do tego, by porozmawiać o znaczeniu kulturowym zarostu (na przykładzie opozycji w podejściu do zarostu Ajnów i Japończyków). Poznaliśmy historię fonografu i jego wagę w badaniach etnograficznych nad Ajnami. Zwieńczeniem była opowieść o wierzeniach i postrzeganiu świata przez dawnych Ajnów, opowiedziana przez gości z Biratori, okraszona dźwiękami mukkuri. Wytrwałe dzieci (było już po północy) miały okazję zmierzyć się z tym tradycyjnym ajnuskim instrumentem.

Artystka ajnuszka Maki Sekine wraz z mężem Kenji Sekine gościli w Żorach przez tydzień i był to czas owocnie spędzony na spotkaniach o charakterze warsztatowo-artystycznym oraz naukowym – muzealny program na tegoroczny Festiwal Nauki i Techniki zbudowany był wokół tematu Ajnów i Bronisława Piłsudskiego.

Zajęcia edukacyjne projektu skierowane były do różnych grup wiekowych. Rodziny z dziećmi miały możliwość poznać świat ajnuskich baśni





Dzieci w Żorach rysują i malują list z pozdrowieniami dla dzieci w Biratori

i legend, biorąc udział w stałym cyklu: „Muzealnych podróży z ciasteczkiem”, a także zaznajomić się z ajnuskimi grami i zabawami na zajęciach z cyklu: „Zabawkolandia”, dedykowanych zabawom, zabawkom i ich historii (w tym przypadku były to głównie zabawki podsuwane przez naturę: patyk, kamyk, piasek, sznurek).

W porze wakacyjnej na młodszych uczestników czekała „wyprawa na Hokkaido” w ramach zajęć: „Czy leci z nami pilot?”. Te zajęcia miały za zadanie przełamanie stereotypów dotyczących Japonii (Hokkaido jako miejsce odmienne kulturowo) oraz uwrażliwienie na bogactwo i różnorodność kulturową. Wzięły w niej udział grupy zorganizowane, półkolonijne, a dla chętnych odbiorców indywidualnych dostępny był ich odpowiednik w porze popołudniowej. Oferta edukacyjna skierowana była także dla szkół. Uczniowie po zaznajomieniu się z postacią Bronisława Piłsudskiego i kulturą Ajnów (zajęcia często miały miejsce na wystawie) zachęceni byli do wspólnego rozpatrywania zawiłych kwestii tożsamościowych i niepodległościowych. Młodszy wiekiem mieli zajęcia wzbogacone o część warsztatową, inspirowaną sztuką i rzemiosłem ajnuskim.

Projekt przewidział także cykl spotkań dla dorosłych, które pogłębiały wiedzę o poszczególnych zagadnieniach dotyczących walki niepodległościowej, losów braci Piłsudskich, kultury Ajnów, także na tle kultury japońskiej. Były zajęcia dla mam, odsłaniające realia macierzyństwa ajnuskich kobiet. Prelekcja Mirosława Błaszczaka zarysowała kulturowe uwarunkowania roli społecznej kobiety w Japonii. Były także okazje uświetnione muzyką japońską, tradycyjną i współczesną – koncert japońskiej pianistki Miho Kurihary i mistrza wadaiko, Motoichiego Yuzawy. Spotkanie z Januszem Kamockim obaliło popularne mity o kulisach walki partyzanckiej. Michał Bronowicki z Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku dostarczył szczegółowej wiedzy dotyczącej najwcześniejszych lat życia Bronisława i Józefa Piłsudskich, które to lata ukształtowały ich późniejsze postawy.

Projekt, którego punktem wyjścia były postaci dwóch braci, dawał niezliczone możliwości, jeśli chodzi o działania edukacyjne i w tak krótkim czasie nie sposób było wyekspluatawać ich wszystkich. Jednakże sukcesem jest, że prawie wszystkie

działania cieszyły się popularnością i pozytywnym odzewem, w związku z czym wstępne założenia o przybliżeniu odbiorcy postaci Bronisława Piłsudskiego i jego dokonań oraz samej kultury Ajnów, zostały zrealizowane.

Muzealna misja patriotyczna. W stulecie niepodległości Polski



Joanna Cyganek

Miejskie rocznicowe obchody stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, pn.: Żory. Kurs na niepodległość, zainaugurował prezydent Żor podczas kwietniowej sesji Rady Miasta. Żoranie świętować niepodległość





będą aż do 2022 r. kiedy to przypadnie rocznica ponownego przyłączenia do Polski części Śląska, w tym naszego miasta. Jak tylko miejskie niepodległościowe obchody nabrały oficjalnego formatu, ruszyła „muzealna misja patriotyczna”.

Pod sztandarami Muzeum Miejskiego w Żorach, Muzeonu, aż do listopada odbywały się poświęcone kwestii niepodległości wykłady i spotkania, lekcje, muzealne studia eksperymentalne, warsztaty słowa, akcje plastyczne, przechadzki z do miejsc naznaczonych niepodległościową historią. „Niepodległość” i powiązane z nią: „wolność” i „suwerenność” odmawialiśmy przez wszystkie przypadki podczas żorskiego Festiwalu Nauki i Techniki, w muzealnej strefie Przystanku Żory – dużej lokalnej imprezie nawiązującej do Przystanku Woodstock, w trakcie Nocy Muzeów.

Rady dzielnic, dyrektorzy szkół i przedszkoli, organizatorzy imprez z udziałem mieszkańców chętnie korzystali z oferty muzealnej gry terenowej: Niepodległość. Wejdź w to, którą rozgrywaliśmy podczas festynów szkolnych i dzielnicowych, dożynek i imprez plenerowych, na zaproszenie ich organizatorów.

Program muzealnych rocznicowych działań niepodległościowych dostępny był mieszkańcom w formie „muzealnego rozkładu jazdy”, rozwieszanego na przystankach autobusowych we wszystkich dzielnicach Żor, tak by wszyscy czuli się zaproszeni do uczestnictwa w obchodach.

Zwieńczeniem „muzealnej misji patriotycznej” była akcja: 100 wierszy na 100-lecie wolnej Polski, w ramach której, we wszystkich autobusach Bezpłatnej Komunikacji Miejskiej, na poręczach i uchwytach siedzeń pojawiły się papierowe banderole



11 LISTOPADA 2018
Świętujemy Niepodległość



Zabierz z sobą
100 WIERSZY NA 100-LECIE WOLNEJ POLSKI

Twarz ma przeciętą Wisłę i chłasiętną Odrę.
Marcin Świerlicki „Polska 100”




nigodny

100 wierszy na 100-lecie wolnej Polski. Zachęcamy do lektury w podróży

z wybranymi fragmentami wierszy patriotycznych. W zapowiedziach akcji zapraszaliśmy podróżnych na krótką chwilę poezji, i zachęcaliśmy do niepodległościowej refleksji w bekaemce. „Zanim dojedziecie do celu sięgnijcie po cytaty – na wyciągnięcie ręki w każdym darmobusie. Niektórym przypomną się lata dzieciństwa – obrazek w podręczniku, szkolna akademicka – gwarantujemy dobre wrażenie, a nawet wzruszenie. Opatrywane cytatami papierowe banderole można zabrać do domu na pamiątkę 100-lecia wolnej Polski – druga taka okazja już się nie zdarzy”.



Konfrontacje – sztuka bez granic

Anna Flaga

Projekt, „Konfrontacje” rozpoczęty w 2018 r. ma na celu integrację żorskiego środowiska twórczego i propagowanie sztuki w mieście. Po zniknięciu z mapy kulturalnej Żor plenerów malarskich, których byłam uczestniczką, została pusta przestrzeń. Projekt powstał z osobistej potrzeby spotkań, rozmów i analizy sztuki, a także w odpowiedzi na potrzeby najbliższego mi lokalnego środowiska

twórczego. Narodził się z chęci propagowania wiedzy o sztuce i promocji twórczości polskich artystów młodego i średniego pokolenia. Już sam tytuł: „Konfrontacje”



sugeruje spotkania z możliwością wymiany myśli i doświadczeń, pozwalające na zapoznanie się z twórczością współczesnych, młodszych i starszych adeptów sztuki.

„Konfrontacje” sprzyjać będą prezentacji osobowości twórczych młodego pokolenia, studentów akademii i uniwersytetów. Projekt ma charakter otwarty i będzie prowadzony corocznie w MuzeOn-ie – Muzeum Miejskim w Żorach oraz na terenie miasta. Na projekt każdego roku składać się będzie wystawa na określony temat, wykłady i spotkania oraz warsztaty dla dzieci i młodzieży.



Wernisaż wystawy

W tym roku, do udziału w wystawie „Architektura sztuki. Przestrzeń wnętrza. Konfrontacje” zaproszeni zostali artyści z okręgu krakowskiego i śląskiego ZPAP. Podjęliśmy współpracę ze Związkiem Polskich Artystów Plastyków Okręgu Krakowskiego w za-



kresie przygotowania wspólnej ekspozycji pod opieką dwóch kuratorek. Artyści prezentowali różne postawy twórcze w stosunku do tematu przestrzeni architektury, pejzażu i przestrzeni, jaką jest „wnętrze człowieka”. Nad doбором prac artystów krakowskich czuwała pomysłodawczyni i kuratorka wystaw: „Architektura sztuki”, dr Joanna Banek. Nad doбором prac artystów śląskich i całością wystawy czuwałam ja. Wystawa została zaaranżowana w galerii Muzeum Miejskiego i w Muzeum Ognia. Wzięło w niej udział dziewiętnastu artystów (w tym dziesięciu z naszego regionu): Anna Bodzek-Sikora, Kazimierz Borkowski, Karolina Chorążka-Paluch, Gabriela Federowicz, Aneta Głowacka, Marek Głowacki, Magdalena Gogół, Adam Grimann, Ilona Herc, Marta Kawiorska, Nina Kontny-Łomozik, Agnieszka Kornas-Wiśniewska, Anna Lupa-Suchy, Marta Makarczuk, Kamila Porczak, Grzegorz Wnęk, Beata Zuba-Palichleb, Małgorzata Pedowicz, Czesław Romanowski. Wystawie towarzyszył katalog z okolicznościową zakładką do książki.

W trakcie jej trwania prowadzone były oprowadzenia kuratorskie i liczne spotkania z młodzieżą szkolną. Doskonałym odbiorcą zaproponowanych zajęć była młodzież



Warsztaty

z żorskiego liceum plastycznego i innych szkół średnich, a także uczniowie szkół podstawowych. Uczestnicy warsztatów rozwijali wyobraźnię przestrzenną, przyswajali sobie podstawy historii sztuki i takie zagadnienia, jak: przestrzeń wnętrza, miasto idealne, przestrzeń i kolor, abstrakcja geometryczna.

W tym roku wykłady i spotkania dotyczyły zagadnień architektury w sztuce i prowadzone były przez historyka sztuki, Katarzynę Podymę i przeze mnie. Podczas zajęć metodycznie analizowaliśmy wątki architektury w sztuce od antyku do początku XX w., oraz zagadnienia „przestrzeni wnętrza” artysty na wybranych przykładach. Natomiast, w ramach cyklu: Prowincjonalny Ogród Sztuk – spotkań adresowanych do dorosłego odbiorcy, zrealizowane zostały tematy dotyczące sylwetek i postaw twórczych wybranych mistrzów: Zdzisława Beksińskiego, Salvadora Dali i Jana Lebensteina.

Polskimi śladami w Jakucji

Tomasz Górecki

Osiem tysięcy kilometrów na wschód od Polski jest kraj, gdzie jedna czwarta mieszkańców przyznaje się do polskich korzeni i znają zarówno Marylę Rodowicz jak i Andrzeja Sapkowskiego.

W czerwcu 2018 r. z żorskiego muzeum wyruszyła kolejna ekspedycja w ramach projektu: „Polskie poznawanie świata”. Tym razem śladami Edwarda Piekarskiego, polskiego zesłańca i naukowca, autora słownika języka jakuckiego, który na rów-



ni z Wacławem Sieroszewskim przyczynił się do ocalenia zwyczajów tego ludu. Do Jakucji (obecnie Republiki Sacha, w Federacji Rosyjskiej) wyjechali Lucjan Buchalik i Tomasz Górecki z Muzeum Miejskiego w Żorach oraz pochodząca z Jakucji

artystka Paulina Kopestyńska, mieszkająca w Polsce Jakutka. Jednym z celów wyprawy było wyszukanie ciekawych obiektów etnograficznych, które po zakupie wzbogaciłyby kolekcje eksponatów z tego terenu, pokazywanych na wystawie. Drugim równie ważnym celem było zbadanie, czy ślady polskiej obecności w Jakucji w dalszym ciągu są widoczne oraz w jakim stopniu dawne obyczaje jakuckie opisywane przez polskich badaczy są żywe do dziś.

Warto wiedzieć, że pierwsi Polacy w tym syberyjskim kraju pojawili się już w XVII w. Przez następne trzysta lat trafiali tam głównie jako zesłańcy. Odległość od granic imperium rosyjskiego i trudny klimat były przyczyną, że Jakucję nazywano więzieniem bez krat. Po prostu było stamtąd za daleko, by uciec przed pościgiem, trudno też było przeżyć samotnie w tajdze. Nie znaczy to, że nie próbowano uciekać. Wacław Sieroszewski próbował tego kilkakrotnie. Paradoksalnie, na szczęście dla jakuckiej kultury... nie udało mu się. Tak dziś mówią współcześni Jakuci. Kiedy zaprzestał ucieczek, zajął się opisywaniem wierzeń i codziennego życia Jakutów. W wyniku tych badań powstała książka: „Jakuty”, bardziej znana w Polsce po przetłumaczeniu jako „12 lat w kraju Jakutów”. Dzięki tej pracy Sieroszewskiemu w końcu udało się z Jakucji wyjechać (pierwotnie znalazł się tam z wyrokiem dożywotniego zesłania). Po kilkudziesięciu latach władzy radzieckiej i mniej lub bardziej przymusowego odchodzenia od tradycji okazało się, że to dzięki Sieroszewskiemu przetrwały informacje o jakuckich zwyczajach. Dziś, gdy kultura jakucka na nowo odżywa, gdy ktoś ma wątpliwości, czy jakiś obrzęd jest autentyczny, to sprawdza, co na ten temat pisał Sieroszewski. Po przeszło dwudziestogodzinnej podróży i przylocie do Jakucka, największego miasta w tym kraju, uczestnicy wyprawy odwiedzili Muzeum Narodowe i Muzeum Etnograficzne, a także jedną z miejskich bibliotek, gdzie miał się odbyć pokaz rekonstruowanych jakuckich strojów według wzorów sprzed kilkuset lat. Jak się okazało, pokaz mody przerodził się w spotkanie z polskimi podróżnikami, gdyż wizyta gości z Polski była dla jego jakuckich uczestników co najmniej tak interesująca jak dla Polaków jakucki folklor.

Ważnym fragmentem wyprawy był wyjazd w głąb kraju, przeszło 300 kilometrów na północny wschód od Jakucka do ułusu tattińskiego, uważanego za obszar gdzie tradycyjna kultura jakucka jest najbardziej żywa. Po przybyciu na miejsce okazało się, że istotnie, właśnie tam można było zobaczyć nie tylko tradycyjne obrzędy wielkiego święta Ysach, obchodzonego w tym czasie w całym kraju, ale także spotkać jakuckich kowali, którzy tradycyjnymi metodami wykuwają słynne myśliwskie noże. Także tam, w sercu tajgi okazało się, że można mówić nie tylko o daw-

nych polskich śladach w Jakucji, ale i o współczesnych związkach między naszymi krajami. W miejscowości Czerkioch istnieje oddział muzeum im. Jarosławskiego w Jakucku, pod nazwą „Muzeum Zesłanych”, gdzie na terenie skansenu zgromadzono kilkadziesiąt tradycyjnych chat – bałaganów, w których w XIX w. w różnych częściach Jakucji mieszkali zesłańcy (przynajmniej połowa prezentowanych chat należała do Polaków). Osoby Edwarda Piekarskiego i Wacława Sieroszewskiego, ale także wielu mniej znanych polskich zesłańców są cenione wśród miejscowych jako tych, którzy z jednej strony pomogli dzięki swym pracom badawczym w ocaleniu tradycyjnej jakuckiej kultury, z drugiej zaś pomagali miejscowym wprowadzać nowoczesne w tamtych czasach sposoby uprawiania roli. Polska współczesna, to dla Jakutów nie tylko znana jeszcze z czasów sowieckich Maryla Rodowicz ale i ... wiedźmin Geralt Andrzeja Sapkowskiego. O twórczości tego pisarza podróżnicy z Żor rozmawiali w miejscowości Ytyk-Kiujol Kiel, osiem tysięcy kilometrów w linii prostej od Warszawy.

Właśnie w ułusie tattiińskim na zesłaniu przebywał Edward Piekarski. Na początku traktowany był jako więzień szczególnie niebezpieczny. Przez kilka miesięcy przebywał zamknięty w karcerze. Języka jakuckiego zaczął się uczyć od dziewczyny, która przez drzwi wsuwała mu jedzenie. Przez następnych kilkanaście lat tworzył wielotomowy słownik języka jakuckiego, w którym oprócz słów i pojęć zapisywał także, podobnie jak Sieroszewski, tradycje i zwyczaje Jakutów.

Po powrocie z tajgi żorscy muzealnicy wzięli udział w międzynarodowej konferencji naukowej w Jakucku poświęconej m.in. problemom kultywowania tradycyjnych wierzeń w świecie współczesnym oraz spotkali się z przedstawicielami miejscowej Polonii. Już pod koniec pobytu w Jakucji, wzięli udział w ogólnokrajowym Ysych. Obchody zostały zorganizowane pod Jakuckiem. W tym święcie, obchodzonym





z okazji przesilenia letniego, wzięło udział kilkanaście tysięcy osób z całej Jakucji. Przez cały czas trwania wyprawy nie zapominano o poszukiwaniu obiektów, które można będzie pokazać na wystawie w Żorach: kupiono wiele przedmiotów codziennego użytku wykonanych tradycyjnymi metodami (naczynia, noże, itp.), jak i strojów uszytych zarówno z materiału, jak i ze skór zwierzęcych. Oglądać je będzie można na wystawie stałej: Polskie poznawanie świata, jak i na specjalnej wystawie czasowej poświęconej Edwardowi Piekarskiemu i jego badaniom w Jakucji, która jest przewidziana na rok 2020.

Młodzi gniewni z Japonii na Festiwalu Fotografii w Żorach

Joanna Cyganek

Festiwal Fotografii Plener 2018, pn. „Provoke 2.0”, poświęcony był młodej fotografii japońskiej i wpisywał się w trwający do 11 listopada projekt Muzeum Miejskiego w Żorach, dedykowany Bronisławowi Piłsudskiemu i Ajnom, oraz w program obchodów przypadającej w przyszłym roku setnej rocznicy nawiązania polsko-japońskich stosunków dyplomatycznych. Zorganizowany został we współpracy z Gminą Miejską Żory, Muzeum Miejskim, Muzeum Ognia i Galerią StrefArt, i przebiegał pod patronatem Ambasady Japonii w Polsce.

Edycja Festiwalu 2018 przypadła w 50. rocznicę ukazania się kultowego magazynu „Provoke”. Wydawnictwo to łączy się z jednym z najbardziej inspirujących momen-



tów w historii fotografii współczesnej, który z kolei nie pozostawał bez związku z ówczesną sytuacją polityczną i gospodarczą Japonii. Dzisiaj sytuacja Japonii jest inna, chociaż wydaje się równie przełomowa, co nie pozostaje bez wpływu na nastroje społeczne, a te z kolei znajdują odzwierciedlenie w sztuce.

W przekonaniu organizatorów Festiwalu, „przełom” to słowo klucz tej jego edycji. Tam gdzie kończy się jedno, a zaczyna drugie często pojawia się coś jeszcze – nowa idea, dodatkowa wartość, która często znamionuje uniwersalny charakter zmiany i wzmacnia przeczucie, że bez względu na szerokość geograficzną, rasę i warunki ekonomiczne jest coś co łączy ludzi. Zjawisko współczesnej fotografii japońskiej doskonale odzwierciedla ten stan, i choć wydaje się odległe koreluje z tym, co dzieje się obecnie w fotografii w Polsce i na świecie. Organizatorem Festiwalu jest Fundacja Sztuka. Przygotowaniami każdej z kolejnych edycji kieruje Marek Jan Karaś, dyrektor Festiwalu. Pierwsze działania w ramach edycji do edycji „Provoke 2.0” podjęto się już w listopadzie 2017 r. W kwietniu, z udziałem Pawła Jaszczuka – fotografa uznanego tak w Polsce jak i w Japonii, udało się odbyć roboczą wizytę w Tokio i przeprowadzić umówione wcześniej spotkania z jedenastoma artystami, którym zaproponowano udział w jego edycji 2018, a którzy podobnie



jak ich poprzednicy z „Provoke” pod koniec lat 60. ubiegłego stulecia, u progu XXI w., by nazwać tak inny teraz świat, poszukują nowego języka fotografii i przekraczają kolejne granice tego czym może być sztuka.

Udział w Festiwalu zadeklarowali i swoje prace zaprezentowali w Żorach: Maya Akashika, Yumiko Utsu, Masaru Takahashi, Hiroshi Takizawa, Kazuto Ishikawa, Kenji Hirasawa, Mayumi Hosikura, Kohey Kanno, Haruyuki Shirai, Utagawa Naohiro i Yoshinori Muzutani.

Gośćmi Festiwalu byli: Paweł Jaszczuk (Warszawa) – absolwent School of Visual of Arts w Sydney; przez wiele lat fotografujący w Japonii; autor słynnych cyklów: „Salaryman” i „Kinky City”, które wystawiał w Berlinie, Pekinie, Kopenhadze, Tokio i Warszawie; i Monika Kozień-Świca – z Muzeum Historii Fotografii w Krakowie, która przeprowadziła spotkanie temat starej fotografii japońskiej.

Ramowy program Festiwalu obejmował wystawy fotografii w Muzeum Ognia, Muzeum Miejskim i przestrzeniach udostępnionych przez Katowicką Specjalną Strefę Ekonomiczną; spotkania autorskie, wykłady i warsztaty fotografii w technikach szlachetnych.

Na potrzeby Festiwalu, autorzy filmu: „Traces Of A Diary” – o najbardziej znanych na świecie fotografach japońskich, Portugalczycy Marco Martins i Andre Principe, zgodzili się udostępnić kopię filmu do jednorazowej emisji podczas otwarcia Festiwalu. To była absolutna premiera w Polsce, poprzedzona opracowaniem tłumaczenia i technicznym przygotowaniem filmu do projekcji.

Festiwal Fotografii Plener na ogólnopolskich forach fotograficznych zyskał już miano „najmniejszego festiwalu fotograficznego w kraju” w całym spectrum najważniejszych tego typu imprez w Polsce. Przełomowym momentem pod względem popularności Festiwalu były jego dwie wcześniejsze edycje. Poprzez udział w nich wybitnych młodych fotografów związanych z najlepszymi galeriami fotografii w kraju, organizatorom udało się w przeciągu minionych lat zainteresować Festiwalem w Żorach najbardziej opiniotwórcze media branżowe w Polsce. Wystarczy wspomnieć, że nikt nigdy wcześniej nie prezentował w Polsce na taką skalę zjawiska młodej fotografii japońskiej.

Festiwal Plener to ważne wydarzenie dla lokalnego środowiska twórców, którzy na festiwalowe imprezy przyjeżdżają z całego regionu. Ma on już swoją stałą publiczność, wśród nich wielu starszych pasjonatów fotografii, studentów uniwersytetów trzeciego wieku, członków miejscowych i okolicznych, formalnych i nieformalnych grup fotograficznych, uczniów i nauczycieli sprofilowanych fotograficznie szkół –

klas fotograficznych, plastycznych i informatycznych (w zakresie technik cyfrowej obróbki obrazu fotograficznego). Festiwalową ofertą interesują się także ościenne ośrodki kultury: w Suszcu, Pawłowicach i Świerklanach. Żory słyną już z klimatu sprzyjającego fotografii i jej twórcom.

Światło z zaświatów Ajnów

Joanna Cyganek
Fot. Piotr Flaga

Muzeum Miejskie w Żorach posiada największą w Polsce kolekcję przedmiotów przynależnych kulturze ajnuskiej. To cenna pamiątka dla świata, bo dla tradycyjnej kultury Ajnów już nie ma ratunku.

Wiedzę o nich zawdzięczamy w głównej mierze Bronisławowi Piłsudskiemu, starszemu o rok bratu Józefa, zesłanemu na piętnaście lat katorgi za udział w udaremnionym zamachu na cara. To na rosyjskim Sachalinie – wyspie więzieniu, a później japońskiej Hokkaido, po ajnusku „Ezo”, prowadził on swoje badania, które od niedawna stanowią źródło inspiracji dla tych, którzy walczą o pamięć o Ajnach.

Piłsudski sporządził obszerną dokumentację, szczegółowo opisał ich codzienność, to jak mieszkali, co jedli, jak łowili ryby i na co polowali, co robili, by przetrwać. Za pomocą fonografu nagrywał ajnuskie modlitwy i fotografował wielkoformatowym aparatem. Zbierał ajnuskie sprzęty.

Życ Ajnom nie było łatwo. Antropoliczni i kulturowi odmieńcy, niepodobni ani do Japończyków, ani do żadnego innego ludu Dalekiego Wschodu, krępi, nadmiernie owłosieni, których mowy nikt nie rozumiał, a nawet nie przeczuwał znaczenia wypowiedzianych przez nich słów, wypierani byli z zajmowanych przez siebie brzegów rzek i Oceanu Spokojnego tak przez Rosję jak i Japonię. Nim właściwie kultura Ajnów przestała istnieć, doświadczyli oni bezwzględnej akulturacji i okrucieństwa, utracili swoją ziemię i język.

To był lud łowiecko-zbieracki. Piłsudski zbliżył się do nich, poruszony ich niepewną przyszłością i biedą. Uczył ich dzieci rosyjskiego, a one jego ajnuskiego, leczyl głównie chininą – co i tak stanowiło nieocenioną pomoc, demonstrował jak sadzić ziemniaki, które w większym stopniu mogłyby uchronić ich przed głodem, pokazał, że solone ryby dłużej nadają się na posiłek, zakładał szkoły. Przez dzielących z nim niedolę zesłańców bywał nazywany królem Ajnów.

Nieco ponad pół wieku później, Shigeru Kayano – pierwszy i jedyny jak dotąd parlamentarzysta japoński ajnuskiego pochodzenia, by dać świadectwo istnienia Ajnów w monoetnicznym z założenia, kulturowym krajobrazie Japonii, swoje parlamentarne wystąpienia wygłaszał po ajnuską.

Autor książki stanowiącej dziś swoisty przewodnik po nieistniejącym już w naturalnych warunkach Ajnu-świecie tak pisał we wstępie do swojego dzieła: „(...) nie chodzi tylko o opisanie życia Ajnów od wieków, ale o przedstawienie ich wielkiego wpływu na inne kwestie, takie jak etyka i kultura”. To ta myśl, która wiąże się z przyświecającą muzealnikom w Żorach ideą opowiadania zwiedzającym o „polskim poznawaniu świata”, legła u podstaw projektu wystawy: Świat Ajnów. Od Bronisława Piłsudskiego do Shigeru Kayano, którą oglądać można było w żorskim Muzeum do 18 listopada. Widoczny na zdjęciu „tama-say” – to chluba i duma ajuskich kobiet. Przekazywały go sobie: matki córkom i teściowe synowym. Ten duży, ozdobny element stroju na specjalne okazje i święta, szczególnie pożądaną był podczas pogrzebów. Nie wiadomo, w jaki sposób zagościł w tradycji ajnuskiej – Kayano jego pochodzenie wywodził z Sachalinu. Medalion – główną metalową część tama-say nazywano „sitoki”. Z obu jego stron przymocowywano po dwa-trzy duże paciorki, a z czasem, gdy sznur się rozwarstwiał doczepiano doń mniejsze. To podbijało wartość tama-say, gdyż najw wartościowsze, to te z dużą ilością sznurków i nanizanych nań koralików. Jeśli brakowało materiału, by wykonać medalion wyłącznie z metalu, wykorzystywano pokrywki lakowanych naczyń, które inkrustowano cyną. Ze środka medalionu biło dla Ajnów „prawdziwe światło”. Podobnie jak mieczem – mężczyzn, tak owym tama-say dekorowano zmarłe kobiety na czas uroczystości pogrzebowych. Jeśli któraś nie miała własnego, po prostu go pożyczano, należało jedynie pamiętać, by zdjąć go tuż przed pochówkiem i oddać właścicielce.

Tamasay był niezwykle cenny, Ajnusi rozstawały się z nim jedynie w dramatycznych okolicznościach, np. by móc wykarmić rodzinę, w zamian za żywność.

W społeczności Ajnów, kobiety cieszyły się dużym szacunkiem – w linii żeńskiej dziedziczony był nie tylko majątek, ale i pozycja społeczna. Uwagę w ich wyglądzie przykuwały rytualne tatuaże, do których miały prawo jedynie one – na twarzach i dłoniach. Tatuowanie się to jeden z tych zwyczajów, których później zabronili im Japończycy. Z kolei ajnuskim mężczyznom zakazano nosić bród. Z czasem Ajnowie przestali też chodzić w ubraniach z włókien wyrabianych z kory wiązu i nosić buty ze skór łososi. Zakazano im tradycyjnych sposobów łowienia ryb i polowań. W obawie przed represjami Ajnowie porzucali swój uświęcony tradycją sposób życia.

A żyli w niezwykłym związku z naturą. Szczególną czią obdarzali niedźwiedzie, które odchowywane były w ich domach i traktowane jak członkowie rodziny. Ich najważniejszym świętem było „i-y-omante”, z którym wiązał się najważniejszy rytuał – odesłania duszy niedźwiedzia w zaświaty. Ale czią obdarzali również drzewa. Wdzięczni za taki dar, wierzyli, że rośliny i zwierzęta zostały podarowane ludziom przez bogów. Szczególne cechy przypisywali też sprzętom domowym, które traktowane były jak przyjaciele. Narzędzia, którym zawdzięczali pomoc w przetrwaniu, jeśli wykonał je ktoś dobry,

zamieszkiwał dobry duch, a jeśli był to zły człowiek, to zło emanowało też z tego co zrobił. Jeśli jakiś sprzęt nie nadawał się już do użytku, Ajnowie rytualnie dziękowali mu za jego służbę i pozostawiali w spokoju do całkowitego jego rozkładu i zniszczenia.

O tym jak wyglądały ajnuskie meble, sprzęty, i narzędzia wiemy od Kayano, który dokonywał ich rekonstrukcji w konsultacji ze starymi Ajnami z czasów mu współczesnych, którzy dzielili się z nim nie tylko wiedzą na temat konstrukcji i materiałów, ale także swoim holistycznym widzeniem świata i poczuciem sensu istnienia otaczającej nas przyrody. Ajnowie wierzyli w jej boskość.

Prezentowany na wystawie w Żorach tama-say, to jeden z najcenniejszych eksponatów Muzeum, datowany na ery Edo-Meiji, tj. lata 1860–1880, pochodzący z Hokkaido. Został wykonany ręcznie z metalu i szkła – średnica samego medalionu wynosi prawie dwaście i pół centymetra. Muzeum udało się go kupić w 2017 roku w jednym z brukselskich antykwariatów, w którym wystawiona została na sprzedaż część ajnuskiej kolekcji znanego amerykańskiego kolekcjonera, Josepha G. Gereny.

„W 1935 roku moja babcia pożyczyła swój dziesięciostrunowy tamasay swojemu sąsiadowi – pisał Shigeru Kajano jesienią 1978 roku – niestety nikt nie pamiętał o wzięciu go z powrotem przed pochówkiem. Na przestrzeni wieków wielce zyskał on na



wartości dla mojej babci, która oczywiście bardzo się zdenerwowała, nie mniej jednak było czymś niewyobrażalnym, by ekshumować zwłoki, by odzyskać medalion. Po wielu przepłakanych dniach, w ramach rekompensaty otrzymała skromną sumę pieniędzy, jednak wciąż miała za złe. Może kiedyś w przeszłości, gdy cmentarz zostanie przebudowany, tama-say babci odnajdzie się w blasku słońca.”

Utracony świat Leona Barszczewskiego. Azja Środkowa

Tomasz Górecki

W ramach projektu: „Polskie poznawanie świata”, oprócz wystawy stałej, co kilka miesięcy w żorskim muzeum otwierana jest kolejna wystawa czasowa, poświęcona jednemu z polskich podróżników lub naukowców.

Ekspozycja ilustrująca podróże Leona Barszczewskiego po XIX-wiecznej Azji Środkowej, to kolejny przykład tej różnorodności. Bohaterami naszych muzealnych opowieści o Polakach przemierzających świat byli już m.in. naukowcy – syberyjscy zesłańcy, tacy jak Wacław Sieroszewski, studenci etnografii z czasów PRL-u odkrywający na swój sposób Afrykę, czy Borys Malkin, przyrodnik i etnolog, znawca Ameryki Południowej. Minęło już przeszło 140 lat, gdy Leon Barszczewski, niespełna trzydziestoletni oficer, rozpoczął swoje wędrówki po Azji Środkowej w służbie topograficznej armii rosyjskiej. Zeszło mu na nich przeszło 20 lat. Jak to bywa w wypadku wojskowych, owocem wypraw były przede wszystkim raporty dla rosyjskiej armii, opisujące ba-





dane przez Barszczewskiego tereny pod kątem militarnym. Ale nie tylko. Leon Barszczewski na każdą ze swych wypraw zabierał także aparat fotograficzny.

Autorem fotograficznej części wystawy był Igor Strojcki, prawnuk pułkownika Barszczewskiego, który od wielu lat popularyzuje osiągnięcia swojego przodka.

Ekspozaty – pamiątki po

Leonie Barszczewskim, stroje, wyposażenie wnętrza pochodziły ze zbiorów Igora Strojckiego oraz Muzeum Miejskiego w Żorach.

Przy okazji wystawy w muzeum zorganizowano także zajęcia warsztatowe dla dzieci i młodzieży: „Owoce podróży”, „Nie tylko zesańcy”, „Skarby Jedwabnego Szlaku”, „Na latającym dywanie” oraz wykład dla dorosłych: „Barszczewski – Sikorski – GROM. Polskie przyczynki do wielkiej gry na Środkowym Wschodzie”. Z całej oferty skorzystało przeszło 400 osób.

Gawęda o wystawie...

Tomasz Górecki

Z okazji 85-lecia istnienia Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Żorach, Muzeum Miejskie wraz z Komendą Hufca zorganizowało we wrześniu 2018 r. wystawę poświęconą temu tematowi.

Nazwa: „Z dziejów żorskiego harcerstwa” może być myląca dla kogoś przyzwyczajonego



do traktowania historii w sposób linearny, chronologiczny. Tymczasem życie harcerzy, ich działalność można pokazać w zupełnie inny sposób. Zmieniają się czasy, systemy polityczne, zaś harcerz, nieważne czy w czasach II RP, czy w latach 80., 90., czy współcześnie, działa w stałym, dorocznym cyklu skautowego życia, na który składają się zbiórki, biwaki i najważniejszy element, którym jest obóz letni. W ten sam sposób do dziś żyje wiele odległych od nas ludów. Postanowiliśmy zatem, skoro jesteśmy muzeum o charakterze przede wszystkim etnograficznym, pokazać żorski hufiec ZHP w taki właśnie, etnograficzny sposób. Przez 85 lat od czasów jego założenia, kolejne pokolenia harcerzy wyruszały na obozy. Zmieniały się mundury, proporce, zmieniały się plecaki i sprzęt obozowy, choć w tym ostatnim przypadku bywa różnie i na tym samym obozie obok siebie może stać współczesna kuchenka gazowa i czajnik sprzed 50 lat.

Na wystawie, oprócz obozowiska, zobaczyć można także obiekty ściśle historyczne: zbiór kronik Hufca w Żorach, poszczególnych drużyn, szczepów i gromad zuchowych, kolekcje naszywek i odznak z różnych lat działalności ZHP, mundury harcerek i zuchowe, proporce drużyn i zastępów różnych środowisk, doku-



menty z lat 40. i 80. Na projektorze obejrzyć można było niektóre z wielkiego zbioru fotografii pokazujących żorskich harcerzy, i unikatowe filmy o harcerskim życiu w latach 90.

Na losach żorskiego harcerstwa wyraźne piętno odcisnęły w swoim czasie środowiska wodniackie (stąd fragment wystawy nawiązujący do 90. harcerskiej Drużyny Wodnej), jak i artystyczne (dlatego znalazło się też miejsce dla Wesołych Nutek). Zdajemy sobie sprawę, że na tak małej przestrzeni nie udało się pokazać wszystkich aspektów działalności żorskiego hufca i wielu środowisk z nim związanych. Być może uda się je pokazać przy okazji kolejnej wystawy za kilka lat.

Wystawa zrealizowana została dzięki pomocy wielu byłych i obecnych członków ZHP, którzy wypożyczyli na nią swoje pamiątki. Byli to: Henryk Buchalik, Krzysztof Cogiel, Radosław Godek, Karol Hańcz, Marii Kożuch, Krzysztof Krakowczyk, Grzegorz Kudyba, Anna Nowacka, Maciej Nowak, Robert Nowak, Anna Ochojska-Nowak, Krzysztof Trzópek i Krzysztof Wilczek. Specjalne podziękowania należą się druhowi kwatermistrzowi Radosławowi Godkowi, bez którego zaaranżowane na wystawie obozowisko harcerskie nie powstałoby.

Wystawę zwiedziło przeszło 300 osób. Na wernisaż, który się odbył 7 września 2018 r. oprócz władz miejskich, obecnych i byłych członków ZHP w Żorach, przybyła także Komendantka Chorągwi Śląskiej ZHP w Katowicach, harcmistrz Anna Peterko. W trakcie wernisażu gawędy wygłosili weterani żorskiego harcerstwa, druhowie: Henryk Buchalik, Grzegorz Utrata i Marian Ucherek, a także komendantka żorskiego hufca, Anna Nowacka. Między gawędami widzowie słuchali piosenek przygotowanych przez

zespół „Wesołych Nutek”, który w swej przeszłości przez wiele lat był żorską harcerską drużyną artystyczną.





Żorska Orkiestra Rozrywkowa gra już 15 lat

Stanisław Ratajczyk

Orkiestra została założona w 2003 r. z inicjatywy znanego muzyka jazzowego i pedagoga, wokalisty, dyrygenta oraz puzonisty Lothara Dziwokiego, długoletniego wykładowcy na Wydziale Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach. Orkiestra działa przy Miejskim Ośrodku Kultury w Żorach, a jej członkami są głównie ludzie młodzi, mieszkańcy Żor i okolic – studenci i absolwenci renomowanego Instytutu Jazzu Akademii Muzycznej w Katowicach oraz niezmiernie utalentowani uczniowie szkół muzycznych w Żorach i Rybniku.

Orkiestra zagrała, m.in. w Goeteborgu (Szwecja), Kamp Lind-Ford (Niemcy), Gliwickim Teatrze Muzycznym, w Tychach, Filharmonii Śląskiej w Katowicach, w Katowickim „Spodku”, Raciborzu i Rybniku (Silesian Jazz Meeting), w Telewizji Katowice, Telewizji Polonia oraz na koncercie plenerowym w Tychach na okoliczność Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jako muzyczna wizytówka Miasta Żory uświetnia także miejskie uroczystości oraz wykonuje cykliczne koncerty dla mieszkańców.

W swoim repertuarze ma standardy Duke’a Ellingtona, Louisa Armstronga, Contę Basie’go i innych kompozytorów jazzowych, a także aranżacje współczesnych utworów rockowych i rozrywkowych, również przepiękne kolędy i pastorałki

Od początku powstania zespół współpracuje, m.in. z Beatą Przybytek, Ewą Urygą, Marzeną Korzonek, Bogusławem Mecem, Kubą Badachem, Lorą Szafran, Krystyną Prońko, Anną Serafińską, Stanisławem Soyką, Urszulą Dudziak, Markiem Bałatą, Aleksandrą Nowak, Beatą Bednarz, Patrycją Gołą, Michałem Gaszem, Joanną Bartel, Edim Sanchezem, Pterem Getzem, Janem „Ptaszynem” Wróblewskim, Katarzyną Moś, Magdaleną Tul, Mateuszem Ziółko, Rafałem Brzozowskim i Krzysztofem Korwinem-Piotrowskim.

Wiosną 2006 r. z inicjatywy Lothara Dziwokiego, Miejski Ośrodek Kultury po raz pierwszy zorganizował Międzynarodowy Easy Jazz Festival, w którym oprócz zaproszonych wykonawców corocznie występuje Żorska Orkiestra Rozrywkowa. Głównym celem Festiwalu jest promocja muzyki jazzowej, propagowanie różnych stylów w tym gatunku muzycznym oraz stworzenie możliwości zaistnienia młodym, polskim muzykom i twórcom jazzowym, obok których występują także uznane gwiazdy. Wspólny koncert z Żorską Orkiestrą Rozrywkową podczas trwania festiwalu ma być wyróżnieniem dla muzykujących z nią artystów. Podczas wszystkich poprzednich edycji Easy Jazz Festiwalu koncertowali wraz z Żorską Orkiestrą Rozrywkową tacy wybitni artyści jak: Urszula Dudziak, Stanisław Soyka, Izabela Zając, Lora Szafran, Bob Mincer, Randy Brecker, Bill Ewans, Mieczysław Szczepniak, Beata Przybytek, Ewa Uryga, Samuel Blaser, Fay Victor, Sonia Bohosiewicz, Ewa Bem.

Żorska Orkiestra Rozrywkowa w Żorach w ciągu tych 15 lat dochowała się grona wiernych słuchaczy, co widać podczas jej koncertów. Jej dokonania są doceniane nie tylko w Żorach, ale w całym kraju, a nawet za granicą. Miejski Ośrodek Kultury żywi nadzieję, że Żorski Big band będzie nadal grał i odnosił sukcesy.

15 lat minęło... Jubileusz Towarzystwa „Ballo”

Danuta Malicka-Rosińska, Agnieszka Komorowska



9 marca 2018 r. na deskach sceny Miejskiego Ośrodka Kultury w Żorach, Towarzystwo Wspierania Twórczości Dzieci i Młodzieży „Ballo” obchodziło swój jubileusz. W koncercie uczestniczyły władze miasta, sponsorzy, rodzice i zaproszeni goście. Uroczystego otwarcia dokonał Andrzej Zabieglński – prezes Towarzystwa, który krótko przedstawił jego historię i osiągnięcia oraz wręczył pamiątkowe statuetki – Marii Kożuch i Barbarze Sobik-Molitor, inicjatorkom i założycielkom Towarzystwa. Następnie

zabrał głos przewodniczący Komisji Kapituły Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Śląskiego, Jacek Świerkocki, który wraz z Prezydentem Miasta Żory wręczył Złotą Odznakę Honorową dla Towarzystwa „Ballo” i Marii Kożuch oraz Srebrną Odznakę Honorową dla Agnieszki Komorowskiej i Danuty Malickiej – Rosińskiej.

Słowa podziękowania, kwiaty oraz jubileuszowe statuetki za okazywaną życzliwość i wsparcie w realizacji licznych projektów artystycznych otrzymali: Waldemar Socha, Piotr Koszyła, Stanisław Ratajczyk, Jolanta Hrycak, Aleksandra Kukła, Iłona Lubońska, Roman Sozański, Małgorzata Jaskulska i Dorota Juszcak. Wyrazy wdzięczności skierowano ponadto do prezesa i wiceprezesa Ballo, Andrzeja Zabieglińskiego i Andrzeja Koczara, których codzienna pomoc jest nieoceniona.

Koncert uświetnili wspaniali artyści, którzy zdobywali najwyższe nagrody podczas, organizowanych przez Towarzystwo, Jesiennych Spotkań Artystycznych Ballo o zasięgu wojewódzkim, a nawet ogólnopolskim: Piotr Wdowczyk z Jastrzębia Zdroju, Martyna Plewa z Nowego Targu, Natalia Tul z Raciborza, Sylwia Szpiech z Żor, a także Mażoretki Zara z Raciborza, Klub Piosenki Ballo, zespół Wesołe Nutki oraz Jagoda Kudlińska dawna podopieczna towarzystwa, która obecnie mieszka w Krakowie i śpiewa w zespole Lor. Młodzi artyści, dając wyjątkowy koncert, wykazali się niezwykłą dojrzałością, profesjonalizmem i wysokim poziomem artystycznym. Stworzyli niepowtarzalny klimat poprzez ciekawe, zaskakujące i pełne ekspresji interpretacje muzyczne i taneczne. Występy zostały świetnie przyjęte przez publiczność, która nagrodziła ich gromkimi brawami. Wykonawcy wzruszali, wywoływali uśmiech i wprowadzali widownię w dobry nastrój. Organizatorzy przygotowali bez wątpienia piękny i niezapomniany wieczór połączony ze smacznym poczęstunkiem. Poza tym każdy otrzymał pamiątkowy długopis i kubek.

Na koniec chętne i zaprzyjaźnione osoby gratulowały jubileuszu i składały życzenia, a wśród nich Prezydent Miasta Żory, który na ręce prezesa wręczył czek w kwocie 2000 złotych na dalszą działalność artystyczną Towarzystwa. Warto wspomnieć, że 24 lutego 2018 r. z rąk Prezydenta towarzystwo otrzymało miejską nagrodę „Phoenix Sariiensis” za promowanie Żor na festiwalach krajowych i zagranicznych oraz wyszukiwanie i szlifowanie talentów wokalnych i tanecznych wśród dzieci i młodzieży naszego miasta.

Koncert jubileuszowy prowadziła Anita Morońska i Katarzyna Broy, natomiast za światło i dźwięk odpowiedzialni byli: Michał Szostek i Rafał Januszek.

Organizatorzy: Towarzystwo Wspierania Twórczości Dzieci i Młodzieży „Ballo”, Miejski Ośrodek Kultury w Żorach.

Sponsorzy: Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna, Towarzystwo Wspierania Twórczości Dzieci i Młodzieży „Ballo”, Miejski Ośrodek Kultury w Żorach, Żywiec-Zdrój, Roman Sozański, Kwiaciarnia Iwa, Jan Kołodziej, Beata Trybuś, Jolanta Szkup oraz rodzice Wesołych Nutek.

XVI Międzynarodowy Festiwal Taneczny Ballo

Danuta Malicka-Rosińska, Agnieszka Komorowska

Już 7 czerwca w naszym mieście powitaliśmy pierwszych festiwalowych gości z Ukrainy i Serbii.

8 i 9 czerwca odbył się XVI Międzynarodowy Festiwal Taneczny Ballo 2018, którego głównym organizatorem, jak każdego roku, było Towarzystwo Wspierania Twórczości Dzieci i Młodzieży Ballo wraz z MOK i KSSE. Uroczystość została objęta patronatem Prezydenta Miasta Żory, Waldemara Sochy oraz przewodniczącego Rady Miasta, Piotra Kosztyły. Na oficjalnym otwarciu gościem specjalnym był zespół

z Ukrainy – Barviniok oraz zespół z Włoch – I Goppini Di Bergamo. Grupa z Winnicy przy akompaniamencie bębnów wykonała przepiękne tańce ludowe w wersji współczesnej, co wprowadziło widzów w zdumienie i wywołało ogólny zachwyty. Na zakończenie swojego także oryginalnego występu zaśpiewali po polsku: „Sto lat” i „Hej sokoły”, wzbudzając tym samym wśród publiczności podziw i uznanie.

W ciągu tych dwóch dni na scenie Kina na Starówce zaprezentowało się 61 zespo-



łów, 41 solistów i 46 duetów. Ogólnie wystąpiło 1200 tancerzy z 26 miast Polski i z trzech krajów europejskich. Artyści w wolnej chwili spacerowali uliczkami naszego miasta i wzbudzali zainteresowanie mieszkańców Żor.

Występy konkursowe odbyły się w dobrym stylu i na bardzo wysokim poziomie. Uwagę zwracały efektowne i kolorowe stroje, interesujące układy choreograficzne oraz zaskakujące i pomysłowe rekwizyty. Uczestników oceniało jury w składzie: Anna Śmiganowska, Katarzyna Dziok, Piotr Gaj, Barbara Wołczyk i Tetyana Poltseva. Komisja przyznała dwie nagrody Grand Prix, jedną w kategorii: street dance, którą zdobył zespół Blackout Junior z Jastrzębia-Zdroju, a drugą w kategorii: inne formy tańca, otrzymał zespół Puenta z Leszna. Prezentacje wszystkich uczestników pozostawiły po sobie niezapomniane wrażenia. W trakcie obrad komisji na scenie wystąpili soliści z Klubu Piosenki. Każdy z niecierpliwością wyczekiwał werdyktu jury. Roześmiane twarze zwycięzców, okrzyki radości oraz wysoka frekwencja uczestników przekonują po raz kolejny, że za rok warto powtórzyć to także niezwykle kulturalne wydarzenie.

W piątek, grupa taneczna Dance Club z Ukrainy, w sobotę, zespół Kolo Melenci z Serbii oraz w niedzielę, zespół Wesołe Nutki zaprezentowały się na scenie przed Stodołą w Miasteczku Westernowym Twinpigs. Atrakcyjne występy doskonale bawiły i cieszyły oko gości żorskiego parku rozrywki. W sobotę wszyscy udali się do Raciborza na XVIII Międzynarodowe Spotkania Artystyczne „Śląsk – kraina wielu kultur”, gdzie uczestniczyli w spotkaniu integracyjnym, barwnym korowodzie i koncercie galowym na dziedzińcu Zamku Piastowskiego.

Towarzystwo Ballo przygotowało zaprzyjaźnionym zespołom atrakcyjny pobyt w Żorach: zwiedzanie Muzeum Ognia, korzystanie z atrakcji Miasteczka Westernowego oraz karuzeli Żorzanka.

To wspaniałe widowisko nie odbyłoby się bez pomocy sponsorów: Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A., Nowe Miasto Sp. z o.o., Miejski Ośrodek Kultury w Żorach, Firma Best-Eko, Firma Żywiec Zdrój, Kancelaria Radców Prawnych „Lexus





Consulting”, Piekarnia Kristof, Piekarnia Rehlis, Piekarnia Szmajduch, Kwiaciarnia Iwa, Zajazd „Rojanka”, Zajazd „Szałas”, Jan Kołodziej, Wioleta Kisielewicz, Jadwiga Kempny oraz rodziców dzieci Zespołu Tanecznego „Wesołe Nutki”, pracowników Kina na

Starówce i MOK. Należy podkreślić, że festiwal był dofinansowany z budżetu Miasta Żory. Wszystkim bardzo dziękujemy i do zobaczenia za rok. 😊

Nutkowe wojaże na Węgrzech, z kulturkiem

Maria Kożuch, Renata Opasiak

Dzieci z Zespołu Tanecznego Wesołe Nutki reprezentowały miasto Żory i MOK na imprezach z okazji Zielonych Świątek w węgierskim Sopron. Jest to święto poświęcone rodzinie, które trwa trzy dni. Jadąc do Sopron, zwiedziliśmy Bratysławę, poznaliśmy jej historię i najważniejsze zabytki. Największą atrakcją dla Nutek była kawiarnia UFO nad mostem na Dunaju, która pokazuje wieczorem prognozę pogody czterema kolorami. Zespół Pendelyes przygotował wspaniały program pobytu Nutek. Naszym przewodnikiem i tłumaczem była Pani Ania, z którą spacerując po gotyc-



ko-renesansowej soprońskiej starówce poznaliśmy najważniejsze zabytki miasta wraz z murami obronnymi z czasów Cesarstwa Rzymskiego. Jednym z symboli Sopronu jest monumentalna 60-metrowa wieża strażacka (Tuztorony), gdzie znajduje się taras widokowy, skąd podziwiali-

śmy przepiękną panoramę starego miasta. Ogromną niespodzianką pobytu w Sopron była wizyta w pięknym secesyjnym teatrze. Nutki miały okazję stanąć na jego deskach, zwiedzić garderoby i całe zaplecze, obejrzeć wystawę strojów, być na widowni i balkonach oraz w lożach dla VIP-ów. Tego-



roczne świąteczne prezentacje teatralne i taneczne odbywały się na scenie w Fertorakos. Jest to miasteczko położone na południowym brzegu Jeziora Nezyderskiego, którego atrakcją są gigantyczne kamieniołomy. Zespół zwiedził wspomniane kamieniołomy i obejrzał o nich multimedialną prezentację. W ostatnim dniu, po kolejnych występach wzięliśmy udział w rejsie statkiem po Jeziorze Nezyderskim, które jest Parkiem Narodowym na terenie Austrii i Węgier. W dowód wdzięczności za atrakcyjny pobyt i gościnność wręczyliśmy organizatorom upominki promujące nasze miasto Żory oraz maskotkę MOK – kulturka. Wyjazd do Sopron był możliwy dzięki pomocy Urzędu Miasta, Miejskiego Ośrodka Kultury, Towarzystwa „Ballo” oraz rodziców zespołu Wesołe Nutki, za co serdecznie dziękujemy.

Fundacja Folwark pod Lipami

Teresa Gola

Fundacja działa od 2017 r. i zajmuje się przede wszystkim ochroną środowiska, organizuje również warsztaty artystyczne dla dzieci z klas integracyjnych.

Pierwszym projektem przeprowadzonym przez fundację była akcja: „Drzewa łączą pokolenia”.

Zgodnie z tytułem projektu żorscy seniorzy, dzieci i młodzież wspólnie posadzili kilkadziesiąt drzew. Już ten pierwszy projekt pokazał, że zainteresowanie takimi wyda-

rzeniami w naszym mieście jest duże, co zmobilizowało nas do dalszych „zielonych” działań. Kolejną akcją był happening „Zielono mi”, który został zorganizowany w ramach: Lokalnych Inicjatyw w Kulturze. Udało nam się zgromadzić jeszcze większą liczbę uczestników niż w poprzednim roku. Tym razem nie skupiliśmy się wyłącznie na sadzeniu drzew, ale zorganizowaliśmy happening z udziałem profesjonalnych aktorów, przedstawiający rolę przyrody w życiu człowieka. Zaproszony ornitolog opowiedział o żorskich ptakach, dzieci uczestniczyły w warsztatach pszczelarskich oraz wykonały własnoręcznie domki dla pszczół, które zabrały do swoich szkół i przedszkoli. Na zakończenie odbył się konkurs piosenki o tematyce przyrodniczej.

Widząc potrzebę propagowania informacji proekologicznych wydaliśmy, we współpracy z Żorskim Centrum Organizacji Pozarządowych oraz Miejskim Ośrodkiem Kultury, „Ekonawigator”. W broszurce zawarliśmy wiele ciekawostek oraz przydatnych informacji o tym, jak dbać o środowisko. Piękne ilustracje są autorstwa Katarzyny Orszulik.

Kontynuacją tego projektu jest instalacja multimedialna: „Mówiące drzewo”. W lesie dzieją się zdumiewające rzeczy, np. drzewa porozumiewają się, opiekują się słabszymi osobnikami, wspierają w chorobie. Jeżeli chcą państwo dowiedzieć się więcej o życiu drzew zapraszamy do Domu Kultury. W instalacji wzięli udział



studenci łódzkiej szkoły filmowej.

Równoległe z działaniami promującymi ochronę środowiska prowadzimy projekty w Szkole Podstawowej nr 16 w Żorach. Chcemy zrobić coś dla dzieci niepełnosprawnych, w związku z tym or-



ganizujemy już po raz drugi warsztaty aktorskie, w których biorą udział dzieci z klas integracyjnych. Tym razem prowadzi je Beata Kupisz, pod jej okiem młodzi adepci sztuki rozwijają swój warsztat i kompetencje językowe i przełamują lęk przed wystąpieniami publicznymi. Spektakl teatru cienia w ich wykonaniu odbędzie się w styczniu 2019 w Domu Kultury w Żorach.

Bardzo cieszą nas nasze małe osiągnięcia, również to, że mieszkańcy Żor chętnie biorą udział w naszych projektach. Fundacja zyskała już grono swoich sympatyków. Mam nadzieję, że nasze działania poszerzą świadomość ekologiczną mieszkańców Żor. Powinniśmy pamiętać, że jeżeli chcemy trochę świata zostawić na jutro, dla przyszłych pokoleń, ekologia powinna stać się naszą codziennością i wejść na stałe w nasze życie.

Oto kilka rad dla ekorodziny:

1. Segregujemy śmieci – to dobra zabawa, a nawyk może zostać na całe życie.
2. Oszczędzamy wodę – pamiętaj, jak wiele osób cierpi na jej niedostatek.
3. Uprawiamy rośliny – sadźmy wspólnie warzywa, owoce, zioła, a zimą kielki.
4. Ograniczmy używanie plastikowych słomek, sztućców, itp.
5. Nie kupujemy napojów w plastikowych butelkach, zabieraj wodę w bidonie.
6. Noś ze sobą wielorazową torbę na zakupy – lekkie jednorazówki odlatują z wysypisk śmieci, zanieczyszczają środowisko i stanowią zagrożenie dla zwierząt.
7. Uczmy się nazw roślin i zwierząt. Trudno troszczyć się o coś, czego się nie zna.
8. Spędzajmy więcej czasu na świeżym powietrzu – nie pozwólmy, by nowe technologie odciągały dzieci od kontaktu z naturą.

2018 rokiem profilaktyki raka piersi

Barbara Chudek

Fot. Barbara Prasnowska



Żorskie Stowarzyszenie „Amazonki” przystąpiło do programu samorządu województwa śląskiego, kampanii profilaktyczno-Zdrowotnej: „Pomagamy sobie nawzajem” wraz z „Amazonkami” z Wodzisławia Śląskiego, Cieszyna i Rybnika. Odbłyły się cztery konferencje, w każdym z miast po jednej. W Żorach, 6 września w Klubie Miejskiego Ośrodka Kultury „Rebus” w dzielnicy Księcia Władysława, w samo południe, zebrały się delegacje z różnych miast śląskich, a nawet z małopolskich Brzeszcz i z Jaworza. Konferencję honorowo otworzył Prezydent Miasta Żory, Waldemar Socha, któremu „Amazonki” z serca podziękowały za najlepszą opiekę Urzędu

Miasta w województwie śląskim. Wykłady poczynili dr Angelika Copija („Z medycznego punktu widzenia”), fizjoterapeutka Dorota Raszka-Trzópek („O ważności drenażu limfatycznego”) i psycholog Justyna Kokot („O relacjach w chorobie onkologicznej”). Nie brakło też akcentu artystycznego, który zapewnił zespół muzyczny „Zawiało” z Rybnika, w programie „Retro”, a uczestniczki konferencji miały niecodzienną okazję do głośnego śpiewu szlagierów sprzed wielu lat.



Dzięki restauracji „Manhattan”, którą zarządza pan Ireneusz Spleśniały, uczestniczki konferencji zasmakowały przepysznych sałatek, kanapeczek, pasztecików i pizzy. Dobre duchy „Rebusa” prześcigały się w pomocy przy cateringu, ale i przy mierzeniu ciśnienia, poziomowi cholesterolu, poziomów cukru. „Klub Zdrowia” z Żor zorganizował dla „Amazonek” przesmaczne, zdrowe, słodkie kuleczki i udzielił swojej pomocy przy organizacji konferencji.

Kulinarne show na scenie Klubu „Rebus”

Barbara Musiałek

18 czerwca 2018 r. na scenie Klubu MOK na os. Księcia Władysława odbyła się otwarta próba generalna spektaklu: „Kucharki” według scenariusza i w reżyserii Barbary Musiałek.

Bohaterkami sztuki są trzy spokrewnione kobiety, których gotowanie jest największą życiową pasją. Wszystkie zgłaszają się do konkursu kulinarnego, który mogłyby wygrać, gdyby nie... robiły sobie wzajemnie na złość.

Ich „popisom” w telewizyjnym show przygląda się młoda sąsiadka, która szykuje się do zamążpójścia. Anna chce, żeby kucharki gotowały na jej weselu. Dobrze wie, jakie znakomite potrawy potrafią wyczarowywać kobiety. I nawet ich publiczna kompromitacja nie jest w stanie skłonić panny młodej do zmiany decyzji.

Sztukę zaprezentowała Grupa Teatralna „e-S-ka”, która działa w klubie „Rebus”.

W role kucharek wcieliły się: Regina Łappo, Elżbieta Serbin, Damiana Kurpanik. Nikola Myszkowska zagrała sąsiadkę Anię, zaś Henryk Wojtczuk pojawił się na scenie jako Hiszpan.

Próba otwarta „Kucharek” to przedsmak spektaklu premierowego, który będzie dopiero miał miejsce.



W ZPiT „Sari” dzieci dobrze się bawią, tańczą i zdobywają sukcesy

Barbara Wołczyk

Zespół Pieśni i Tańca „Sari” od dwunastu lat skupia dzieci, młodzież i dorosłych z Żor. Zajęcia odbywają się w Klubie MOK „Rebus”, w pięciu grupach wiekowych, poczynając od 3-latków po 30-latków. Kadre zespołu stanowią: Barbara

Wołczyk – choreograf, Alicja Hupka – koordynator i asystent choreografa, Irena Szostek – akompaniator, Maria Janik – garderobiana.

Podczas prób, dzieci poznają tańce różnych regionów Polski, a także tańce narodowe, zawierają przyjaźnie, dobrze się bawią, wyjeżdżają na występy i warsztaty, biorąc udział w różnego rodzaju konkursach, organizując imprezy zespołowe.

Miniony rok obfitował w liczne sukcesy zespołu, m.in. zdobycie dwóch złotych medali i jednego brązowego na VIII Ogólnopolskim Konkursie Tańca Śląskiego „Trojak”, zajęcie II miejsca na Ogólnopolskim Festiwalu Folklorystycznym



„O Puchar Czarnych Diamentów” w Katowicach oraz II miejsca na XVI Międzynarodowym Festiwalu Tanecznym Ballo 2018.

Niepowtarzalna atmosfera i uśmiech na zajęciach oraz wychowawczy charakter zespołu sprawiają, że większość tancerzy uczestniczy w zajęciach przez lata, a absolwenci wracają by spotkać się i wspólnie potańczyć.

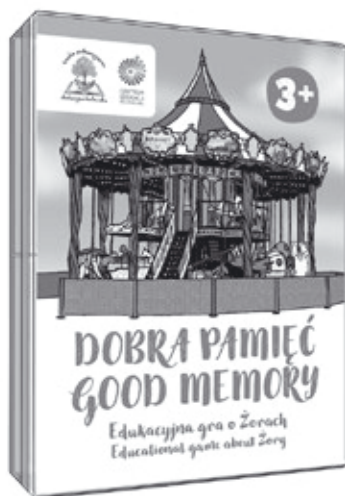
Dobra pamięć – Good memory

Jadwiga Tabor

11 listopada 2018 r. Polska obchodziła setną rocznicę odzyskania niepodległości. By uczcić tę wyjątkową datę Żorskie Stowarzyszenie Edukacyjno-Kulturalne i Centrum Edukacji Regionalnej w Żorach, w ramach cyklu konkursów: Żory moja mała ojczyzna – na 100% Niepodległa, wydały grę edukacyjno-zręcznościową o Żorach: „Dobra pamięć – Good memory”. Projekt powstał przy wsparciu Programu Wieloletniego „Niepodległa”, Miasta Żory, Westernowego Parku Rozrywki „Twinpigs”, Extraluminium Sp. z o.o. oraz Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Żory Sp. z o.o.

W pudełku z grą „Dobra pamięć – Good memory” gracze znajdą instrukcję do gry w dwóch wersjach językowych, polską i angielską. Do tego 90 kolorowych kart z ilustracjami budynków i obiektów naszego miasta, na których przeplata się przeszłość z przyszłością, również w dwóch wersjach językowych. Gra oferuje cztery systemy rozgrywek i przeznaczona jest dla graczy od trzech lat wzwyż.

Redakcja: Jadwiga Tabor, Leokadia Buchman, Urszula Niechoj, Gabriela Becla, Zbigniew Tomecki. Projekt graficzny i ilustracje: Gabriela Becla. Korekta: Aleksandra Weber. Tłumaczenie wersji angielskiej: Monika Sapieha. Druk: Oldprint Żory. Wydawca: Żorskie Stowarzyszenie Edukacyjno-Kulturalne i Centrum Edukacji Regionalnej w Żorach. centrumedukacjiregionalnej@gmail.com, <http://cer-zory.pl>



VI. Żorskie wydawnictwa

Gmina wyznania mojżeszowego w Żorach 1511-1940

Jan Delowicz

W dniach 27-29 września 2018 r. w Żorach odbyły się III Dni Kultury Żydowskiej pod hasłem: Przywrócić Pamięć, zorganizowane przez miejscowe Stowarzyszenie Na Marginesie. W trzecim dniu tej imprezy na scenie plenerowej MOK miała miejsce promocja książki Jana Delowicza: „Gmina wyznania mojżeszowego w Żorach 1511-1940”. Jej wydawcą jest Towarzystwo Miłośników Miasta Żory.

W Żorach i okolicy Żydzi osiedlali się już w Średniowieczu. W najlepszym dla nich okresie, w połowie XIX w., ich liczba nie przekraczała 14 procent całości populacji. Znaczenia tej części społeczeństwa nie można jednak mierzyć danymi statystycznymi. Zajmowała ona bowiem ważną pozycję we wszystkich dziedzinach życia naszego miasta. Żydowskiego pochodzenia był Joseph Panofski, do którego należał najważniejszy zakład w mieście – „Huta Pawła”. Co najmniej dwa razy przyznano mieszcza-
nom żydowskim obywatelstwo honorowe miasta, mianowicie: lekarzowi Samuelowi Karfunkelowi i radnemu Maurycemu Adlerowi; temu ostatniemu 19 grudnia 1878 r. W XIX w. Żory wydały też noblistę Otto Sterna, również żydowskiego pochodzenia. Są oni najlepszym przykładem, do czego można dojść mozolną pracą, wiedzą oraz uporem i to wbrew utrudniającym życie przepisom, nakazom i zakazom.

Osiedlając się w naszym mieście, Żydzi nieśli z sobą własną kulturę, religię i obyczaje, wzbogacając Żory pod wieloma względami. Mimo tego, a może właśnie dzięki temu, stanowili oni integralną część społeczeństwa miasta. Jak się wydaje, nie spotykali się z niechęcią i wrogością, przeważała tolerancja i współpraca. Zaopatrywano się w żydowskich sklepach i u domokrażnych kupców, korzystano z usług



żydowskich rzemieślników, leczono się u żydowskich lekarzy – ceniąc ich wszystkich jako dobrych, grzecznych i cierpliwych fachowców. Przez ponad 400 lat Żydzi mieszkali i pracowali w Żorach, aż do całkowitego unicestwienia ich przez hitlerowców. W ten sposób wyznawcy judaizmu wraz ze swoimi obyczajami i kultu-



rą zniknęli bezpowrotnie z krajobrazu historycznego naszego miasta.

Po żorskich Żydach został jedynie cmentarz (kirkut) i nazwa miejscowa – Na Żydku w dzielnicy Rowień – jest to nieduży obszar przy ul. Rybnickiej, na którym kiedyś znajdowały się zabudowania żydowskiego kupca Adlera.

Obecnie niewiele już osób może powiedzieć cokolwiek o życiu tej grupy. Obraz żyjących niegdyś w mieście Żydów zaciera się w pamięci najstarszego pokolenia, a duża część młodych mieszkańców ma nikłą świadomość wielowiekowej obecności Żydów w Żorach i okolicy. Powodem tego jest marginalne traktowanie aspektu żydowskiego w regionalnej historiografii.

Pragnąc w jakiejś mierze temu przeciwdziałać, autor już w połowie lat 80. zainteresował się tematem życia i działalności wyznawców Mojżesza w naszym mieście, prowadząc poszukiwania archiwalne, odczytywanie inskrypcji nagrobnych oraz wywiady z ludźmi pamiętającymi czasy przedwojenne. Efektem tych działań stało się I wydanie, a teraz II wydanie 270 stronicowej książki zawierającej rys historyczny gminy żydowskiej w Żorach oraz opis genealogii żorskich Żydów, zestawione na podstawie różnych źródeł archiwalnych z XIX i XX wieku.

Książka jest adresowana w pierwszej kolejności do osób zainteresowanych historią Żydów zamieszkujących kiedyś nasze miasto. Ale każdy Czytelnik znajdzie w niej wiele cennych informacji. Dziś warto spojrzeć bez emocji i uprzedzeń na dziedzictwo żorskich Żydów, choćby po to, aby lepiej zrozumieć dzieje naszego miasta.

W słowie wstępnym, autor wyraził „nadzieję, że chociaż społeczność żydowska w Żorach dawno temu została starta z powierzchni ziemi, to dzięki niniejszej pracy nigdy nie zostanie zapomniana, a to, co utrzymałem na papierze, nie pójdzie w niepamięć”.

Książka jest do nabycia w Muzeum Miejskim w Żorach.

Świat Ajnów

Joanna Cyganek

Świat Ajnów, to unikatowa na skalę europejską publikacja przygotowana i wydana przez Muzeum Miejskie w Żorach, w ramach realizowanego w Muzeum od kwietnia do listopada 2018 r. projektu poświęconemu Ajnom i Bronisławowi Piłsudskiemu.

Piłsudski, zesłany za udaremiony zamach na cara, poświęcił się badaniom etnograficznym Ajnów, najpierw na Sachalinie, potem na Hokkaido, a po powrocie do kraju zajął się badaniami, które prowadził wśród górali podtatrzańskich.

Muzeum Miejskie w Żorach posiada największą w kraju kolekcję przedmiotów przynależnych kulturze ajnuskiej. Zanim można ją było w ramach projektu zobaczyć w Żorach, oglądali ją w swoich krajach Litwini i Białorusini.

W tej pięknie wydanej i bogato ilustrowanej książce znajdziecie Państwo informacje o Ajnach i samym Piłsudskim. To doskonałe źródło wiedzy dla pasjonatów kultur ludów Dalekiego Wschodu i miłośników historii Polski – ciekawych pogmatwanych losów jej bohaterów. To wreszcie niezwykle interesująca opowieść i cenna bibliofilska pamiątka, dokumentująca naukowy i organizacyjny wysiłek Muzeum, którego wspomniany projekt wpisał się w obchody setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i przypadające w 2019 r. stulecie nawiązania polsko-japońskich stosunków dyplomatycznych.

Wśród autorów zawartych w niej artykułów znaleźli się najwięksi znawcy tematu, wśród nich, profesor Koichi Inuoe, który odnalazł zamieszkałego w Tokio wnuka Bronisława – jedynego żyjącego męskiego potomka rodziny Piłsudskich; i profesor Alfred Franciszek Majewicz – odkrywca fonograficznych wałków Piłsudskiego, na które nagrywał on Ajnów, dzięki czemu stanowią one dzisiaj jedno z nielicznych źródeł wiedzy o tym, jak brzmiał prawie nieistniejący już język ajnusi.

Publikacja zawiera też katalog żorskiej kolekcji ajnuskiej i informację na temat jej pochodzenia.

Książkę zaprojektowała i opracowała graficznie Anna Flaga.

Świat Ajnów, to duża książka, która liczy 363 stron – do nabycia w Muzeum, w cenie 49 zł.



Tomik pełen miłości

Barbara Musiałek

Ukazał się tomik poezji Elżbiety Kadziak zatytułowany: „W głąb miłości”. Promocja książki miała miejsce 25 listopada 2017 r. w Klubie MOK „Rebus”, a spotkania autorskie odbywały się jeszcze w ciągu roku 2018, w różnych punktach kulturalnych i oświatowych Żor.

Autorka jest absolwentką Uniwersytetu Śląskiego, nauczycielem od wielu lat pracującym z dziećmi. To dla nich pisała scenariusze różnych uroczystości i imprez, a także wiersze recytowane później podczas konkursów. Należy do Koła Poetów „Wena” w „Rebusie”. Inspiracją jej twórczości jest człowiek i jego przeżycia.

W tomiku poezji Elżbiety Kadziak czekają na nas przepiękne sentencje i wiersze, pełne głębokich przemyśleń, dostarczające wielu silnych wzruszeń. Każdy znajdzie w nim coś z siebie i dla siebie. „Temat miłości jest tematem przewodnim, bo każdy człowiek pragnie szczęścia i miłości. Marzy o niej i czeka na nią czasem całe życie. Miłość nigdy się nie starzeje, a prawdziwa pokonuje wszystkie problemy” – mawia autorka.

Tomiki są do nabycia w księgarni „Hokus” przy ul. Stanisława Moniuszki w Żorach.



Żorski bieg na orientację

Jan Delowicz

Towarzystwo Miłośników Miasta Żory wspólnie z MO-SiR-em i Komendą Hufca ZHP wydało folder: „Żorski bieg na orientację. Śladami historii i niepodległości miasta”. Jego autorami są: Henryk Buchalik, Stanisław Szwarz i Jan Zegrodzki, a graficznie opracował go – Mariusz Góra.

Opisano i pokazano w nim, zarówno na mapie, jak i na przedwojennych fotografiach, historyczne miejsca, w pobliżu których przebiegała trasa biegu. Trasa bie-



gu w 2018 r. prowadziła przez urokliwe przyrodniczo zakątki dzielnic Kleszczówka i Kleszczów, a także w rejonie miejsc w tych dzielnicach, które świadczą o historii naszego miasta. Trasa ta nie była przypadkowa, bowiem organizatorzy biegu chcieli w ten sposób uczcić 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości i upamiętnić 85 lat działalności żorskiego Hufca ZHP, w roku obchodów 100-lecia Związku Harcerstwa Polskiego.

Mając także świadomość, że biegi na orientację są mało popularne wśród naszej lokalnej społeczności, autorzy folderu przybliżyli też mieszkańcom tajniki tej formy sportu i rekreacji. Zaś wydawcy tego folderu mają nadzieję, że będzie on edukacyjnym przewodnikiem po okolicach naszego miasta, które warto zobaczyć w czasie rodzinnych spacerów.

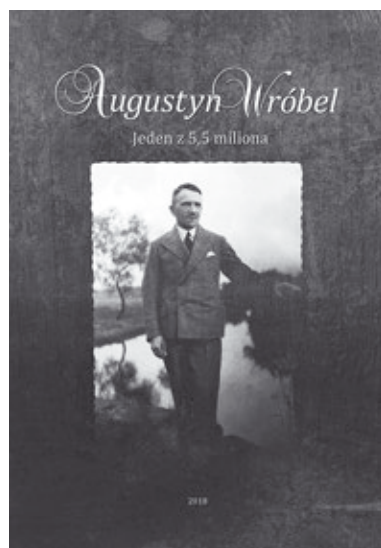
Augustyn Wróbel. Jeden z 5,5 miliona

Jan Delowicz

„Publikacja „Augustyn Wróbel. Jeden z 5,5 miliona”, wydana przez MOK pod redakcją Elżbiety Koczar, Gabrieli Furmanek, Pawła Kosiorka, Barbary Orzeł, Miliana Koczara i Błażeja Konska, to niezwykle i piękny przykład szacunku wobec przeszłości i ludzkiego życia” – napisała w niej Urszula Machalica, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Karola Miarki w Żorach.

Dlaczego pisała o tej książce? Z dwóch powodów. Bo Augustyn Wróbel był wśród pierwszych absolwentów (matura w 1932 r.) tej szkoły średniej, która wtedy nosiła nazwę Miejskie Gimnazjum Męskie. Drugi powód jest taki, że trójka ostatnich z wymienionych autorów, to dzisiejsi uczniowie tej szkoły. Ponadto Augustyn był bratem ich pradziadka Jana Wróbla.

Swoją pracę nad książką, tak wspominali ci młodzi autorzy: „Na początku jego życie stanowiło dla nas niemałą zagadkę. Okazało się, że nasze pokolenie wie o nim bardzo niewiele. Jednak dzięki naszej pracy nad książką mogliśmy odkryć historię życia tego lekarza z Osin. Gdyby nie ta sposobność, prawdopodobnie nie poznalibyśmy jego historii, nie zgłębili jej nigdy, a jego życie dalej stanowiłoby dla nas zagadkę,



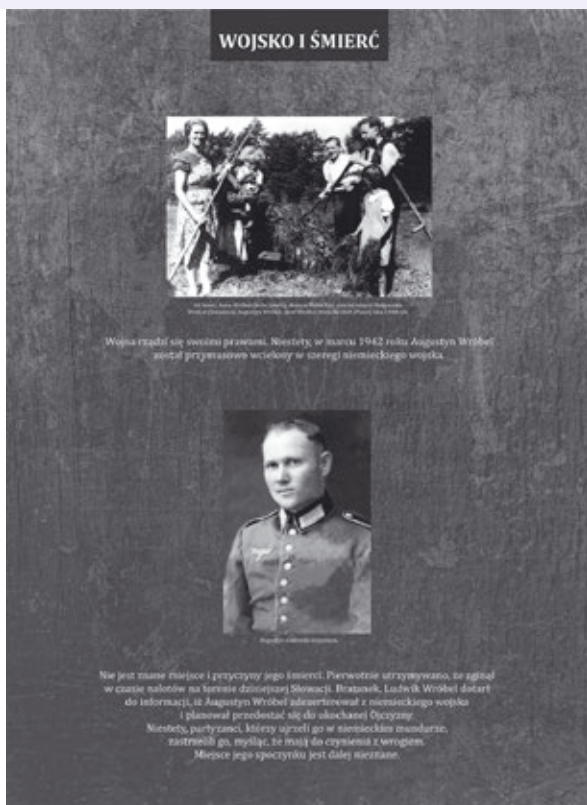
która zostałaaby zapomniana na wieki. Cieszymy się, że nadarzyła się okazja, by odkopać stare rodzinne albumy, przejrzeć archiwa, przejrzeć drzewa genealogiczne i poznać ostatnich ludzi, którzy Augustyna pamiętają. Prawdopodobnie dzięki temu ocaliliśmy od zapomnienia jego ciekawą, momentami smutną i trudną historię.

Przeprowadziliśmy kilka wywiadów z osobami pamiętającymi Augustyna i czasy jego życia. Dzięki nim poznaliśmy nie tylko historię naszego krewnego, dowiedzieliśmy się także, jak wtedy wyglądało życie oraz system

nauczania, a także jak sytuacja finansowa w przedwojennej Polsce wpływała na rozwój jednostki. Pokazało to nam, jakie mamy szczęście, że dorastamy i uczymy się w czasach pokoju i dobrobytu, gdzie nie nękać nas wojny i głód. Dzięki temu przekonaaliśmy się, że ciekawych historii nie trzeba szukać na wielkich polach bitewnych czy dworach królewskich!”

Książka pokazuje, że bohaterowie są wśród nas, a życie każdego człowieka jest niezwykle tajemnicze i pełne burzliwych zdarzeń. Autorom dzięki analizie tekstów źródłowych i rozmowom udało się odtworzyć historyczny, polityczny i obyczajowy klimat pierwszej połowy XX w. na Śląsku.

Augustyn Antoni Wróbel, bo tak nazywa się bohater tej opowieści, to niezwykła postać. Poprzez swoją historię życia oraz działalność, wciąż żyje w pamięci mieszkańców Osin – swojej rodzinnej miejscowości. Zapamiętali go jako człowieka uczciwego, porządnego, wesołego, ciekawego. Jego życie zakończyło się tragicznie, jak wiele wartościowych istnień w latach drugiej wojny światowej. Mógł naprawdę uczynić



dużo dobrego, był pierwszym i jedynym lekarzem w swojej rodzinnej miejscowości. Nie wahał się pomagać innym, również bezinteresownie. Czuł się przydatny i potrzebny. Był człowiekiem skromnym, a każdy, kto go pamięta, podkreśla, że pomimo swojego



wykształcenia i prestiżowej profesji, nigdy się nie wywyższał. Poprzez tragiczne losy swego życia i zagadkowe okoliczności śmierci, jest w swojej rodzinie niejako legendą. Stał się także częścią historii Polski i świata, podpisując w 1926 r., jako 15-latek, Deklarację Podziwu i Przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych. Był jednym z 5,5 mln obywateli naszego kraju, których odręczna sygnatura spoczęła na tym dokumencie. Każdy z podpisów to osobna opowieść, świadectwo życia i różnych losów.

Warto więc pochylić się nad losem takich ludzi jak Augustyn Wróbel i ocalać ich od zapomnienia w myśl motta tej cennej lektury: „Kto nie szanuje przeszłości, ten niewiele zrobi w przyszłości”. Polecam zatem gorąco tę wzruszającą lekturę.

Wydaniu książki towarzyszyła wystawa „Augustyn Wróbel. Jeden z 5,5 miliona”, prezentująca tę wyjątkową postać, której wernisaż odbył się 15 września w Domu Kultury w Żorach. Wystawę można było oglądać do 8 października 2018 r.



VII. Sport i turystyka

„Wysportowany przedszkolak – innowacja metodyczno-organizacyjna w Przedszkolu nr 23”

Patrycja Głowczyńska, przedszkole nr 23

By umożliwić wychowankom rozwój sprawności fizycznej, poznawanie różnorodnych dyscyplin sportowych oraz reguł i zasad gier zespołowych, od kwietnia 2017 r. do czerwca 2018 r., przy współpracy SP-13 w Żorach, realizowana była w naszym przedszkolu innowacja metodyczno-organizacyjna, pn. „Wysportowany Przedszkolak”.

Polegała ona na włączeniu nauczycieli wychowania fizycznego oraz trenerów z SP-13 w organizację i przebieg zajęć ruchowych organizowanych dla najstarszych grup z przedszkola na os. Pawlikowskiego. Zgodnie z opracowanym harmonogramem nauczyciele i trenerzy ze szkoły podstawowej przeprowadzali lekcje pokazowe dla przedszkolaków, a następnie lekcje, w których wychowankowie przedszkola brali czynny udział. Zajęcia zapoznały dzieci z różnymi dziedzinami sportowymi, jak: piłka nożna, piłka ręczna, siatkówka, koszykówka, lekkoatletyka.

W roku szkolnym 2016/2017 innowacja objęła cztery najstarsze grupy z budynku przedszkola na os. Pawlikowskiego oraz jedną grupę zlokalizowaną w SP-13, z kolei w roku szkolnym 2017/2018 – dwie grupy zlokalizowane w budynku SP-13 oraz trzy grupy zlokalizowane w budynku na os. Pawlikowskiego. W sumie zajęcia objęły 849 dzieci w wieku pięciu i sześciu lat, które uczestniczyły w 36 zajęciach z różnych dyscyplin sportowych.

W zajęciach z przedszkolakami uczestniczyli także uczniowie SP-13, którzy pod okiem trenerów dodatkowo pomagali przedszkolakom, co przy okazji pozytywnie wpłynę-

to na dzieci – przedszkolakom pozwoliło „oswoić się” ze szkolnymi kolegami i koleżankami, uczniom szkoły dało szansę na spełnienie roli przewodnika i minitrenera, a także zaopiekowania się przedszkolakami.

Dzieci z każdych zajęć wychodziły zadowolone, same zajęcia na sali gimnastycznej były dla nich dużym przeżyciem. Często pytały również, kiedy znów będą mogły przyjść grać. Wszystkie odbyte zajęcia oceniły pozytywnie, wszystkie im się podobały, uznawały, że prowadzący zajęcia byli dla nich mili. Po zajęciach potrafiły powiedzieć jaką dyscyplinę sportu poznały i na czym ona polega. Uważam, że możliwość uczestnictwa w tego typu zajęciach przyczyniła się do podniesienia sprawności fizycznej poprzez zachęcenie dzieci do uprawiania sportu. Często po zajęciach dzieci chciały kontynuować grę na placu przedszkolnym, wiele pragnęło zostać zawodowymi sportowcami.

Sukces zawodniczek z rocznika 2004 żorskiego klubu piłki ręcznej MTS

Monika Jakubska



W dniach od 26 czerwca do 1 lipca 2018 r. zawodniczki klubu sportowego MTS Żory, gościły w pięknej niemieckiej miejscowości Lubece. Dziewczyny z rocznika 2004 pod opieką trenerki Agnieszki Gawron, w składzie Magdalena Jakubska (SMS SP-13), Aleksandra Maziarek (SMS SP-13), Natalia Kowalska (SMS SP-13), Olivia Jasińska (SMS SP-13), Malwina Kędziorek (SMS SP-13), Zuzanna Kozerska (SMS SP-13), Julia Warchoń (SMS SP-13), Wiktoria Bojarowicz (SP-17), Ada Przybyło (SP-17), Natalia Koss (SP-17), Zuzanna Zwolińska (G-4), Wiktoria Herrmann, Paulina Hołub, pojechały tam na drugi co do wielkości w Europie turniej piłki ręcznej na trawie.

Będąc tam już od środy 27 czerwca, dziewczęta zwiedziły przepiękną miejscowość Lubeka, odwiedziły tamtejszy park rozrywki: Hansa Park, a następnie od 30 czerwca



do 1 lipca rozegrały kilka pięknych meczy na Międzynarodowym Turnieju Piłki Ręcznej Handball 2018. Mecze rozgrywane były na 30 boiskach, brało w nich udział 370 drużyn z całego świata, a w roczniku 2004 zgłoszonych było 45 drużyn. Dziewczyny w swojej grupie zagrały sześć meczy z następującymi drużynami: SC Buntekuh Lubeck, SV Fehmarn I, TSV Mildstedt, HTS BW96 Handball, AMTV Hamburg II, SV Henstedt-Ulbzburg I. We wszystkich tych meczach pokonały swoje rówieśniczki i zajęły w grupie pierwsze miejsce. W jednej ósmej finału zawodniczki z MTS Żory grały z drużyną AMTV Hamburg I i znowu były bezkonkurencyjne, pokonując rywalki 10:5. Przechodząc dalej trafiły na drużynę SV 63 Brandenburg-West i po zaciętej walce, która skończyła się remisem 6:6 przegrały jedną bramką w rzutach karnych. Ostatecznie, zawodniczki z rocznika 2004 doszły do ćwierćfinału, znajdując się tym samym w gronie ośmiu najlepszych zespołów. Jest to ogromny sukces dla zawodniczek tego rocznika z żorskiego klubu piłki ręcznej MTS i należą im się ogromne gratulacje. Oprócz wspaniałych emocji, jakie towarzyszyły wszystkim w trakcie rozgrywanych



meczy, dziewczyny bardzo się ze sobą zintegrowały, spędziły ze sobą kilka wspaniałych dni. Takie wyjazdy są ogromnym motywatorem do tego, by odnosić jeszcze więcej sukcesów w przyszłym sezonie ligowym piłki ręcznej i turniejach, w których zawodniczki będą brały udział.

Pięciolecie Klubu „Szprycha”

Czesława Piontek
Fot. Renata Martis

Statystyki pokazują, że jednym z najlepszych sportów jest jazda na rowerze. Dbając o swoją kondycję fizyczną i umysłową jak również o relacje i integrację, pięć lat temu powstał wśród nauczycieli naszej szkoły klub rowerowy „Szprycha”. Mamy zarząd klubu, swój regulamin, hasło no i piękne koszulki. Jazda rowerem dla nas to relaks, a przy tym duża dawka energii do dalszego działania. Wyjeżdżając za miasto, delektujemy się ciszą, śpiewem ptaków, promieniami słońca, czasami kroplami deszczu i powiewem wiatru. Malownicza trasa wycieczki sprawia, że wracamy spokojniejsze, pewniejsze siebie i pozytywnie zmęczone. Każda wyprawa to nowe wrażenia i miło spędzony czas w gronie przyjaciół. Pierwsze wycieczki były krótkie, dziś pokonujemy długie dystanse, a rower jest z nami wszędzie: na Mazurach, nad morzem, w górach i nawet na zagranicznych wyprawach. Swoją pasją zarażamy też swoich uczniów, organizujemy dla nich wycieczki rowerowe. Wspólnie odkrywamy nowe miejsca, dbamy o zdrowie i bezpieczeństwo, poznajemy naszą małą ojczyznę na dwóch kółkach.

„Rower może być stary, nie musi być nowy, ale do jazdy gotowy
Masz chęci i czasu troszeczkę, ruszaj z nami na wycieczkę
Ciągłe nowe odkrywamy, o kondycję dbamy
Wiec do KLUBU zapraszamy!”



Mali sportowcy z „trójki”

Helena Glos

W Szkole Podstawowej nr 3 od kilku lat są tworzone klasy sportowe. W ubiegłym roku szkolnym 2017/18 powstała kolejna, licząca 24 małych sportowców. W ciągu roku

szkolnego okazało się jednak, że są to nie tylko sportowcy, ale również dzieci bardzo utalentowane w innych dziedzinach. W klasie 1a sportowej mamy talenty plastyczne, muzyczne, szachowe, matematyczne oraz małych lokalnych patriotów znających świetnie swoje miasto.

Już na początku roku szkolnego dzieci wraz ze swoją nauczycielką sportu, Katarzyną Pasko, i rodzicami wzięły liczny udział w X Żorskim Biegu Ulicznym. Pogoda była wspaniała, więc uczestnicy w dobrych nastrojach i pełni zapału ruszyli, by pokonać dystans dwóch i pół kilometra. Wszyscy mali sportowcy dobiegli do mety, gdzie zostali uhonorowani medalami.

Artyści plastycy bardzo angażowali się w liczne konkursy plastyczne, w których również odnosili sukcesy. Amelka Dragon zajęła II miejsce w Powiatowym Konkursie Plastycznym na Najpiękniejszą Kartkę Bożonarodzeniową, którą podczas konkursu wykonała całkiem samodzielnie. Jakub Kozaczuk zajął III miejsce w Wojewódzkim Konkursie na Lalkę-Kukiełkę – Bohatera Opowieści i Podań Śląskich. Kuba pragnie być projektantem mody i uszył piękną lalkę Meluzynę.

Mali sportowcy potrafią też ładnie śpiewać. Dwa zespoły zostały utworzone na potrzeby konkretnych festiwali. W VII edycji Festiwalu Pieśni i Przyspiewek Śląskich, grupa wokalna w składzie: Gabriela Białoń, Amelia Dragon, Magdalena Marks, Milena Marks, Antonina Tetla, Kacper Barnat, Paweł Waldon i Witold Wyrobek zaśpiewała starą śląską przyspiewkę pt.: „Poczekaj, powiem mamie”. Interpretacja i wykonanie piosenki spodobało się jury i zespół zdobył II miejsce w kategorii: zespoły wokalne z klas 1–3.





W ramach projektu: „Patriotyzm na co dzień i od święta” w maju odbyła się kolejna edycja festiwalu pt.: „Majowe Świąta w Piosence Patriotycznej”. Grupa wokalna w składzie: Amelka Dragon, Karolina Koszyła, Maja Łodziato, Magdalena i Milena Marks oraz Antonina Tetla zaśpiewała piosenkę: „Moja Ojczyzna” i zajęła II miejsce. Mali sportowcy również chętnie się uczą. Cała klasa poznawała historię oraz tradycje śląskie naszego miasta. W czerwcu reprezentanci naszej szkoły w składzie: Gabrysia Białoń i Mateusz Faryna z klasy 1a oraz Karol Ciupka z klasy 1d wzięli udział w Powiatowym Konkursie dla uczniów klas pierwszych: „Mali Żorzanie znają swoje miasto” i zdobyli I miejsce.

Cieszymy się z wszystkich sukcesów małych sportowców, jesteśmy z nich dumni i życzymy im kolejnych w następnych latach!



Dobra energia w Szkole Podstawowej nr 13

Anna Zieleźnik, Marta Basek

Doskonale zaprezentowali się uczniowie Szkoły Podstawowej Mistrzostwa Sportowego im. Polskich Olimpijczyków w finale ogólnopolskiego projektu: Drużyna Energii. Wywalczyli na gdańskiej Ergo Arenie I miejsce, a w klasyfikacji generalnej byli drudzy. By znaleźć się wśród najlepszych, uczestnicy rywalizacji nagrywali filmiki ukazujące realizację zadań przygotowanych przez utytułowanych sportowców. W finale, obok SP-13 znalazło się pięć innych szkół w Gdyni, Kętrzynie, Drobinie, Olszynie i Mielcu. Były to zespoły wyłonione spośród sześciuset szkół zgłoszonych do udziału w projekcie. Zainteresowanie było ogromne ze względu na niezwykłych ambasadorów, których mieliśmy okazję gościć w Żorach po wygranej miesiąca, w lutym 2018 r. w trakcie „Turbokozakowej rywalizacji”. Na czas finału, do Marka Citki, Krzysztofa Golonki, Krzysztofa Ignaczaka i Bartosza Ignacika dołączyła jeszcze siatkarka Izabela Bećcik i piłkarz Jarosław Bieniuk.

Ambasadorzy przygotowali dla młodych sportowców po jednej konkurencji. Polegały one, m.in. na strzałach do celu, utrzymaniu piłki nożnej w powietrzu za pomocą poddań czy odbijaniu piłki siatkowej z naprzemiennym leżeniem przodem. Żorską druży-





nę reprezentowali uczniowie uczęszczający na co dzień do klas Szkoły Mistrzostwa Sportowego, Zuzanna Karwowska i Szymon Gliszczyński wraz z ambasadorem – Krzysztofem „Iglą” Ignaczakiem. Ten team okazał się bezkonkurencyjny i zwyciężył. W klasyfikacji generalnej SP-13 zajęła II miejsce i wygrała wysoką nagrodę pieniężną.

Jak podkreśla inicjatorka udziału w całym przedsięwzięciu, Marta Basek:

– My już wygraliśmy. Staliśmy się żywą Drużyną Energii. Cały zespół zaangażował się realizację zadań. Była to dla nas przyjemność i wyzwanie. Tym bardziej cieszy nas zwycięstwo w finale i II miejsce w Polsce. Chcemy, żeby dzieci były aktywne, ale one przy okazji uprawiania sportu uczą się także wytrwałości w dążeniu do celu i pracy w zespole. Ten projekt łączy w sobie aktywność fizyczną i wykorzystywanie nowoczesnych technologii, co w dzisiejszych czasach nie jest proste, ale przynosi wymierne efekty.



Projekt został objęty patronatem Ministerstwa Sportu i Turystyki, Instytutu Matki i Dziecka oraz otrzymał nominację do nagrody Gali Mistrzów Sportu w kategorii: fundacja. Dla uczniów z Żor było to duże wyzwanie, przygoda, ale przede wszystkim motywacja do uprawiania sportu i rozwijania siebie.

Sto goli z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę

Anna Zieleźnik

Stulecie odzyskania niepodległości przez Polskę zostało uczczone w niezwykle sposób podczas dorocznych obchodów Dnia Patrona w Szkole Podstawowej nr 13 Mistrzostwa Sportowego im. Polskich Olimpijczyków. Sto goli strzelili kolejno uczniowie klas piłki nożnej, realizujący program Szkoły Mistrzostwa Sportowego oraz zaproszeni z tej okazji znamienici goście, utytułowani sportowcy i ciekawe osobowości, czyli: Anna Borkowska, Piotr Kuczera – zawodnicy Kejsa Team Rybnik



(judo), Rafał Piwowar – kulturysta, Ryoma Watanabe i Hiroshi Funahashi – baseballiści i Waldemar Fornalik – były trener polskiej reprezentacji piłki nożnej. Ostatnią, setną bramkę, strzelił Prezydent Miasta Żory, Waldemar Socha.

Oprócz stu goli z okazji rocznicy powrotu Polski na mapy Europy i świata, odbył się także bieg niepodległościowy z udziałem uczniów, rodziców i nauczycieli SP-13, jak również bicie szkolnego rekordu w biegu na sto metrów i skoku z miejsca. Była także okazja, by spotkać się i porozmawiać z zaproszonymi sportowcami. We wszystkich elementach programu udział brali zaproszeni uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Polskich Olimpijczyków w Mikołowie.

Nietypową jak na ten dzień atrakcją, również związaną z szeroko pojętym sportem, były pokazy sztuczek na motorach, zorganizowane przez stowarzyszenie z Bielecka-Białej oraz pokazy gry w baseball, żorskich Gepardów. Zwieńczeniem całości wydarzenia była uroczysta akademia nawiązująca do idei olimpijskich, podczas której wszyscy zwyczajcy zostali uhonorowani medalami.

Jak widać sport to nie tylko aktywność fizyczna, to także hartowanie ducha, nauka systematyczności, gry w zespole i odpowiedzialności. To okazja do stawiania się lepszym człowiekiem każdego dnia, rozwijania siebie, a także wyrażenia swojego patriotyzmu, co 16 maja 2018 r. udowodniła społeczność SP-13, zaproszeni na tę uroczystość goście oraz przedstawiciele lokalnej społeczności.



75. Tour de Pologne w Żorach

Oliwia Rduch (pod redakcją mamy)

Kolejny raz etap najważniejszego w naszym kraju wyścigu przebiegał przez nasze miasto.

6. sierpnia kolarze jechali z Chorzowa do Zabrza przez Rudę Śląską, Rybnik i Knurów. Cały trzeci etap miał długość 139 km i trzy tzw. lotne premie. W Żorach przejazd odbył się ulicami: Szczekowicką, Rybnicką, Męczenników Oświęcimskich, al. Wojska Polskiego, al. Niepodległości i al. Jana Pawła II aż do granic Jastrzębia-Zdroju.

W poprzedniej edycji wspierałam mamę w obstawianiu trasy na ul. Pszczyńskiej, tam na szczęście było tak spokojnie, że w oczekiwaniu na przejazd mogłam bawić się z koleżanką i jej psem. W tym roku jednak w czasie Tour'u uczestniczyłam w zlocie harcerskim w Gdańsku, a mama otrzymała do pilnowania punkt w bardzo ruchliwym miejscu w centrum miasta, więc na pewno zbyt dużo z samego wyścigu nie widziała. Co roku wolontariusze dbają o bezpieczeństwo trasy, wyposażeni przez Urząd Miasta w koszulki wyścigu, żorskie kamizelki odbłaskowe i gwizdki. Niektórzy ludzie nie rozumieją, że jak jest blokada dróg na trasie przejazdu (przez ok. godzinę), to absolutnie nie można już tamtędy przejeżdżać i dziwią się nawet temu, jak jest to ogłaszane na plakatach, w internecie, telewizji i radio. Na szczęście w Żorach obywa się bez większych kłopotów, a wolontariusze mają na ten czas specjalne uprawnienia. Fajnie, że Tour de Pologne, chociaż tak przelotnie, to jednak gościł u nas. To ciekawa impreza – można popatrzeć na słynnych kolarzy, usłyszeć nietypowy szum peletonu, wypatrywać helikopterów i wozów transmisyjnych, albo machać kierowcom aut obsługi. Dużo widzów chętnie też łapie puste już bidony rowerzystów i próbuje zgadnąć do kogo należały...

Ważniejsze imprezy sportowe zorganizowane przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Żorach w okresie od września 2017 r. do sierpnia 2018 r.

Małgorzata Więclaw, Marek Utrata

Działalność Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Żorach ma na celu stworzenie mieszkańcom miasta dogodnych warunków do aktywnego spędzania wolnego czasu, rywalizacji i współzawodnictwa w ulubionych dyscyplinach sportu, promocji zdrowego stylu życia, rozwijania swoich pasji oraz kształtowania młodych talentów sportowych. Powyższe cele realizowane są poprzez organizację imprez, turniejów, zawodów, festynów, imprez plenerowych, rozgrywek lig amatorskich, programów Akcji „Lato” i „Zima”, a także przy wykorzystaniu obiektów administrowanych przez ośrodek. W niniejszym opracowaniu szczegółowo opisano tylko kilka najważniejszych iwentów sportowo-rekreacyjnych.

JUBILEUSZOWY X ŻORSKI BIEG ULICZNY (15 PAŹDZIERNIKA 2017)

Największym wydarzeniem sportowym, a zarazem biegowym odbywającym się na terenie naszego miasta była jubileuszowa edycja Żorskiego Biegu Ulicznego. Prawie 1800 zawodników z całego kraju oraz z zagranicy, a wśród nich amatorzy i wytrawni biegacze rywalizowało w biegu głównym na dystansie 10 km oraz w biegu po zdrowie na odcinku 2,5 km. Od lat ranga biegu dorównuje najlepszym imprezom tego typu w Polsce, a jej zasięg i frekwencja uczestników jest zawsze okazją do wyjątkowej promocji naszego miasta. Dla każdego uczestnika biegu głównego, organizator przygotował pamiątkowy medal oraz koszulkę, umieszczając na nich liczne elementy związane z symboliką naszego miasta. Zwycięzcami jubileuszowego biegu w 2018 r. byli: Katarzyna Kowalska wśród kobiet z czasem 35,59 min. i Dawid Malina wśród mężczyzn z czasem 30,46 min. Z żorzan biegnących na dystansie 10 km najlepsi byli: Izabela Kubiak 39,54 min. i Jarosław Koźdoń 35,40 min. Do udziału w tym żorskim sportowym święcie ponownie zaproszono gościa specjalnego. Rolę taką podczas dziesiątej edycji pełnił Szymon Ziółkowski – młociarz, mistrz olimpijski i mistrz świata. Spotkanie z takim sportowcem było okazją do zdobycia pamiątkowych zdjęć, autografów, a przede wszystkim do bliższego poznania tak wybitnej postaci sportu. Do dziesiątej edycji biegów w sposób wyjątkowy włączyli się również mieszkańcy miasta, tworząc wspaniałe strefy kibica z gorącym i głośnym dopingiem.

X Żorski Bieg Uliczny (15.10.2017)



XIX WIGILIJNY TURNIEJ DZIECI I MŁODZIEŻY W TENISIE STOŁOWYM (28 GRUDNIA 2017)

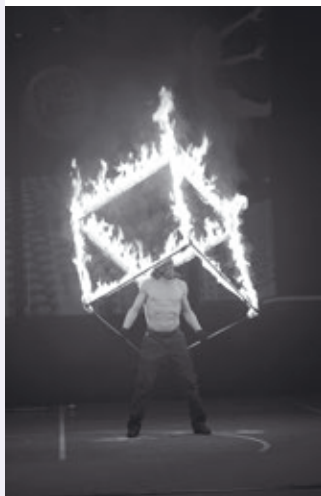
Nieprzerwanie od dziewiętnastu lat kultywowana jest idea wigilijnego turnieju tenisa stołowego. W okresie świąteczno-noworocznym do Żor zjeżdża ogromna rzesza sympatyków ping-ponga z całej południowej Polski. XIX edycja Wigilijnego Turnieju Dzieci i Młodzieży w Tenisie Stołowym odbyła się 28 grudnia w hali sportowej, a jej organizatorem ponownie był Miejski Ośrodek Sportu i Re-



kreacji w Żorach przy współpracy z Karolem Łuźniakiem – byłym posłem na sejm oraz pomysłodawcą turnieju. Zawody odbyły się z udziałem 230 uczestników, amatorów i zrzeszonych. Rywalizacja prowadzona była na 24 stołach i obejmowała 10 kategorii wiekowych. Honorowy patronat nad imprezą objęli prezydenci i burmistrzowie Żor, Rybnika, Czerwionki-Leszczyn, Jastrzębia-Zdroju, Pszczyny, Wodzisławia Śląskiego i Orzesza. Podniosłą rangę imprezie zapewnił również honorowy patronat Śląskiego Kuratora Oświaty, Urszuli Bauer, Marszałka Województwa Śląskiego, Wojciecha Sługi i prezesa Polskiego Związku Tenisa Stołowego, Roberta Wielgosza.



FESTIWAL AKROBATYKI I GIMNASTYKI W ŻORACH (25 MARCA 2018)



W żorskiej hali sportowej, widzowie już po raz szósty byli świadkami niesamowitego show akrobatyczno-gimnastycznego z udziałem niezwykle utalentowanych i wybitnych artystów oraz gwiazd sportu. Pojawili się artyści i akrobaci z najwyższej półki, występujący w kraju i za granicą, prezentujący jak zwykle najwyższy europejski i światowy poziom. Niewiele jest takich miejsc w Polsce poza Żorami, gdzie można jednocześnie i na żywo obejrzeć tak wiele gwiazd oraz sportowców znanych z programu: Mam talent. W 2018 r. po raz pierwszy gościliśmy na festiwalu Jacka Witkowskiego z Enigma ART – mistrza Polski w akrobatyce, który wprawił w zachwyt żorską publiczność „niezwykle świecącym” występem z ledowymi i płonącymi żywym ogniem sześcianami.

Kolejną gwiazdą, która zachwyciła wszystkich swoimi ewolucjami była Martyna Majak, która swoją przygodę z tańcem rozpoczęła w wieku 14 lat, a zakończyła certyfikatem szkoły cyrkowej. Praca, niezliczona ilość treningów i występów na różnych scenach i pokazach uczyniły z niej prawdziwą gwiazdę, którą mieliśmy okazję na żywo obejrzeć w Żorach. Martyna Majak wystąpiła w niezwykle widowiskowym pokazem na obręczy ora w duecie z Łukaszem Świrkiem. Świrk, czyli „człowiek flaga” po dwuletniej przerwie przyjechał do nas z repertuarem, który pozwolił mu zawędrować na III miejsce podczas programu: Mam talent, w 2017 roku. Swoim występem na podwieszanej pod sufitem rurze, szczerym uśmiechem podbił publiczność, która za każdy element wykonanego





ćwiczenia nagradzała go brawami. Niezwykłej sprawności fizycznej i siły wymagała od niego prezentacja artystyczna na podwieszonych szarfach. Niecodzienne show na trampolinie, jak przystało na wielokrotnych mistrzów Polski, w humorystycznej wersji i po mistrzowsku zaprezentowali w trzech odsłonach Bracia Kłeczek, znani jako finaliści X edycji programu: Mam talent. Na scenie wystąpiła także profesjonalna breakdancesowa grupa Misjonarze Rytmu z Krakowa, którzy promują kulturę hipo-hopu z elementami akrobatyki i tańca. Stałym elementem programu żorskiego festiwalu stały się występy znanej i niezwykle wysportowanej grupy Acro Team Silesia, w skład której weszło wielu reprezentantów Polski w akrobatyce sportowej oraz zdobywców II miejsca VIII edycji „Mam talent”. Również i tym razem zaprezentowali się w dynamicznych pokazach grupowych, dwójkowych i trójkowych.

Festiwalowy pokaz zgromadził w hali sportowej ponad 700 widzów.

VI BIEG OGNIOWY (11 MAJA 2018)

Podczas 316. obchodów w Żorach Święta Ognioowego, nie zabrakło rywalizacji sportowej w szóstym Biegu Ogniowym. Jak zwykle tłumy biegaczy z całej Polski przybyły do naszego miasta, by uczestniczyć w tym niepowtarzalnym w skali kraju biegu. Wyjątkowa atmosfera biegu sprawia, iż co roku zwiększa się liczba jej uczestników, a pakiety startowe rozchodzą się w ciągu doby. Ten fakt oczywiście wpłynął na rekordową frekwencję – wystartowało 830 biegaczy. Rywalizacja przebiegała w 17 kategoriach wiekowych. Rozświetloną płonącymi pochodniami trasę 5-kilometrowego biegu najszybciej pokonał Dawid Malina z Inżynierii Biegania Team Rybnik, ustanawiając rekord trasy czasem 14,55 min. Wśród kobiet zwyciężyła Olena Popova z Ukrainy z czasem 17,45 min. Wśród mieszkańców naszego miasta najszybszy był Jarosław Koźdoń, a najlepszą żorzanką okazała się Anna Janko. Organizatorzy, MOSiR Żory wspólnie z grupą biegową Hrmx, przygotowali dla wszystkich uczestników pamiątkowe

VI Bieg Ogniowy (11.05.2018)



MOSIR
ZORY
www.mosir.zory.pl

medale oraz chusty buffy, a także wprowadzili w tej edycji dodatkową kategorię „Superstrażak”. Wygrali ją, wśród kobiet – Marlena Sułgut, a wśród mężczyzn – Marcin Zdziebło. Patronat honorowy nad biegiem objęli: Śląski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej, Jacek Kleszczewski, Prezydent Miasta Żory, Waldemar Socha, oraz Przewodniczący Rady Miasta Żory, Piotr Koszyta.

PUCHAR NARODÓW STRONGMEN – ŻORSKIE DNI RODZINY (26 SIERPNIA 2018)

Po trzynastu latach, strongmani ponownie zawitali do Żor. Tegoroczna edycja Żorskich Dni Rodziny zorganizowana została pod hasłem: Puchar Narodów Strongmen. Nasze miasto gościło podczas tej imprezy czołowych reprezentantów Polski, Czech, Słowacji i Ukrainy. Kilkusobowa widownia mogła oglądać zmagania zawodników w sześciu, bardzo widowiskowych konkurencjach: przeciągnięcia tira na odległość 20 metrów, spaceru buszmena (przenoszenia ok. 400-kg nosidła na odległość 40 metrów), wagi płaczu bokiem (wyciskania 140-kg belki nad głowę), utrzymaniu w rękach 15-kg toporów na rozpiętych ramionach, uchwytu Herkulesa (podnoszeniu platformy z samochodem) oraz wrzucaniu betonowych kul na stojaki. Pierwsze trzy miejsca zajęli: Oleksij Novicov (Ukraina), Rafał Kobylarz (Polska) i Marcin Sendwicz (Polska). Impreza miała charakter sportowo-rekreacyjny, której towarzyszyły spotkania plenerowe, punkty wystawiennicze i gastronomiczne, występy artystyczne, a także konkursy dla publiczności.



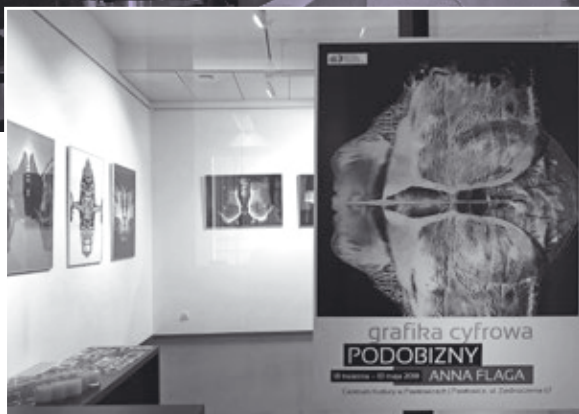
VIII. Nasze pasje

„Ha, trudno, trzeba mówić, milczenie dusi”

Joanna Cyganek

Oto cytat ze Stanisława Ignacego Witkiewicza, który Anna Flaga uczyniła mottem swojej pracy doktorskiej na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, której temat brzmi: *Więzień życia – artysta uwikłany w dramaturgię historii*.

Zawarty w tym zdaniu imperatyw podejmowanych przez artystkę działań twórczych wynika z przyjętej przez nią postawy i wpisuje się w przyświecającą jej artystycznej aktywności konstelację idei i poglądów na sztukę i rolę jaką jej przypisuje.



„Podobizny” – wystawa grafiki cyfrowej,
Centrum Kultury w Pawłowicach, 2018



Wystawa pokonkursowa – „Nowa awangarda”
Galeria Szyb Wilson, Katowice 2018

Artysta nie może tworzyć, jeśli nie ma jakiejś obsesji. Ja swoją mam – przywołuje Anna Flaga, w innym miejscu swojego doktoratu, fragment wypowiedzi dla wielu prowokatora i obrazoburcy, a jednocześnie jednego z bardziej wyrazistych współczesnych artystów – fotografa Andresa Serrano. Trudno się z tym cytatem nie zgodzić – pisze dalej Anna Flaga –

obsesja jak ogród rodzi swoje owoce. Nasuwa się tylko pytanie, jakie? Poszukiwanie odpowiedzi staje się przedmiotem moich rozważań w malarstwie. Zainteresowanie człowiekiem i jego bytem wyzwala we mnie potrzebę opowiadania o tym moimi obrazami. Za każdym razem przypominam o ludzkich wadach i zaletach, zgłębiam zagadnienia dotyczące ludzkich osobowości i zachowań,



Wystawa malarstwa – „Obserwator”, w galerii „Na Starówce”, Żory 2018



Wystawa malarstwa - „Codzienność”, Muzeum Miejskie w Żorach, 2018

poddaje analizie człowieczeństwo i badam towarzyszące mu obszary znieprawienia. Stąd stała w moich realizacjach obecność nierozłącznych jak się wydaje dobra i zła. Zastanówmy się jednak, czy zło mogłoby nie istnieć? Dlaczego właściwie zaistniało, i w jaki sposób nas dotyka? Ów widoczny na obrazach artystki zły dotyk, wydaje się być jej znakiem rozpoznawczym.

Anna Flaga

- absolwentka Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, dyplom z wyróżnieniem w pracowni prof. Sławomira Karpowicza; członkini Związku Polskich Artystów Plastyków;
- kuratorka wystaw; specjalistka ds. promocji i wydawnictw w Muzeum Miejskim w Żorach.

Nagrody i wyróżnienia:

wyróżnienie na II Przeglądzie Sztuki Współczesnej „Nowa Awangarda”, Galeria Szyb Wilson, Katowice 2018; nagroda równorzędna w XXI Ogólnopolskim Konkursie Sztuki im. Vincenta Van Gogha, Rybnik 2013; III miejsce w XIII Ogólnopolskim Przeglądzie Fotografii Młodzieżowej, Bolesławiec 1999; wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie: „Pejzaż w malarstwie współczesnym”, Kraków 1998; I miejsce w kategorii fotografii czarno-białej, barwnej, techniką gumy i technik specjalnych w XII Ogólnopolskim

Przeglądzie Fotografii Młodzieżowej, Bolesławiec 1998; II miejsce w „Diastar 94” (fotografia czarno-biała), Starachowice 1994: Nagroda Marszałka Województwa Śląskiego za Wydarzenie Muzealne Roku 2017 w kategorii: edukacja, za „Muzeoraj...” jako autorka grafik i promocji; Nagroda Marszałka Województwa Śląskiego za Wydarzenie Muzealne Roku 2017 w kategorii: wystawy, za „Naszą tożsamość” jako autorka grafik i promocji; Nagroda „Sybilla 2017” w kategorii wystawy etnograficzne, jako autorka grafik i promocji; wyróżnienie w III Przeglądzie „Muzeum Widzialne 2017” w kategorii identyfikacja wizualna, jako projektantka i realizatorka; Nagroda „Sybilla 2016” dla Muzeum Miejskiego w Żorach w kategorii: wystawy etnograficzne, za projekt „Polskie poznawanie świata”, jako autorka projektów graficznych i kampanii wizerunkowej i promocyjnej; Nagroda Marszałka Województwa Śląskiego za Wydarzenie Muzealne Roku 2015 w kategorii: dokonania z zakresu inicjatyw edukacyjnych oraz popularyzacji dziedzictwa kulturowego, za projekt edukacyjny: „Śląski rok obywatelski – skarbnicą wiedzy o regionie i rodzinie”, jako autorka opracowania graficznego; Wyróżnienie Marszałka Województwa Śląskiego za Wydarzenie Muzealne Roku 2015 w kategorii: publikacje książkowe, za „Polskie poznawanie świata” – projekt i skład wydawnictwa; Wyróżnienie Marszałka Województwa Śląskiego za Wydarzenie Muzealne Roku 2014 w kategorii: publikacje książkowe, za „Ex Africa semper aliquid novi” – projekt i skład wydawnictwa; Wyróżnienie Marszałka Województwa Śląskiego za Wydarzenie Muzealne Roku 2011 w kategorii: publikacje książkowe, za „Dogon ya gali. Dawny świat Dogonów” – projekt i skład wydawnictwa; Wyróżnienie Marszałka Województwa Śląskiego za Wydarzenie Muzealne Roku 2010 w kategorii: publikacje książkowe, za „Leksykon żorski” – projekt i skład wydawnictwa; nagroda: „Przyjaciel Muzeum Miejskiego w Żorach”, 2008.

Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku w Żorach – 10 lat

Helena Karwot

27 kwietnia 2019 r. minie 10 lat od rejestracji Stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku w Żorach w Krajowym Rejestrze Sądowym, co określi 10 lat działalności naszego UTW. Uniwersytet ma swoją siedzibę w budynku Żorskiego Centrum Organizacji Pozarządowych (ŻCOP) na os. Sikorskiego 52, gdzie w czerwcu 2008 r.

spotkali się przedstawiciele różnych organizacji i seniorzy zainteresowani utworzeniem UTW w Żorach. ŻCOP od samego początku wspierał ideę powstania uniwersytetu, a głównym inicjatorem był ówczesny dyrektor, Dawid Topol. Dzięki pomocy Centrum, zaangażowana grupa inicjatywna – 25 seniorów, mogła załatwić wszystkie sprawy organizacyjne. Do dzisiaj korzystamy z pomocy ŻCOP w bieżącej pracy biura UTW i czujemy wsparcie, i życzliwość dyrektora – Jacka Arasima i pracowników ŻCOP, za co bardzo dziękujemy.

Poczynając od 2010 r., Uniwersytet Trzeciego Wieku w Żorach realizuje swoje zadania dzięki corocznej dotacji z Gminy Miejskiej Żory, uczestnicząc w corocznym konkursie Prezydenta Miasta Żory na realizację zadań publicznych przez organizacje pozarządowe na rzecz społeczności Żor. Dotacja w całym okresie pokrywała ponad 60 procent kosztów podstawowej działalności Uniwersytetu. Prowadzimy działania dla ludzi „trochę starszych” – 50+, aby ułatwić im funkcjonowanie w otaczającym nas dzisiaj świecie internetu, korzystanie z przynależności do Unii Europejskiej i niewiarygodnego postępu we wszystkich dziedzinach życia, który dzieje się na naszych oczach. Dajemy też szansę słuchaczom uniwersytetu na realizację swoich marzeń i zadań z okresu aktywności życiowej.

W 2018 r. realizowaliśmy zadanie, pn. „Z UTW, Seniorze żyjesz – dłużej, zdrowiej, aktywniej”.

Do 2013 r. zadania te były realizowane przez zarządy UTW w różnym składzie. Od 2014 r. prezesem zarządu UTW jest Helena Karwot. Zarząd pracuje przy doraźnych zmianach jego składu nadal, po ponownym wyborze 17 kwietnia 2018 r.





Średnio w całym okresie UTW liczył około 250 słuchaczy, ostatnio na dzień 18 czerwca 2018 r. – 273 osoby.

Od samego początku uniwersytet stwarzał możliwość: nauki języków: angielskiego – na różnych poziomach, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego (2011–2013), a od 2017 r. – włoskiego; 2. informatyki i obsługi komputerów – obecnie pięć grup z możliwością dostępu do komputerów, po 11 osób w każdej grupie; poszerzenia wiedzy z różnych dziedzin na wykładach; rozwijania pasji w ruchu, tańcu i rozrywce na zajęciach: rehabilitacji (od 2009), tańca towarzyskiego (od 2011), jogi (od 2011), nordic walking (od 2012), zumby gold (od 2012) tańca liniowego country (od 2014), pilatesu (od 2015), gier planszowych (od 2015), tańca latino-solo (od 2016), zajęciach kreatywnych DIY (od 2017). Były też w minionym okresie zajęcia: tai chi (2009–2014), „Z piosenką na Ty” (2011–2017); rękodzieła (2009–2010, 2015), samoobrony (2011, 2016), a także na basenie (2011); organizowania wycieczek z Klubem Podróżnika (od 2009) – bliższych (Park Piaskownia w Żorach, a od 2017 r. także Ośrodek Szkoleniowo Biwakowy ŻCOP w Baranowicach, i okolice Żor) – pieszo i na rowerze, oraz dalszych w różne miejsca, a także za granicę, głównie Czechy, Słowacja, również Francja; od 2013 r. grupy 20- i 50-osobowe naszych słuchaczy i członków Klubu Globtrotera, pod kierownictwem naszego kolegi Stasia Sobieckiego, spędzają co roku wczasy w Chorwacji. Klub Podróżnika wspólnie z Klubem Globtrotera przy Klubie „Rebus” (oba prowadzi kolega Stanisław Sobiecki) od wiosny do jesieni organizują tak często wycieczki, że uczestniczyć w nich mogą wszyscy zainteresowani – także sympatycy UTW, a potem wspominać na cotygodniowych spotkaniach w każdy czwartek w różnych żorskich lokalach o godzinie 17:00 – zimą, a 18:00 – latem (obecnie miejscem spotkań jest Gospoda Dwie wiedźmy). Na tych spotkaniach przeżywa się ponownie wycieczki, oglądając

piękne zdjęcia, prezentowane także na tablicach przy biurze UTW. W 2014 r. nawiązaliśmy współpracę z Biurem Turystycznym „Hubtour” ze Szczecina i od 2015 r. nasi słuchacze i wszyscy zainteresowani, mogą wyjeżdżać na wycieczki do różnych krajów Europy. Oferta jest bogata i są to wycieczki dobrze zorganizowane, a podstawowym plusem tych wyjazdów jest bardziej wygodna podróż autokarem, więcej przestrzeni między siedzeniami z uwagi na mniejszą ilość miejsc (70, przy fabrycznym wyposażeniu autokaru – 90 miejsc) oraz wyjazdy z Żor.

W ramach uniwersytetu spotykamy się na wspólnej Wigilii (Opłatku), Spotkaniu Wielkanocnym, a także bawimy się z okazji Andrzejek, Święta Kobiet, na zabawie karnawałowej z konkursem na najciekawszy strój karnawałowy i przy innych okazjach. Zwycięzcy konkursów otrzymują prócz nagród piękne grafiki autorstwa naszej utalentowanej koleżanki, Basi Grochal.

Czas zajęć stałych organizowanych przez UTW w ostatnim roku akademickim 2017/2018 wyniósł w tygodniu – 36 godzin i wzrósł o ośmiu godzin (rok akademicki 2013/2014 – 28 godzin). Czas ten nie obejmuje imprez, wycieczek, spotkań słuchaczy UTW na ww. imprezach, a także na różnych imprezach organizowanych przez MOK, MOSiR, Bibliotekę Miejską i organizacje niektórych dzielnic gminy Żory. Większość naszych zajęć odbywa się w siedzibie uniwersytetu, tj. W budynku ŻCOP, a wymagające większej powierzchni, z uwagi na dużą ilość osób, zajęcia: jogi, tańca, latino-solo, zumby gold i rehabilitacji odbywają się w dużej sali Klubu „Wisus”. Tu uczymy się też obsługi komputerów na sprzęcie zakupionym przez Miasto w 2014 r.

Nasz UTW posiada trzy zespoły taneczne: „Gold Dance” – tańca towarzyskiego, „Senior Dance” – tańca liniowego country i „Butterfly” – tańca latino-solo, których członkowie ćwiczą jeszcze dodatkowo kilka godzin w tygodniu, korzystając z pomieszczeń ŻCOP i „Wisusa”.





Nasze zespoły uświetniają uroczystości zakończenia i rozpoczęcia roku akademickiego UTW, występują na różnych lokalnych imprezach, a także uczestniczą w przeglądach artystycznych seniorów w różnych miastach oraz w turniejach tańca towarzyskiego organizowanych przez PTT.

W poprzednich latach na uroczystości zakończenia roku akademickiego naszego UTW, występował też nasz czwarty zespół – „Pasja” (prowadzony przez naszą koleżankę Marzenę Karpińską), który w ramach zajęć: „Z piosenką na ty” bawił nas: piosenką, kabaretem, a nawet formami baletowymi.

Każdy z zespołów UTW może się pochwalić wieloma sukcesami. Znane są z pokazów na imprezach w mieście, ale ograniczenie miejsca publikacji nie pozwala na szerszy opis.

Nasze dwa zespoły prezentowały się też na wszystkich Olimpiadach Sportowych UTW i Organizacji Senioralnych – w Łazach, w których UTW Żory startuje od 2015 r., i tak Zespół Senior Dance prezentował taniec liniowy country na czterech olimpiadach, a zespół Butterfly na olimpiadzie w 2017 i 2018 r. W sumie na każdą olimpiadę jedzie duża grupa słuchaczy UTW (od 29 osób w 2015 r. do 45 w 2016 r.), którzy w plastronach z napisem UTW w Żorach oraz logiem uniwersytetu i miasta Żory promują też nasze miasto i świetnie się bawią. Jest to zawsze niezapomniany wyjazd, ale ostatnią – X olimpiadę, 19 maja 2018 r., zapamiętamy na długo za sprawą części artystycznej, którą zdominował występ Integracyjnego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowiacy”, w którym swoje mistrzostwo pokazali ludzie niepełnosprawni. Był to świetny pokaz folkloru wykonany przy wspaniałym podkładzie muzyki Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”, a poloneza wspólnie z zespołem tańczyli przed sceną prawie wszyscy seniorzy – setki osób.

Nasz udział w olimpiadzie zawsze kończył się zdobyciem medali i punktowanych miejsc, co zapewniało UTW w Żorach nie najgorsze miejsca w ogólnej klasyfikacji – najlepsze w 2016 r. – ósme miejsce na 56 startujących drużyn, a w 2018 r. – szesnaste miejsce na 68 startujących drużyn.

W 2017 r. na IX Olimpiadzie Sportowej w Łazach, medal brązowy dla UTW w Żorach w pchnięciu kulą kobiet zdobyła jako pierwsza kobieta z naszego UTW, Ania Potęga, i pamiętam do dzisiaj słowa prezentera, który wywołując uczestniczki tej konkurencji po odbiór medali, przy nazwisku Ani powiedział: „no bo kto, jak nie – Potęga”, a po niecałych sześciu miesiącach, Ania już nie żyła. Na tej olimpiadzie, drugi medal kobiet naszego UTW zdobyła Alicja Pilich, która wywalczyła srebrny medal w przełajach rowerowych, a trzeci złoty medal – w biegu na 60 m wywalczył kolega Henryk Krupa, który na czterech olimpiadach zdobył dla nas trzy złote i jeden srebrny medal. 24 czerwca 2017 r. wzięliśmy udział w organizowanej przez Fundację PGE Energia Ciepła – III Olimpiadzie Sportowej Seniorów YUO WIN w Rybniku i zdobyliśmy siedem medali. W tym roku, 14 września, na IV Olimpiadzie YUO WIN zdobyliśmy również siedem medali i świetnie się bawiliśmy, a nasze dziewczyny i chłopak popisywały się układem tanecznym do każdego utworu.

Z braku miejsca tylko wymienię wydarzenia, w których słuchacze UTW w Żorach uczestniczą:

- kongres: Obywatel Senior, w Parku Śląskim w Chorzowie, od 2015 r.;
- coroczny Ogólnopolski Marsz Nordic Walking studentów UTW, od 2013 r.
 - w plastronach z napisem UTW w Żorach oraz logiem uniwersytetu i Żor





maszerujemy z kijkami 5 km przez Żory, promując działalność uniwersytetu wśród mieszkańców;

- w 2015 r. studenci UTW włączyli się do 23. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przy MOK w Żorach, którego celem była też „godna opieka medyczna dla seniorów”. W ostatnich dwóch finałach orkiestry uczestniczyło jedenastu słuchaczy UTW, którzy do puszek na ulicach Żor zebrali całkiem sporą kwotę: w 25. Finale WOŚP w 2017 r. – 5 634 zł, a w 26. Finale – 14 stycznia 2018 r. – 9 765 zł. W dodatku naszym wolontariuszom bardzo spodobała się organizacja imprezy przez MOK i już deklarują swój udział w 27. Finale WOŚP. Nasi słuchacze biorą też udział w Finałach WOŚP organizowanych przez Fundację „Biegamy z sercem” w Gliwicach, gdzie przebrani w pomysłowe stroje, uczestnicząc w marszach nordic walking i biegu na 10 km, bawią się doskonale wspierając przy tym finały WOŚP i cele charytatywne Fundacji;
- od początku powstania uniwersytetu słuchacze uczestniczą w imprezach organizowanych przez MOSiR w Żorach, głównie w Żorskim Biegu Ulicznym na 10 kilometrów, gdzie z kijkami zaliczają trasę 2,5 km w marszu po zdrowie;
- słuchacze UTW są wiernymi uczestnikami Festiwalu Podróżniczego „Opinie” organizowanego w MOK w Żorach przez Stowarzyszenie „Maloka”, poczynając od pierwszego w 2012 r.;
- na scenie MOK w Żorach organizujemy też, poczynając od zakończenia roku akademickiego UTW 2014/2015, wszystkie kolejne uroczystości rozpoczęcia i zakończenia roku akademickiego. Występy zespołów artystycznych MOK w Żorach („Mażoretki” i „Reaktywacja”) uświetniały te uroczystości, przeplatając występy słuchaczy UTW. Bardzo gorąco dziękujemy dyrektorowi Stanisławowi



Ratajczykowi i wszystkim pracownikom MOK za pomoc w organizacji naszych imprez, bo bez ich wsparcia byłoby to niemożliwe;

- od 2013 r. uniwersytet uczestniczy też w corocznych Fiestach NGO organizowanych przez ŻCOP, gdzie staramy się pokazać mieszkańcom Żor i przedstawić swoją ofertę dla seniorów. Od 2015 r. zespoły UTW prezentują się także w części artystycznej imprezy, głównie Zespół Senior Dance w tańcu liniowym country, a od 2017 r. także zespół Butterfly w tańcu latino-solo.
- od 2013 r. zgłaszamy słuchaczy UTW do organizowanego przez ŻCOP konkursu „Wolontariusz Roku”. Na VIII Gali Wolontariatu, w grudniu 2016 r., nasz kandydat Ryszard Wesołowski został Wolontariuszem Roku 2016 w kategorii: ochrona środowiska i opieka nad zwierzętami. Gratulujemy i podkreślamy, że nasz kolega Rysiu zasłużył sobie na to wyróżnienie całą swoją postawą i zaangażowaniem w bieżącej pracy UTW.

Nasi słuchacze mogą też korzystać ze szkoleń i kursów organizowanych przez ŻCOP. – w 2015 r. przystąpiliśmy do realizacji projektu Fundacji „Ziemia i Ludzie”, pt. Zielona wiedza dla Uniwersytetów Trzeciego Wieku – „Bioróżnorodność to także My”. Realizację projektu rozpoczęliśmy wykładem 2 grudnia 2015 r. nt. „Życie, które gaśnie. Na ratunek bioróżnorodności”, w którym uczestniczyli też wychowawcy z przedszkoli żorskich i inni zaproszeni goście. Od tego dnia datuje się nasza serdeczna współpraca z Przedszkolem nr 19 na os. Powstańców Śl., gdzie nasi ekoanimatory Rysiu Wesołowski i Jasiu Łukowski, odwiedzają dzieci i propagują wiedzę o przyrodzie, bawiąc się z przedszkolakami. Jest to możliwe dzie-

ki przychylności dyrektor przedszkola, Renaty Śmietany i wychowawcy, Lucyny Góreckiej, która od lat prowadzi z przedszkolakami program dotyczący ochrony przyrody, angażując też ich rodziców i opiekunów. Dzięki tej współpracy witamy wiosnę z przedszkolakami, a jest to niezapomniane przeżycie, i otrzymujemy wiosenne prezenciki wykonane przez dzieci, które zdobią biuro UTW. Podziwialiśmy też 21 czerwca 2018 r. świetny program artystyczny w wykonaniu dzieci na scenie MOK, z okazji 40-lecia Przedszkola nr 19.

– Chętnie uczestniczymy w imprezach organizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną w miarę wolnego czasu, bo Biblioteka organizuje tych imprez bardzo dużo. Ostatnio (28 lipca 2018 r.) trzynastu naszych słuchaczy, w pomarańczowych strojach, uczestniczyło w II Rajdzie Rowerowym „Odjazdowy Bibliotekarz”. W konkursie na najbardziej Pomarańczowego Rowerzystę rajdu, wygrała nasza koleżanka, Marianna Dana, w konkurencji z naszą drugą koleżanką, Henią Świerczyną. Była to bardzo udana impreza, przy świetnej pogodzie i we wspianiałej atmosferze.

– Część naszych słuchaczy korzysta też z wystaw i wykładów organizowanych przez Muzeum Miejskie, ale z braku czasu na pewno nie korzystamy w pełni z tych możliwości.

– Nasi słuchacze, odpowiadając na zaproszenie Fundacji „Folwark pod Lipami” posadzili drzewa – Jarzęb szwedzki w 2017 r. w Parku Cegielnia, a w 2018 r. w Parku Piaskownia, razem z liczną grupą dzieci szkolnych i przedszkolaków. Pierwsze drzewo – dąb, UTW w Żorach posadziło w ogrodzie przy Liceum K. Miarki (2016) w ramach zorganizowanego przez szkołę happeningu „Miarka wraca do Żor”. Wszystkie drzewa rosną.

– 29 maja 2014 r. uchwałą Rady Miasta Żory, powołana została Żorska Rada





Seniorów, która ma charakter doradczy, opiniotwórczy i inicjatywny dla organów gminy przy rozstrzyganiu spraw dotyczących osób starszych. W skład ŻRS weszły trzy przedstawicielki naszego UTW, które ukończyły 60 lat: Helena Karwot, Marianna Dana i Lucyna Gawlik. Poza bieżącą pracą w Radzie, w naszej pamięci pozostanie piknik integracyjny zorganizowany z inicjatywy ŻRS, pod hasłem: „Niepełnosprawni seniorom”, który odbył się (2015) w przemiłej atmosferze na terenie Zakładu Aktywności Zawodowej ZPU „Wspólna Pasja” przy ul. Bażanciej 40 w Żorach. W pikniku uczestniczyło 60 słuchaczy UTW i pamiętamy, jak bardzo gościnnie i profesjonalnie zostaliśmy tam przyjęci w grupie 200 seniorów z Żor, przez pracowników ZAZ, głównie osób niepełnosprawnych.

9 października 2017 r., przewodniczącą Żorskiej Rady Seniorów została nasza słuchaczka Jolanta Pasierbek, która 17 kwietnia 2018 r. zgodziła się przyjąć funkcję sekretarza zarządu UTW.

– W 2010 r. powstał zespół wokalny „Carpe Diem” przy MOK, prowadzony przez Dagmarę Świtacz, gdzie słuchacze UTW uczą się śpiewu. Zespół jest znany z występów na imprezach lokalnych, zdobył też wyróżnienia w latach 2016 i 2017 na III i IV Oświęcimskich Spotkaniach Artystycznych Seniorów. Niezapomnianym wydarzeniem zespołu było wystawienie na scenie MOK, 25 marca 2015 r. spektaklu, pt. „Stacyjka Wspomnień”, w którym zespół przypomniał znane przeboje w scenerii dawnej stacji kolejowej. Cały spektakl w każdym detalu przygotowała Dagmara Świtacz, poczy-

nając od doboru piosenek, wykonania i gry aktorskiej, a także oprawy dźwiękowej i plastycznej przygotowanej świetnie przez akustyków i plastyków MOK. Bardzo dziękujemy Pani Dagmarze za pracę ze studentami UTW i seniorami.

- Od 2011 r. słuchacze UTW spotykają się co tydzień w Klubie „Rebus” na próbach Amatorskiego Teatru Dorosłych „Apteczka”, prowadzonego przez Barbarę Musiałek. Wcześniej aktorzy „Apteczki” prezentowali wiersze różnych poetów na spotkaniach z poezją organizowanych w „Rebusie” lub w Bibliotece na os. Pawlikowskiego. Przedstawiali też wiersze dla chorych i ich rodzin w żorskim Hospicjum. 5 czerwca 2015 r. na scenie Klubu „Rebus”, Amatorski Teatr Dorosłych „Apteczka” wystawił sztukę, pt. „Kochanie wróciłem” autorstwa i w reżyserii Barbary Musiałek, bardzo ciepło przyjęty przez koleżanki i kolegów z UTW, który rozpoczął nowy rozdział „Apteczki”. Od tego czasu Amatorski Teatr Dorosłych „Apteczka” wystawił jeszcze dwie sztuki autorstwa i w reżyserii Pani Barbary: „Idealny mąż” (2016) i „Żona z urzędu” (2017). We wszystkich tych sztukach grała nasza śp. koleżanka, Ania Potęga, i była świetną aktorką, ale cóż, teraz gra już w innym pozaziemskim teatrze i czeka tam na nas. Sztuki te wystawialiśmy także w Rowniu, Osinach, Kleszczowie oraz w 2016 r. podczas Nocy Teatrów w Pszczyńskim Centrum Kultury („Idealny mąż”). 14 marca 2018 r., zostaliśmy zaproszeni do udziału w II Spotkaniach Teatralnych Seniorów organizowanych przez UTW w Rybniku i Dom Kultury w Rybniku-Chwałowicach, ze sztuką „Żona z urzędu”, a za udział otrzymaliśmy piękną statuetkę i dyplom. Grupę muzycznie wspiera Ryszard Czerwiński (od 2017 r. – członek UTW) i Barbara Chudek, kierowniczką Klubu „Rebus” wraz z pracownikami klubu, którzy przygotowują dekorację sceny, udźwiękowienie i widownię. Dziękujemy bardzo serdecznie za to wszystko. Bardzo dziękujemy Pani Basi Musiałek za poświęcenie studentom UTW swojego talentu i pracy, a także przekonania nas o tym, że senior, amator, może się zaprezentować na scenie.

W całym okresie działalności, UTW w Żorach był prezentowany w lokalnej prasie, jednak naszym głównym propagatorem jest piątkowy dodatek do Dziennika Zachodniego „Tygodnik Żory” i redaktor Szymon Kamczyk. Poczynając od uroczystości rozpoczęcia VIII roku akademickiego UTW w Żorach – 2016/2017, przekazał wiele przyjaznych informacji z życia naszego uniwersytetu w ostatnich latach. Dzięki naszej koleżance Heni Świerczynie, wiernej czytelniczce Dziennika Zachodniego, pan Szymon otrzymywał bieżące informacje o wydarzeniach w UTW i prawie zawsze trafiały one do „Tygodnika Żory”, a także w obszerniejszych artykułach do „Forum Seniora”. Braliśmy także udział w plebiscytach organizowanych przez Dziennik

Zachodni w 2016 r.: na najsympatyczniejszy UTW – „UTW na 6+” i „Człowiek Roku 2016 w Żorach”, do którego zostałam zgłoszona i zajęłam trzecie miejsce w eliminacjach powiatowych. W styczniu 2018 r. w plebiscycie Dziennika Zachodniego na Osobowości Roku 2017, gazeta wytypowała w kategorii: działalność społeczna i charytatywna, naszą koleżankę Henrykę Świerczynę, z uzasadnieniem nominacji: za niezwykle zaangażowanie w promocję Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Żorach oraz wszystkich zajęć organizowanych dla seniorów na terenie miasta. Koleżanka Henia w pełni zasługuje na tę nominację, bo jest postacią wyrazistą, niezwykle aktywną i bardzo zaangażowaną w działalność UTW. W Żorskim Kalendarzu na 2018 rok, nasza Henia przybliżyła swoją osobę w związku ze statystowaniem do filmu, pt. „Kler” W. Smarzowskiego. Bardzo dziękujemy Szymonowi Kamczykowi za zainteresowanie działalnością UTW w Żorach i żywimy nadzieję, że zaangażowanie w sprawy seniorów w gminie Żory, zwiększy ich zainteresowanie propozycją spędzania czasu jaką oferuje uniwersytet.

Omawiając wydarzenia, chcę wymienić ludzi, których nie wymieniłam, a dzięki pasji których i zaangażowaniu naszych słuchaczy, były one możliwe:

- Agnieszka Szewczyk – instruktor tańca towarzyskiego i zespołu Gold Dance, i nasi wspaniali tancerze: Małgorzata Niemiec i Ryszard Wesołowski; Karolina i Ludwik Glanertowie, a także Donata Pniewska i Wiktor Bąk. Od kilku lat Gosia Niemiec i Karolina Glanert prowadzą też woluntarystycznie zajęcia nordic walking. Gosia Niemiec wspólnie z mężem Stanisławem opracowuje płytkę ze zdjęciami z wydarzeń UTW w kolejnym roku, a także kalendarze na kolejny rok. Pan Stanisław Niemiec jest także autorem słów do trzech świetnych piosenek UTW i dzielnie nas wspiera, mimo, że nie jest naszym słuchaczem. Serdecznie im za to dziękujemy. Dziękuję też Ludwikowi Glanertowi za stałą rejestrację fotograficzną naszych wydarzeń i żonie Karolinie za udostępnianie tych zdjęć, jak również za stałe zaangażowanie w przygotowanie okolicznościowych zabaw i spotkań. Dziękuję także wszystkim pozostałym koleżankom i kolegom za prace przy organizacji naszych zabaw i spotkań. Wiktor Bąk zaraził słuchaczy UTW grą w boule – aktywnie spędzają czas, grając na zbudowanych w 2016 r. w Parku Cegielnia, bulodromach;
- Joanna Dziedzic – instruktor zumby gold, latino-solo i zespołu Butterfly, która poza kunsztem tanecznym, uwodzi i rozbawia nas swoim pięknym uśmiechem. Nasze fanki zumby gold towarzyszą pani Joannie w imprezach miejskich, a także w akcjach charytatywnych;

- Adam Foks – instruktor tańca liniowego country i zespołu Senior Dance, który jest najczęściej zapraszany zespołem UTW na różne okazjonalne imprezy. Dzięki swojej szkole Dance Floor Kings, która skupia co najmniej 250 tancerzy z okolicznych UTW i comiesięcznym warsztatom w Domu Sołeckim w Boryni, a także rocznie dwóm wycieczkom połączonym z warsztatami tańca country, pan Adam stał się najlepszym propagatorem UTW w Żorach. Pan Adam udostępnia też słuchaczom UTW nowe gry planszowe, co ćwiczy naszą pamięć i ułatwia więź z wnukami;
- Małgorzata Kubica – trenerka jogi – ma stałą grupę 40 słuchaczy UTW;
- Ryszarda Szpotakowska (członkini UTW) – prowadzi trzy grupy gimnastyki rehabilitacyjnej.

Wymieniłam osoby najdłużej współpracujące z UTW i podkreślam, że również wszyscy pozostali wykładowcy i trenerzy starają się jak najlepiej służyć naszym słuchaczom.

Aby przedstawić działalność UTW w Żorach w okresie dziesięciu lat, potrzeba znacznie więcej miejsca. Uzasadnione też byłoby podkreślenie wkładu pracy wielu słuchaczy UTW. Na zakończenie wrócę jeszcze do śp. Ani Potęgi, gdyż żegnając się z nami zostawiła nam drugą, lepszą wersję kroniki wszystkich wydarzeń w jakich nasi słuchacze uczestniczyli, czy też prezentowali taniec liniowy country. Pierwszą wersję kroniki Ania wręczyła panu Adamowi z okazji trzecich urodzin



Szkoły Adama Foksa – Dance Fluor Kings, 30 lipca 2017 r. Ania opracowała drugą wersję kroniki dla nas – słuchaczy UTW, w lipcu i sierpniu 2017 r., kiedy nasi studenci wypoczywali, a Ona była już chora i bardzo się śpieszyła, aby ją dokończyć. Ta kronika jest nie tylko rejestracją wydarzeń zespołu UTW tańca liniowego country – Senior Dance, ale też wyrazem Ani zaangażowania, pasji, talentu i umiejętności. Dzisiaj możemy myśleć, że Ania zrobiła tę kronikę dla nas – słuchaczy UTW w Żorach na pamiątkę, żebyśmy o Niej zawsze pamiętali.

Starałam się podziękować wszystkim instytucjom, dzięki którym Uniwersytet Trzeciego Wieku w Żorach działa. Jeszcze raz podkreślę, że bez dotacji Gminy Żory, życzliwości i sympatii pracowników UM, ŻCOP, MOK, MOSiR, Muzeum Miejskiego i innych instytucji i organizacji w Żorach, nie udałooby się stworzyć tak szerokiej oferty wykorzystania czasu dla seniorów.

Korzystając z tej pomocy, jednak to seniorzy swoją pracą i zaangażowaniem udowadniają, jak ważną rolę spełnia w ich codziennym życiu nasz uniwersytet.

Dziękuję za to członkom zarządu UTW w składzie: wiceprezes – Danuta Jendryszczyk, skarbnik – Maria Trześniewska, sekretarz – Jolanta Pasierbek, członek zarządu – Grażyna Zawierucha.

Dziękuję też komisji rewizyjnej UTW, w składzie: przewodnicząca – Renata Bajerska-Wonsik, z-ca przewodniczącej – Ryszard Wesołowski, sekretarz – Emilia Oleśniuk, za wsparcie i pomoc w bieżącej pracy zarządu UTW.

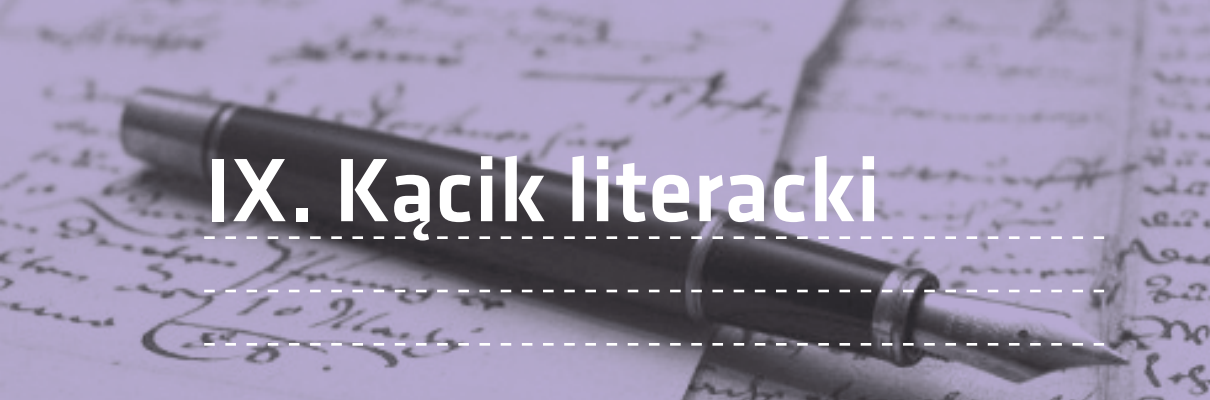
Za pomoc w pracy zarządu UTW, bardzo dziękuję byłym członkom – Krysi Spychalskiej i Ludwice Bielak, a także Ryśkowi Wesołowskiemu za stałą pomoc i zaangażowanie w pracy biura UTW.

Bardzo dziękuję Basi Grochal za wspaniałe opracowania graficzne okazjonalnych życzeń UTW, dyplomów i podziękowań oraz Heni Świerczynie za stałą promocję UTW w prasie i na imprezach.

Bardzo dużo osób jest zaangażowanych w bieżącą działalność UTW i bardzo przepraszam, że nie wszystkich imiennie wymieniłam, ale wszystkim bardzo, bardzo dziękuję.

Na zakończenie, składka członkowska UTW w Żorach wynosi 10 zł na miesiąc i w ramach tej składki można korzystać prawie ze wszystkich zajęć na uniwersytecie. Serdecznie zapraszamy niezdecydowanych – naprawdę warto spróbować.

*W imieniu słuchaczy i zarządu UTW w Żorach,
prezes zarządu Stowarzyszenia UTW w Żorach, Helena Karwot*



IX. Kącik literacki

Współcześni

Ludmiła Chojnacka

w naszych dużych domach żyją małe rodziny
na nic czasu nie mają choć bardzo się starają
mało w nich rozsądku choć sporo tytułów
dużo leków łykają o zdrowie nie dbają
mnożą swój majątek gubiąc cenne wartości
mówią też za dużo najwięcej o miłości
za mało kochają za często przeklinają
kłamią notorycznie często tak lirycznie
nie uczą się jak żyć lecz jak zarabiać nie
więc pęka cienka nić a potem znowu nic
stabilne są budowle lecz kruche charaktery
szerokie autostrady ogromne bariery
choć drogę już na księżyc znamy
to trudno przejść nam przez ulicę
sąsiada poznać bo nie znamy
czy poznać okolicę
nawet komputer każdy ma
by informacji w nas było więcej
nie rozmawiamy – to nowa gra
tak ciszy coraz więcej

Życie ludzkie

Gabriela Drząszcz

Całe życie ludzkie to przeplatanie się smutku z radością.
Słońce świeci zawsze,
człowiek ze swej natury jest zmienny,
nie zawsze rozpromieniony miłością i dobrocią,
często niepotrzebnie na wyrost się zamartwia, biedzi, narzeka,
omijając wszystkie cudowne, szczęśliwe,
niepowtarzalne chwile.
Warto się czasem zatrzymać,
objąć wyrozumiałym wzrokiem wszystkie kolory świata,
ukłonić się kwiatom, porozmawiać z lasem.
Pieśń świata nieustannie rozbrzmiewa dźwiękami, zapachami, kolorami.
Tylko zagubieni w nabrzmiałych troskach ludzie
nie są w stanie tego pochwального hymnu stworzenia
usłyszeć i zauważyć,
i pomyśleć, że jedna nuta jest w stanie wszelką troskę przemienić w radość.

Beznamiętnie

Paweł Szulik

Co dzień krzyżuję me własne
plany
Przekreślam, wykreślam
między wierszami
Wstaję co rano i nie chcę
więcej
Bez ustanku, bez sensu

Beznamiętnie
Najbezpieczniej

Naparstek z tego co było tu
ważne
Bezmyślnie przemysleć to
lubię najbardziej
Bez przesady, wyrazu,
całkiem bezpiecznie
Bez klasy, bez szansy

Beznamiętnie
Bezszelestnie

Zimną krew pompuje me
serce
Nie jestem pewien czy uderzy
raz jeszcze
Pragnę i łaknę bez
opamiętania
Rozgryzać, rozwarstwiać

Wciąż rozkrwawiać
Jeszcze więcej

Spirala życia

Monika Kapa

Zaś spirala życia zaczęła kręcić się.
Za dniem wstaje kolejny dzień.
Poranki blaskiem słońca okraszone.

Budzą nas do życia... niestrudzone.

Tuż za zakrętem spirali.
Czai się kość niezgody... w oddali.
W oddali ją widać, ku niej podążamy.
Najczęściej krętymi, trudnymi
drogami.

Jedni idą pod górkę.
Drudzy na dole zostali.
By ci pierwsi patrzyli, jacy ci drudzy
są mali.

Nieświadomi końca tej spirali.
Krążą duzi, krążą mali.

Ale kiedyś przyjdzie kres.
Taki na jaki zasługujesz.

Magia płomienia

Wanda Jakubowska

jest pięknem i niepokojem
ni gaz... ni ciało stałe
tylko efekt spalania
ogrzewa... oświeca ciemności
jest mały a tak wiele może
finezyjnie kreśli taneczne łuki
urzeka... zachwyca... uwodzi
quasi hipnotyzuje
przesyła motyle
wdzięcznie kłania się
muśnięciem wiatru
i triumfalnie podnosi
tlenu łaknie jak niemowlę tulenia
wystarczy chwila nieuwagi
a ten okruszek
strawi to
co powstało
przez miesiące
lata
wieki

Kropla mej duszy

Czesława Piontek

Kropla mej duszy
to ja i ty
Kropla mej duszy
to nasze sny
kropla mej duszy
to nasze poranki
Kropla mej duszy
to kawy dwie filiżanki
Kropla mej duszy
to wspólne niedziele
kropla mej duszy
to nasze cele
kropla mej duszy
to twoje czułości
kropla mej duszy
to odcień miłości.

Kap, kap, kap

Czesława Piontek

Kap, kap, kap
słysząc kropelki w mojej duszy
jak spływają po płynącym czasie,

Kap, kap, kap
słysząc kropelki mej duszy
jak obmywają moje codzienne sprawy,

Słysząc je jak uderzają o brzeg mojego
życia
bo pojawiłeś się w nim TY...

Boję się, że krople mej duszy
nie będą moje,
że zostaną porwane
w wir miłosnych uniesień
Jedna kropla ja, jedna kropla ty
czy te krople mej duszy to MY?

Hilda i Hanys

Regina Sobik

Idzie Hanys na zolyty,
biere pukiet i maszkiety,
ancugi, bindry przebiyro
bo do Hildy sie wybiyro.

Brylantyną kudły natar,
spocioł przy tym sie jak Tatar,
łoblyk se czorne szczewiki,
zapion westa na knefliki.

Drogom chcioł jechać na kole
myśli bliży je bez pole,
jak sie pylnoł boł roz dwa,
przed dźwiryżami trefioł psa.

Pies na niego, łon sie zwyrtnoł,
wywaloł sie przekopyrtnoł,
że giczale niy połomoł
bez to cołki pukiet złomoł.

Jak ło schody łupnoł gowom
nigdy już nie bydzie sobom,
gwiozdzka mu sie pokozala
szwarny słodki dzióbek miała.

Hanus bebło -je zech w niebie
Hildzie daleko do ciebie,
łostoń przy mje roztomiło
bydzie sie nom fajnie żyło-

Na to Hilda sie wkurzyła
po kicholu go zdzieliła,
a Ty giździe zatracony
idź kaj indzi szukać żony.

Jo gryfno wyzgerno tako
idź mi zaro stąd pokrako,
i podziwej sie do zdradła
bydziesz widzioł kupa sadła.

Tak to Hilda mu nazdała
no bo ło tym niy wiedziała,
Hanys dzisiej godoł z ksiyndzym
bo chcioł żynić sie czym przyndzjy.

Weseli mioł zamówione
i pieszczonki dwa kupione,
kej sie Hilda rozciepała
to starom pannom łostała.

X. Adresy i telefony

TELEFONY ALARMOWE

Centrum Aplikacja dla Centrów Powiadamiania Ratunkowego	112
Policja Komenda Miejska Policji w Żorach	997 32 47 88 200
Straż Pożarna ul. Ogniowa 10 Miejski Ośrodek Dyspozycyjny	998 32 43 45 438 32 43 41 410
Pogotowie Ratunkowe ul. Dąbrowskiego 20	999 32 43 41 240
Pogotowie Gazowe	992 32 43 43 718
Pogotowie Energetyczne	991, 32 30 32 783
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne , ul. Wodociągowa 10	32 43 41 915
Pogotowie Ciepłownicze	32 43 44 811
Pomoc Drogowa , ul. Pszczyńska 129	32 43 44 874 508 331 490
Pomoc Drogowa , ul. Pukowca 18	513 241 728
Pomoc Drogowa , ul. Klonowa 15	503 870 550
Pomoc Drogowa FilipCar , os. Sikroskiego 19C/4	888 253 674
Pomoc Drogowa , ul. Katowicka	733 822 221
ZDROWIE Szpital Miejski nr 2, ul. Dąbrowskiego 20	32 43 41 781

Stowarzyszenie Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. Jana Pawła II”, ul. Promienna 4	32 43 50 466
NZOZ Alfa-Med, ul. Promienna 1	32 43 43 272
NZOZ De-Med Sp. z o.o., ul. Dworcowa 12	32 43 42 560
NZOZ Eskulap Sp. z o.o., os. 700-lecia	32 43 42 266
NZOZ Elmed, os. Powstańców Śląskich	32 43 41 636
NZOZ Kor-Med, Sp. p., os. Korfatego PU-10	32 43 43 406
NZOZ Okno-Dent, ul. Centralna 17	721 886 853 32 46 90 425
NZOZ Medyk, Poradnia Ogólna, os. Księcia Władysława 27	32 43 41 355
NZOZ Med-Art., os. Księcia Władysława 27	32 43 57 858
Zespół Lekarzy Neurologów, os. Księcia Władysława 27	32 43 41 355
NZOZ Laryngo-Med, Poradnia Laryngologiczna, os. Księcia Władysława 27	32 43 51 055
NZOZ Derm-Med, Poradnia Dermatologiczna, os. Księcia Władysława 27	32 43 52 555
NZOZ Vermed, Poradnia Chorób Płuc i Gruźlicy, os. Księcia Władysława 27	32 43 42 671
NZOZ MultiMed Sp. z o.o., Poradnia Chirurgiczna, os. Księcia Władysława 27	32 43 44 844
NZOZ Na Rondzie, al. Wojska Polskiego 3C	32 72 29 090
Poradnia Zdrowia Psychicznego i Uzależnień, os. Sikorskiego 52D	32 43 41 954
Klinika Novomed, ul. Osieńska 2	32 46 98 060
Klinika Chirurgii Endoskopowej – Sport-Klinika, ul. Bankowa 2	32 47 59 315
ComfortMed, Specjalistyczna Przychodnia Lekarsko-Stomatologiczna, ul. Wspólna 12	32 43 45 518
NZOZ Przychodnia Rehabilitacyjna, os. Korfatego 29	32 43 42 715
NZOZ Sonomed, ul. Centralna 23B/1	32 43 43 036
APTEKI	
Apteka Dbam o Zdrowie, ul. Francuska (CH Auchan)	32 43 52 525
Apteka św. Łukasza, ul. Folwarcza 1	32 43 52 019
Apteka, Lege-Artis, os. Korfatego PU-10	53 50 73 314
Apteka Pharmacon, os. Księcia Władysława 27	32 43 42 779
Apteka Pharmacon, os. Powstańców Śl. PU-8	32 43 41 426
Apteka Pharmacon, ul. Sądowa 3	32 72 31 930
Apteka Pharmacon, al. Zjednoczonej Europy 35	32 43 45 959

Apteka Pharmacon, ul. Promienna 1A	32 44 02 111
Apteka Pharmacon, ul. Dworcowa 19A	32 47 11 085
Apteka Pod Eskulapem, os. 700-lecia 15	32 43 41 850
Apteka Zdrowit, ul. Kościuszki 1	32 43 42 734
Apteka Zdrowit, ul. Centralna 37/1	32 44 17 519
Apteka Dr. Max, ul. Okrężna 2 (CH Kaufland)	32 43 55 689
Apteka Higieja, ul. Dolne Przedmieście 7/1	32 43 44 608
Apteka Astra, os. Sikorskiego 44	32 43 44 678
Apteka dla Ciebie, ul. Ogrodowa 18	32 47 04 429
Apteka Miejska, ul. Gwarków 22A	32 44 07 689
Apteka Dobre Rady, os. Księcia Władysława PU-4	32 43 41 011
Apteka „Na rondzie”, al. Wojska Polskiego 3C	32 72 29 099
Apteka Vivax, ul. Męczenników Oświęcimskich 20	32 47 57 281
Apteka Pod Lwem, ul. Górne Przedmieście 8	78 50 01 122
Apteka Na Rondzie, al. Wojska Polskiego 3	32 72 29 099
Apteka Zdrowit, ul. Bankowa 6	32 47 55 531
APTEKI CAŁODOBOWE	
Apteka Pharmacon, ul. Wodzisławska 14	32 47 52 241
URZĘDY I INSTYTUCJE	
Urząd Miasta, al. Wojska Polskiego 25	32 43 48 200
Urząd Miasta, Rynek 9	32 43 48 100
Urząd Skarbowy, ul. Wodzisławska 1	32 47 88 530
Powiatowy Urząd Pracy, ul. Osińska 48	32 43 42 790
Urząd Pocztowy, ul. Wodzisławska 1	32 47 52 766
Sąd Rejonowy w Żorach, ul. Jana Pawła II 15	32 47 59 600
KULTURA I SPORT	
Muzeum Miejskie w Żorach, ul. Muzealna 1/2	32 47 57 480 32 43 43 714
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Dolne Przedmieście 1	32 43 42 436
Scena Na Starówce, ul. Kościuszki 3	32 43 42 127
Klub Rebus, os. Księcia Władysława	32 43 46 031

Klub Wisus, os. Sikorskiego PU-15	32 43 45 281
Świetlica w Osinach, ul. Szkolna	32 43 41 193
Świetlica w Kleszczowie	32 43 45 112
Świetlica w Rowniu	32 43 50 737
Świetlica Gwarki-Rój	32 435 84 89
Klub Iskierka, os. 700-lecia	32 43 44 006
Świetlica Smok, os. Korfatego PU-10	32 43 47 430
Miejska Biblioteka Publiczna , os. Pawlikowskiego PU-13	32 43 44 584
Filia nr 1, os. Księcia Władysława	32 43 42 644
Filia nr 2, ul. Strażacka 6	32 43 54 877
Filia nr 3, ul. Rybnicka 226	32 43 43 901
Filia nr 4, ul. Wodzisławska 201	32 43 58 060
Filia nr 5, os. Sikorskiego 52	32 43 54 535
Filia nr 6, ul. Wysoka 13, Rogoźna	32 43 58 515
Filia nr 7, ul. ks. Klimka 7	32 43 42 167
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji	
Stadion Piłkarski, ul. Wolności 36a, ul. Kłokocińska 78A	32 43 41 547
Hala Widowiskowo-Sportowa, ul. Folwarecka 10	32 47 57 381
Ośrodek Rekreacyjno-Sportowy, ul. Kłokocińska 78A, Żory-Rój	32 43 58 099
Obiekty rozrywkowe i rekreacyjne Spółka Nowe Miasto	
Park Wodny Aquarion, ul. Wodzisławska 3A	32 43 52 212
Miasteczko Westernowe, ul. Katowicka 24	32 41 60 800
Muzeum Ognia, ul. Katowicka 3	32 30 72 798
INFORMACJA TURYSTYCZNA	
Punkt Informacji Miejskiej, ul. Muzealna 1/2	32 47 57 480 32 43 43 714
Informacja Turystyczna, ul. Katowicka 4	32 44 18 449
PRZEDSZKOLA	
Przedszkole nr 5, os. 700-lecia Żor	32 43 42 363
Przedszkole nr 13, os. Księcia Władysława	32 43 42 635
Przedszkole nr 16, os. Sikorskiego	32 43 53 109

Przedszkole nr 19, os. Powstańców Śląskich 24A	32 43 42 400
Przedszkole nr 22 z oddziałami integracyjnymi, os. Korfanteo	32 43 43 237
Przedszkole nr 23, os. Pawlikowskiego 41	32 43 43 990
Przedszkole nr 23. Filia os. Powstańców Śląskich 22B	32 43 42 009
ZESPOŁY SZKOLNO-PRZEDSZKOLNE	
Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1, ul. Słoneczna 2 (Przedszkole nr 4, Szkoła Podstawowa nr 1)	32 43 42 302
Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 5, ul. Strażacka 6 (Przedszkole nr 12, Szkoła Podstawowa nr 5)	32 43 53 677
Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 6, ul. Pszczyńska 81 (Przedszkole nr 6, Szkoła Podstawowa nr 6)	32 43 42 457
Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 7, ul. Szkolna 8 (Przedszkole nr 7, Szkoła Podstawowa nr 7)	32 43 42 611
Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 8, ul. Wysoka 13 (Przedszkole nr 8, Szkoła Podstawowa nr 8)	32 43 58 112
Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 9, ul. Rybnicka 226 (Przedszkole nr 9, Szkoła Podstawowa nr 9)	32 43 43 773
SZKOŁY PODSTAWOWE	
SP-3, os. 700-lecia Żor 16	32 43 45 430
SP-3, ul. Klimka 7	32 43 42 875
SP-13, os. Pawlikowskiego 40	32 43 57 492
SP nr 15, ul. Bankowa 1	32 43 43 925
SP-16, ul. Osińska 50	32 43 45 444
SP nr 17, os. Powstańców Śl.	32 43 42 563
SP-17, ul. Boryńska 38c	32 43 41 762
ZESPOŁY SZKÓŁ (PODSTAWOWYCH I PONADPODSTAWOWYCH)	
Zespół Szkół Ogólnokształcących, ul. Powstańców 6 (Gimnazjum nr 1, I LO, LO, Technikum nr 4)	32 43 42 933
Zespół Szkół nr 2, ul. Boryńska 2 (II LO, Technikum nr 2, Szkoła Policealna nr 2)	32 43 42 076
Zespół Szkół nr 3, os. Sikorskiego (Szkoła Podstawowa nr 14, III Liceum Ogólnokształcące, Liceum Plastyczne)	601 053 307
Zespół Szkół nr 5, ul. Wodzisławska 201 (Przedszkolne nr 17, Szkoła Podstawowa nr 11)	32 43 48 455

Zespół Szkół Budowlano-Informatycznych, ul. Rybnicka 5 (Technikum nr 1, Szkoła Policealna nr 1, Szkoła Policealna dla dorosłych nr 1)	32 43 42 626
Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, os. Księcia Władysława 28 (Branżowa Szkoła I stopnia, Technikum nr 3, Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych)	32 43 45 366
Zespół Szkół Specjalnych, ul. Boryńska 54 (Szkoła Podstawowa nr 12, Branżowa Szkoła I Stopnia Specjalna w Żorach, Szkoła Specjalna Przysposabiająca do Pracy)	32 43 43 318
PORADNIE PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNE	
Poradnia psychologiczno-pedagogiczna, ul. Wodzisławska 1/207	32 43 45 329
Niepubl. Poradnia Psych.-Ped. EGO, os. Korfantego PU-10	50 26 31 960
Prywatna Poradnia Psych.-Ped. SILOE, ul. Dolne Przedmieście 7/3	32 32 31 317
PLACÓWKI NIEPUBLICZNE O UPRAWNIENIACH SZKÓŁ PUBLICZNYCH	
Zespół Szkół Społecznych, ul. Fabryczna 10	32 43 45 549
Towarzystwo Edukacji Bankowej, ul. Garncarska 16A	32 43 42 438
Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych, ul. Boryńska 38c	32 72 61 173
Prywatna Szkoła Podstawowa ŻOREK, ul. Ks. Leszka 3	69 35 02 067
Prywatna Szkoła Policealna dla Dorosłych „Twoja Szkoła”, ul. Wygoda 13	32 43 47 062
Prywatna Szkoła Podstawowa ŻOREK, ul. ks. Leszka 3	69 35 02 067
Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych „Copernicus”, ul. ks. Klimka 7	32 23 64 124
Szkoła Policealna dla Dorosłych „Copernicus”, ul. ks. Klimka 7	32 23 64 124
Szkoła Policealna Edukacja, ul. Boryńska 38C	32 72 61 173
Niepubliczna Szkoła Mistrzostwa Sportowego, os. Sikorskiego 52	53 32 00 878
NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLA I PUNTY PRZEDSZKOLNE	
Niepubliczne Przedszkole Kraina Skrzatów, ul. Szykowna 42	66 19 17 060
Niepubliczne Przedszkole „Chatka Puchatka”, ul. Pszczyńska 101A	78 50 54 997
Niepubliczne Przedszkole Interactive Kids, ul. Za Targiem 15	79 62 77 738
Niepubliczne Przedszkole Wesołe Krasnoludki, ul. Osińska 80	32 45 04 400
Niepubliczny Punkt Przedszkolny „Chatka Puchatka”, ul. Osińska 37A	78 50 54 997

Punkt Przedszkolny Balonik, al. Niepodległości 1 DU3	51 23 53 027
Terapeutyczny Punkt Przedszkolny „Zakątek”, ul. Murarska 25 (dla dzieci z autyzmem i ze sprzężeniami)	66 87 71 886
Punkt Przedszkolny Montessori „Bajtruś 4”, ul. Ogrodowa 8	50 70 34 172
Przedszkole Blisko Dziecka i Natury, ul. Katowicka 24	69 06 70 836
Niepubliczne Przedszkole Specjalne dla dzieci z autyzmem i Zespołem Aspergera przy Ośrodku Medyczno-Terapeutycznym „SYRIUSZ”, al. Wojska Polskiego 3C	32 72 45 921
ŻŁOBKI I KLUBY DZIECIĘCE	
Żłobek miejski, os. Sikorskiego	32 43 40 320
Niepubliczny Żłobek „Tęczowe Kropki”, al. Zjednoczonej Europy 20	78 79 78 578
Niepubliczny żłobek „Planeta Maluchów”, ul. Stodolna 1	51 81 18 153
Niepubliczny Żłobek „Planeta Maluchów 2”, ul. Sądowa 11	51 81 18 153
Klub Dziecięcy Balonik, ul. Zgaślika 1A	51 23 53 027
Niepubliczny klub dziecięcy „Klub Malucha”, ul. Sądowa 11	51 81 18 153
POZOSTAŁE PLACÓWKI NIEPUBLICZNE	
Warsztaty Terapii Zajęciowej, os. Księcia Władysława	32 43 41 666
Niepubliczne Centrum Kształcenia Ustawicznego i Praktycznego. SZTOLNIA.PL, ul. Węglowa 11	32 72 55 779
Akademia Nauki i Rozwoju, ul. Centralna 35/1	51 51 35 419
Akademia Talentów Bursa, al. Wojska Polskiego 4	32 43 50 866
Centrum Kształcenia Grupa Format, ul. Szeptyckiego 12	50 59 19 119
Ośrodek kształcenia „Operator”, ul. Boczna 8	78 40 15 745
Niepubliczna Instytucja Szkoleniowa „Mandala Talentu”, os. Księcia Władysława 7F/23	78 90 09 786
Niepubliczna Placówka Artystyczna CENTRUM EDUKACJI, ul. Wodzisławska 4	66 44 33 771
Ośrodek Szkolenia „Ad Acta”, ul. Węglowa 11	50 91 23 226
Centrum Oświatowe „ALFA”, os. Sikorskiego 30d/6	
Spółeczne Ognisko Muzyczno-Artystyczne, ul. Dworcowa 6	
SZKOŁY WYŻSZE	
Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa, ul. ks. Leszka 3	32 43 46 047

Spis treści

Od redakcji	3
-------------	---

I. Z kart historii 19

Władysław Drobny. Twórca Hufca Harcerzy w Żorach – <i>Marian Uherek</i>	19
Jubileusz 85-lecia Hufca ZHP w Żorach. Początki harcerstwa – <i>Jan Delowicz</i>	21
130. rocznica urodzin Otto Sterna – <i>Jan Delowicz</i>	25
Święto kleszczowskie 1848–2018 – 170 lat tradycji – <i>Jan Zegrodzki</i>	27
Generał Haller w Żorach – <i>Jan Delowicz</i>	30
Podharcistrz Jan Kret – <i>Jan Delowicz</i>	36
Cztery pokolenia rodziny Zweigów – <i>Jan Delowicz</i>	38
Ewangelicy po 450-latach w Żorach – <i>ks. Bartosz Cieślak</i>	41
Ema Wyrwas – wieloletnia położna żorska – <i>Edward Burcek</i>	46

II. Z życia miasta 47

Mieszkańcy Żor w statystyce	47
Dane Urzędu Stanu Cywilnego – <i>Małgorzata Kuźnik</i>	48
Wybory samorządowe 2018	54
Prezydent Miasta, Waldemar Socha informuje	
Miliony na inwestycje	55
Miasto pięknieje na naszych oczach	56
W Roju powstanie ekologiczne kąpielisko	59
Prezydent rozpoczął miejskie obchody 100. rocznicy...	60
Bar Mleczny „Krówka” działa w nowej siedzibie	61
Bielik pod opiekuńczymi skrzydłami Żor	62
Z przyszłością w Żorach. Poznaliśmy przyszłych najemców...	63
Nowy wóz strażacki dla OSP Żory	64
Poznajcie laureatów prestiżowych nagród Phoenix Sariansis 2018	65
Wielkie ściganie z metą w Żorach. Rajd Śląska 2018	67

Rajski Zakątek w Roju	68
Coraz piękniej w żorskiej oświacie. Doceniają to eksperci	70
Lato pełne atrakcji. Wodne szaleństwa na Śmieszku	72
Twinpigs z eko-doładowaniem	73
Wypożycz rower i ruszaj w miasto!	74
Wizyta Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Żorach – <i>Daniel Wawrzyczek</i>	75
110 lat Ochotniczej Straży Pożarnej Osinach – <i>Sylwester Kreis</i>	78
Oto jak historia zatoczyła koło – <i>Joanna Cyganek</i>	80
Muzeum – trzecie miejsce – <i>Joanna Cyganek</i>	81

III. Odeszli 83

Alojzy Gamoń – <i>Wacław Tomecki</i>	83
Pamięci zmarłej Eugenii Laszko – <i>Ewa Wiktoria Kempny</i>	84
Marian Tomaszczyk (1954–2017) – <i>Joanna Polok-Babilas</i>	86
Leon Guzy – <i>Ryszard Tkocz</i>	88
Józef Kajfosz – syn, mąż, ojciec, dziadek (1939–2018) – <i>Lucyna Żak, Ludmiła Walica</i>	91
Wspomnienie Krystyny Ostrowskiej – <i>Iwona Walczyk</i>	95

IV. Oświata 97

Szkoły ponadgimnazjalne w Żorach	97
Opis projektów	105
Katarzyna Dudek – dyrektor ZSP nr 7 w Żorach	106
Jolanta Malczewska. Nowa Dyrektor SP nr 15	107
Wyjątkowe rozpoczęcie roku szkolnego... – <i>Beata i Grzegorz Buchta</i>	108
Się dzieje! Rok 2018 w ZSBI – <i>Monika Michalik</i>	110
Projekty humanistyczne – <i>Jolanta Malczewska</i>	113
Przedsiębiorczość drogą do sukcesu – II edycja już za nami – <i>Joanna Krupa</i>	116
20 lat współpracy – <i>Barbara Barglik, Barbara Perenc</i>	118
Rekiny biznesu w Zespole Szkół nr 3 – <i>Andrzej Pierchała</i>	120
Warto pomagać... – <i>Bogna Jurkowska-Paduch, Julita Kaczkowska</i>	122
Klub Młodych Dziennikarzy i Filmowców – <i>Katarzyna Marecka, Jolanta Malec</i>	123
Elegantki z morskiej pianki i nie tylko – <i>Jolanta Malec, Katarzyna Marecka</i>	127
Rozwijają artystyczne pasje – <i>Jowita Chodacka-Wojtynek, Joanna Kwiatkowska</i>	129
Dzień Pustej Klasy – <i>Wychowawcy klas: Danuta Krok, Urszula Niziołek</i>	130

Nauczę cię mamó programować! – Urszula Niziołek	132
Jak ważne jest wsparcie i wiara we własne możliwości – Anna Ochojska-Nowak	133
„Zielono mi”. Happening ekologiczny – Emilia Zielińska	135
Dwadzieścia lat minęło! – Lucyna Magiera	137
Dzień Języków – japońskie warsztaty – Aleksandra Sojka	138
VII Międzyszkolne Dyktando... – Agnieszka Maroszek, Anna Zieleźnik	140
Jubileusz 40-lecia Przedszkola nr 19 im. Juliana Tuwima – Magdalena Białoń	140
Dziękuję Ci mamó – Danuta Malicka-Rosińska, Monika Boral-Kopacz	142
„Archi-przypadki” w Przedszkolu nr 16 im. Cz. Janczarskiego – Małgorzata Bober	144
Przedszkole w nowej odsłonie – Wioletta Szymańska, Joanna Mikusiak-Paluch	147

V. Kultura 148

Sybilla i Nagrody Marszałka Województwa Śląskiego – Joanna Cyganek	148
Bronisław i Józef Piłsudscy, czyli piórem i karabinem ku niepodległości, o projekcie – Joanna Cyganek	150
Działania edukacyjne w ramach projektu „Bronisław i Józef Piłsudscy. Piórem i karabinem ku niepodległości” – Marietta Kalinowska-Bujak	155
Muzealna misja patriotyczna. W stulecie niepodległości Polski – Joanna Cyganek	158
Konfrontacje – sztuka bez granic – Anna Flaga	160
Polskimi śladami w Jakucji – Tomasz Górecki	163
Młodzi gniewni z Japonii na Festiwalu Fotografii w Żorach – Joanna Cyganek	166
Światło z zaświatów Ajnów – Joanna Cyganek	169
Utracony świat Leona Barszczewskiego. Azja Środkowa – Tomasz Górecki	172
Gawęda o wystawie... – Tomasz Górecki	173
Żorska Orkiestra Rozrywkowa gra już 15 lat – Stanisław Ratajczyk	176
15 lat minęło... Jubileusz Towarzystwa „Ballo” – Danuta Malicka-Rosińska, Agnieszka Komorowska	177
XVI Międzynarodowy Festiwal Taneczny Ballo – Danuta Malicka-Rosińska, Agnieszka Komorowska	179
Nutkowe wojaże na Węgrzech, z kulturkiem – Maria Kożuch, Renata Opasiak	181
Fundacja Folwark pod Lipami – Teresa Gola	182
2018 rokiem profilaktyki raka piersi – Barbara Chudek	185
Kulinarne show na scenie Klubu „Rebus” – Barbara Musiałek	186
W ZPIT „Sari” dzieci dobrze się bawią, tańczą i zdobywają sukcesy – Barbara Wołczyk	187
Dobra pamięć – Good memory – Jadwiga Tabor	188

VI. Żorskie wydawnictwa 189

Gmina wyznania mojżeszowego w Żorach 1511-1940 – <i>Jan Delowicz</i>	
Świat Ajnów – <i>Joanna Cyganek</i>	191
Tomik pełen miłości – <i>Barbara Musiałek</i>	192
Żorski bieg na orientację – <i>Jan Delowicz</i>	192
Augustyn Wróbel. Jeden z 5,5 miliona – <i>Jan Delowicz</i>	193

VII. Sport i turystyka 196

„Wysportowany przedszkolak...” – <i>Patrycja Głowczyńska</i>	196
Sukces zawodniczek z rocznika 2004... – <i>Monika Jakubska</i>	197
Pięciolecie Klubu „Szprycha” – <i>Czesława Piontek</i>	199
Mali sportowcy z „trójki” – <i>Helena Głos</i>	200
Dobra energia w Szkole Podstawowej nr 13 – <i>Anna Zieleźnik, Marta Basek</i>	202
Sto goli z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości... – <i>Anna Zieleźnik</i>	204
75. Tour de Pologne w Żorach – <i>Oliwia Rduch (pod redakcją mamy)</i>	206
Ważniejsze imprezy sportowe MOSiR... – <i>Małgorzata Więclaw, Marek Utrata</i>	207

VIII. Nasze pasje 214

„Ha, trudno, trzeba mówić, milczenie dusi” – <i>Joanna Cyganek</i>	214
Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku w Żorach – 10 lat – <i>Helena Karwot</i>	217

IX. Kącik literacki 231

Współcześni – <i>Ludmiła Chojnacka</i>	231
Życie ludzkie – <i>Gabriela Drząszcz</i>	231
Beznamiętnie – <i>Paweł Szulik</i>	232
Spirala życia – <i>Monika Kapa</i>	232
Magia płomienia – <i>Wanda Jakubowska</i>	232
Kropla mej duszy – <i>Czesława Piontek</i>	233
Kap, kap, kap – <i>Czesława Piontek</i>	233
Hilda i Hanyś – <i>Regina Sobik</i>	233

X. Adresy i telefony 234

WYDAWNICTWA ŻORY 2018

